

Sytuacja społeczna i perspektywy zawodowe 15+

- czynniki, bariery, dobre praktyki

Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu młodzieży
wchodzącej na lokalny rynek pracy

Autorzy

Tomasz Bajkowski, Krzysztof Sawicki, Tomasz Sosnowski

Recenzent

Wioleta Danilewicz

Copyright © by Białostocka Fundacja Kształcenia Kadr

Białystok 2013

www.bfkk.pl

ISBN 978-83-936910-3-6

Niniejsza publikacja jest efektem badań przeprowadzonych w ramach projektu innowacyjnego PO Kapitał Ludzki „INNOWACJE 15+ - Testowanie i wdrażanie nowych metod wczesnej interwencji socjalnej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu młodzieży powyżej 15. roku życia”, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt okładki

Łukasz Popko

Redakcja językowa

Ewa Brajczewska

Druk i oprawa

Partner Poligrafia Andrzej Kardasz, ul. Zwycięstwa 10, 15-703 Białystok

egzemplarz bezpłatny



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE.....	5
ROZDZIAŁ I SYTUACJA MŁODZIEŻY NA RYNKU PRACY W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM	25
ROZDZIAŁ II OBSZARY ZMARGINALIZOWANE – PODSTAWOWA TERMINOLOGIA I PROBLEMATYKA.....	33
2.1. Sytuacja młodzieży na rynku pracy	52
2.2. Młodzież z obszarów zmarginalizowanych w perspektywie obszarów działania	66
2.2.1. Poradnictwo i praca.....	66
2.2.2. Edukacja.....	74
2.2.3. Otoczenie	88
2.3. Młodzież z obszarów zmarginalizowanych w świetle badań jakościowych.....	99
ROZDZIAŁ III SYTUACJA MŁODZIEŻY Z PLACÓWEK OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYCH ORAZ RODZIN ZASTĘPCZYCH NA LOKALNYM RYNKU PRACY	113
3.1. Pojęcie, rodzaje i przyczyny sieroctwa w świetle literatury i prowadzonych badań	119
3.1.1. Rodzaje sieroctwa	122
3.1.2. Przyczyny sieroctwa.....	126
3.2. Rodzinne i instytucjonalne formy przeciwdziałania sieroctwu społecznemu	128
3.2.1. Placówki o charakterze rodzinnym jako forma kompensacji sieroctwa.....	128
3.2.2. Podstawy prawne funkcjonowania rodzinnych domów dziecka.....	136
3.2.3. Funkcje, zadania rodzinnego domu dziecka.....	140
3.2.4. Struktura organizacyjna rodzinnych domów dziecka.....	144
3.2.5. Instytucjonalne formy kompensacji sieroctwa	146
3.3. Sytuacja życiowa dzieci i młodzieży przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych	153
3.4. Młodzież opuszczająca placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze i ich udział w lokalnym rynku pracy w świetle badań ilościowych	157

3.5. Problemy na rynku pracy i w życiu społecznym osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze w świetle badań jakościowych	172
3.5.1. Obszar – poradnictwo	173
3.5.2. Obszar – edukacja	178
3.5.3. Obszar – otoczenie	184
3.6. Podsumowanie	187
ROZDZIAŁ IV SYTUACJA MŁODZIEŻY POCHODZĄCEJ Z RODZIN DOTKNIĘTYCH PROBLEMAMI PRZEMOCY I UZALEŻNIENÍ NA LOKALNYM RYNKU PRACY	189
4.1. Przemoc w rodzinie – ustalenia terminologiczne oraz skala zjawiska	191
4.1.1. Charakterystyka ofiar i sprawców przemocy	198
4.1.2. Formy przemocy w rodzinie	205
4.1.3. Uwarunkowania przemocy w rodzinie	210
4.1.4. Cykl przemocy wewnątrzrodzinnej	213
4.1.5. Skutki przemocy w rodzinie	215
4.2. Uzależnienia – główne pojęcia i procesy	218
4.2.1. Alkoholizm	221
4.2.2. Narkomania	243
4.3. Młodzież pochodząca z rodzin dotkniętych problemem przemocy i uzależnienia w świetle badań ilościowych	252
4.4. Młodzież pochodząca z rodzin dotkniętych problemem przemocy i uzależnienia w świetle badań jakościowych	267
4.4.1. Obszar – poradnictwo	268
4.4.2. Obszar – edukacja	275
4.4.3. Obszar – otoczenie społeczne	279
4.5. Podsumowanie i wnioski	282
ROZDZIAŁ V PRZECIWDZIAŁANIE WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU MŁODZIEŻY 15+ WCHODZĄCEJ NA RYNEK PRACY – OPINIE PRZEDSIĘBIORCÓW	283
WNIOSKI I REKOMENDACJE	295
SPIS WYKRESÓW	309
SPIS TABEL	315
SPIS RYSUNKÓW	317
BIBLIOGRAFIA	319
O AUTORACH	331

WPROWADZENIE

Wiele społeczności lokalnych jest boleśnie doświadczonych przez ubóstwo i bezrobocie, co jest skutkiem historycznej spuścizny po czasach centralistycznie zarządzanej gospodarki oraz podtrzymującej nierówności polityki gospodarczej i społecznej. W miejsce rozwoju przemysłu i przedsiębiorczości w wielu rejonach kraju poszukuje się i rozwija formy pomocy, które niejednokrotnie, zamiast pobudzać rozwój obszarów zaniedbanych, podtrzymują beneficjentów pomocy społecznej w ich pasywnym i roszczeniowym stylu życia.

Trudno jest młodzieży wzrastającej w takich środowiskach przyswoić sobie, co to znaczy być dobrym uczniem, a w dalszym życiu sumiennym studentem, pracownikiem, rodzicem czy obywatelem. To poczucie bezsilności i pogodzenia się z własnym losem sprawia, że w części młodego pokolenia utrwalają się negatywne społecznie wzorce postępowania, będące skutkiem wzrastania w dysfunkcyjnym środowisku rodzinnym, a niejednokrotnie dodatkowo utrwalane przez wadliwą socjalizację wtórną.

W Polsce ten proces jest w szczególności zdeterminowany wieloletnią polityką nierówności, gdzie funkcjonujące w naukach społeczno-politycznych hasło o biednym Południu i bogatej Północy uobecniło się w podziale na Polskę A i B: biedną ścianę wschodnią i resztę kraju. Ekonomiczna niemoc Polski B przekłada się na inwestowanie subsydiów rządowych w poprawę infrastruktury, rewitalizację, jednakże wskaźniki ekonomiczne wskazują na niski poziom zmian. Życie na obszarach wykluczonych to życie w poczuciu niepewności. Należy je rozumieć nie tylko terytorialnie, ale także w odniesieniu do funkcjonowania instytucji czy podstawowej grupy społecznej, jaką jest rodzina. Najłatwiej uciec od niej w uzależnienia, które pozwalają zapomnieć o trudach codzienności. Stąd z kolei bardzo często jest tylko krok do zachowań przemocowych. Utrwalenie się takich postaw sprawia, że opieka rodzicielska jest wyko-

nywana w nienależyty sposób, zaś takie rodziny określa się mianem dysfunkcyjnych czy nawet patologicznych. Brak pożądanych społecznie wzorców przy jednoczesnym natężeniu wobec rodziców działań nakazowo-dyscyplinujących przynosi często skutek odwrotny: umieszczenie dzieci w placówce interwencyjnej, a w dalszej kolejności w placówce socjalizacyjnej lub rodzinie zastępczej. Brak wypracowanych modeli reintegracji rodzin sprawia, że takie dzieci są zazwyczaj usamodzielniane przez instytucje pomocy społecznej, a nie rodziców naturalnych, zaś samorządy zmuszone są do inwestowania pieniędzy w kolejne działania pomocowe, a nie w promowanie biznesu i przedsiębiorczości.

Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy¹ wyodrębnia grupę osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Należy do nich także młodzież, jako grupa społeczna dotknięta w szczególnym stopniu problemem bezrobocia. Według danych ogólnopolskich Głównego Urzędu Statystycznego z 2012 roku stopa bezrobocia wynosi 10,5 procent, z czego wśród osób do 25. roku życia sięga aż 27,8 procent, osiągając najwyższy wskaźnik u młodych absolwentów z wykształceniem: policealnym i średnim zawodowym (40,7%), średnim ogólnokształcącym (44,4%) oraz zasadniczym zawodowym (51,3%)². Niepokojące jest, że od kilku lat te wartości mają tendencję wzrostową.

Województwo podlaskie to jeden z najsłabiej rozwiniętych regionów kraju. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego³ niski poziom wartości dodanej brutto plasuje go na przedostatniej pozycji w Polsce. Największy udział w jej generowaniu mają jednostki prowadzące działalność w zakresie handlu i napraw, hotelarstwa i gastronomii oraz transportu, gospodarki magazynowej i łączności. Udział przemysłu stanowił niespełna jedną piątą (18%) i był jednym z najniższych w kraju. Charak-

¹ Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004 nr 99 poz. 1001).

² GUS, *Kwartalna informacja o aktywności ekonomicznej ludności*, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1802_PLK_HTML.htm (29.09.2012).

³ GUS, *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2012*, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_737_PLK_HTML.htm (29.09.2012).

teryzując kondycję edukacyjną regionu należy stwierdzić spadek liczby placówek kształcenia.

Analizując warunki życia mieszkańców województwa podlaskiego należy zarazem nadmienić, że 44% osób żyjących w Polsce w ubóstwie to dzieci i młodzież do 19. roku życia. Ten problem dotyczy zwłaszcza osób żyjących w rodzinach wielodzietnych, w których każde kolejne dziecko wpływa na obniżenie standardu życia. Około 40 procent takich rodzin żyje poniżej minimum egzystencji i ta wartość od kilku lat pozostaje niezmienna. Co druga z osób żyjących poniżej minimum egzystencji nie ukończyła 19. roku życia. Ubóstwo implikuje szereg dodatkowych problemów, jak deficyty edukacyjne, kolizje z prawem, przemoc i uzależnienia. To z kolei prowadzi do wykluczenia społecznego jednostek.

Z badań nad funkcjonowaniem młodzieży wywodzącej się z takich środowisk wynika, że przynależy ona często do grup o kontrsocjalizującym charakterze: klik, subkultur, a nawet gangów, co jest formą kompensacji deficytów doświadczanych w środowisku zamieszkania; w szczególności dotyczy to młodzieży w wieku 12-24 lat pochodzącej z ubogich rodzin⁴. W odniesieniu do obszarów zmarginalizowanych stwierdza się, że życie na nich to ciągłe doświadczanie wielowymiarowej marginalności: w domu, w szkole czy instytucjach społecznych⁵. Amerykańscy badacze młodzieży zagrożonej wykluczeniem stwierdzają, że doświadczenia środowiskowe młodego pokolenia rzutują negatywnie na budowanie przez nią kapitału w wielu wymiarach, a w szczególności: edukacyjnym, kulturowym czy społecznym⁶.

⁴ M.W. Klein, *The American Street Gang: Its Nature, Prevalence, and Control*, Oxford University Press, New York 1995, J.D. Vigil, S.C. Yun, *A Cross-Cultural Framework for Understanding Gangs: Multiple Marginality And Los Angeles*, [in:] C.R. Huff (ed.), *Gangs in America*, Sage Publications, Thousand Oaks 2002, pp. 161-174, J.C. Howell, A. Egle, *Moving Risk Factors Into Developmental Theories of Gang Membership*, *Youth Violence and Juvenile Justice*, 2005 No. 3, pp. 334-354.

⁵ J.D. Vigil, *A Rainbow of Gangs: Street Cultures In The Mega-City*, University of Texas Press, Austin 2002.

⁶ L.A. Huhges, *Youth Street Gangs*, [in:] M.D. McShane, F.P. Williams (eds.) *Youth Violence and Delinquency. Monsters and Myths*, Praeger, London 2007, vol. 1 s. 43.

Należy pamiętać, że nie zawsze dzieci i młodzież dotknięte wykluczeniem społecznym doświadczają problemu uzależnień czy przemocy, nie zawsze również, jako dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, stają się podejrzаныmi placówek opiekuńczych. W znacznej mierze na ten fakt rzutuje kapitał społeczny lub umiejętności aktorów społecznych do korzystania z przynależności do struktur społecznych, czemu sprzyjają indywidualne predyspozycje, atrybuty, sytuacja rodzinna czy nawet przypadkowe zdarzenia⁷.

Dzięki nim możliwe jest przyswojenie norm i wzorców akceptowanych społecznie, w czym niemałą rolę odgrywają elementy infrastruktury środowiska lokalnego (szkoła, aktualne bądź potencjalne miejsce pracy, organizacje pozarządowe). Analogicznie, im słabszy wpływ i obecność takich instytucji w życiu mieszkańców osiedla czy wsi, tym większe prawdopodobieństwo zepchnięcia i pozostania na społecznych peryferiach. Jak stwierdza Patricia F. Kelley opisując życie migrantów w miejskich gettach: „Aby zrozumieć warunki w życia w gorszych dzielnicach należy pamiętać, że mieszkające w nich dzieci nie mają możliwości kreowania relacji z ludźmi spoza rodziny czy sąsiedztwa. Niesie to za sobą dwa istotne skutki. Po pierwsze kapitał społeczny ich rodzin ogranicza się do przyswajania i korzystania z zasobów z najbliższego otoczenia. Kształtują go również publiczne programy pomocowe, gdyż zasoby środowiska lokalnego są ze społecznego punktu widzenia zbyt ograniczone. Po drugie to ograniczenie środowiska sprawia, że większość mieszkańców obszarów o niskim poziomie rozwoju infrastruktury skazanych jest na specyficzny udział w sieciach społecznych z racji bycia w roli beneficjentów form pomocowych, co utrudnia im normalny kontakt z członkami zewnętrznych sieci społecznych”⁸.

⁷ A. Portes, *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Society*, Annual Review of Sociology 1998, No. 24, p. 6.

⁸ M.P.F. Kelley, *Social And Cultural Capital In The Urban Ghetto: Implications for The Economic Sociology of Immigration*, [in:] A. Portes (ed.), *The Economic Sociology of Immigration: Essays On Networks, Ethnicity, And Entrepreneurship*, Russell Sage Foundation, New York 1995, s. 217-218.

Tak więc dzieciom mieszkającym na takich obszarach często brak sensownych więzi społecznych poza wynikającymi z pokrewieństwa i sąsiedztwa.

Ten aspekt funkcjonowania młodzieży poruszano już w badaniach z lat dwudziestych XX wieku przedstawiciele socjologicznej szkoły chicagowskiej⁹ czy antropologicznych badaniach Carla Lewisa¹⁰. Skupiano się w nich na analizie funkcjonowania band i klik z najbiedniejszych dzielnic, o wysokim wskaźniku bezrobocia, o słabo rozwiniętej infrastrukturze przemysłowej. W złożonym kulturowo społeczeństwie amerykańskim dodatkowym czynnikiem uwzględnianym w badaniach były środowiska migracyjne, zamieszkujące blisko siebie mniejszości etniczne i narodowościowe. Cechujące takie środowiska różnice kulturowe często stawały się zarzewiem konfliktów.

W tym kontekście ciekawym tropem w poszukiwaniu przyczyn ubóstwa jest teoria podklasy jako skutku przemian gospodarczych w postsojalistycznym świecie¹¹. Badania nad umiejscowieniem polskiej biedy wskazują, że jej matecznikiem są dzielnice starych domów w przemysłowych dzielnicach miast oraz były państwowe gospodarstwa rolne. Przyczyn ubóstwa upatruje się w ograniczonym dostępie do dóbr materialnych i kulturalnych¹², co związane jest nie tylko ze wspomnianą wyżej biedą dziedziczną, ale również wynikającą z ograniczonego dostępu do edukacji oraz zatrudnienia. Typowy przedstawiciel owej „podklasy” to osoba długoterminowo bezrobotna, zależna od pomocy społecznej, niejednokrotnie doświadczająca generacyjnej transmisji ubóstwa, gdyż trudno znaleźć wytłumaczenie dla kwestii bezrobocia jako

⁹ Szerzej: F.M. Trasher, *The Gang*, [w:] S. Thornton, K. Gelder (eds.), „Subcultures Reader”, Routledge, London 1997, R.E. Park, *The City: Suggestions For The Investigations of The Human Behaviour*, [w:] tamże.

¹⁰ O. Lewis, *Dzieci Sancheza*, Bona, Warszawa 2011.

¹¹ Między innymi: H.Domański, *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002; E.Tarkowska (red.), *Przeciw biedzie*, Warszawa 2002; K. Wódz, *Underclass w starych dzielnicach przemysłowych miast Górnego Śląska*, [w:] I. Machaj, J.Stryk (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, UMCS, Lublin 1994.

¹² H. Domański, *Ubóstwo...*, op. cit.

skutku wyzysku klas w kapitalizmie¹³. Ubóstwo jest przez nią postrzegane jako tymczasowy, przejściowy skutek odejścia od gospodarki planowej i przejścia do gospodarki wolnorynkowej, co czyni część społeczeństwa niezdolnym do przystosowania się do tej nowej sytuacji, powodującej adaptacyjną niewydolność pewnych grup społecznych do nowej sytuacji gospodarczej¹⁴.

W szczególnym stopniu jest to odczuwane przez środowiska robotnicze z aglomeracji miejskich, jak i wspomnianych byłych PGR-ów, które w znacznej mierze stały się „bezużyteczną, bezwartościową masą”, zamieszkującą szare, ponure getta. Taki stan rzeczy jest skutkiem zderzenia typowej w przeszłości apoteozy tej grupy (sojusz robotniczo-chłopski) z wolnorynkowymi realiami współczesności. W dobitny sposób widać to po generowanych w ostatnich latach w tych środowiskach grupach subkulturowych młodzieży. Typowe dla naszego kraju etykiety młodzieży z takich środowisk to tak zwani dresiarze i blokiersi. Pod tymi pojęciami kryje się zazwyczaj brak smaku i anonimowość jako skutek opisanego wyżej uwikłania przestrzennego. Oba terminy, choć odnoszące się do różnych treściowo zjawisk, kryją w podtekście zachowania agresywne, wręcz przestępcze, a także pasywność członków tych grup subkulturowych wobec wyzwań stawianych przez wolnorynkowe społeczeństwo.

Rola klasy robotniczej w krajach postsocjalistycznych może być tłumaczona również jako kompleks wielu przemian o charakterze socjo-ekonomicznym, a odnoszących się do wzrostu znaczenia indywidualizacji, w której imperatyw wyboru staje się podstawą samookreślenia, zaś ludzie stają się refleksyjnymi autorami własnych biografii. To założenie nastęrcza szeregu problemów, zwłaszcza jeżeli uwzględni się kwestię stylu życia we wspomnianych polskich enklawach biedy, cechujących się pasywnością, bezrefleksyjnością, uwiedzeniem konsumpcjonizmem

¹³ A. Stenning, *Where is the Post-socialist Working Class?: Working Class Lives in the Spaces of (Post)Socialism*, "Sociology" 2005 No 39, s. 989.

¹⁴ Tamże.

przy jednoczesnym mniej lub bardziej świadomym poczuciu deprecjacji¹⁵.

Ubóstwo i bezrobocie są dość powszechne w naszym regionie Europy. Stan posiadania obywateli podlega ciągłej polaryzacji determinując życie jednostek, rzutując na procesy społecznego wykluczenia. W dosadny sposób opisano to kilka lat temu w artykule „Wprost” pod znanym tytułem *Polski Apartheid*¹⁶. Autor opisuje mieszkańców łódzkich dzielnic robotniczych jako „nic nie robiących” młodych ludzi, przebywających w bramach kamienic, na klatkach schodowych, pijących piwo i palących marihuanę, stroniących od pracy zarobkowej i edukacji. Z biegiem lat ten styl staje się coraz bardziej utrwalonym pomysłem na życie, urzeczywistnieniem pozycji społecznego outsidera.

Swoista segregacja skutkuje brakiem chęci na zmianę *status quo*, na wyrwanie się poza granice dzielnicy. Cezary Gmyz wskazuje typowe dzielnice polskich miast kojarzące się z „gorszym” życiem: warszawska Praga, łódzkie Bałuty i Widzew, poznańska Wilda, krakowska Nowa Huta, wrocławski "trójkąt bermudzki" (ulice Traugutta, Pułaskiego i Kościuszki), gdańskie Przymorze i Żabianka, lubelskie Tatary, sosnowieckie Zagórze czy elbląskie osiedle Nad Jarem, stwierdzając, że są to enklawy rządzące się własnymi prawami, na których mieszkańcy podlegają swoistej segregacji. Mieszkańcom polskich gett daleko jest do typowych agend socjalizacyjnych, jakimi są przedszkola, szkoły, ciekawych kółek zainteresowań, dobrej pracy, miejsc rozrywki, imprez kulturalnych, nie tylko przestrzennie, ale i mentalnie, przez co przepaść obowiązuje w tych miejscach stają się dla mieszkańców gorszych miejsc niezrozumiałe, co czyni je nieprzystawalnymi, obcymi, wręcz wrogimi¹⁷.

Wspomniane zaburzenia w strukturze rodziny i patologizacja życia rodzinnego sprawiają, że wzrastające w nich dzieci w trosce o ich dobro są umieszczane w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i rodzinach

¹⁵ Styl życia tych środowisk w omawianym aspekcie w znakomity sposób oddaje Sławomir Shuty w swojej „powieści hipertekstowej” (termin autora) pod tytułem „Blok”, a dostępnej pod adresem <http://blok.art.pl/> (przyp. K.S.).

¹⁶ C. Gmyz, *Polski Apartheid*, „Wprost” 2004, nr 21.

¹⁷ Tamże.

zastępczych, początkowo w interwencyjnych, w dalszej kolejności socjalizacyjnych. W większości przypadków na pracownikach tych instytucji spoczywa potem wprowadzenie młodych podopiecznych w dorosłość, gdyż trudno jest zmotywować rodziców naturalnych do zmian w funkcjonowaniu, a w efekcie doprowadzić do reintegracji rodziny.

Egzystowanie młodzieży ze środowisk zmarginalizowanych w kulturze własnej – swoistej subkulturze – skutkuje przyswojeniem wzorców postępowania i norm, które umiejscawiają ją na niższych szczeblach drabiny społecznej. Funkcjonowanie w takim środowisku to życie w świecie dotkniętym szeroko pojętym ubóstwem, osłabionym wpływem instytucji socjalizacyjnych, doświadczanie bezrobocia i przestępczości. Z drugiej strony to świat, w którym trudno obcować z kulturą wysoką. Rodzicom trudno jest wykonywać władzę rodzicielską z racji problemów z zatrudnieniem czy nawet konfliktów z prawem. Często skutkuje to rozpadem rodziny wynikającym z migracji zarobkowych, przemocy, uzależnień, niejednokrotnie prowadzi do umieszczenia dzieci w placówkach opiekuńczych lub rodzinnych formach opieki.

Wzrastające w takich warunkach młode pokolenie posiada uboższy aniżeli rówieśnicy kapitał edukacyjny. Co więcej, takie dzieci bardzo często mają doskonałą wiedzę z pedagogiki ulicznego survivalu, która jednak staje się balastem w kontakcie z instytucjami socjalizacyjnymi. Przystwojone w domu czy na podwórku zasady przetrwania czy rozwiązywania konfliktów są postrzegane przez nauczycieli i wychowawców jako przejaw agresji i niesubordynacji. Wspomniane szkoły, funkcjonując na enklawach marginalizacji i wykluczenia siłą rzeczy zapewniają zazwyczaj swoim uczniom zasób wiedzy na poziomie poniżej przeciętnej. To sprawia, że kapitał kulturowy młodzieży wzrastającej na takim obszarze, doświadczającej problemów dysfunkcyjności, nie ułatwia jej budowania własnej kariery zawodowej.

Taka zależność ma również miejsce w przypadku zależności między korzystaniem z zajęć pozalekcyjnych a poziomem wykształcenia rodziców. Z danych CBOS zaprezentowanych w tabeli 1 wynika, że istnieje korelacja między zmiennymi. Rodzice z niższym wykształceniem w niewielkim stopniu skłaniają swoje dzieci do uczestnictwa w zajęciach pozalekcyjnych. To wskazuje na trudność w realizacji działań edukacyj-

nych wobec młodzieży doświadczającej wykluczenia w kontekście uwarunkowań środowiska rodzinnego.

Tabela 1. Uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych uczniów a poziom wykształcenia rodziców (w %)

Czy korzystasz z jakichś zorganizowanych zajęć pozalekcyjnych prowadzonych poza Twoją szkołą?	Odpowiedzi uczniów, których rodzice mają wykształcenie									
	podstawowe		zasadnicze zawodowe		średnie		pomaturalne		wyższe	
	matka	ojciec	matka	ojciec	matka	ojciec	matka	ojciec	matka	ojciec
	w procentach									
Tak	21	30	27	30	39	41	50	56	58	59
Nie	79	70	73	70	61	59	50	44	42	41

Badanie KBPN 2010

Źródło: CBOS, Młodzież 2010, Warszawa 2010.

Zdaniem etnografów takie obszary są szkołą funkcjonowania młodzieży w nurcie alternatywnej kultury ulicy (albo dotkniętej konsumpcjonizmem kultury wiejskiej), są odpowiedzią na poczucie bycia marginalizowanym, na ekonomiczną niemoc¹⁸. Próbuje ją sobie kompensować poprzez pełen blichtru krzykliwy styl ubioru, stare stuningowane samochody, niejednokrotnie skłonność do nadużywania substancji psychoaktywnych, alkoholu i przemocy.

Preferowanie takiego stylu życia i układu wartości sprawia, że preferujący je młodzi ludzie bez problemów potrafią przetrwać na ulicy, jednakże skutkiem ubocznym jest postępująca alienacja młodzieży z głównego nurtu społecznego. Dotyczy to również całych rejonów zamieszkiwanych przez takie osoby. Wzrastanie w podtrzymywanej w środowisku lokalnym kulturze przyczynia się do wyobcowania, a nawet wrogości wobec przedstawicieli służb społecznych, w szczególności zaś aparatu kontroli¹⁹. Wspomniane dokonania przedstawicieli chicagowskiej szkoły socjologicznej (pomimo swojej niemal stuletniej historii) są aktualne również i obecnie. Różnej proveniencji kliki, czy nawet parangi także obecnie hołdują swoistej kulturze ulicy, właściwej zwłaszcza dla młodych mężczyzn (a w ostatnich latach także i dziewcząt), dostar-

¹⁸ E. Anderson, *Code of The Streets: Decency, Violence, and The Moral Life of The Inner City*, W.W. Norton and Company, New York 1999, p. 33.

¹⁹ Tamże.

czając im pożądanym przez taką grupę norm i wzorców zachowań w zamian za zaspokojenie potrzeby uznania. Ten nieoficjalny kodeks bazuje w znacznej mierze na wzorcach kontrsocjalizujących, przez co przemoc, używki oraz wychowanie w pozarodzinnych formach opieki staje się dla tej młodzieży płaszczyzną percepcji codzienności²⁰. W skrajnych przypadkach skutkiem demoralizacji lub dopuszczenia się czynu karalnego jest umieszczenie nieletniego w placówce resocjalizacyjnej. Paradoksalnie, powrót z takiego miejsca do środowiska zamieszkania przynosi zazwyczaj wzrost szacunku wśród rówieśników. Stygmat podopiecznego placówki resocjalizacyjnej jest w zmarginalizowanym półświatku równoznaczny z byciem „kimś”, „twardzielem”, osobą zdolną przetrwać w trudnych warunkach izolacji²¹.

Ten stan rzeczy wynika również z faktu, że osoby zamieszkujące takie środowiska cechuje brak wiary w policję oraz aparat sprawiedliwości²². Mieszkańcy takich obszarów obawiają się wysokich kosztów sądowych związanych z dochodzeniem swoich praw, nawet wówczas, kiedy wspomniane służby dopuszczają się wątpliwych strategii działania. Stąd też często wolą dochodzić sprawiedliwości biorąc sprawy w swoje ręce, a zatem dopuszczając się czynów sprzecznych z obowiązującym prawem. To dotyczy nie tylko mieszkańców obszarów zmarginalizowanych, ale także rodziców dzieci umieszczanych poza rodziną, osób dotkniętych problemem przemocy czy szeroko pojętych uzależnień, kiedy to trudno przełamać niepewność, a nawet poczucie wstydu, wstrzymującymi przed poszukiwaniem interwencji czy pomocy. Z drugiej strony, skutkiem wzrastania w takim środowisku może być sytuacja odwrotna. W miejsce osoby przemocowej, konfliktowej, nastawionej na siłowe rozwiązywanie konfliktów pojawi się osoba pasywna, nihilista, społeczny outsider czy (jak to określono w klasycznej już teorii zróżnicowanych

²⁰ Tamże, pp. 77-78.

²¹ S.H. Decker, B. Van Winkle, *Life In the Gang: Family, Friends, and Violence*, Cambridge University Press, Cambridge 1996.

²² E. Anderson, *Code of The Streets...*, op. cit.

możliwości autorstwa Clowarda i Ohlina)²³ tak zwany podwójnie przegrany, bo stroniący zarówno od wyznaczania sobie celów społecznie pożądaných, jak również sposobów ich osiągnięcia.

Problem wykluczenia rzutuje nie tylko na doświadczanie ubóstwa w wymiarze ekonomicznym, to również niedobory edukacyjne, zdobycie bagażu umiejętności i doświadczeń, które przyczyniają się do zaniżenia w przyszłości statusu ekonomicznego i społecznego jednostki²⁴. Pomimo że części takiej młodzieży udaje się wyrwać z zakłętą kręgu ubóstwa i poczucia braku sprawczości, to jednak takie szczęście mają tylko nieliczni. Pomimo wrodzonych zdolności czy nawet talentów nie są w stanie ich rozwijać poprzez doskonalenie umiejętności z racji słabo rozwiniętej infrastruktury w miejscu zamieszkania. Uczęszczanie na zajęcia dodatkowe (które są często odpłatne) zazwyczaj nie wchodzi w ich przypadku w rachubę. To samo dotyczy kwestii edukacji na wyższych szczeblach, gdyż jej koszty wzrastają wraz z jej szczeblami. Ta dostępna w środowisku to zazwyczaj szkoły o stosunkowo niskim poziomie. Wynoszony z nich kapitał edukacyjny jest równie ubogi, jak środowisko pochodzenia.

Badania realizowane w Polsce²⁵ wskazują na zależność pomiędzy ubóstwem a wypełnianiem obowiązków opiekuńczo-wychowawczych. W szczególności dotyczy to realizacji obowiązku szkolnego (zakup podręczników, lektur, uczestnictwo w płatnych zajęciach), przez co dzieci z takich rodzin osiągają słabsze wyniki w nauce, nie uczestniczą w konkursach, olimpiadach. Jako formy spędzania czasu wolnego dzieci wskazują oglądanie telewizji, gry komputerowe, czytanie książek i słuchanie muzyki²⁶.

Jako grupa społeczna młodzież ze środowisk dotkniętych problemami poruszonymi w raporcie stanowi pasywną grupę społeczną, to często

²³ A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa 1993, s. 47-62.

²⁴ G. Becker, *Human Capital: A Theoretical And Empirical Analysis*. New York 1964, Columbia University Press.

²⁵ B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie*, Żak, Warszawa 2008, s.171-199.

²⁶ Tamże.

outsiderzy społeczeństwa sukcesu. Ich funkcjonowanie jest dookreślone przez niestabilne środowisko rodzinne, szkołę i prawo. Ten ostatni czynnik sprawia, że młodzież 15+, czyli podmiot niniejszego opracowania, to grupa osób ograniczonych pod względem podejmowania decyzji, również w aspekcie kreowania własnej kariery zawodowej. Kierunek kształcenia określony zostaje za zgodą rodzica lub opiekuna prawnego (do chwili uzyskania pełnoletności). Rodzic wzbraniający się lub nieuwzględniający w swoich decyzjach odnośnie edukacji dziecka opinii pracowników poradni, czy doradcy zawodowego naraża na szwank dobro dziecka, jednak trudno byłoby ten problem wykazać przed np. kuratorem czy sądem rodzinnym; zazwyczaj w tej sprawie pracownicy sądów rodzinnych czy placówek edukacyjnych rozkładają bezradnie ręce.

Pozostaje zatem wykonywanie prac dorywczych albo przyuczenie do wykonywania prostych zawodów, co znacznie ogranicza zazwyczaj możliwość awansu zawodowego i społecznego. Sprowadza się bowiem do zajęć określanых mianem McJobs – nisko płatnych, nie wymagających zbyt wielu umiejętności oraz uniemożliwiających awans społeczny. W przypadku, gdy dodatkowo młodzież ta ociera się o duży pieniądź zdobyty w nielegalny sposób (kradzież, sprzedaż narkotyków, przemyt etc.) taka alternatywa nie jest dla niej atrakcyjna²⁷.

Jak więc można zauważyć w opisywanym problemie dominują trzy wzajemnie powiązane kręgi tematyczne: obszary zmarginalizowane, przemoc i uzależnienia oraz placówki opiekuńcze i rodziny zastępcze, tworzące logiczny ciąg zdarzeń historii większości osób, do których adresowany jest projekt innowacyjny z komponentem międzynarodowym: „INNOWACJE 15+ – Testowanie i wdrażanie nowych metod wczesnej interwencji socjalnej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu młodzieży powyżej 15. roku życia”. Niniejszy raport jest jednym z jego elementów.

²⁷ M.S. Fleisher, S.H. Decker, *An Overview of The Challenge of Prison Gangs*, *Corrections Management Quarterly* 2001, No. 5(1).

Projekt wpisuje się w misję Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W dokumencie tym stwierdza się, że

„Działania wspierające rozwój zasobów ludzkich w kontekście podnoszenia konkurencyjności gospodarki powinny koncentrować się wokół następujących zagadnień:

- efektywniejszego wykorzystania zasobów pracy;
- zwiększenia elastyczności rynku pracy i adaptacyjności pracowników;
- zwiększenia poziomu spójności społecznej;
- budowy społeczeństwa opartego na wiedzy poprzez rozwój wykształcenia i kwalifikacji;
- poprawy efektywności zarządzania w administracji publicznej oraz jakości świadczonych usług publicznych;
- rozwoju opieki zdrowotnej jako czynnika determinującego jakość zasobów pracy;
- zapewnienia spójności stopnia rozwoju zasobów ludzkich w wymiarze przestrzennym.²⁸

W tym dokumencie określa się również zagadnienie wykluczenia społecznego – fundamentalnego terminu dla niniejszego opracowania. Wskazuje się, że jest to zjawisko złożone, dynamiczne, zależne od otoczenia społecznego, sytuacji społeczno-gospodarczej, schematów zabezpieczenia społecznego i działań jednostek. Wskazując przyczyny wykluczenia społecznego w Polsce podkreśla się rolę czynników:

- strukturalnych (wpływ warunków ekonomicznych oraz procesów społecznych i demograficznych);
- instytucjonalnych (brak lub utrudnione możliwości zaspokajania potrzeb życiowych w wyniku wadliwego działania instytucji odpowiedzialnych za ich realizację);
- społecznych (dyskryminacja, niekorzystna sytuacja indywidualna)²⁹.

²⁸ *Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2007, s. 5.

²⁹ Tamże.

Odnosząc się do czynników strukturalnych w przytoczonym opracowaniu stwierdza się, że są one w szczególności determinowane przez:

- pozycję na rynku pracy – bezrobocie, niskie zarobki, długotrwała choroba i niepełnosprawność;
- stan rodzinny – wielodzietność, samotne wychowywanie dziecka (lub dzieci);
- poziom edukacyjny – niski poziom wykształcenia, kwalifikacje nieadekwatne do potrzeb rynku pracy;
- miejsce zamieszkania – zamieszkiwanie na wsi, w małej miejscowości lub na terenie o słabym poziomie rozwoju³⁰.

Wspomniane czynniki instytucjonalne determinują proces wykluczenia społecznego, na który rzutuje nierówny dostęp lub brak dostępu obywateli do podstawowych usług społecznych w dziedzinach: edukacji, zdrowia, mieszkalnictwa i kultury³¹. Ostatnia grupa czynników, odnosząca się do niekorzystnych warunków indywidualnych, określana jest przez specyficzne sytuacje życiowe, sprowadzające się do doświadczania bezdomności, niepełnosprawności, sieroctwa, uzależnień czy imigracji³².

Mając na względzie powyższe założenia należy podkreślić, że celem głównym tego projektu jest poszukiwanie metod wczesnej interwencji socjalnej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu młodzieży powyżej 15. roku życia ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji zawodowej tych osób. Jak wynika z szeregu raportów przywoływanych w treści tego opracowania, a dotyczących sytuacji młodych ludzi na rynku pracy, jest ona w ostatnich latach niezwykle trudna. Świadczy o tym choćby fakt stosunkowo wysokiego wskaźnika bezrobocia wśród młodej generacji. Nadzieję na poprawę *status quo* blokuje obawa przed skutkami kryzysu ekonomicznego, reperkusji trudnej sytuacji gospodarczej członków europejskiej wspólnoty. Te czynniki wstrzymują działania kreatywne w obszarach polityki społecznej i przedsiębiorczości.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

Z drugiej strony należy podkreślić wskazywany przez J. Auleytnera³³ brak usystematyzowanej polityki na rzecz młodzieży w Polsce. Gwoli przypomnienia, wiele rządów krajów członkowskich Unii posiada swojego reprezentanta do spraw młodzieży, niejednokrotnie w randze ministra. Są to agendy odpowiedzialne na planową działalność na rzecz młodego pokolenia. Taka polityka przynosi wymierne efekty, gdyż z danych Eurostatu wynika, iż młodzież z takich krajów znakomicie odnajduje się na rynku pracy³⁴. Tymczasem wskaźniki dotyczące polskiej młodzieży na rynku pracy w porównaniu z jej rówieśnikami z Zachodu (a zwłaszcza krajów skandynawskich czy Holandii) nie napawają optymizmem³⁵.

Taki stan rzeczy to nie tylko wynik niepewnej sytuacji gospodarczej. Należy przypomnieć poprzednią reformę szkolnictwa, która doprowadziła do ograniczenia i tak niskiej rangi zasadniczych szkół zawodowych. W efekcie doszło do umniejszenia liczby fachowców z wykształceniem technicznym. Zachwianie proporcjami między kształceniem ogólnym i zawodowym z jednoczesnym dyskredytowaniem roli zasadniczych szkół zawodowych sprawiło, że stały się one szkołami negatywnego wyboru dla trudnej i mało uzdolnionej młodzieży.

Te czynniki znajdują szczególne odzwierciedlenie w sytuacji młodzieży województwa podlaskiego³⁶. To region słabo uprzemysłowiony, o słabo rozwiniętej infrastrukturze, rolniczy. To skutkuje wysokim wskaźnikiem bezrobocia młodzieży (23%), który w niektórych gminach sięga nawet 30%. Co trzeci młody człowiek z województwa podlaskiego (34%) pochodzi z obszarów wiejskich (stanowiących dominujący aspekt obszarów zmarginalizowanych), ponadto 31% młodzieży wykazuje znaczące braki w wykształceniu.

³³ J. Auleytner, *Problemy zatrudnienia i bezrobocia osób młodych*, [w:] S.M. Kwiatkowski, Z. Sirojć (red.), *Na rynku pracy. Od badań do praktyki*, Komenda Główna OHP, Warszawa 2006.

³⁴ European Commission, *Youth in Europe Statistical Portrait*, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012]

³⁵ Tamże.

³⁶ GUS, *Rocznik Statystyczny Województw 2011*, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_2176_PLK_HTML.htm (29.09.2012).

Z opracowanej w 2008 roku diagnozy „Efektywność instytucjonalnych form pomocy na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym”³⁷ wynika, że dotychczasowe działania na rzecz integracji społecznej wychowanków takich placówek cechuje niska efektywność, skutkująca wykluczeniem z rynku pracy. Wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych stanowią najliczniejszą grupę osób długotrwale bezrobotnych i z problemem uzależnienia.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania i prawidłowości skupiono się w raporcie na trzech podstawowych obszarach problemowych, stanowiących zarazem podmiot oddziaływań innowacyjnych określonych w projekcie. Są nimi osoby po 15. roku życia opuszczające placówki opiekuńczo-wychowawcze, dotknięte problemem uzależnień lub przemocy w rodzinie oraz zamieszkujące obszary zmarginalizowane. Powyższe obszary – podmioty działań innowacyjnych – poddano analizie w trzech wymiarach: poradnictwa, edukacji oraz działań w otoczeniu społecznym.

Mając na względzie powyższe uwarunkowania i prawidłowości określono założenia metodologiczne. Celem badań było:

- poznanie funkcjonowania młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym wchodzącej na rynek pracy;
- określenie symptomów wykluczenia społecznego w badanej grupie młodzieży;
- poznanie wpływu czynników determinujących wykluczenie społeczne badanej młodzieży na rynku pracy;
- analiza działań podejmowanych przez służby społeczne na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym.

Na podstawie powyższych założeń sformułowano problem badawczy:

Jaka jest specyfika wchodzenia na rynek pracy młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym i wykluczonej?

³⁷ Z.B. Gaś (red.), *Efektywność instytucjonalnych form pomocy na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym*, Pracownia Wydawnicza Fundacji „Masz Szansę”, Lublin 2008.

Powyższy problem uszczegółowiono w postaci następujących pytań – problemów szczegółowych:

- Jaka jest specyfika wchodzenia na rynek pracy młodzieży z obszarów zmarginalizowanych w kontekście działań z obszaru poradnictwa, edukacji oraz z uwzględnieniem otoczenia społecznego?
- Jaka jest specyfika wchodzenia na rynek pracy młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz rodzin zastępczych w kontekście działań z obszaru poradnictwa, edukacji oraz z uwzględnieniem otoczenia społecznego?
- Jaka jest specyfika wchodzenia na rynek pracy młodzieży ze środowisk z problemem uzależnienia i przemocy w kontekście działań z obszaru poradnictwa, edukacji oraz z uwzględnieniem otoczenia społecznego?

W badaniach preferowano eklektyczny model badawczy, sprowadzający się do łączenia metod ilościowych oraz jakościowych. Obranie właściwej strategii łączącej oba podejścia nie jest zadaniem łatwym. Maria Dudzikowa wskazuje na zagrożenia dla realizacji badań w każdej z trzech opcji. Według niej w badaniach ilościowych analizy giną między stertami tablic i wykresów sprowadzając analizowany problem do poziomu symptomów, zaś opisy badań jakościowych pozostają na poziomie lirycznych westchnień i sentymentalnej tkliwości; z kolei w podejściu eklektycznym można zauważyć realizację strategii ilościowej, do której stosuje się jakościową interpretację³⁸. Przyjęto więc opcję polegającą na „równoległym” i równouprawnionym zastosowaniu obu metod. Młodzież z trzech obszarów projektu (trzy grupy respondentów po 100 osób rekrutowane ze względu na pochodzenie analogicznie z każdego z trzech obszarów działań) oraz 320 pracodawców i pracowników przebadano metodami ilościowymi, stosując sondaż diagnostyczny. Celem dookreślenia diagnozy zorganizowano także trzy zogniskowane wywiady grupowe (*Focus Group Interview* – FGI) w każdym z obszarów problemowych. Zastosowanie zogniskowanego wywiadu grupowego jest zasadne wówczas, kiedy badanie ma mieć charakter jednorazowy, sta-

³⁸ M. Dudzikowa, T. Borowska, *Dzieci i młodzież wobec zagrożeń dzisiejszego świata*, Wydawnictwo Naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Poznań 1999.

nowi zarazem alternatywę dla wywiadów indywidualnych; ponadto cechuje je nieprzypadkowy dobór osób uczestniczących w badaniu³⁹. Cechą znamioną jest możliwość interakcji w grupie, wystąpienie efektu synergii, co w przypadku wywiadów indywidualnych nie miałyby miejsca⁴⁰. W trosce o specyfikę tej metody badań jakościowych do udziału w nich zaproszono przedstawicieli różnych środowisk: terapeutów, streetworkerów, wychowawców, instruktorów zawodu, doradców zawodowych, kuratorów sądowych, pracowników urzędów pracy, ale również przedsiębiorców i rzemieślników.

Z kolei przedstawiciele sektora przemysłu i usług przebadano za pomocą wspomaganego komputerowo wywiadu telefonicznego (CATI – *Computer Assisted Telephone Interview*). Zdecydowano się na ten krok zakładając ograniczone możliwości czasowe badanych oraz zalety funkcjonalne tej techniki badań. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że z racji powszechności tego środka komunikacji łatwo jest dotrzeć do respondentów; ponadto uzyskuje się o wiele lepszą frekwencję, aniżeli przy stosowaniu np. ankiet rozsyłanych do respondentów drogą pocztową⁴¹.

Przy doborze pracodawców oraz pracowników do wspomaganego komputerowo wywiadu telefonicznego posłużono się dostarczoną przez pracowników Komendy Wojewódzkiej OHP listą firm. Były to instytucje, które współpracowały z OHP przy zatrudnianiu podopiecznych. Mając na względzie problematykę badań oraz zakres działań i sposób ich realizacji w obszarze kształcenia zawodowego przez OHP, taki dobór wydaje się być zasadny.

Doboru młodzieży do badań ilościowych dokonano we współpracy z Podlaską Wojewódzką Komendą OHP w Białymstoku. Mając na względzie specyfikę problemów związanych z funkcjonowaniem poza rodziną naturalną, doświadczaniem skutków uzależnień i przemocy oraz zamieszkiwania na obszarach zmarginalizowanych, zwrócono się do pra-

³⁹ Tamże, s. 235.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ S.W. Wanderstoep, D.D. Johnston, *Research Methods fo Everyday Life*, John Willey&Sons, San Fransisco 2009, s.105-106.

owników tej Komendy z terenu województwa podlaskiego (Ośrodek Szkolenia i Wychowania OHP w Wasilkowie, Młodzieżowe Centrum Kariery OHP w Suwałkach oraz pracowników OHP w Augustowie) z prośbą o wytypowanie (po analizie dokumentów oraz wywiadzie środowiskowym) osób ze wskazanych obszarów problemowych. Ponadto w porozumieniu z kierownictwem i kadrą placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dom Dziecka w Supraślu, Placówka Wielofunkcyjna 1 w Białymstoku, Dom Dziecka Nr 2 w Białymstoku, Dom Dziecka w Krasnem oraz Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Suwałkach) dokonano dodatkowego naboru młodzieży do badań spośród podopiecznych tych placówek według opisanej wyżej procedury (analiza dokumentów wsparta wywiadem środowiskowym). Dodatkowo dokonano naboru młodzieży do badań spośród dwóch szkół ponadgimnazjalnych (Zespół Szkół w Dowspudzie oraz Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach). Umożliwiło to uzyskanie reprezentatywnej (ze względu na problematykę badań) grupy respondentów.

Chwilę uwagi warto na koniec poświęcić badaniu przedstawicieli rynku pracy. Autorów obecnej reformy szkolnictwa zawodowego krytykuje się za to, że w niezadowalającym stopniu kładzie się w niej nacisk na pozyskiwanie informacji z tej właśnie grupy społecznej. W tym raporcie poznanie oczekiwań jej przedstawicieli uznano za szczególnie ważne do projektowania oraz inicjowania działań służących zwiększeniu efektywności wejścia na rynek pracy młodzieży najbardziej narażonej na wykluczenie społeczne.

Autorzy mają nadzieję, że niniejsza diagnoza przyczyni się do opracowania narzędzi umożliwiających płynne wejście młodzieży na rynek pracy. O obszarach wykluczenia społecznego zwykło się mówić, że ten problem społeczny nie może w pełni zaistnieć ani w pełni zaniknąć. Autorzy mają nadzieję, że niniejszy raport sprawi, iż problem rzeczywiście w pełni nie zaistnieje, z pewnością niestety nie zaniknie, ale jego negatywne skutki zostaną w znacznej mierze ograniczone.

Autorzy

ROZDZIAŁ I

SYTUACJA MŁODZIEŻY NA RYNKU PRACY W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM

Dysfunkcyjność rodziny wywołuje bieda doświadczana przez jej członków. Trudne warunki materialne i mieszkaniowe występują szczególnie w rodzinach doświadczających problemu bezrobocia, zwłaszcza w sytuacji przedłużającego się pozostawania bez pracy. Wskaźnik bezrobocia wzrasta, w 2009 r. w styczniu wynosił 10,5%, ale w grudniu już 12%. Olbrzymi procent (80,3%) bezrobotnych zarejestrowanych nie ma prawa do zasiłku, z tego 45,1% są to mieszkańcy wsi. Duża liczba dzieci w Polsce jest niedożywionych (14%), ale w niektórych województwach wskaźnik ten sięga prawie 40% (jak np. warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim, lubuskim). Ostatnie dane z początku 2012 roku ukazują niewielki spadek liczby osób pozostających bez pracy⁴², lecz nie dotyczy to ludzi młodych. Wprawdzie stopa bezrobocia wśród młodzieży wkraczającej w dorosłość nie sięga jeszcze 40% (jak np. w Hiszpanii)⁴³, ale nie jest to chyba powód do dumy, a wręcz przeciwnie, powinien być to sygnał odebrany przez różne instytucje rządowe i pozarządowe, które mogą podjąć skuteczne działania zapobiegające dalszemu wzrostowi bezrobocia. Około 12% gospodarstw rolnych w Polsce żyje poniżej progu egzystencji⁴⁴. Bieda i bezrobocie rodzą wśród ludzi poczucie niepewności o dzień jutrzejszy, powodują wzrost konfliktów, stany przygnębienia, smutku, osłabienie więzi pomiędzy najbliższymi. Dzieci często doświadczają problemu niedożywienia, nierzadko wiedzą co to jest głód, są chore oraz pozbawione podstawowych warunków do nauki, realizowania się

⁴² TVN 24, dnia 05.04.2012 r.

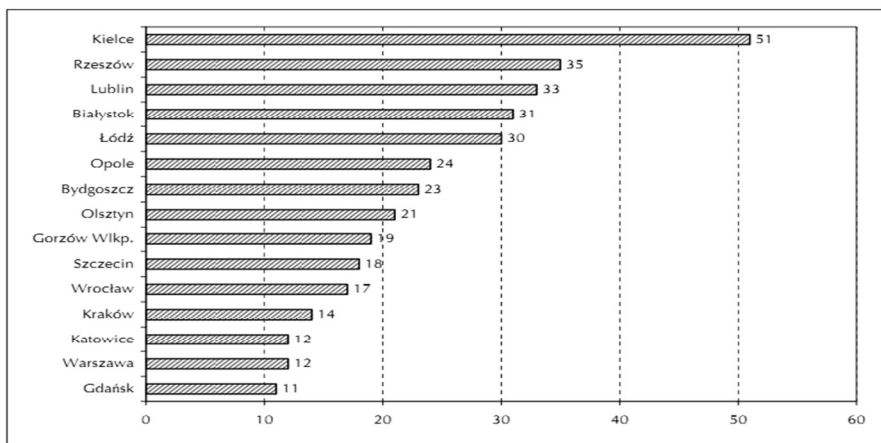
⁴³ Tamże.

⁴⁴ S. Kawula, *Alternatywne kształty rodziny współczesnej. Tendencje przemian w początkach XXI wieku*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość...*, op. cit.

w czasie wolnym. Problem bezrobocia jest także obecny na Podlasiu w największym jego mieście – w Białymstoku.

W roku 2008 liczba ludności Białegostoku wynosiła 294 153 osoby. Przyrost naturalny w tym mieście był jednym z najwyższych wśród miast wojewódzkich i wynosił 2,18%, wyższy jedynie odnotowano w Rzeszowie (2,9%) oraz w Olsztynie (2,67%). Białystok na tle innych miast wojewódzkich dysponuje dużym potencjałem siły roboczej. W 2008 r. udział ludności w wieku aktywności zawodowej w ogólnej liczbie mieszkańców wynosił 71% (w wieku przedprodukcyjnym 14% i poprodukcyjnym – 16%). W żadnym mieście wojewódzkim nie odnotowano wyższego odsetka ludności w wieku produkcyjnym. Na tym samym poziomie kształtował się on w Opolu, Gorzowie Wielkopolskim, Rzeszowie i Olsztynie. Istotnie niższy był natomiast w takich dużych miastach, jak: Warszawa (67%), Łódź, Katowice i Gdańsk (po 68%). To wszystko nie zmienia jednak faktu, iż sytuacja ludzi z Białegostoku na lokalnym rynku pracy jest cały czas trudna. Obrazuje to poniższy wykres.

Wykres 1. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przypadających na 1000 mieszkańców w miastach wojewódzkich



Źródło: *Strategia rozwoju miasta Białegostoku na lata 2011-2020 plus*, <http://www.bialystok.pl/395-strategia-rozwoju-miasta/default.aspx>.

Według danych Powiatowego Urzędu Pracy (stan na: koniec grudnia 2009 r.) w Białymstoku znajdowało się 21 700 osób bezrobotnych. Wśród nich przeważającą część stanowili mieszkańcy powiatu grodzkiego. Ich udział w ogólnej liczbie bezrobotnych w Białymstoku wynosił 64,9% (tabela 2.).

Analiza danych zamieszczonych w tabeli 2. pozwala stwierdzić, że w latach 2005- 2008 na białostockim rynku pracy utrzymywało się korzystne zjawisko. Był to spadek liczby bezrobotnych zarówno w powiecie grodzkim, jak i ziemskim. W efekcie w końcu grudnia 2008 r. w ewidencji Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku znajdowało się 14 158 osób, czyli o 37,3% mniej niż w analogicznym okresie 2005 r. Pozytywna tendencja nie utrzymała się jednak zbyt długo, gdyż rok 2009 przyniósł znaczny wzrost liczby bezrobotnych. Ich liczba w Białymstoku podniosła się o 53,3%, w tym bezrobotnych w powiecie grodzkim – o 54,9%, a w powiecie ziemskim – o 52,8%.

Tabela 2. Liczba bezrobotnych w Białymstoku oraz dynamika zmian w latach 2005-2009

Wyszczególnienie	Lata				
	2005	2006	2007	2008	2009
Bezrobotni ogółem					
Liczba bezrobotnych	22 590	18 355	14 112	14 158	21 700
Dynamika (rok poprzedni=100%)	100,0	81,3	76,9	100,3	153,3
Bezrobotni w powiecie grodzkim					
Liczba bezrobotnych	14 857	12 064	9 113	9 174	14 086
Dynamika (rok poprzedni=100%)	100,0	81,2	75,5	100,7	154,0
Bezrobotni w powiecie ziemskim					
Liczba bezrobotnych	7 733	6 291	4 999	4 984	7 614
Dynamika (rok poprzedni=100%)	100,0	81,4	79,5	99,7	152,8

Źródło: dane Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Istotnym zagadnieniem w ramach podjętych rozważań jest spojrzenie na poziom wykształcenia osób doświadczających problemu bezrobocia. To spojrzenie pozwoli młodym ludziom opuszczającym placówki określić cel, jaki powinni osiągnąć na gruncie edukacji, jeżeli chcą podnieść

swoje szanse na podlaskim rynku pracy. Dane te prezentuje poniższa tabela 3.

Tabela 3. Liczba bezrobotnych według poziomu wykształcenia w Białymstoku i dynamika zmian w latach 2005-2009

Poziom wykształcenia	Jednostka miary	Lata				
		2005	2006	2007	2008	2009
Bezrobotni ogółem						
Wyższe	liczby bezwzględne	2886	2636	2033	22,71	3434
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	91,3	77,1	111,7	151,2
Policealne i średnie zawodowe	liczby bezwzględne	5455	4354	3339	3313	5079
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	79,8	76,7	99,2	153,3
Średnie ogólne	liczby bezwzględne	2068	1830	1475	1524	2389
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	88,5	80,6	103,3	156,8
Zasadnicze zawodowe	liczby bezwzględne	5756	4277	3237	3093	4950
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	74,3	75,7	95,6	160,0
Gimnazjalne i niższe	liczby bezwzględne	6425	5258	4028	3957	5848
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	81,8	76,6	98,2	147,8
Bezrobotni w powiecie grodzkim						
Wyższe	liczby bezwzględne	2337	2110	1635	1765	2701
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	90,3	77,5	108,0	153,0
Policealne i średnie zawodowe	liczby bezwzględne	3623	2855	2191	2140	3215
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	78,8	76,7	97,7	150,2
Średnie ogólne	liczby bezwzględne	1506	1312	1025	1065	1633
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	87,1	78,1	103,9	153,3
Zasadnicze zawodowe	liczby bezwzględne	3456	2547	1902	1822	2923
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	73,7	74,7	95,8	160,4
Gimnazjalne i niższe	liczby bezwzględne	3935	3240	2360	2382	3614
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	82,3	72,8	100,9	151,7
Bezrobotni w powiecie ziemskim						
Wyższe	liczby bezwzględne	549	526	398	506	733
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	95,8	75,7	127,1	144,9
Policealne i średnie zawodowe	liczby bezwzględne	1832	1499	1148	1173	1864
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	81,8	76,6	102,2	158,9
Średnie ogólne	liczby bezwzględne	562	518	450	459	756
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	92,2	86,9	102,0	164,7
Zasadnicze zawodowe	liczby bezwzględne	2300	1730	1335	1271	2027
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	75,2	77,2	95,2	159,5
Gimnazjalne i niższe	liczby bezwzględne	2490	2018	1668	1575	2234
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	81,0	82,7	94,4	141,8

Źródło: dane Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Jak pokazuje powyższe zestawienie, w grupie osób pozostających bez pracy dominują z wykształceniem gimnazjalnym i niższym oraz

zasadniczym zawodowym. To pokazuje, iż szanse na znalezienie pracy mają osoby, które chcą podnosić swój poziom wykształcenia, tym samym stając się w większym stopniu atrakcyjne dla potencjalnego przyszłego pracodawcy.

Analizując zagadnienie bezrobocia w Białymstoku, warto też zapoznać się z danymi dotyczącymi wieku osób, które doświadczają tego problemu. Niepokojące jest to w kontekście podjętego tematu, iż w grupie osób młodych (18-24 lata) bezrobocie od 2005 roku do 2008 roku ewidentnie spadało. Inny obraz mamy w roku 2009, w którym to możemy zaobserwować wyraźny wzrost liczby osób pozostających bez pracy w tej grupie wiekowej. Obrazuje to poniższa tabela 4.

Tabela 4. Liczba bezrobotnych według wieku w Białymstoku i dynamika zmian w latach 2005-2009

Wiek osób bezrobotnych	Jednostka miary	Lata				
		2005	2006	2007	2008	2009
Bezrobotni ogółem						
18-24 lata	liczby bezwzględne	4592	3444	2407	2404	4319
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	75,0	69,9	99,9	179,7
Bezrobotni w powiecie grodzkim						
18-24 lata	liczby bezwzględne	2703	1983	1368	1394	2595
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	73,4	69,0	101,9	186,2
Bezrobotni w powiecie ziemskim						
18-24 lata	liczby bezwzględne	1889	1461	1039	1010	1724
	dynamika (rok poprz.=100%)	100,0	77,3	71,1	97,2	170,7

Źródło: dane Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Taka niekorzystna sytuacja młodych ludzi stawia poważne wyzwania przed podlaskimi władzami, które w większym stopniu powinny zwrócić uwagę na tworzenie efektywniejszych programów aktywizacji zawodowej kierowanych właśnie do tej grupy wiekowej.

Odpowiedzią na ten problem i postawiony zarzut może być analiza ofert, jakie są kierowane do młodzieży szukającej pracy na Podlasiu. Są to różne propozycje, które cieszą się także różnym poziomem zainteresowania, co ukazuje poniższe zestawienie liczbowe.

Tabela 5. Liczba bezrobotnej młodzieży w Białymstoku uczestnicząca w różnych formach aktywizacji zawodowej w latach 2005-2009

Formy aktywizacji zawodowej młodzieży	Miejsce zamieszkania bezrobotnego	Lata				
		2005	2006	2007	2008	2009
Szkolenia	ogółem Białystok	607	607	475	402	422
	pow. grodzki
	pow. ziemski
Staż pracy	ogółem Białystok	493	850	820	1006	1108
	pow. grodzki	328	568	569	699	736
	pow. ziemski	165	282	251	307	372
Przygotowanie zawodowe w miejscu pracy	ogółem Białystok	7	17	15	5	.
	pow. grodzki	.	.	7	1	.
	pow. ziemski	.	.	8	4	.
Prace społecznie użyteczne	ogółem Białystok	.	.	23	13	16
	pow. grodzki
	pow. ziemski

Źródło: dane Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Dane te ukazują, iż największym zainteresowaniem cieszą się różnego rodzaju kursy i szkolenia zawodowe, chociaż stopień zainteresowania nimi spada wraz z upływającym czasem. Wzrasta natomiast liczba osób, które korzystają z innej formy, czyli staży pracy. Wyraźnie można odnotować wzrost osób, które w tej formie uczestniczyły. To może świadczyć o większej skuteczności tej formy aktywizacji zawodowej na drodze poszukiwania pracy. Młody człowiek oprócz samej teorii uzyskiwanej dotychczas na różnego rodzaju szkoleniach, może nabyć doświadczenie zawodowe, które jak widać pracodawcy oceniają zdecydowanie wyżej.

Mając dane, które obrazują wysoki poziom zainteresowania różnego rodzaju stażami, warto zwrócić uwagę, gdzie są one przez młodzież odbywane. Ukazuje to poniższa tabela 6.

Tabela 6. Wykaz stanowisk, na których bezrobotna młodzież najczęściej odbywała staż pracy organizowany przez PUP w Białymstoku w latach 2005-2009

Wyszczególnienie	Lata				
	2005	2006	2007	2008	2009
Referent	tak	tak	tak	nie	tak
Pomoc nauczyciela/wychowawcy	tak	tak	tak	tak	tak
Doradca rolny	tak	nie	nie	nie	nie
Pomoc księgową	tak	nie	nie	nie	tak
Laborant	nie	tak	tak	nie	nie
Stanowisko ds. administracyjno-biurowych	tak	tak	tak	tak	tak
Asystent projektanta	tak	nie	nie	tak	nie
Asystent prawny	nie	nie	nie	tak	tak
Technik informatyk	nie	nie	nie	tak	tak
Fizjoterapeuta	tak	tak	tak	tak	tak
Masażysta	nie	nie	nie	nie	tak
Opiekunka dziecięca	nie	nie	nie	nie	tak
Pracownik socjalny	nie	nie	tak	tak	nie
Księgowy	nie	tak	tak	tak	nie
Analityk medyczny	tak	nie	nie	tak	tak
Młodszy bibliotekarz	nie	tak	tak	nie	nie

Źródło: dane Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Jak ukazuje tabela, niektóre stanowiska cieszą się wśród młodzieży stosunkowo dużym zainteresowaniem, inne zaś nie zostały wybrane ani razu. To pokazuje potrzebę wprowadzenia szybkich zmian, które nadałyby z jednej strony za zainteresowaniami młodzieży poszukującej pracy, a z drugiej za oczekiwaniami potencjalnych pracodawców. Należy także wskazać na inne działania podejmowane w ramach prac Powiatowego Urzędu Pracy na rzecz bezrobotnej białostockiej młodzieży. Były to realizowane projekty, takie jak:

- projekt „Doświadczenie zawodowe kluczem do sukcesu”, realizowany w ramach Działania 1.2 „Perspektywy dla młodzieży”; jego celem było przystosowanie bezrobotnej młodzieży do wymogów białostockiego rynku pracy m.in. przez szkolenia zawodowe, pomoc w zdobyciu okresowego zatrudnienia,
- projekt „Pierwsze kroki na rynku pracy”, realizowany w ramach Działania 1.2 „Perspektywy dla młodzieży”; pozwolił on m.in. na

organizację stażu pracy dla osób bezrobotnych w wieku 18-27 lat, uczestnictwo w pracach interwencyjnych, a także umożliwił przyznanie jednorazowych środków finansowych na rozpoczęcie działalności gospodarczej,

- projekt „Podejmij Kluczową Decyzję”, którego realizacja rozpoczęła się w 2008 r. w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Działanie 6.1 „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”; projekt ten pozwolił m.in. na organizację stażu pracy, przygotowanie zawodowe w miejscu pracy, refundację kosztów wyposażenia stanowisk pracy oraz przyznanie jednorazowych środków finansowych na rozpoczęcie działalności gospodarczej⁴⁵.

Powyższe inicjatywy ukazują pewne formy aktywności na tej płaszczyźnie problemowej, ale takich działań potrzeba zdecydowanie więcej, ażeby móc pomóc młodym ludziom wkraczającym w dorosłość. Sytuacja na rynku pracy jest niekorzystna, dlatego trzeba sobie zdać sprawę, iż w jeszcze większym stopniu dotyczyć ten problem będzie młodzieży dotkniętej problemem wykluczenia społecznego, usamodzielniającej się i opuszczającej różnego rodzaju alternatywne formy opieki rodzinnej oraz pochodzącej z rodzin dotkniętych problemami przemocy i uzależnienia.

⁴⁵ Szerzej: <http://ibrkk.pl/book/275> [dostęp: 8.09.2012 r.].

ROZDZIAŁ II

OBSZARY ZMARGINALIZOWANE – PODSTAWOWA TERMINOLOGIA I PROBLEMATYKA

Chcąc określić cechy dystynktywne obszarów zmarginalizowanych oraz ich specyfikę należy sprecyzować pojęcie marginalizacji oraz innego, związanego z nią terminu, jakim jest wykluczenie. Jak stwierdza Tadeusz Pilch: „Marginalizacja, wykluczenie społeczne to pojęcia oznaczające stany i procesy w strukturze społecznej, określające jednostki i grupy ograniczone w możliwościach korzystania z powszechnie dostępnych dóbr i form życia zbiorowego oraz funkcjonujące poza powszechnymi zasadami obyczaju prawa i porządku społecznego.”⁴⁶

Na kwestię niedoboru i ograniczeń do szeroko pojętych dóbr (jako generujących wykluczenie) zwraca się również uwagę w dokumentach unijnych. W jednym z takich opracowań sprzed niespełna sześciu lat stwierdza się, że wykluczenie społeczne to proces wyłączenia (marginalizowania) pewnych jednostek, ze względu na ubóstwo, brak podstawowych kompetencji i możliwości lub z powodu dyskryminacji, z możliwości pełnego uczestnictwa w ważnych aspektach życia społecznego. Brak odpowiednich zasobów i możliwości wyklucza je z rynku pracy, ogranicza ich możliwości materialne, edukacyjne, jak również uczestnictwo w życiu społecznym i innych ważnych aktywnościach. Poczucie

⁴⁶ T. Pilch, *Marginalizacja społeczna a edukacja*, [w:] Tenże (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, T. III, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 61.

braku wpływu na procesy decyzyjne powoduje również bezsilność i utratę kontroli nad decyzjami mającymi wpływ na ich własne życie⁴⁷.

Jak zauważa Kazimierz Frieske, w społeczeństwach przeszłości, jak i współcześnie dostrzega się obecność ludzi, którzy uczestniczą w życiu zbiorowym w stopniu mniejszym, aniżeli pozostali uczestnicy⁴⁸. Zatem z tej perspektywy marginalność to: brak uczestnictwa jednostek i grup społecznych w tych sferach życia, w których uzasadnione jest – stosownie do określonych kryteriów – oczekiwanie, że jednostki te i grupy będą w nich uczestniczyły⁴⁹.

Powyższy przepływ znaczeń widać również w badaniach (wykres 2.). Wynikające z nich znaczenia wskazują na przenikanie się znaczenia pojęć: wykluczanie, marginalizacja, ubóstwo. Dotyczy to zarówno przyczyn tych problemów społecznych, jak również skutków ich doświadczania. Można także zauważyć wskazywanie na procesy determinujące oraz pogłębiające te problemy społeczne. W związku z powyższym należy traktować te zjawiska łącznie, jako wzajemnie od siebie zależne. Reasumując powyższe propozycje terminologiczne w tym kontekście można zatem stwierdzić, że marginalizacja to proces społeczny prowadzący do wykluczenia społecznego.

Kluczowe dla dalszych analiz jest więc doprecyzowanie pojęcia marginesu społecznego. Zgodnie z definicją słownikową, jest to mało znacząca warstwa społeczna, składająca się z jednostek prowadzących pasywny tryb życia, wykojezonych, naruszających przepisy prawa i normy współżycia społecznego, męty społeczne – ludzie o niewiadomym, podejrzanym sposobie zarobkowania, niskim poziomie moralnym, cechujący się brakiem kultury⁵⁰. Z tej definicji wynika, że określenie to

⁴⁷ *Joint Report by the Commission and the Council on Social Inclusion*, Council of the European Union, (Employment, Social Policy, Health and Consumer Affairs), Brussels 2004, http://ec.europa.eu/employment_social/soc-prot/soc-incl/final_joint_inclusion_report_2003_en.pdf [21.02.2012].

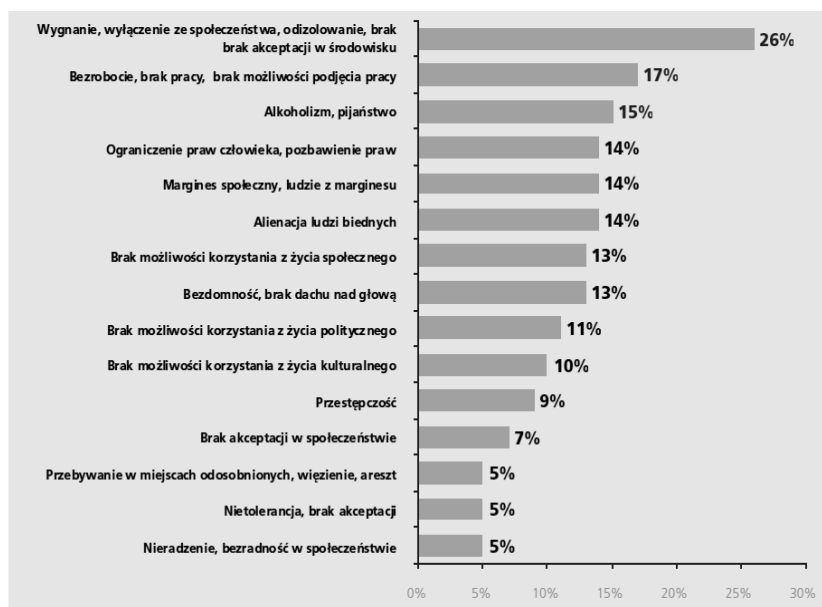
⁴⁸ K.W. Frieske (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, IPiSS, Warszawa 1999.

⁴⁹ Za: R. Szaffenberg, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne. Wykład monograficzny 2004/2005*, <http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/wykluczenie/definicje.pdf>, [19.02.2012].

⁵⁰ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 256.

ma charakter pejoratywny, gdyż przedstawiciele marginesu traktuje się jako osoby naruszające przyjęte normy. Charakterystyczne jest też w takim ujęciu silne powiązanie wspomnianego marginesu społecznego z zachowaniami naruszającymi przyjęte normy. Naukowcy unikają używania wyrażen, które w języku potocznym wyraźnie naznaczają. Dlatego częściej spotkamy w książkach naukowych słowa: marginalizacja, marginalność, marginalny, marginesowość.

Wykres 2. Rozumienie pojęcia „wykluczenie społeczne”



Źródło: Poradnik dotyczący realizacji wsparcia dla osób wykluczonych społecznie oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010.

Przy określeniu struktury środowisk marginalizowanych wskazuje się szereg ich właściwości. Współcześnie tę grupę tworzy:

- tak zwany stary margines społeczny (szacowany w skali kraju na około 1 milion osób), tworzony przez rodziny niepełne i rozbite doświadczające przez pokolenia procesów ekskluzji (wychowanie w rodzinach patologicznych, placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, z problemem uzależnień,

przemocy, których członkowie wchodzą notorycznie w kolizję z prawem;

- „nowy” margines – rodziny, które w ostatnich latach utraciły pracę i doświadczyły strukturalnego bezrobocia, podlegające stopniowej degradacji, funkcjonujące w atmosferze kryzysu, bierności, bezradności, anomii, szacowane na około 1,5 miliona osób;
- wpisujące się w obszar wspomnianego nowego marginesu rodziny z obszarów wiejskich, zwłaszcza rejonów zlikwidowanych PGR-ów, szkół, klubów, ośrodków kultury, doświadczające apatii, bierności i uzależnień, szczególnie alkoholizmu (środowisko szacowane na 1-1,5 miliona osób)⁵¹.

Z powyższego zestawienia wynika, że zgodnie z definicją słownikową margines społeczny to rzeczywiście warstwa społeczna (w niektórych sytuacjach warunkowana terytorialnie), stanowiąca mniejszość w społeczeństwie. Zastanawiająca jest jednak skala zjawiska, gdyż z przytoczonych danych szacunkowych wynika, iż stanowi ona stosunkowo duży odsetek (około 10 procent ogółu populacji).

Wykluczenie społeczne (zamiennie określane jako ekskluzja) w istotny sposób wpływa na ograniczenie szans rozwojowych jednostek. Jest jednym z elementów swoistego łańcucha przyczynowo-skutkowego, który wywiera wpływ na rozwój zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i na możliwości rodziny czy nawet społeczności lokalnych, kiedy w grę wchodzi obszary zmarginalizowane⁵².

W literaturze przedmiotu oraz w licznych dokumentach krajowych i międzynarodowych definicje wykluczenia społecznego koncentrują się albo na określonych wymiarach zjawiska, np. ograniczeniach instytucjonalno-prawnych, albo na dominującym ryzyku (zagrożeniu wykluczeniem), np. ubóstwie, czy braku kwalifikacji, bądź też na grupach osób dotkniętych już marginalizacją i wykluczeniem społecznym (np. bezdomnych, uzależnionych), a także na ukazywaniu obszarów, do których

⁵¹ M. Liciński, *Uwagi krytyczne na temat systemu przeciwdziałania marginalizacji społecznej dzieci, młodzieży i rodzin*, <http://www.frs.pl/materialy.php> [20.02.2012].

⁵² M. Jędrzejko, *Polskie favele?*, [w:] M. Jarosz (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2008, s. 179.

nastąpiło ograniczenie dostępu (np. do konsumpcji, informacji, kultury). Formułowane są też definicje opisujące proces marginalizacji i wykluczania społecznego poprzez ukazywanie jego głównych przyczyn⁵³.

Ujmując kwestię historycznie, termin „wykluczenie społeczne” pojawił się po raz pierwszy we francuskiej myśli politycznej w latach sześćdziesiątych XX wieku; pojęcie to upowszechniło się w latach 70. głównie na kontynencie europejskim (w literaturze anglojęzycznej do opisu analizowanego zjawiska stosuje się pojęcie *underclass*, czyli „podklasa”)⁵⁴. Termin ten powstał na określenie nowych, pojawiających się na kontynencie zjawisk, które trudno było jednoznacznie umieścić w kategorii nazywanej „biedą”, będącej stanem niedostatku, której głównym wskaźnikiem jest dochód lub wielkość spożycia umożliwiającego zaspokojenie podstawowych potrzeb. Ekskluzja natomiast to pojęcie szersze, obejmujące zarówno materialną, jak i niematerialną depryzację⁵⁵.

Przez kilka dekad termin „wykluczenie” upowszechnił się nie tylko w Europie, ale i poza jej granicami. Podlega zatem różnym interpretacjom. W ramach realizowanego w latach dziewięćdziesiątych przez International Institute for Labour Studies projektu pod tytułem: „Wzory i przyczyny wykluczenia społecznego i projektowanie polityk promujących integrację społeczną” doprowadzono do wygenerowania kilku ro-

⁵³ Ch. Gore, J.B. Figueiredo, *Wykluczenie społeczne i polityka przeciwdziałania ubóstwu w Polsce*, „Problemy Polityki Społecznej” 2003, nr 5, s. 12, <http://recesja.icm.edu.pl/ips/problemyps/iils.pdf> [22.02.2012].

⁵⁴ Z. Bauman, *Zawrotna kariera „podklasy”*, „Przegląd Społeczny” 1998, nr 1-2; L. Dziewięcka-Bokun, *Ekskluzja społeczna, jako problem polityki społecznej*, [w:] L. Dziewięcka-Bokun, K. Zamorska, *Polityka społeczna. Teksty źródłowe*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 209-212.

⁵⁵ Tamże. Autorzy Narodowej Strategii Integracji Społecznej stwierdzają, iż pojęcie to jest powiązane w sposób istotny z występowaniem ubóstwa. Jednak nie da się postawić znaku równości między zjawiskiem ubóstwa a wykluczeniem społecznym. Osoby ubogie nie muszą być wykluczone i odwrotnie – osoby wykluczone niekoniecznie muszą być ubogie (*Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Zespół Zadaniowy do Spraw Reintegracji Społecznej, Warszawa 2003, s. 22, <http://www.cie.gov.pl/publikacje/cd-sprawni-w-pracy/doc/26%20-%20NSIS.pdf> [19.02.2012]).

bocznych definicji wykluczenia społecznego⁵⁶. Analizując sytuację w sześciu zróżnicowanych kulturowo krajach (Peru, Rosja, Tanzania, Tajlandia, Jemen) wskazano następujące sposoby interpretacji i określenia zakresu tematycznego pojęcia:

1. Wykluczenie społeczne to niezdolność do uczestnictwa w uznawanych za ważne aspektach życia społecznego – gospodarczych, politycznych i kulturowych. Skrajne wykluczenie społeczne występuje, gdy niezdolności do uczestnictwa w tych trzech wymiarach życia społecznego mają bardziej charakter wzajemnych wzmocnień niż równoważenia się (Peru).
2. Wykluczenie społeczne to odmowa podstawowych praw socjalnych, zapewniających obywatelom pozytywną wolność do uczestnictwa w życiu społecznym i ekonomicznym i przez to nadających znaczenie ich podstawowym wolnościom negatywnym (Indie).
3. Wykluczenie społeczne jest to proces erozji uznania i szacunku dla praw obywatelskich, od których zależą środki do życia i jego poziom. Związane jest to z konfliktami i negocjacjami społecznymi, w których atakuje się i broni określonych uprawnień (Tajlandia).
4. Wykluczenie społeczne jest zarówno obiektywną, jak i subiektywną cechą ludzkiego życia. W sensie obiektywnym charakteryzuje się materialną deprywacją i naruszaniem praw socjalnych (włączając w to prawa zatrudnionych i bezrobotnych). Jako uczucie subiektywne cechuje się poczuciem społecznej niższości lub utratą wcześniejszego statusu społecznego (Rosja).
5. Wykluczenie społeczne jest zarówno stanem, jak i procesem. Jako stan jest równoznaczne z relatywną deprywacją, jako proces odnosi się do społecznie kształtowanych struktur i procesów, które utrudniają części populacji dostęp do zasobów gospodarczych, do dóbr społecznych i do instytucji określających ich los (Tanzania).
6. Wykluczenie społeczne jest przeciwieństwem społecznej integracji. Jest ono obecne, gdy niektóre jednostki i grupy nie mogą uczestniczyć lub nie są uznawane za pełnych i równych członków

⁵⁶ Ch. Gore, J.B. Figueiredo, *Wykluczenie społeczne...*, op. cit., s. 7.

społeczeństwa w lokalnej społeczności lub na poziomie narodowym (Jemen)⁵⁷.

Reasumując powyższe definicje należy wskazać ich istotne cechy. Osoby podlegające wykluczeniu społecznemu:

- podlegają uprzedmiotowieniu, a nawet swoistemu upośledzeniu, którego skutkiem jest niezależność finansowa czy możliwość znalezienia pracy;
- mają ograniczony dostęp do dóbr, usług czy zasobów społecznych;
- doświadczają stanu cechującego się stałością relacji z szeroko rozumianym społeczeństwem w których podlegają degradacji stając się podklasą;
- to skutek uboczny zmian strukturalnych w gospodarce i społeczeństwie⁵⁸.

W znacznym stopniu powyższe prawidłowości znalazły odzwierciedlenie w definiowaniu zjawiska w opracowaniach gremiów międzynarodowych. W raporcie ONZ *Human Security Report* z 2005 roku podnosząc kwestie ekskluzji w kontekście bezpieczeństwa jednostek i bezpieczeństwa społecznego, uznano wykluczenie społeczne za jedno z najważniejszych zagrożeń dla ładu i bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza w kontekście procesów globalizacji współczesnych zagrożeń transnarodowych dla bezpieczeństwa⁵⁹. W innym dokumencie stwierdza się, że wykluczenie społeczne definiowane jest na ogół w kategoriach nieuczestniczenia bądź niezdolności do uczestniczenia w ważnych aspektach życia zbiorowego: społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych oraz nieuczestniczenia w normalnych aktywnościach charakterystycznych dla danego społeczeństwa⁶⁰.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ *Human Security Report 2005: War and Peace in the 21st Century*, New York 2005.

⁶⁰ Ch. Gore, J. B. Figueiredo, *Wykluczenie społeczne...*, op. cit., s. 11.

W dokumentach unijnych stwierdza się, że wykluczenie i marginalizacja:

- zawierają czynniki utrwalające i błędne koła, które sprawiają, że te procesy dominują w cyklu życia i mogą być przekazywane międzypokoleniowo;
- to procesy dynamiczne wielowymiarowe, prowadzące do materialnej i niematerialnej deprywacji;
- przejawiają się brakiem udziału lub niskim udziałem w takich systemach społecznych, jak: rynek pracy, edukacja, opieka medyczna, zabezpieczenie społeczne;
- odnoszą się do załamania stosunków społecznych, rodzinnych, utratą poczucia sensu życia i tożsamości;
- niosą zagrożenie powielania modelu i dziedziczenia cech warunkujących pokoleniowy charakter wykluczenia⁶¹.

Na podobne prawidłowości zwraca się uwagę także w polskich dokumentach. W *Narodowej Strategii Integracji dla Polski* przyjęto następujące założenia:

1. Definicja wykluczenia społecznego przyjęta w dokumencie powołującym Zespół Zadaniowy ds. Reintegracji Społecznej, gdzie wykluczenie społeczne to niepodejmowanie zwyczajowej i społecznie akceptowanej drogi życiowej lub wypadanie z niej albo też brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich, a szczególnie dla osób ubogich⁶².
2. Definicja wykluczenia społecznego wypracowana w ramach prac Grupy Drugiej Zespołu Zadaniowego ds. Reintegracji Społecznej: wykluczenie społeczne to sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca jednostce lub grupie zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury spo-

⁶¹ Za: R. Szarffenberg, *Marginalizacja i wykluczenie...*, op. cit.

⁶² *Narodowa Strategia Integracji Społecznej...*, op. cit., s. 21-22.

łecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób⁶³.

W tym podejściu należy wskazać następujące elementy:

1. Sytuacja wykluczająca będąca splotem czynników czy warunków wykluczających (odpowiedź na pytanie: co/kto wyklucza?);
2. Jednostka wykluczana, czyli osoba lub grupa znajdująca się w sytuacji wykluczającej (odpowiedź na pytanie: „kto” jest wykluczany?);
3. Zgodne z prawem społeczne funkcjonowanie, korzystanie z zasobów publicznych i zabezpieczanie własnej egzystencji w godny sposób, co w wyniku sytuacji wykluczającej jest uniemożliwione lub znacznie utrudnione (odpowiedź na pytanie: z czego wykluczana jest dana jednostka?). Pełnienie ról społecznych (m.in. rodzinnych, zawodowych, obywatelskich, towarzyskich), korzystanie z zasobów publicznych (m.in. dobra, usługi, infrastruktura) i godne zabezpieczanie egzystencji (zdobywanie dochodów i gromadzenie zasobów) są ze sobą ściśle powiązane⁶⁴.

W tym kontekście człowiek marginalny jest jednostką pozbawioną zakorzenienia w kulturze dominującej i szans wyboru (brak uczestnictwa) z racji niewystarczających kompetencji osobowych i intelektualnych. W świetle bogatej literatury przedmiotu marginalizacja jawi się zatem jako rezultat działania zróżnicowanych przyczyn: gospodarczych, ekonomicznych, politycznych, cywilizacyjnych czy oświatowych. Taki stan rzeczy, mimo swojego osobowego ukonstytuowania, jest skutkiem złożonych procesów społecznych, mających swoje terytorialne zakorzenienie. Stąd też pojęcie obszarów zmarginalizowanych sprowadza się do takiego właśnie ich nominalnego określenia; są to: obszary wiejskie (tereny położone poza granicami administracyjnymi miast), miasta do 20 tys. mieszkańców, zdegradowane dzielnice miast i obszary poprzemysłowe oraz powojkowe wyznaczone Lokalnym Programem Rewitalizacji. Tak więc w jego określeniu zwraca się uwagę na aspekt terytorialny,

⁶³ Tamże, s. 21-22.

⁶⁴ Tamże, s. 23.

podkreślając natężenie czynników narażających zamieszkujące je jednostki i grupy na wykluczenie społeczne. Podobnie ten problem jest określany w Narodowej Strategii Integracji Społecznej. W dokumencie tym stwierdza się, że można mówić o osobach wykluczonych terytorialnie i zalicza się do nich ludzi pochodzących z najbiedniejszych obszarów kraju na szczeblu subregionów, dotkniętych problemami związanymi z ich peryferyjnym położeniem, ograniczoną dostępnością, brakiem podstawowej infrastruktury, zacofaniem społeczno-ekonomicznym, tendencją do deindustrializacji, niskim poziomem rozwoju edukacji, brakiem zaplecza administracyjnego, wysokim poziomem bezrobocia, pogarszającymi się warunkami mieszkaniowymi i warunkami życia, trudnym dostępem do usług użyteczności publicznej, brakiem warunków sprzyjających rozwojowi technologicznemu oraz ogromną liczbą ludności, należącej do grup najbardziej zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Za określeniem obszarów zmarginalizowanych stoi kilka istotnych przesłanek. Marginalizacja społeczna i ekonomiczna wielu regionów naszego kraju to zjawisko trwałe. Dotyczy przede wszystkim obszarów wiejskich oraz wiejsko-miejskich. Jej przejawem są: wysoka stopa bezrobocia, niski poziom wykształcenia, mała mobilność zawodowa społeczności lokalnych; w przypadku środowisk wiejskich w grę wchodzi dodatkowo niska kreatywność mieszkańców takich terenów w zakresie poszukiwania pozarolniczych źródeł utrzymania. Taki stan rzeczy wynika ze słabej infrastruktury wspomnianych obszarów. Słabo rozwinięta baza w połączeniu ze słabymi możliwościami finansowymi samorządów podtrzymują niskie wskaźniki zatrudnienia, a przez to kapitał społeczny regionów.

Można spekulować, że rodziny o niskich dochodach, w szczególności rodziny niepełne, nie są w stanie zaspokajać swoich potrzeb na wystarczającym poziomie. Zakłada się, że związane z tym frustracje prowadzą ludzi do błędów wychowawczych czy nierozsądnych zachowań rodzicielskich; można zatem stwierdzić, że problem przemocy wobec dzieci lub zaniedbania i doświadczanie ubóstwa (zwłaszcza z racji zamieszki-

wania na obszarach zmarginalizowanych) są od siebie zależne⁶⁵. Ta zależność dotyczy również stylu wychowawczego rodziców. Rodzice pozostający bez pracy są bardziej skłonni używać przemocy (zwłaszcza fizycznej) jako środka wychowawczego⁶⁶. Tak w najogólniejszym skrócie można scharakteryzować czynniki warunkujące potencjalne zaburzenia i problemy w funkcjonowaniu osób dorosłych zamieszkujących obszary zmarginalizowane.

Odnosząc się do dzieci i młodzieży z omawianego obszaru należy podkreślić, że wzrastanie na obszarach zmarginalizowanych związane jest z doświadczaniem oraz przyswajaniem tak zwanej „kultury ubóstwa”, czyli wartości, symboli właściwych dla niższych warstw społecznych, ludzi o niskim statusie społecznym. Są one wypadkową takich czynników, jak: wykształcenie, status na rynku pracy, wykonywany zawód, czy struktura rodziny. Mając na względzie specyfikę zorganizowania społeczeństw należy podkreślić, że ludzie o podobnym statusie społecznym zamieszkują te same obszary: osiedla, czy ulice. Wspomniane podobieństwo w doświadczaniu wykluczenia sprawia, że za autorami Narodowej Strategii Integracji Społecznej można wskazać kilka grup osób narażonych bądź doświadczających ekskluzji oraz związanych z tym obszarów działania (tabela 7.). W szczególności wskazuje się na następujące grupy:

- Osoby długotrwale bezrobotne – to osoby, które w okresie ostatnich 2 lat łącznie przez 12 miesięcy były zarejestrowane w powiatowych urzędach pracy jako bezrobotne. Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być różnorodne: brak ofert pracy w danej profesji, brak albo niski poziom kwalifikacji lub umiejętności uniemożliwiający podjęcie pracy, bierność zawodowa, praca w tak zwanej „szarej strefie”.

⁶⁵ R.L. Bing, *Home Is Where the Hurt Is: Child Abuse and Delinquency*, [in:] M.D. McShane, F.P. Williams (eds.), *Youth Violence And Delinquency*, Praeger, London 2007, vol. 1, s. 31.

⁶⁶ K.S. Slack, J.L. Holl, M. McDaniel, J. Yoo, K. Bolger, *Understanding the risks of child neglect: An Exploration of Poverty and Parenting Characteristics*, *Child Maltreatment*, 2004 No 9, s. 395-408.

- Kobiety powracające na rynek pracy po urloпах macierzyńskich lub wychowawczych – to grupa, która składa się zarówno z kobiet, które korzystają z urlopu macierzyńskiego i/lub wychowawczego ze względu na poród i opiekę nad dzieckiem, jak również kobiet, które utraciły już wcześniej zatrudnienie i aktualnie zajmują się jedynie wychowywaniem dziecka. Okres pozostawania bez pracy stanowi dla kobiet mających dzieci istotną lukę w życiu zawodowym, społecznym i stanowi barierę w dalszym kształceniu. W kontekście analizy problemu w środowiskach wiejskich należy w tym miejscu podkreślić niski poziom możliwości zatrudnienia poza własnym gospodarstwem rolnym. W przypadku obszaru realizacji projektu należy wskazać istotne czynniki wzmacniające ten problem (słabe gleby na terenie województwa, dominacja małych, niskodochodowych gospodarstw, produkcja rolna o zazwyczaj niskim poziomie technologicznym, a przez to jeszcze mniej efektywna).
- Osoby opuszczające więzienia – w Narodowej Strategii Integracji Społecznej przyjęto taki termin dookreślając go wąsko, zakładając, że tę grupę stanowią osoby, które zakończyły odbywanie kary pozbawienia wolności, opuszczają zakłady karne, areszty śledcze i wchodzi na rynek pracy. Poza procesem readaptacji do otoczenia społecznego sytuacja tej grupy generuje wiele dodatkowych problemów społecznych i zawodowych, takich jak: brak ofert pracy, stygmatyzacja społeczna, problemy z integracją społeczną, skłonność do kontynuacji życia przestępczego. Również w odniesieniu do grupy docelowej powyższy czynnik można rozpatrywać dwójako, jako pośrednie doświadczanie problemu (bliska osoba z rodziny np. ojciec jest osobą opuszczającą więzienie) lub bezpośrednio. Należy przez to rozumieć, że osoba z grupy docelowej była objęta oddziaływaniem zarówno penitencjarnym (areszt śledczy, zakład karny), jak i środkami wychowawczymi o charakterze restrykcyjnym (nadzór kuratora) czy noszącym znamiona izolacji (umieszczenie w ośrodku wychowawczym, ośrodku socjoterapii czy zakładzie poprawczym). Z racji rozpiętości wieku, w jakim stosuje się te środki, oba wymiary powinny być brane pod uwagę.

Osoby niepełnosprawne – w opisie Narodowej Strategii Integracji Społecznej to grupa bardzo zróżnicowana, zatem trudno o jej precyzyjną charakterystykę. Przyjmuje się określanie zjawiska ze względu na rodzaj i stopień niepełnosprawności; analizuje się ten problem ze względu na to, czy jest to cecha wrodzona czy nabyta przez jednostkę (np. skutek urazu wskutek wypadku czy choroby). Osobną kwestię stanowi problem diagnozowania zaniedbań w realizacji programu nauczania oraz interpretowanie ich jako przejawu niepełnosprawności intelektualnej.

- Osoby zagrożone eksmisją z zamieszkiwanych lokali – w tej sytuacji niski dochód albo jego brak decyduje o obniżeniu poziomu życia oraz zaspokajania potrzeb. Sprowadza się do stopniowego umniejszania wydatków. O ile niepodobna zrezygnować z zakupu artykułów spożywczych, o tyle zwlekanie z czynszem wsparte odwlekaniami przez służby społeczne wyciągania konsekwencji sprawia popadanie osób marginalizowanych w zadłużenie w wyniku nieregulowania opłat za czynsz. Zagrożenie eksmisją powoduje minimalizowanie działań na rzecz prowadzenia i utrzymania gospodarstwa domowego z racji coraz bardziej realnej wizji jego utraty.
- Osoby uzależnione od alkoholu i narkotyków – są to osoby o trudnych w określeniu regułach postępowania, cechujące się apatią, nihilizmem, niechęcią do aktywności z jednej, a nadmierną agresją i przemocą z drugiej strony. W obu przypadkach stanowią niestabilny element systemu rodzinnego, pogłębiając jego dysfunkcję. Takie osoby jako potencjalni pracownicy wzbudzają niechęć pracodawców ze względu na idącą w parze niesumienność, niedokładność wykonywanej pracy, notoryczne spóźnienia i nieobecności, przebywanie w zakładzie pracy pod wpływem substancji zmieniającej świadomość, co niesie ryzyko wypadku w drodze do i z pracy, jak również w samym zakładzie. Nawet podjęcie terapii budzi w pracodawcy ograniczone zaufanie.

Tabela 7. Wymiary analizy wykluczenia społecznego

<i>Obszary</i>								
<i>Kategorie wykluczonych</i>	Oświata i wychowanie	Rynek pracy, i ubezpieczenie społeczne	Ochrona zdrowia	Mieszkalnictwo	Transport i łączność	Pomoc społeczna	Polityka penitencyjarna	Kultura
Niepelnosprawni								
Psychicznie chorzy								
Opuszczający zakłady karne								
Uzależnieni								
Długotrwałe bezrobotni								
Bezdomni								
Inne grupy								

Źródło: Narodowa Strategia Integracji Społecznej.

Poza wymienionymi grupami wskazuje się dodatkowo na inne czynniki, takie jak: bezdomność, osoby bezrobotne po 50. roku życia, imigranci zarobkowi pracujący w tak zwanej szarej strefie oraz przedstawiciele romskiej mniejszości etnicznej⁶⁷. Z racji tematyki opracowania oraz w perspektywie danych o zatrudnieniu okazuje się, że młody wiek, który powinien być atutem przy zatrudnieniu, staje się w ostatnich latach balastem utrudniającym wejście na rynek pracy. Świadczą o tym dane statystyczne przywoływane we wstępie niniejszego raportu. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że zamieszkiwanie na obszarach zmarginalizowanych niesie za sobą kumulowanie czynników intensyfikujących zjawisko marginalizacji i wykluczenia. Bywa zatem, że osoba zamieszkująca obszary zmarginalizowane jest w większym stopniu narażona na doświadczanie długotrwałego bezrobocia. Wzrasta też w jej przypadku ryzyko nadużywania, a nawet uzależnienia od alkoholu i innych środków zmieniających świadomość. Reasumując: w terminie „obszary zmarginalizowane” zawierają się złożone losy ludzkie, gdzie niedostatki w infrastrukturze na określonym terytorium przyczyniają się do uwikłania jed-

⁶⁷ Tamże.

nostek i grup w procesy ekskluzji. To z kolei rzutuje na jakość wypełnianych przez młodzież typowych ról społecznych, sprowadzających się do edukacji oraz rynku pracy.

Zdaniem Elżbiety Tarkowskiej, zasadnie można w tym kontekście wskazać trzy rodzaje marginalizacji prowadzące do wykluczenia, głównie powiązanego z ubóstwem, są to:

1. Wykluczenie ze sfery pracy;
2. Wykluczenie ze sfery edukacji, kultury, dostępu do informacji;
3. Wykluczenie przestrzenne, związane z mieszkaniem na wsi i w małych miejscowościach⁶⁸.

Odnosząc się do kwestii kulturowego wymiaru marginalizacji można za Marią Czerepaniak-Walczak stwierdzić, że marginalizacja kulturowa jest następstwem niskich aspiracji i wąskich umiejętności, dominacji ograniczonych kodów kulturowych i braku kompetencji komunikacyjnych, (...) a przejawem takich właściwości człowieka jest m.in. analfabetyzm funkcjonalny⁶⁹.

W kontekście drugiego z wymienionych obszarów w ostatnich latach w analizach problemu wykluczenia i marginalizacji wskazuje się nowy wymiar wykluczenia społecznego – cyfrowy. Jest on traktowany dwojako. Z jednej strony związany jest z barierami dostępu do nowych technologii (komputerów, Internetu, telefonów komórkowych), z drugiej zaś łączy się z poziomem kompetencji w obszarze wiedzy i umiejętności (zwłaszcza informatycznych) użytkowników⁷⁰.

Problem dynamiki zmian strukturalnych rzutujących na marginalizację i wykluczenie młodzieży poruszono także w raporcie *Młodzi 2011*⁷¹. Autorzy starali się zinterpretować specyfikę relacji pokoleniowych w

⁶⁸ E. Tarkowska, *Kategoria wykluczenia społecznego a polskie realia*, [w:] M. Orłowska (red.), *Skazani na wykluczenie*, Warszawa 2005, s. 21.

⁶⁹ M. Czerepaniak-Walczak, *Daleko od... szansy*, Szczecin 1999, s. 31.

⁷⁰ Szerzej o wykluczeniu cyfrowym: D. Batorski, *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych*, [w:] J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2009, s. 281 i n.

⁷¹ K. Szafranec (red.), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

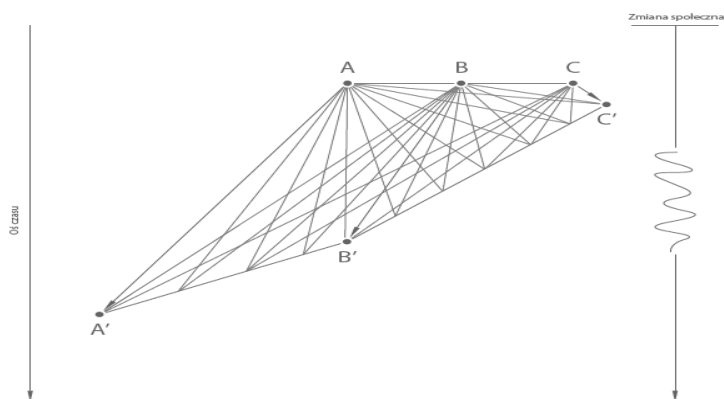
kontekście społecznej zmiany. To założenie zaprezentowano graficznie na wykresie 4. W komentarzu do wykresu autorzy stwierdzają, że w pierwszym (A) znalazły się rodziny tworzone przez osoby o wysokich statusach i równie wysokich aspiracjach życiowych (rodziny inteligentne, wyższych rangą pracowników umysłowych), nie tylko akceptujące kierunek zmian dokonujących się w kraju, lecz również dysponujące osobistym kapitałem (intelektualnym, mentalnym, materialnym), umożliwiającym realizację własnych wysokich aspiracji życiowych i zamierzeń. Pole „środkowe” (B) wypełniali ci, którzy mieli nieco niższy – średni – status (urzędnicy, pracownicy techniczno-biurowi, świadczący wykwalifikowane usługi, bogatsi rolnicy). Zmiany systemowe akceptowali w nieco mniejszym stopniu, a ich identyfikacje polityczne miały wyraźnie hybrydalny charakter. Aspiracje życiowe były niewiele niższe, lecz w odróżnieniu od grup reprezentujących pierwsze pole nie dysponowali oni takim kapitałem, które pozwoliłby osiągać stawiane sobie życiowe cele bez większych napięć. Pole trzecie (C) gromadziło osoby o najniższym statusie (rolnicy, robotnicy, renciści, osoby bezrobotne). Ich aspiracje były zdecydowanie najniższe, związane głównie z oczekiwaniem bezpieczeństwa socjalnego, lecz również z nadziejami na poprawę standardu życia. Jako jedyni nie akceptowali zachodzących w Polsce przemian, zdradzając wyraźną tęsknotę za minionym, socjalistycznym porządkiem społecznym lub swoiście polskim upodobaniem demokracji (jako ładu gwarantującego dobrobyt i bezpieczeństwo socjalne). Nie dysponowali też żadnym kapitałem, który mógłby przekształcić ich aspiracje w skuteczne działanie⁷².

Opisując dynamikę zależności pomiędzy tymi trzema wymiarami pokolenia autorzy precyzyjnie określają specyfikę dynamiki każdej z grup, sprowadzającą się do wygenerowania specyficznych, a zarazem odmiennych społeczno-kulturowo światów wyznaczających ramy rozwojowe. W opisie młodzieży z pierwszej grupy stwierdzają, że młodzież funkcjonująca w pierwszym polu (A) zdradzała bardzo wysokie i niekonwencjonalne aspiracje życiowe. Planowała i realizowała długie strategie edukacyjne, uwzględniające ukończenie studiów wyższych. Ich

⁷² Tamże, s. 25.

antycypacyjnie (innowacyjnie) nastawieni rodzice, z wysokim statusem społecznym, wspierali swe dzieci całym kapitałem, jakim dysponowali (intelektualnym, społecznym, materialnym, mentalnym), używając do tego równie antycypacyjnych procedur. Fundowali w ten sposób swym dzieciom niezwykły skok do przodu – w stosunku do rówieśników i w stosunku do siebie (na rysunku linia AA')⁷³.

Wykres 3. Dynamika relacji międzypokoleniowych w warunkach społecznej zmiany



Źródło: K. Szafraniec (red.), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

W opisie grupy „średniej” (B) zwracają uwagę, że w ich przypadku młodzieżowe aspiracje były równie wysokie (lub niewiele niższe), ale bardziej konwencjonalne. Młodzież stamtąd planowała zazwyczaj dłuższe strategie edukacyjne, obejmujące studia wyższe, faktycznie jednak realizowała krótszy lub prostszy wariant wykształcenia (szkoła średnia, pomaturalna, studia I stopnia, uczelnia z łatwiejszym dostępem). Otwarci na zmiany rodzice (pracownicy umysłowi ze statusem średniego wykształcenia) zaszczepiali swym dzieciom życiowe ambicje, lecz nie dysponowali kapitałem, który dokonałby skutecznego przełożenia ich oczekiwań i ambicji na powodzenie życiowe dzieci. Ich inwestycje, głównie o wychowawczym charakterze, podtrzymywały w dzieciach optymizm i wiarę we własne możliwości, nie gwarantowały jednak skutecznej adap-

⁷³ Tamże.

tacji do nowej rzeczywistości i osłabiały szanse powodzenia w świecie sukcesu. Oznaczało to możliwość awansu (w stosunku do rodziców, ale i niektórych rówieśników), choć znacząco mniejszą niż w grupie pierwszej.

Ze względu na tematykę niniejszego opracowania na szczególną uwagę zasługuje młodzież z ostatniej z wyróżnionych przez autorów opracowania grupy. Ich zdaniem, młodzież z trzeciego pola (C) miała najniższe aspiracje, nie na tyle jednak niskie, by nie ujawniały one chęci awansu i ukrytych możliwości tej grupy. Nie planuje się tu generalnie długich strategii edukacyjnych (w czym mogą mieć swój udział procesy autoselekcji i autostygmatyzacji), niemniej marzenia o dobrobycie są wyraźne. Rodzice (pracownicy o niskich kwalifikacjach lub bezrobotni) z trudem odnajdywali się w nowych realiach, stając się ich ofiarą. Fundowali więc dzieciom głównie resentymenty i roszczeniowe nastawienie wobec życia. Nie dysponowali też żadnym kapitałem (materialnym, mentalnym), który pomógłby w awansie ich dzieciom. Bierni i pesymistycznie nastawieni do życia skutecznie przenosili te cechy na własne dzieci. Procesy te, podkreślające jedynie główne trendy, zapowiadały – z jednej strony – rosnący dystans między pokoleniami, z drugiej zaś pogłębiające się zróżnicowanie w pokoleniu młodzieży⁷⁴.

Z opisu ostatniej z grup będącej zarazem celem niniejszego projektu wynika, że posiada ona szereg ograniczeń w wysokim stopniu blokujących możliwość przezwyciężenia mechanizmów marginalizacji prowadzących do wykluczenia społecznego. Szczegółowej charakterystyki tych procesów dokonał w swoim opracowaniu Marek Liciński, wskazując na dysfunkcje nie tylko w obszarze samych osób marginalizowanych, ale także całego systemu pomocy społecznej i edukacji⁷⁵.

Dzieci i młodzież ze środowisk marginalizowanych mają zazwyczaj ubogie dziedzictwo kulturowe oraz intelektualne. Takie dzieci rzadko korzystają z przedszkoli, przez co narastają różnice w przygotowaniu dzieci do nauki szkolnej. Z racji wszechogarniającej polityki zaciskania

⁷⁴ Tamże, s. 26.

⁷⁵ M. Liciński, *Uwagi krytyczne...*, op. cit.

pasa szkoły ograniczają swoje funkcje środowiskowe i wychowawcze, z kolei placówki upowszechniania kultury i sportu zostały skomercjalizowane (duże miasta) lub zlikwidowane (małe miasteczka i wsie), ograniczając możliwości twórczego spędzania czasu wolnego czy uczestnictwa w nieformalnych formach edukacji poza murami szkoły. W samych szkołach nauczyciele koncentrują się przede wszystkim na dydaktyce, z kolei determinujące pracę szkół rankingi zwiększają presję na rozwiązanie poprzez eliminowanie problemu uczniów słabych i sprawiających kłopoty. Szkoły borykają się z problemem braku niezbędnej w przypadku takich uczniów indywidualizacji nauczania i wychowania; ten problem jest tym większy, im bardziej zmarginalizowane jest środowisko pracy (np. osiedla mieszkań komunalnych). Wskutek zaniżania kryteriów promowania do następnej klasy system szkolny przyczynia się do wzrostu zaległości szkolnych uczniów słabych, a w efekcie – wypadnięcia z systemu szkolnictwa, co skazuje ich nie tylko na marginalizację, ale wykluczenie⁷⁶.

Odnosząc się do systemu opieki zdrowotnej nad środowiskami marginalizowanymi i podlegającymi wykluczeniu społecznemu należy wskazać kilka istotnych faktów. Rodziny z takich środowisk mają niską kulturę zdrowotną (prowadzą niezdrowy tryb życia, często ma miejsce problem uzależnienia, są nieleczone schorzenia itd.). Członkowie takich rodzin praktycznie nie korzystają ze zbiurokratyzowanej służby zdrowia (mają braki w dokumentacji, nie mają ubezpieczeń itp.). Dzieci i młodzież z tych rodzin są objęte opieką zdrowotną w formie szczątkowej (brak opieki medycznej w szkołach, brak badań, szczepień). Ponadto takie rodziny nie mają środków na leczenie i rehabilitację (zakup leków, okularów, sprzętu rehabilitacyjnego, usługi stomatologiczne, logopedyczne itp.), co zazwyczaj pogłębia problemy zdrowotne⁷⁷.

Charakteryzując system pomocy społecznej oraz jego działania na rzecz środowisk marginalizowanych należy zwrócić uwagę na niski wskaźnik udzielania świadczeń pozaobligatoryjnych, przewagę biernych form pomocy społecznej, braki środowiskowej pracy socjalnej. Pracow-

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

nicy socjalni w znikomym stopniu są w stanie motywować beneficjentów do zmiany w funkcjonowaniu, co więcej, zarzuca się im znaczną arbitralność, dyrektywność, a nawet arogancję w kontakcie z rodzinami marginalizowanymi. Zdarza się, że pomoc społeczna kieruje dzieci do stacjonarnych placówek opiekuńczych z powodu biedy w rodzinie naturalnej, natomiast dzieci sprawiające problemy wychowawcze do stacjonarnych placówek opiekuńczych przed dostatecznym wykorzystaniem możliwości wsparcia rodziny w środowisku. Są to rażące błędy w postępowaniu, świadczące o braku pomysłów na metodyczne działanie w takich sytuacjach. Problem wynika w znacznej mierze z tego, że nie istnieje system oceny efektywności pracy służb społecznych. Sprowadza się on przede wszystkim do wymiaru ilościowego w zbiurokratyzowanej formie, a nie jakościowego, w którym byłaby brana pod uwagę kwestia dynamiki zmian w środowisku rodzinnym beneficjenta⁷⁸.

Wskazane wyżej cechy oraz czynniki dookreślają sytuację współczesnej młodzieży w Polsce, w szczególności zamieszkującej obszary zmarginalizowane. Stanowią złożony konglomerat czynników ekonomicznych, społecznych i kulturowych, rzutujących na styl życia młodzieży zagrożonej bądź doświadczającej zjawiska ekskluzji. Stanowią zarazem znakomite wyjaśnienie konieczności podjęcia działań na rzecz poszukiwania alternatywnych form wejścia młodego pokolenia na rynek pracy, form minimalizujących zgubne skutki doświadczeń warunkowanych środowiskowo, jak również realnego zagrożenia wykluczeniem społecznym.

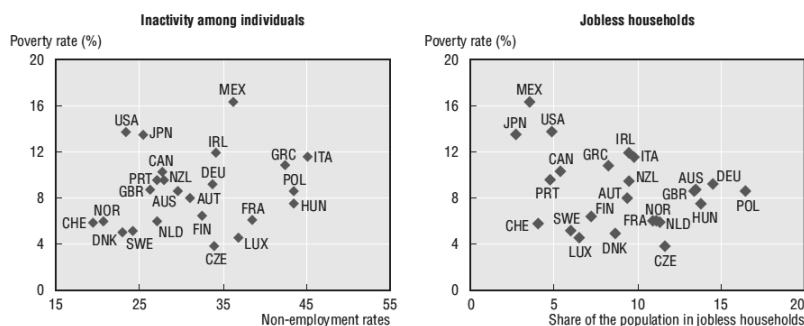
2.1. Sytuacja młodzieży na rynku pracy

Odnosząc się do sytuacji na rynku pracy należy podkreślić, że w perspektywie międzynarodowej dane statystyczne na temat zatrudnienia ukazują nasz kraj w stosunkowo trudnym położeniu, pomimo (co zakrawa na paradoks) najlepszych wskaźników ekonomicznych za 2011 rok wśród krajów Unii. Z jednej strony możemy się poszczycić najwyższą wartością wzrostu PKB, z drugiej jednak strony nadal należymy do obszaru zagrożonego ubóstwem. Widać to choćby po informacji na te-

⁷⁸ Tamże.

mat wskaźników określających skalę ubóstwa w krajach OECD w odniesieniu do jednostek i gospodarstw domowych pozostających bez pracy. W obu przypadkach Polska plasuje się w niechlubnej czołówce, jako jedyny kraj OECD.

Wykres 4. Skala bezrobocia w krajach OECD



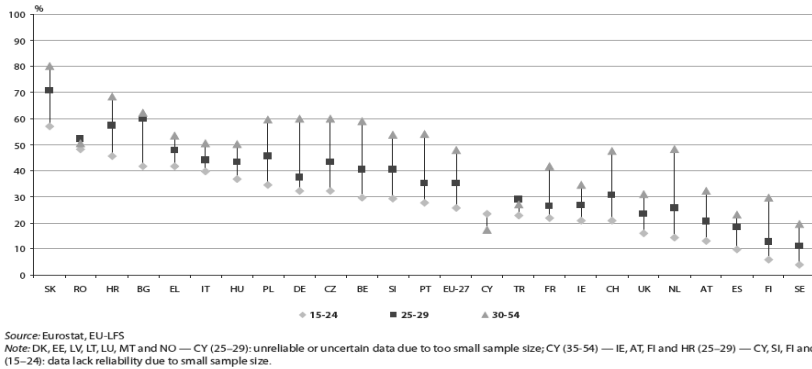
Źródło: European Commission, Youth in Europe Statistical Portrait, European Commission 2009, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012].

Według danych Eurobarometru, Polska z zagrożeniem ubóstwem plasuje się w średniej wartości. Ten pozornie przeciętny (a zarazem uśredniony) wskaźnik jest jednak niepokojący. Należy pamiętać, że o regionie Polski Wschodniej mówi się jako o jednym z najuboższych regionów zjednoczonej Europy, a jest to obszar podstawowy dla planowanych działań na rzecz poprawy sytuacji młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. Tym można wytłumaczyć sytuację młodych długotrwale bezrobotnych, jaką udało się scharakteryzować na kolejnym wykresie (wykres 5.). Wynika z niego, że w porównaniu ze średnią unijną procent bezrobotnych według wyróżnionych grup wiekowych w ogólnej populacji długotrwale bezrobotnych jest w naszym kraju wyższy o 10 punktów. Ta prawidłowość dotyczy również wyróżnionej grupy młodzieży (15-24 lat), gdzie wartość wskaźnika oscyluje około 35% (średnia dla Unii Europejskiej to nieco ponad 25%).

W kontekście marginalizacji ten fakt jest szczególnie niepokojący, jeżeli zestawimy go z wartościami z kolejnego wykresu (wykres 6.). Zawarte w nim wartości procentowe opisują strukturę bezrobotnych w krajach Unii ze względu na wiek. W tym przypadku wartość dla polskiej młodzieży (grupa wiekowa jak wyżej, czyli 15-24) wyniosła około 7%

i plasuje nas w pierwszej piątce krajów o najwyższym wskaźniku bezrobocia młodzieży.

Wykres 5. Długoterminowo bezrobotni w Europie z podziałem na grupy wiekowe w 2007 roku

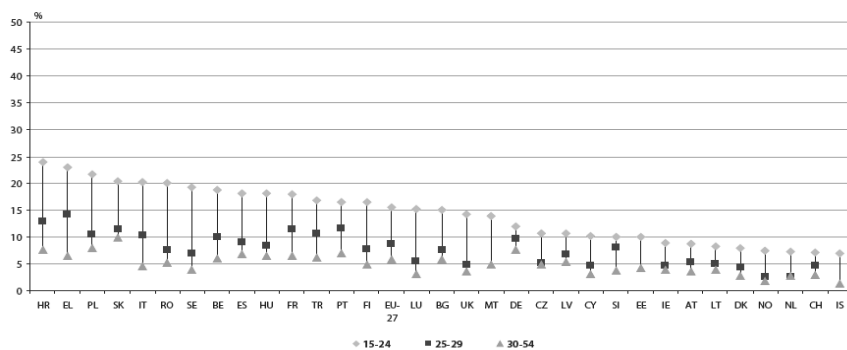


Źródło: European Commission, Youth in Europe Statistical Portrait, European Commission 2009, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012].

Jednocześnie należy nadmienić, że kraje wysoko rozwinięte cechują się wysokim poziomem aktywności zawodowej i mają najniższe wskaźniki bezrobocia wśród młodzieży. Należy zatem wskazać, że niski poziom aktywności zawodowej młodzieży przekłada się na wysoki wskaźnik bezrobocia.

Wskazywane założenie na temat preferowania przez polską młodzież pracy w stylu McJob znajduje potwierdzenie w danych na wykresie 7. Opisuje on wykonywanie pracy tymczasowej w podziale na kategorie wiekowe. Wynika z niego, że taka forma pracy jest szczególnie popularna wśród polskiej młodzieży. Dla tej grupy uzyskano wartość 20%. Jest to dwukrotnie więcej, aniżeli uzyskano dla średniej w Europie. Podobnie jak wyżej (choć nie w takim zakresie) stosunkowo niskie wartości uzyskano dla młodzieży krajów wysoko rozwiniętych. Taki model zatrudnienia w odniesieniu do młodzieży ma sens wyłącznie jako tymczasowa forma aktywności na rynku pracy, w wymiarze długoterminowym może przyczynić się do utrwalenia nie najlepszych nawyków bazowania na temporalnym postrzeganiu zatrudnienia oraz kariery zawodowej.

Wykres 6. Procent osób bezrobotnych w Europie w poszczególnych grupach wiekowych

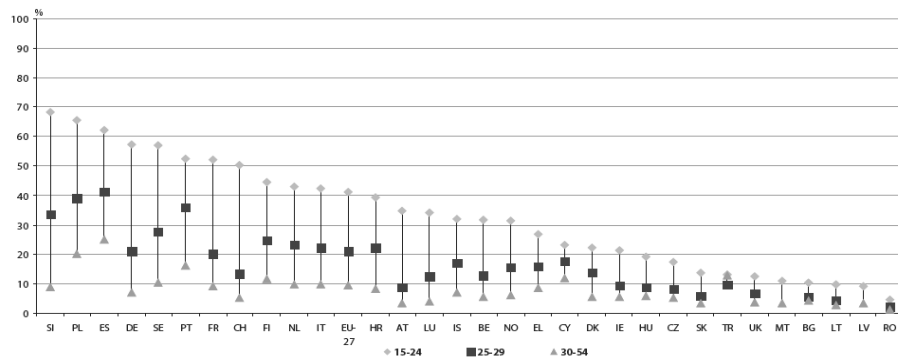


Source: Eurostat, EU-LFS

Note: EE, LT, LU: age group 15-24: data lack reliability due to the small sample size; LT, LU, HR age group 25-29: data lack reliability due to the small sample size; EE, MT, IS: age group 25-29: unreliable or uncertain data due to too small sample size.

Źródło: European Commission, Youth in Europe Statistical Portrait, European Commission 2009, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012].

Wykres 7. Młodzi pracownicy dorywczy w Europie według podziału na grupy wiekowe

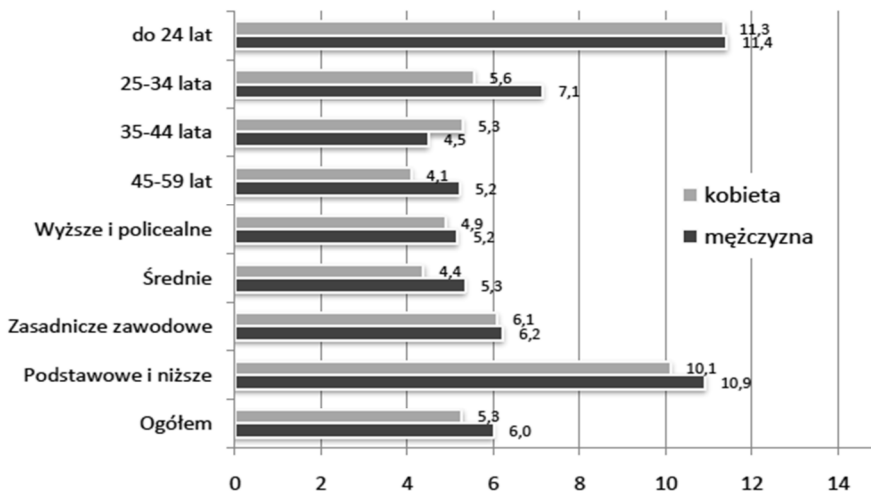


Source: Eurostat, EU-LFS

Note: Countries are ordered by the percentage of young temporary workers among the 15 to 24-year-olds.

LT (15-24 and 25-29), MT (15-24 and 30-54), LU and HR (25-29): data lack of reliability due to small sample size; EE — LV and MT for the 25-29 age group: unreliable or uncertain data due to small sample size for the age class.

Źródło: European Commission, Youth in Europe Statistical Portrait, European Commission 2009, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012].

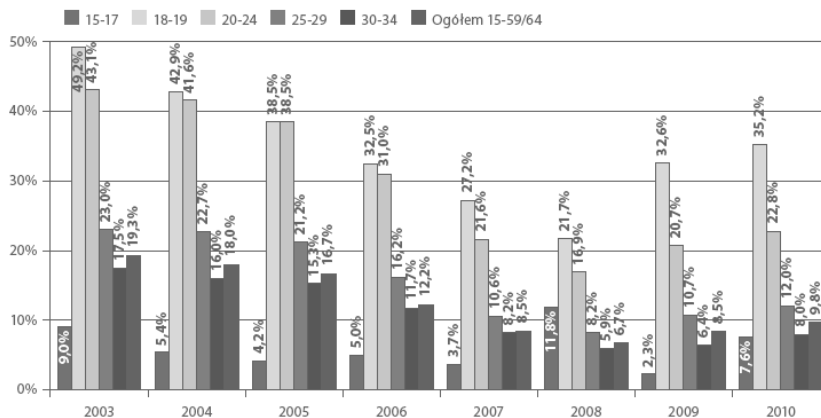
Wykres 8. Poszukujący pracy według płci, wieku i wykształcenia

Źródło: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2011.

Odnosząc się do sytuacji w Polsce należy zwrócić uwagę na niepokojąco wysoki wskaźnik bezrobocia wśród osób do 24. roku życia. Co prawda, według tych danych problem w równym stopniu dotyczy przedstawicieli obojga płci; należy jednak podkreślić, że wykres zawiera dane na temat osób poszukujących pracy, a nie bezrobotnych w ogóle. Prawdopodobnie zatem młode kobiety są mniej aktywne na rynku pracy. W odniesieniu do wykształcenia można zauważyć korelację pomiędzy poziomem wykształcenia a osobami poszukującymi pracy. Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia maleje wartość wskaźnika procentowego dla osób poszukujących pracy. Należy zatem założyć, że wiedza stanowić jednak może antidotum na doświadczanie bezrobocia.

Ciekawie w kontekście wieku prezentuje się informacja na temat stopy bezrobocia w poszczególnych grupach polskiej młodzieży (wykres 9.).

Wykres 9. Stopa bezrobocia w pięciu grupach wiekowych w Polsce w latach 2003-2010



Źródło: K. Szafraniec (red.), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

Należy podkreślić, że aktywność młodzieży w Polsce ukierunkowana jest przede wszystkim na edukację. Tym między innymi można zatem tłumaczyć stosunkowo niską wartość stopy bezrobocia grupie 15-17 lat. Należy jednak zwrócić uwagę na wzrost wskaźnika dla tej grupy w 2010 roku i to niemal trzykrotnie wobec wartości z 2009 roku. To niepokojące zjawisko, należy je poddawać wnikliwej obserwacji. Dominujące grupy wiekowe w tym zestawieniu to 18-19 lat oraz 20-24 lata z przewagą pierwszej z nich, co ma tendencję stałą. Niestety, pomimo rozlicznych działań na rzecz przeciwdziałania bezrobociu realizowanych w Polsce w ostatnich latach nie widać wyraźnej tendencji spadkowej w przypadku wyróżnionych grup. Wyjątek stanowi grupa wiekowa 20-24 lata, jednak dynamika tego procesu jest w tym przypadku nieregularna. W tym miejscu warto przeanalizować dane na temat młodych bezrobotnych z województwa podlaskiego (tabela 8.).

Tabela 8. Osoby bezrobotne do 25. roku życia według wykształcenia, czasu pozostawania bez pracy i stażu pracy w stosunku do bezrobotnych ogółem według stanu na dzień 31.12.2009 r.

Kategorie		Liczba bezrobotnych ogółem	Bezrobotni do 25. roku życia
Wykształcenie	wyższe	6 699	1 503
	policealne i średnie zawodowe	14 047	3 971
	średnie ogólnokształcące	7 299	3 849
	zasadnicze zawodowe	15 259	2 194
	gimnazjalne i niżej	17 865	3 429
Czas pozostawania bez pracy	do 1 m-ca	5 875	1 779
	1 – 3	14 482	5 045
	3 – 6	11 260	3 521
	6 – 12	12 541	2 705
	12 – 24	8 792	1 405
	powyżej 24	8 219	491
Staż pracy ogółem	do 1 roku	9 280	2 986
	1 – 5	13 055	2 788
	5 - 10	6 912	78

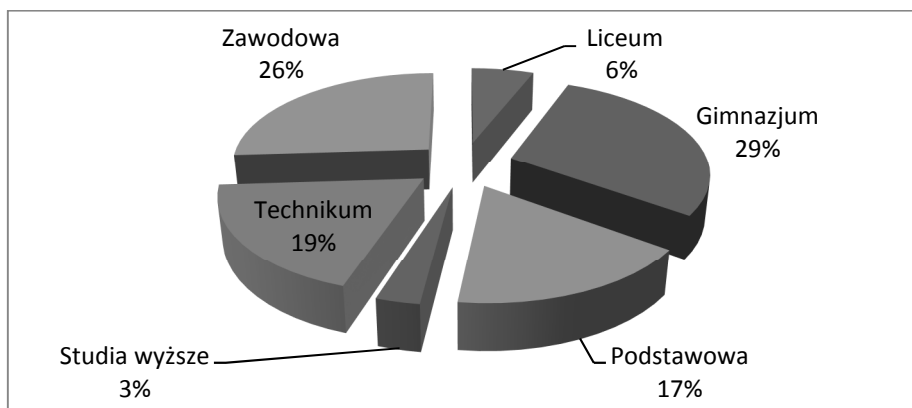
Źródło: *Młodzi na rynku pracy*, Białystok 2010.

Wynika z nich, że ze względu na wykształcenie mamy częściowo potwierdzenie tendencji ogólnopolskich. Największą liczbę bezrobotnych do 25. roku życia ze względu na wykształcenie uzyskano (według wartości) wśród osób z wykształceniem: policealnym i średnim zawodowym, średnim ogólnokształcącym oraz do gimnazjalnego włącznie. Mając na względzie zmiany demograficzne w społeczeństwie polskim potwierdza to wzrost stopy bezrobocia wśród osób o najniższym poziomie wykształcenia. Szczególnie niepokojący (choć po części zrozumiały) jest wskaźnik dla osób z wykształceniem ogólnokształcącym; to niemal połowa ogółu osób bezrobotnych z takim wykształceniem. Znaczące są wartości dla osób z wykształceniem średnim zawodowym i

policealnym. Wysoki wskaźnik bezrobocia w tej grupie młodzieży świadczy o nieprzystawalności systemu kształcenia zawodowego do wymogów gospodarczych regionu oraz o labilności młodych ludzi na rynku pracy.

Podobnie kształtuje się struktura badanej na potrzeby raportu młodzieży w kontekście wykształcenia (wykres 10.).

Wykres 10. Wykształcenie młodzieży z obszarów zmarginalizowanych



Źródło: badania własne.

Najliczniejszą w tym aspekcie grupę stanowi młodzież do gimnazjum włącznie. Wraz z osobami o wykształceniu podstawowym stanowili oni 46 procent ogółu badanych. Kolejną pod względem liczebności grupą jest młodzież z zasadniczych szkół zawodowych (26%) oraz techników (19%). Najmniej osób wywodzi się z liceów oraz szkół wyższych (łącznie 9% ogółu badanych). Po tym zestawieniu można wnioskować, że młodzież z obszarów zmarginalizowanych preferuje przede wszystkim możliwie najniższe szczeble edukacji, zaś szansa na awans społeczny oparty na solidnym wykształceniu jest w ich przypadku mało realna. W efekcie w przypadku braku realizacji innych aniżeli dotychczasowe działań należy się liczyć z podtrzymywaniem przez badanych uzyskanego w środowisku niskiego statusu społecznego oraz wzrostem zagrożenia wykluczeniem społecznym.

„Edukacyjna pułapka”, czyli odwlekanie wejścia na rynek pracy nawet na zasadzie przyuczenia do zawodu, jest wyraźnie dostrzegalna w kolejnym zestawieniu (tabela 9.). W ogólnym zestawieniu widać, że

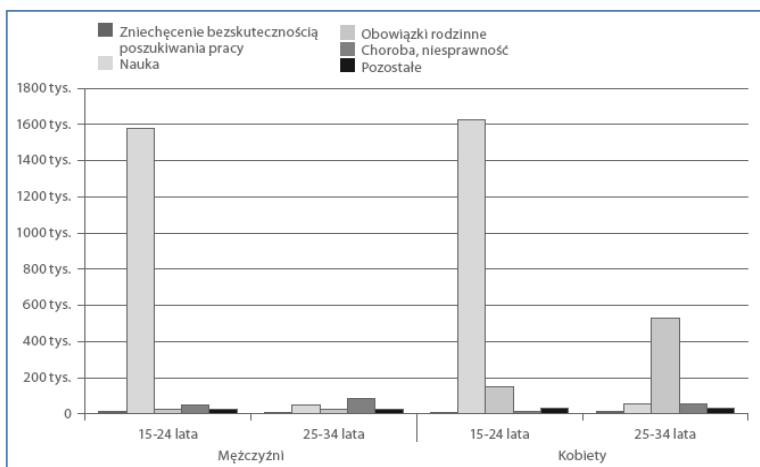
najliczniejszą grupę stanowią osoby bez wykształcenia średniego oraz długotrwale bezrobotne. Paradoksalnie, w przypadku młodzieży zdecydowanie dominującą grupę stanowią osoby bez doświadczenia zawodowego. To po raz kolejny podkreśla niski poziom kwalifikacji zawodowych polskiej młodzieży. Potwierdza zarazem wskazywany wcześniej brak koherencji systemu kształcenia z potrzebami rynku pracy. Sprawia, że społeczeństwo (a Podlasie jako region w szczególności) doświadcza tego problemu w wysokim stopniu.

Tabela 9. Bezrobotni do 25. roku życia w szczególnej sytuacji na rynku pracy

Wyszczególnienie kategorii	Liczba bezrobotnych ogółem	Liczba bezrobotnych do 25 roku życia
Bez kwalifikacji zawodowych	18 073	5 541
Bez doświadczenia zawodowego	19 849	10 877
Bez wykształcenia średniego	33 124	5 623
Długotrwale bezrobotni	26 451	3 438

Źródło: *Młodzi na rynku pracy*, Białystok 2010.

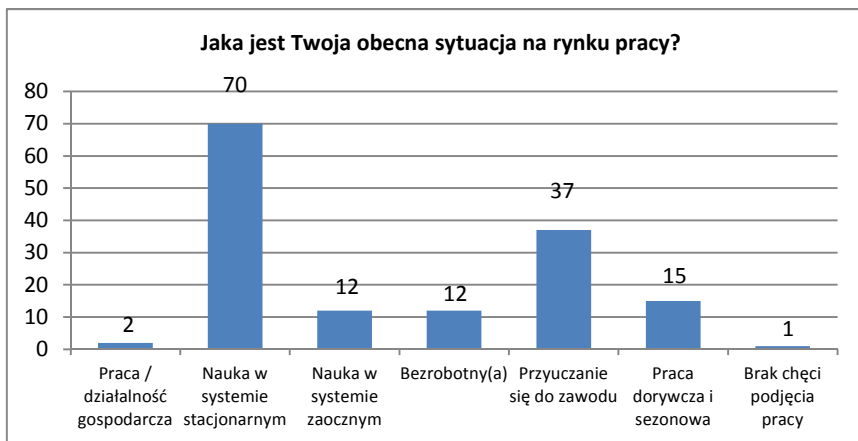
Dane z kolejnego z wykresów (wykres 11.) potwierdzają przypuszczenie co do eksplanacji bierności zawodowej adolescentów. W grupie młodzieży dominującym czynnikiem wpływającym na bierność zawodową jest nauka. Jak wcześniej stwierdzono, dominujący w Polsce model edukacyjny opiera się na nadmiernie rozbudowanym encyklopedyzmie, przy jednoczesnym minimalizowaniu roli praktycznej nauki zawodu. To kolejny z czynników podtrzymujących słabą pozycję młodzieży na rynku pracy, a w efekcie zwiększenie zagrożenia wykluczeniem społecznym. Wspomnianą prawidłowość potwierdzają także dane uzyskane w trakcie badań na rzecz niniejszego opracowania.

Wykres 11. Przyczyny bierności zawodowej młodych ludzi w Polsce

Źródło: K. Szafraniec (red.), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

W charakterystyce sytuacji badanych na rynku pracy (wykres 12.) mieli oni możliwość zaznaczenia kilku odpowiedzi. Należy podkreślić, że ponad 80% respondentów stwierdziło, że się uczy w systemie stacjonarnym lub zaocznym, zaś 37% przyucza się do zawodu. Wydaje się to potwierdzać przywoływaną wyżej tezę o rozłącznym traktowaniu przez badaną młodzież edukacji i pracy. Co więcej, należy przypuszczać, że uczęszczanie do szkoły staje się swoistą formą wydłużenia moratorium, przedłużenia młodości, zaś nauka zawodu jest postrzegana jako element mało godny uwagi.

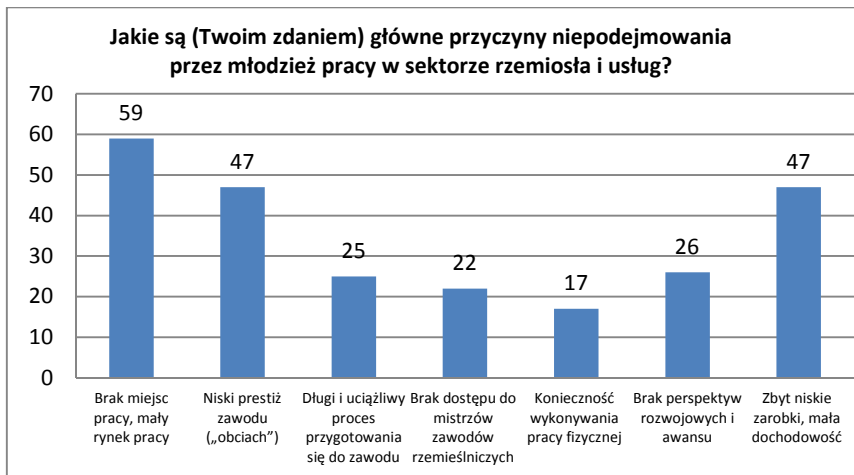
Wykres 12. Sytuacja młodzieży z obszarów zmarginalizowanych na rynku pracy



Źródło: badania własne.

W ramach realizowanego projektu (którego elementem jest niniejsze opracowanie) szczególną uwagę zwrócono na sektor rzemiosła i usług. To ten element rynku pracy, który nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem młodzieży. Zapytano badanych o ten stan rzeczy, zaś uzyskane wyniki zawiera wykres 13.

Wykres 13. Przyczyny niechęci do pracy w sektorze rzemiosła i usług w opinii młodzieży z obszarów zmarginalizowanych



Źródło: badania własne.

Podmiotem badań była młodzież z obszarów zmarginalizowanych. Zdaniem respondentów główną przyczyną niepodejmowania pracy w sektorze rzemiosła i usług jest brak miejsc pracy. Należy pamiętać, że młodzież ta ma szczególnie utrudniony dostęp do pracy z racji słabo rozwiniętej infrastruktury, jak również stygmatu miejsca zamieszkania. Tym należy tłumaczyć uzyskany wynik. Kolejne wskazania dotyczyły niskiego wynagrodzenia oraz niskiego prestiżu takich profesji. Pierwszy aspekt to wypadkowa dużych oczekiwań finansowych młodzieży wobec miejsca zatrudnienia, z kolei to najprawdopodobniej skutek pragnienia bycia „kimś” (znaczącym, cieszącym się prestiżem społecznym).

W ramach badań na rzecz niniejszego opracowania pytano młodzież o jej doświadczenia i zainteresowania zawodowe (tabela 10.). Również w tym przypadku możliwe było zaznaczenie kilku odpowiedzi, przez co dane nie sumują się do liczby badanych respondentów.

Tabela 10. Doświadczenia i aspiracje zawodowe młodzieży z obszarów zmarginalizowanych

	mam doświadczenie, pracowałem/am	aktualnie pracuję	zamierzam pracować w przyszłości
Przetwórstwo żywności	17	5	15
Rolnictwo	15	10	8
Motoryzacja	9	2	16
Obróbka drewna	8	3	12
Budownictwo	11	5	14
Obróbka metalu i materiałów pokrewnych	9	2	10
Elektromechanika i elektronika	8	3	13
Pielęgnacja ciała	11	5	31
Odzieżowa i włókiennicza	9	4	16
Turystyka	8	3	28
Gastronomia	21	11	23

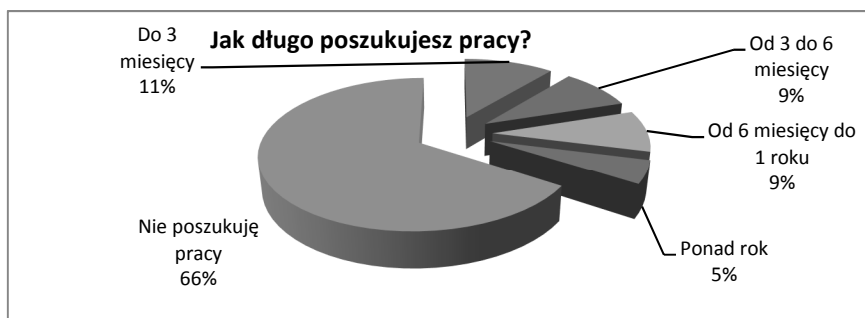
	mam doświadczenie, pracowałem/am	aktualnie pracuję	zamierzam pracować w przyszłości
Transport	9	2	19
Działalność finansowa i ubezpieczeniowa	11	1	14
Ochrona zdrowia	7	2	17
Ochrona mienia	12	3	9
Usługi informatyczne i telekomunikacyjne	8	1	15
Inne	5	2	11
OGÓLEM	107	64	271

Źródło: badania własne.

Z danych wynika, że badani stosunkowo rzadko łączą naukę z pracą, gdyż aktualna aktywność na rynku pracy była przez nich najrzadziej wskazywana. W tym aspekcie są oni ukierunkowani perspektywicznie, gdyż najczęściej wskazywali na swoją pracę w przyszłości. Ta opcja była przez nich najczęściej wskazywana. To wydaje się potwierdzać tezę o postrzeganiu pracy zarobkowej jako typowo „dorosłego” atrybutu. Wynika to zresztą z danych na wykresie 14. Wynika z nich jednoznacznie, że dwie trzecie badanych nie jest zainteresowana poszukiwaniem pracy. Uzyskany wskaźnik jest bliski wartościom dla młodzieży uczącej się. Stąd też zasadne wydaje się przypuszczenie, że młodzież w swoich doświadczeniach nie łączy nauki z pracą.

W analizie wskazań respondentów wyraźnie widać dominację typowych dla regionu form zatrudnienia, jakimi są: przetwórstwo żywności, rolnictwo czy gastronomia. Należy podkreślić, że zapatrywania badanych na przyszłość nie za bardzo odbiegają od dotychczasowych doświadczeń. Znaczący wzrost w tym wymiarze należy podkreślić w odniesieniu do: pielęgnacji ciała, turystyki, branży odzieżowej i motoryzacyjnej. Są to te obszary zatrudnienia, w których badani mają skromne doświadczenie oraz w niewielkim stopniu partycypują w ramach nauki szkolnej. Warto je zatem akcentować w realizowanych na rzecz młodzieży programach zdobywania kwalifikacji zawodowych.

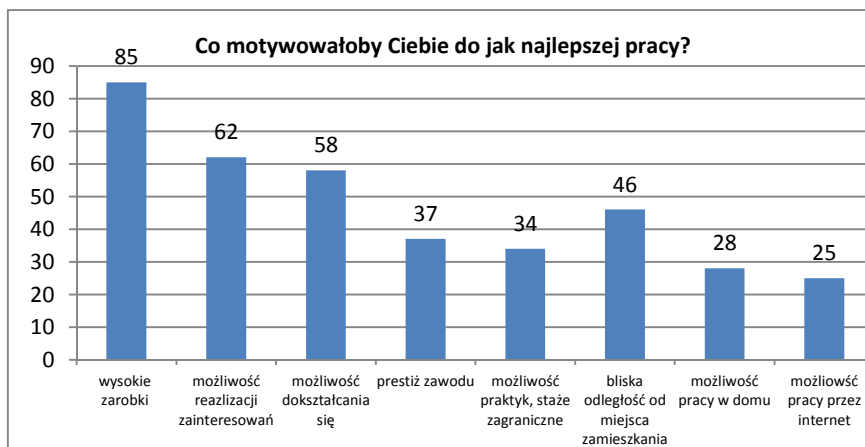
Wykres 14. Czas poszukiwania przez badaną młodzież z obszarów zmarginalizowanych pracy



Źródło: badania własne.

W badaniach pytano również respondentów o czynniki motywujące do pracy. Z danych przedstawionych na wykresie 15. wynika, że dominującym pozostaje czynnik finansowy, na który wskazało 85% badanych. Uzyskany wynik nie odbiega od danych ogólnopolskich, gdzie również wysokie wynagrodzenie było najczęstszym wyborem młodzieży.

Wykres 15. Czynniki motywujące do pracy w opinii młodzieży z obszarów zmarginalizowanych



Źródło: badania własne.

W tym jednak przypadku, kiedy mamy do czynienia z młodzieżą ze środowisk zmarginalizowanych, należy uwzględnić fakt stosunkowo

niskich kompetencji, które sprawią, że realizacja marzeń o wysokich zarobkach będzie w przypadku badanych praktycznie niemożliwa. To istotna przesłanka, którą należy uwzględnić w realizacji aspektu psychopedagogicznego oddziaływań wobec młodzieży ze środowisk zmarginalizowanych. Zderzenie z rzeczywistością może być dla nich zbyt bolesne.

2.2. Młodzież z obszarów zmarginalizowanych w perspektywie obszarów działania

2.2.1. Poradnictwo i praca

Odnosząc się do kwestii wykluczenia młodzieży, jego rzeczywistej skali oraz rozmiaru należy również poruszyć kwestię obecności adolescentów na rynku pracy w kontekście poradnictwa. Jak wynika z analiz, problem ten generowany jest między innymi przez problematyczną formę realizacji kształcenia młodzieży w wymiarze praktycznej nauki zawodu. Warto zatem przeanalizować (nie)obecność młodzieży na rynku pracy. W tabeli 11. zestawiono opinie uczniów szkół ponadgimnazjalnych w kontekście poczucia zagrożenia bezrobociem. Analizując te opinie za okres 1998-2010 należy podkreślić ustabilizowany pogląd młodzieży na temat szans na rynku pracy. Oscyluje on wokół opinii: „Przypuszczam, że znajdę pracę” do: „jestem tym tylko lekko zaniepokojony”. W kontekście skali bezrobocia absolwentów szkół, zwłaszcza ogólnokształcących oraz zawodowych ten optymizm może być zgubny i raczej nieuzasadniony.

Pomimo skromnego wymiaru praktycznej nauki zawodu (zwłaszcza w porównaniu z sytuacją w krajach starej Unii) warto przyjrzeć się sposobom i formom jego realizacji. Istotnym w tym aspekcie jest doświadczenie z wykonywania pracy zarobkowej przez młodzież. Dane na ten temat z Raportu *Młodzież 2010* ujęto w tabeli 12.

Tabela 11. Poczucie zagrożenia bezrobociem przez młodzież a typ szkoły ponadgimnazjalnej (w %)

Czy Ty osobiście czujesz się zagrożony(a) bezrobociem?	Odpowiedzi uczniów															
	liceów ogólnokształcących				techników				liceów zawodowych				zasadniczych szkół zawodowych			
	1998	2003	2008	2010	1998	2003	2008	2010	1998	2003	2008	2010	1998	2003	2008	2010
	w procentach															
Tak, bardzo obawiam się, że nie znajdę pracy	12	24	10	11	8	38	10	16	21	36	11	13	22	33	10	11
Tak, ale jestem tym tylko lekko zaniepokojony	41	41	28	36	26	29	27	32	37	39	30	32	28	34	21	30
Nie, przypuszczam, że znajdę pracę	37	24	43	38	48	26	37	40	31	20	42	42	29	24	35	31
Nie, na pewno znajdę pracę	9	12	20	15	18	7	26	12	11	6	17	13	21	9	34	28

Źródło: CBOS, *Młodzież 2010*, Warszawa 2010.

Tabela 12. Doświadczenia młodzieży z pracy zarobkowej a typ szkół (w %)

Jakie są Twoje doświadczenia z pracy zarobkowej?	Odpowiedzi twierdzące uczniów														
	publicznych liceów ogólnokształcących			techników			liceów zawodowych			zasadniczych szkół zawodowych			prywatnych liceów ogólnokształcących		
	'03	'08	'10	'03	'08	'10	'03	'08	'10	'03	'08	'10	'03	'08	'10
	w procentach														
Nauczyłem(a)m się sporo nowych rzeczy	63	73	73	76	79	85	80	75	73	85	89	91	71	67	75
Sporo zarobiłem(a)m	41	49	52	40	54	50	40	47	53	43	54	62	50	44	54
Zostałem(a)m oszukany(a), wykorzystany(a) przez pracodawcę	11	10	7	12	7	8	7	7	3	15	13	11	6	6	7
Doszedłem (doszłam) do wniosku, że nie warto podejmować pracy zarobkowej	7	6	7	6	5	3	5	7	4	13	11	11	3	6	0

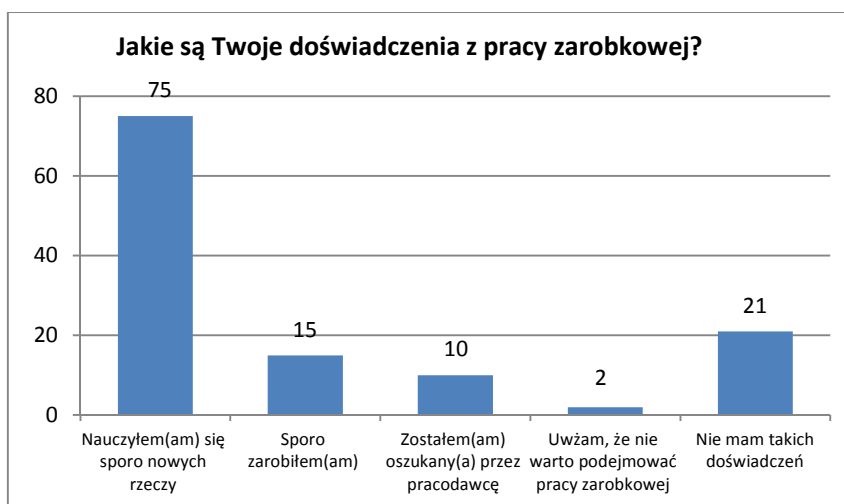
Źródło: CBOS, *Młodzież 2010*, Warszawa 2010.

Przeanalizowano informacje za okres 2003-2010 zestawiając dane uzyskane od uczniów wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych. Uczniowie liceów ogólnokształcących oraz techników doceniają wiedzę oraz umiejętności, a także wynagrodzenie (wartość dla tych odpowiedzi ma tendencję wzrostową). W przypadku pozostałych typów szkół nie widać istotnej dynamiki, wszelako te wartości były najczęściej wskazywane. Nowe umiejętności najbardziej doceniają uczniowie szkół zawodowych (zwłaszcza zasadniczych); w ich przypadku również można zauważyć najwyższy odsetek odpowiedzi świadczących o negatywnych doświadczeniach z wykonywanej pracy zarobkowej. W tej grupie uzyskano najwyższe wartości dla wypowiedzi na temat nieuczciwych praco-

dawców, a także niechęć do podjęcia pracy zarobkowej w przyszłości. Niepokojące jest to, że ta młodzież, która możliwie najsprawniej i najwcześniej powinna wejść na rynek pracy w największym stopniu doświadczyła czynników negatywnych i przejawia największy przed tym opór.

Podobne pytanie sformułowano również w narzędziu badawczym opracowanym na rzecz niniejszego raportu. Uzyskane odpowiedzi zestawiono na wykresie 16.

Wykres 16. Doświadczenia badanych w pracy zarobkowej

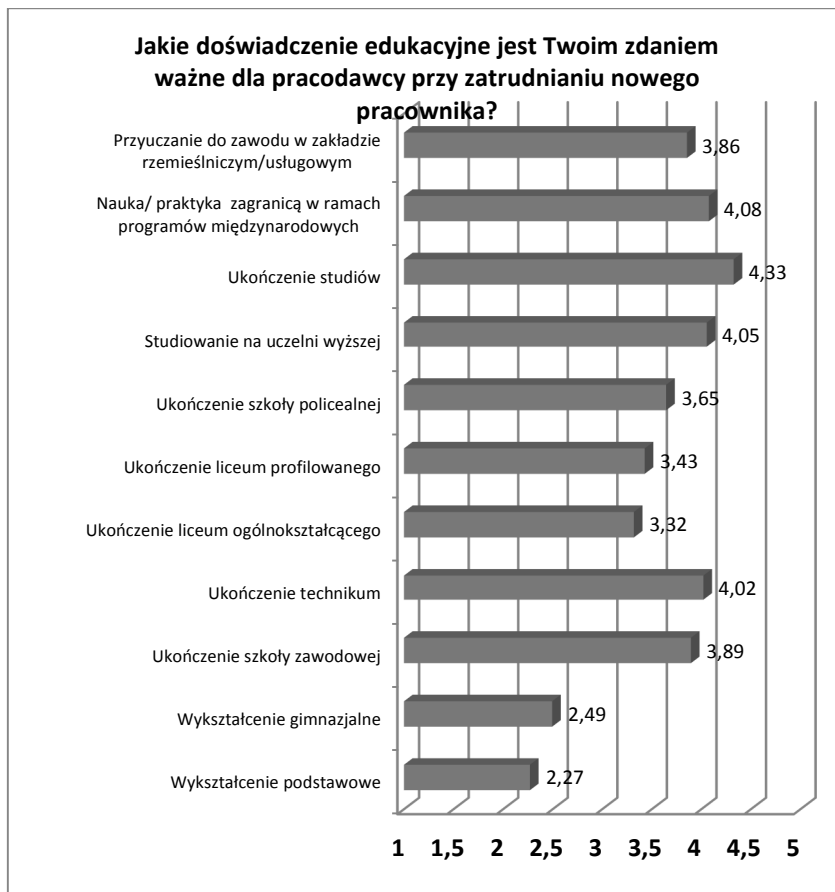


Źródło: badania własne.

Również w przypadku tych respondentów daje się zauważyć zbliżoną tendencję w udzielanych odpowiedziach. Priorytetowym elementem jest dla nich zdobycie wiedzy i doświadczenia. Wskazało na to trzy czwarte ogółu badanych. W porównaniu z raportem *Młodzi 2010* należy podkreślić znaczną dysproporcję pomiędzy tym wynikiem, a pozostałymi z zestawienia. Jedynie 15 badanych stwierdziło, że sporo zarobiło, a co dziesiąty wskazał negatywne doświadczenia (bycie oszukany przez pracodawcę). Należy podkreślić, że jest to wartość zbliżona do tej uzyskanej w przywoływanym raporcie CBOS, a uzyskanej w grupie młodzieży z zasadniczych szkół zawodowych. Porównując te badania z wynikami uzyskanymi u młodzieży z obszarów zmarginalizowanych należy podkreślić stosunkowo wysoką liczbę wskazań świadczących o braku

doświadczeń na rynku pracy. Wynika to najprawdopodobniej ze słabo rozwiniętej infrastruktury w miejscu zamieszkania oraz właściwości środowiska zamieszkania, zwłaszcza dysfunkcyjności rodzin pochodzenia, cechujących się bezrobociem. To istotny wskaźnik, który powinien być brany pod uwagę przy projektowaniu działań z zakresu poradnictwa dla młodzieży ze środowisk zmarginalizowanych. Z tej perspektywy ciekawie prezentuje się postrzeganie kompetencji pracowników przez badaną młodzież (wykres 17.).

Wykres 17. Doświadczenie zawodowe wymagane przez pracodawców w opinii młodzieży z obszarów zmarginalizowanych

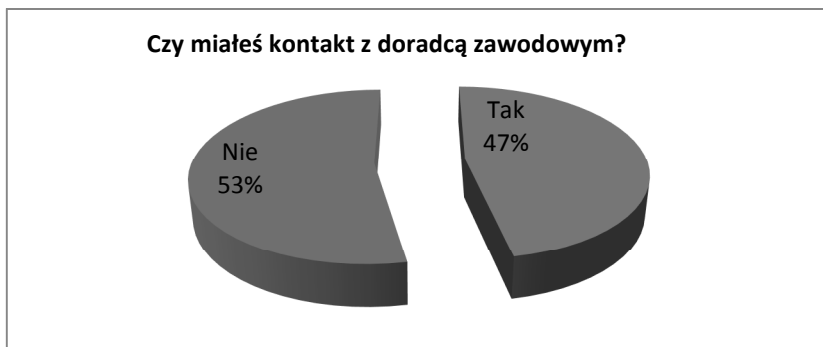


Źródło: badania własne.

Respondenci są zgodni co do preferowania kompetencji opartych na wiedzy, ale utożsamianej z formalnym, szkolnym wymiarem. W tym zestawieniu widać, że wskazywali oni szczeble edukacji, wskazując studia wyższe, technika czy naukę i praktykę za granicą w ramach programów międzynarodowych jako elementy priorytetowe. Należy podkreślić, że badani w niższym stopniu doceniają rolę placówek kształcenia zawodowego, które w ich sytuacji są najbardziej prawdopodobne i realne, jeżeli chodzi o możliwe do osiągnięcia szczeble kształcenia. Co istotne, badani są świadomi ograniczeń w funkcjonowaniu na rynku pracy, wskazując najrzadziej na wykształcenie podstawowe i gimnazjalne.

W kontekście wyborów związanych z kształceniem zawodowym istotnym elementem jest możliwość korzystania z poradnictwa zawodowego. Celem przeanalizowania tego zagadnienia zapytano badaną młodzież o jej kontakty z doradcą zawodowym. Wyniki zawiera wykres 18.

Wykres 18. Kontakt badanej młodzieży z doradcą zawodowym



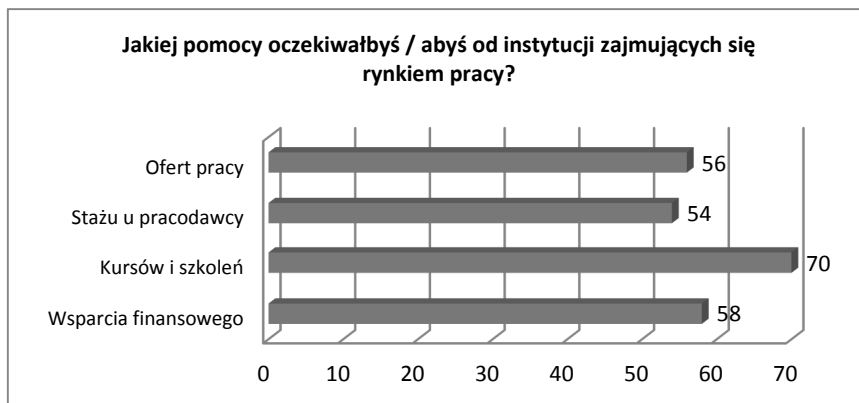
Źródło: badania własne.

Uzyskane wyniki są niepokojące, jako że ponad połowa badanych stwierdziła, że nie miała kontaktu z doradcą zawodowym. Powyższy bardzo wysoki wynik można interpretować niejednoznacznie. Prawdopodobnie w wielu przypadkach badani mieli kontakt z doradcą, jednak nie byli tego świadomi, bądź też efekty takiego spotkania były dla nich mało znaczące (by nie rzec – nieprzydatne). To z kolei świadczyłoby o schematycznym i czysto formalnym modelu działań w tym obszarze. W takim przypadku można mówić o podejmowaniu przez osoby odpowiedzialne za realizowanie zadań z zakresu doradztwa zawodowego

nieadekwatnych do problemu działań. Z pewnością jednak mamy tutaj również do czynienia z rzeczywistym brakiem takiego kontaktu młodzieży z doradcą. Mając na względzie to, jaką młodzież objęto badaniem, jej specyficzne potrzeby oraz utrudnienia w wejściu na rynek pracy należy stwierdzić, że uzyskany wynik potwierdza, iż działania z zakresu poradnictwa świadczone na rzecz młodzieży ze środowisk zmarginalizowanych cechuje nieefektywność i dysfunkcja. Te wyniki wskazują, jak utrudniony dostęp do pomocy specjalistycznej ma młodzież ze środowisk zmarginalizowanych. W związku z powyższym należy wziąć od uwagę przeprowadzenie gruntownej reformy w tym obszarze. Powinna ona dotyczyć redefinicji celów i zadań, jak również metod i form realizacji.

Chcąc określić możliwe działania w tym obszarze zapytano badanych o formy działań, jakimi powinni oni być objęci przez instytucje zajmujące się rynkiem pracy. Również w tym przypadku młodzież preferuje działania o charakterze *stricte* edukacyjnym, wskazując przede wszystkim na kursy i szkolenia (70%). Pozostałe formy, jakimi były: oferty pracy, staże u pracodawców czy wsparcie finansowe, były przez nich postrzegane niemal na tym samym poziomie (54-58%).

Wykres 19. Oczekiwania badanej młodzieży wobec instytucji zajmujących się rynkiem pracy



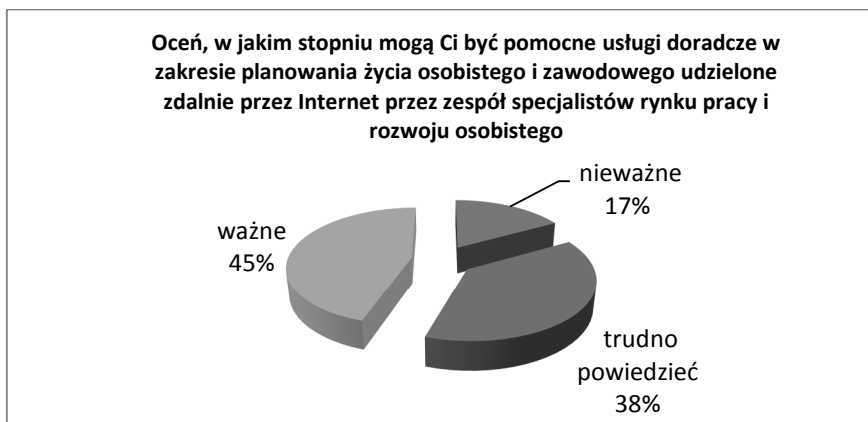
Źródło: badania własne.

Ta stosunkowo duża rozbieżność wynika najprawdopodobniej z faktu, że zdaniem badanych edukacja stanowi ważny obszar ich działa-

nia, jednakże (jak wskazywano w poprzednim rozdziale) sprowadza się on do uznania go niejako machinalnie, odruchowo, jako formy aktywności właściwej dla okresu młodzieńczego. Nie jest on zarazem jednoznacznie utożsamiany z praktyczną nauką zawodu. To kolejny element, który powinien być uwzględniony w działaniach z zakresu poradnictwa i kształcenia zawodowego na rzecz młodzieży ze środowisk zmarginalizowanych. Należy założyć, że działania w tym obszarze powinny cechować się konsolidacją poradnictwa i edukacji z rynkiem pracy.

W poszukiwaniu alternatywnych metod poradnictwa ciekawym rozwiązaniem może być bazowanie na tak zwanych nowych technologiach. Aby określić zainteresowanie młodzieży z obszarów zmarginalizowanych tym aspektem zapytano o to, czy ich zdaniem byłyby im pomocne usługi doradcze z zakresu planowania życia osobistego i zawodowego udzielane przez Internet. To założenie wynikało z konieczności poszukiwania alternatywnych form i metod działania. W szczególności zaś dotyczy ograniczonych możliwości kontaktu młodzieży objętej badaniem ze specjalistami.

Wykres 20. Opinie badanej młodzieży na temat wykorzystania nowych technologii w poradnictwie



Źródło: badania własne.

Analizując dane z wykresu 20, należy podkreślić, że niemal połowa badanych (45%) jest zainteresowana taką formą pracy, wskazując, że jest ona dla nich ważna. Z drugiej strony niespełna co szósty respondent miał do takiej formy stosunek negatywny. Jest to zatem stosunkowo niski

odsetek, który przy potencjalnych działaniach na rzecz upowszechnienia formy mógłby ulec dalszemu zminimalizowaniu. Stosunkowo duży odsetek badanych (38%) jest niezdecydowanych. Wskazuje to zatem na konieczność podjęcia działań z zakresu poradnictwa w oparciu o nowe technologie. Jako przykład mogą posłużyć opracowane przez naukowców z Uniwersytetu w Queensland kwestionariusze adresowane do młodzieży problemowej, które zostały opracowane w formie cyfrowej i w takiej właśnie są wypełniane przez młodych adresatów. Jeden z nich to Kwestionariusz Samoregulacji SSRQ, zaś drugi to skala poczucia satysfakcji z życia dla młodzieży problemowej (LSSPY). Stworzono je w przystępnej graficznie formie, upraszczając zwłaszcza do niezbędnego minimum stronę tekstową. To istotna cecha, jako że (jak wcześniej wspomniano) taka młodzież cechuje się dość skromnym słownictwem, posiada ubogi kapitał kulturowy. Te fakty sprawiają, że posługiwanie się standardowym działaniem przyczynia się do niezrozumienia przez nią intencji, a w efekcie – uzyskiwania wyników poniżej oczekiwań.

Rysunek 1. Komputerowa wersja Kwestionariusza Samoregulacji SSRQ oraz Skali Poczucia Satysfakcji z Życia dla Młodzieży problemowej (LSSPY) opracowane przez naukowców z Uniwersytetu w Queensland



Źródło: A. Carroll, S. Houghton, K. Durkin, J.A. Hattie, *Adolescent Reputations at Risk, Development Trajectories to Delinquency*, New York 2009, Springer Science, s. 156.

Reasumując należy stwierdzić, że zrealizowana przed ośmiu laty niezrozumiała polityka likwidacji szkół zawodowych doprowadziła do deprecjacji tego szczebla kształcenia w systemie edukacji. Dodatkowym czynnikiem pogłębiającym ten proces stało się kreowanie wizerunku zasadniczych szkół zawodowych jako „gorszych” placówek kształcenia.

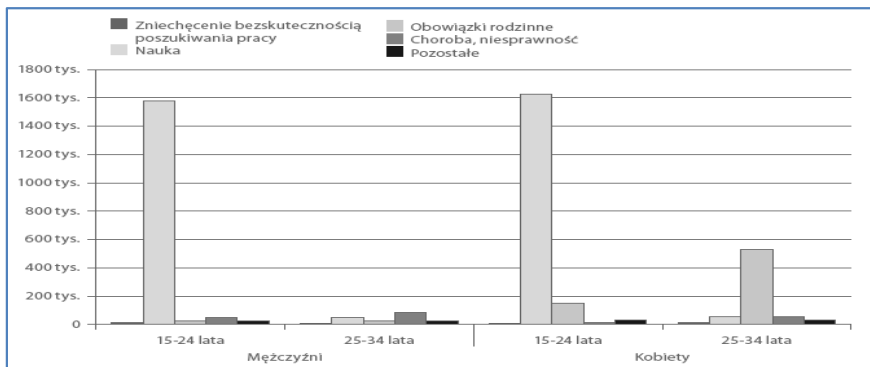
To poczucie „bycia gorszym” sprawia, że badani przeceniają w swoich opiniach wartość, jaką daje dyplom wyższej uczelni. Nie są prawdopodobnie świadomi faktu, jak wielu absolwentów niektórych kierunków studiów zasila szeregi bezrobotnych.

W większości przypadków badani zakończą swoją przygodę ze szkolnictwem na stosunkowo niskich etapach i z takim właśnie bagażem doświadczeń będą wchodzić na rynek pracy. Stąd też diagnoza atrybutów i uzdolnień w wymiarze jednostkowym, czyli działania specjalistyczne mają znaczenie szczególne. Jest to znaczące tym bardziej, że w większości przypadków młodzież z obszarów zmarginalizowanych ma w tym aspekcie wiele trudności. Dlatego też minimalizowanie ograniczeń środowiskowych choćby poprzez stosowanie nowych technologii może stać się antidotum na wskazane przeszkody.

2.2.2. Edukacja

Odnosząc się do sytuacji edukacyjnej młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym warto tytułem wstępu przybliżyć dane z raportu *Młodzi 2011* na temat przyczyn bierności zawodowej młodzieży.

Wykres 21. Przyczyny bierności zawodowej młodych ludzi w Polsce

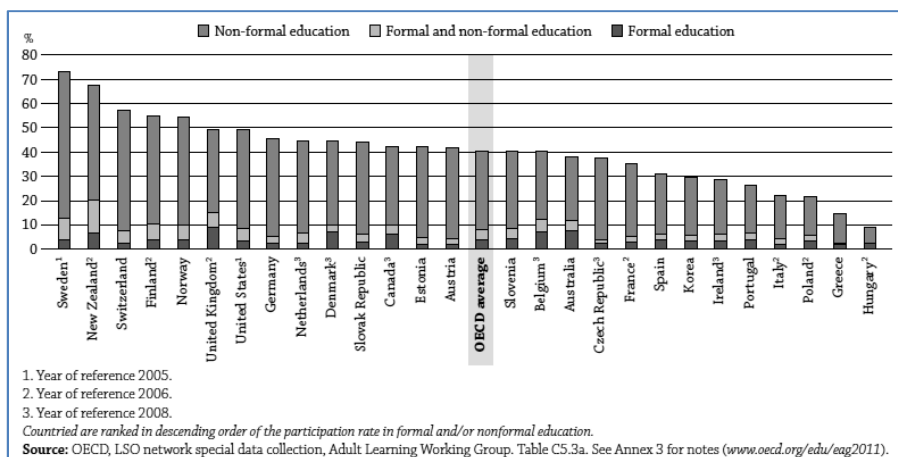


Źródło: K. Szafraniec (red.), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

Wśród czterech analizowanych przyczyn (zniechęcenie bezskutecznością poszukiwania pracy, obowiązki rodzinne, choroba i nauka) ta ostatnia jest dominującym argumentem za przyjęciem biernej postawy. Co ciekawe, dotyczy to zarówno obu analizowanych grup wiekowych (15-24 i 25-34), jak też kobiet i mężczyzn. Należy zatem przypuszczać,

że ten problem wynika z faktu wspomnianego przez przedstawicieli nauk społecznych odroczenia moratorium, przedłużenia młodości, wreszcie możliwie najdłuższego odwiekania przyjmowania typowo dorosłych ról społecznych. Co więcej, nauka jest traktowana jako przeszkoda w podjęciu pracy, a nie jako element uzupełniający praktykę zawodową. W tym kontekście ciekawie prezentują się dane na temat uczestnictwa w edukacji. Wykres 22. zawiera dane na temat uczestnictwa obywateli krajów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w edukacji formalnej i nieformalnej.

Wykres 22. Uczestnictwo w edukacji formalnej i nieformalnej obywateli krajów OECD



Źródło: OECD, *Education at a Glance. OECD Indicators*, 2011, <http://www.oecd.org/dataoecd/61/2/48631582.pdf> [24.02.2012].

Wynika z niego, że wysoki wskaźnik cechuje obywateli krajów skandynawskich (trzy spośród pięciu krajów o najwyższych wartościach), krajów anglojęzycznych (Nowa Zelandia, USA i Wielka Brytania), czyli państw kojarzonych z silną i sprawnie funkcjonującą gospodarką czy stabilną polityką. Natomiast dane na temat Polski nie napawają optymizmem, jako że według danych za 2006 rok zajmujemy trzecią od końca pozycję, co świadczy o zdecydowanie niskim wskaźniku uczestnictwa obywateli w edukacji. Analizując zależność poziomu wykształcenia i płci w krajach Europy (tabela 13.) widać, że według danych dla Unii, kobiety są mniej wykształcone niż mężczyźni.

Tabela 13. Poziom wykształcenia w UE ze względu na płeć

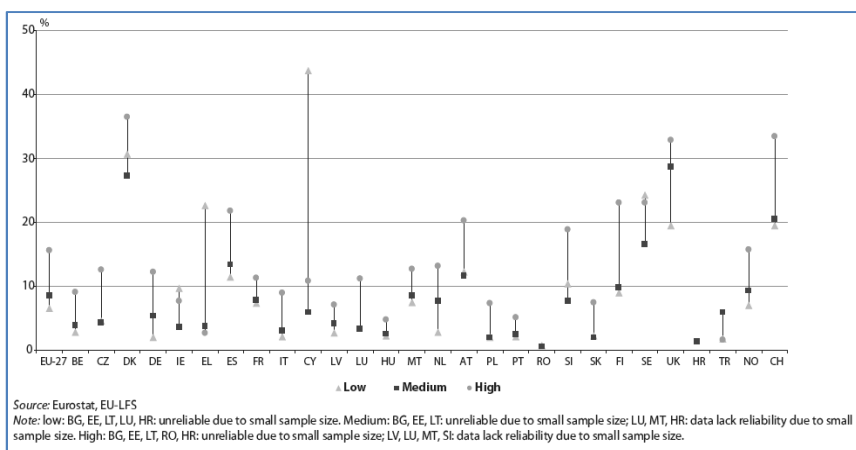
	Total			Women			Men		
	Low	Medium	High	Low	Medium	High	Low	Medium	High
EU-27	74.2	81.9	89.3	57.9	74.7	87.5	87.2	88.3	91.8
BE	75.1	88.3	93.9	61.6	80.8	93.6	86.3	94.1	94.2
BG	58.3	80.4	89.5	46.9	71.0	86.5	68.2	87.1	94.1
CZ	61.2	80.3	82.0	43.2	64.8	76.7	79.8	93.8	88.8
DK	78.0	87.0	90.6	66.8	83.3	89.0	87.6	90.0	92.7
DE	67.7	81.6	92.3	46.4	79.9	90.0	88.5	83.3	95.3
EE	(77.1)	83.9	86.9	u	(67.4)	80.2	(88.0)	97.3	(96.9)
IE	70.3	87.2	92.9	51.6	78.4	92.2	82.3	94.4	93.9
EL	81.1	82.8	90.1	55.8	75.6	91.0	94.6	89.7	89.1
ES	85.3	84.7	88.5	76.0	80.8	86.9	92.2	88.4	90.3
FR	78.6	88.7	90.7	62.4	80.6	88.3	90.6	95.9	93.8
IT	69.8	73.8	69.3	48.9	67.1	68.8	85.2	80.3	70.2
CY	85.6	83.2	92.0	68.6	76.2	91.2	95.7	88.7	93.2
LV	75.3	84.4	91.2	(52.5)	75.5	88.7	87.7	92.5	95.3
LT	66.5	84.5	89.7	(53.8)	75.5	88.0	(74.4)	92.3	91.9
LU	85.6	82.7	87.6	(72.8)	80.2	87.8	(96.6)	84.7	87.3
HU	58.5	79.4	85.8	40.8	66.0	80.8	75.8	90.6	93.0
MT	76.0	92.0	93.8	53.0	(89.2)	92.8	95.9	94.4	95.0
NL	78.0	90.1	94.6	64.4	84.9	93.9	88.1	95.1	95.5
AT	75.4	85.7	90.6	65.0	79.1	87.8	88.4	91.8	93.8
PL	62.0	79.7	91.7	42.8	66.4	89.7	75.9	90.4	94.8
PT	89.6	77.9	93.4	83.1	79.3	93.8	94.3	76.5	92.4
RO	64.4	75.2	91.1	53.3	70.2	90.8	75.9	79.5	91.3
SI	(71.6)	86.8	92.9	(56.9)	82.3	91.2	(79.2)	90.2	96.3
SK	56.5	81.4	89.0	46.1	65.0	84.0	66.8	95.7	95.6
FI	65.7	83.9	91.2	45.5	77.5	88.8	78.1	88.8	95.1
SE	77.8	87.1	87.9	67.0	81.7	86.5	85.8	91.4	89.6
UK	68.3	84.7	92.5	48.4	75.9	90.9	86.2	94.1	94.3
HR	(70.1)	86.0	95.7	(56.9)	79.6	(95.3)	(80.6)	91.2	(96.3)
TR	51.4	70.4	85.1	20.5	37.0	77.6	89.6	91.4	90.9
IS	86.7	82.8	:	75.3	73.9	:	94.8	89.7	94.8
NO	76.7	85.6	88.6	65.3	80.0	87.2	84.5	89.6	90.6
CH	77.9	89.4	92.7	70.8	85.6	89.2	86.6	92.9	95.7

Source: Eurostat, EU-LFS

Źródło: European Commission, *Youth in Europe Statistical Portrait*, European Commission 2009, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012].

W przypadku Polski ta zależność ma również miejsce. Należy jednak podkreślić, że w ogólnych danych Polacy uzyskują średnie wyniki powyżej wartości dla Unii jedynie w przypadku wykształcenia wyższego. Ta zależność przekłada się także na wartości dla kobiet i mężczyzn. Należy w tym miejscu podkreślić, że polskie i węgierskie kobiety uzyskują najniższe wskaźniki wykształcenia (w poprzednim wykresie oba kraje, wraz z Grecją, znalazły się na końcu zestawienia). Jak już wspomniano wcześniej, kobiety z niskim wykształceniem to grupa szczególnie doświadczająca marginalizacji i narażona na wykluczenie społeczne, powinny zatem stanowić szczególny obiekt dla działań minimalizujących charakteryzowane zjawisko. Powyższa prawidłowość dotyczy również młodzieży, jak wynika z analizy danych wykresu 23.

Wykres 23. Udział osób w wieku 15-29 w edukacji nieformalnej według poziomów wykształcenia



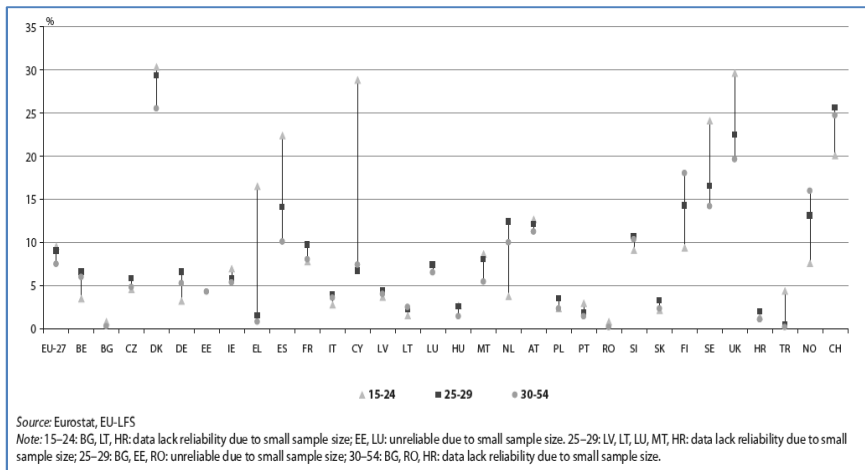
Źródło: European Commission, *Youth in Europe Statistical Portrait*, European Commission 2009, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012].

Młodych Polaków cechuje podobny, bardzo niski poziom uczestnictwa w nieformalnej edukacji. Odbiega on zdecydowanie od średniej dla Unii. Jako że istnieje korelacja między poziomem wykształcenia a zagrożeniem marginalizacją, mamy do czynienia z sytuacją paradoksalną. Pomimo w miarę bliskich średniej unijnej wyników dla ogółu populacji (dane z poprzedniego wykresu), w tym przypadku można mówić o zapadłości edukacyjnej. Szczególnie niskie wartości uzyskano dla niskiego oraz średniego poziomu wykształcenia młodzieży – potencjalnie najbardziej narażonych na marginalizację. Należy zatem przypuszczać, że w większości młodzież uczy się nie po to, by być (kompetentnym), ale aby mieć (dokument, świadectwo). Interesującym zagadnieniem do dalszych, pogłębionych analiz jest zatem postrzeganie edukacji (w kontekście tematyki tego opracowania zwłaszcza zawodowej) przez młodzież. Prawdopodobnie jest to (jak wspomniano) miejsce zdobycia dokumentów uprawniających do wykonywania zawodu, za czym zazwyczaj nie idą w parze umiejętności i kompetencje.

Kolejny wykres (wykres 24.) zawiera informacje na temat zaangażowania między innymi młodzieży z krajów europejskich w edukację nie-

formalną. Można zauważyć ogromne rozbieżności w uzyskanych wartościach zarówno dla ogółu, jak i osób w wieku 15-24. Niestety, również na tym poziomie należy wskazać bardzo niskie wskaźniki dla Polski we wszystkich analizowanych grupach wiekowych. Świadczą one zatem o niskiej kondycji edukacji nieformalnej w Polsce. Należy mieć tę prawidłowość na względzie przy podejmowaniu działań na rzecz młodzieży z obszarów zmarginalizowanych.

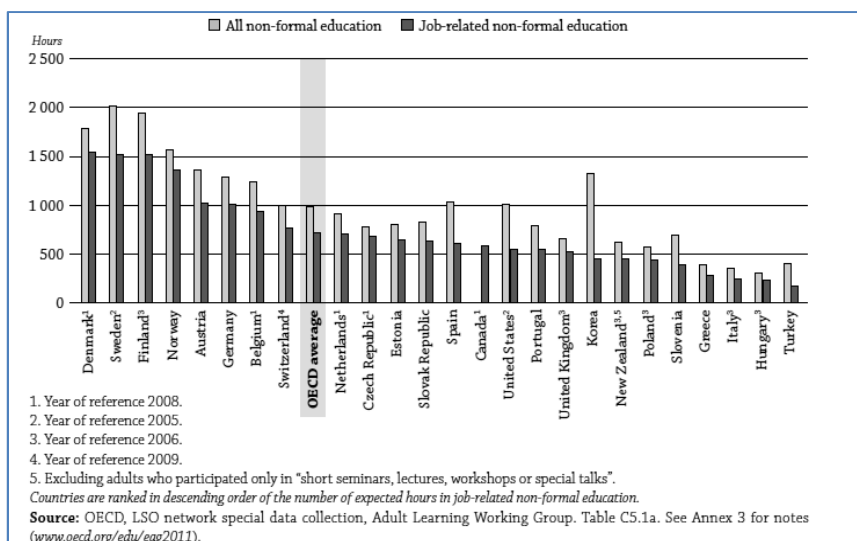
Wykres 24. Udział w edukacji nieformalnej w UE ze względu na wiek



Źródło: European Commission, *Youth in Europe Statistical Portrait*, European Commission 2009, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012].

Edukacja nieformalna młodzieży krajów OECD, w tym związana z kształceniem zawodowym (wykres 25.), odgrywa w przypadku Polaków również minimalną rolę. Niestety, wartości dla obu wskaźników są zdecydowanie poniżej średniej, co plasuje nas w grupie krajów OECD o najniższym poziomie uczestnictwa w edukacji nieformalnej.

Wykres 25. Czas poświęcany na edukację nieformalną, w tym związaną z kształceniem zawodowym w krajach OECD



Źródło: OECD, *Education at a Glance. OECD Indicators*, 2011, <http://www.oecd.org/dataoecd/61/2/48631582.pdf> [24.02.2012].

Nawiązując do uczestnictwa młodzieży w zajęciach pozalekcyjnych, dane z raportu CBOS *Młodzi 2010* potwierdzają wskazane wyżej prawidłowości (tabela 14.). Okazuje się, że młodzież preferuje przede wszystkim zajęcia organizowane w szkole, niejako „na miejscu”. Dotyczy to uczniów liceów oraz techników. Jedynie uczniowie zasadniczych szkół zawodowych bardziej preferują zajęcia pozaszkolne. Należy zarazem podkreślić znaczną rozbieżność w zainteresowaniach taką formą zajęć uczniów zasadniczych szkół niż pozostałych. Ta grupa młodzieży cechuje się bardzo niskim poziomem zainteresowania taką formą organizacyjną. Należy zatem podjąć działania na rzecz zmian w zakresie metodyki działania w tym obszarze.

Tabela 14. Uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych uczniów poszczególnych typów szkół (w %)

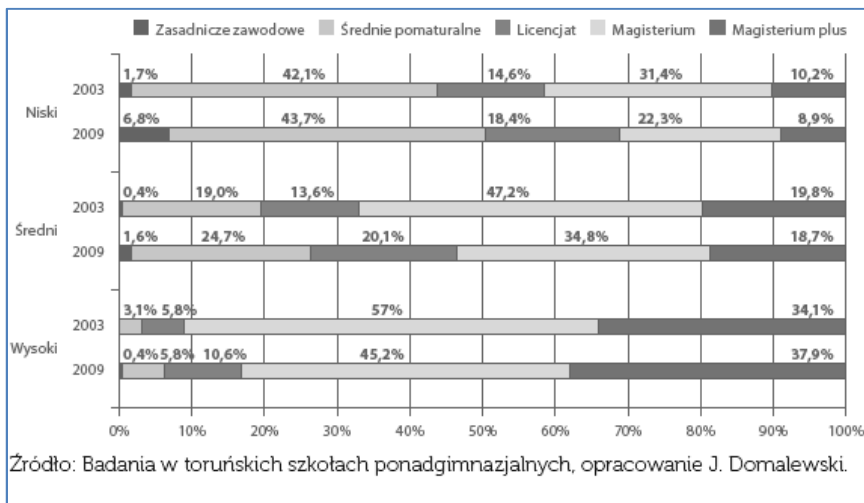
Czy korzystasz z jakichś zorganizowanych zajęć pozalekcyjnych:		Odpowiedzi uczniów			
		liceów ogólnokształcących	techników	liceów zawodowych, technicznych lub profilowanych	zasadniczych szkół zawodowych
		w procentach			
– prowadzonych w Twojej szkole?	Tak	59	53	49	10
	Nie	41	47	51	90
– prowadzonych poza Twoją szkołą?	Tak	53	34	34	22
	Nie	47	66	66	78

Badanie KBPN 2010

Źródło: CBOS, *Młodzież 2010*, Warszawa 2010.

Specyfikę postrzegania edukacji przez młode pokolenie widać znakomicie w porównaniu aspiracji edukacyjnych młodzieży w kontekście statusu rodziny pochodzenia, jako że wpisuje się w stwierdzoną prawidłowość. Również w tym przypadku można mówić o niemal liniowej korelacji.

Młodzież z rodzin o wysokim statusie pochodzenia w zdecydowanej większości wskazuje na magisterium oraz magisterium plus (80-90%), kiedy z kolei wartości dla tych dwóch poziomów edukacji wśród młodzieży o niskim statusie społecznym oscylują między 31% a 44%. Z kolei w tej właśnie grupie było więcej wskazań na zasadnicze zawodowe i średnie pomaturalne (43-50%). Należy w tym miejscu podkreślić, że wykształcenie zasadnicze zawodowe nie cieszy się zainteresowaniem młodzieży. We wszystkich grupach uzyskano w tym aspekcie najmniej wskazań (od 0,4% do 6,8%). To kolejne wyzwanie dla ludzi odpowiedzialnych za kształt polityki oświatowej co do zmiany wizerunku tego profilu kształcenia, jako że podlega on ciągłej i znacznej deprecjacji.

Wykres 26. Aspiracje edukacyjne młodzieży a status rodziny pochodzenia

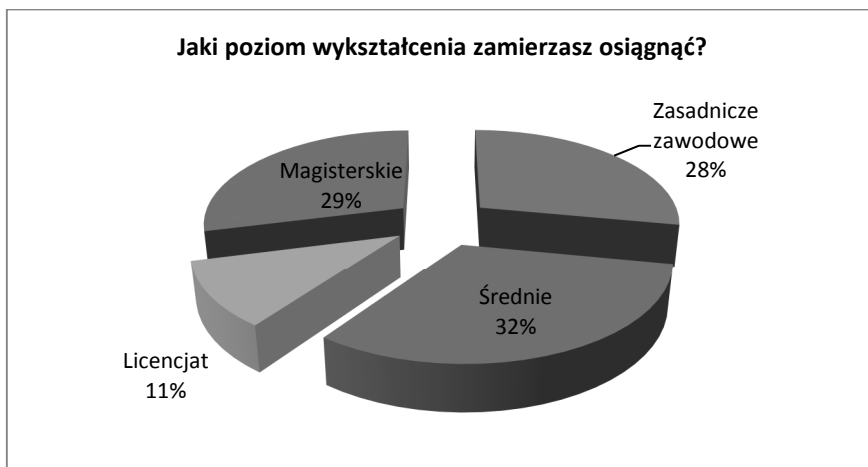
Źródło: K. Szafraniec (red.), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

Wyniki na temat aspiracji edukacyjnych badanej na potrzeby niniejszego opracowania młodzieży nieco odbiegają od modelu stwierdzonego w raporcie *Młodzi 2011*. Co prawda, ogólna tendencja jest zbliżona, w obu badaniach dominującą formą wykształcenia jest wykształcenie średnie i ukończenie studiów magisterskich (w przypadku tego poziomu uzyskano zresztą niemal identyczny wynik procentowy). W niewielkim stopniu badanych interesują studia licencjackie. W obu badaniach tym poziomem zainteresowany jest mniej więcej co dziewiąty badany (odpowiednio: 11% oraz 14%).

Należy natomiast podkreślić znaczącą różnicę w wartościach dla postrzegania zasadniczego kształcenia zawodowego. Cieszy się ono wielokrotnie większym zainteresowaniem badanych na potrzeby niniejszego opracowania mieszkańców obszarów zmarginalizowanych, aniżeli młodzieży z badań przeprowadzonych w toruńskich szkołach. To znacząca deklaracja, świadcząca o zainteresowaniu badanej młodzieży kształceniem zawodowym, choć jest ono zazwyczaj (jak wynika z wielu opracowań) nieprzystawalne do potrzeb rynku pracy. Stąd też myślenie o przygotowaniu do zawodu młodzieży z obszarów zmarginalizowanych jest ze wszech miar zasadne. Należy zatem dążyć do weryfikacji oferty

edukacyjnej z dwóch perspektyw: oczekiwań młodzieży oraz wspomnianych potrzeb rynku pracy.

Wykres 27. Plany edukacyjne młodzieży z obszarów zmarginalizowanych



Źródło: badania własne.

W czasach postępującej cybernetyzacji życia, w tym zawodowego, nieodzownym elementem kształcenia jest korzystanie z nowych technologii. To obszar zapewniający stabilność zawodową w wymiarze kompetencji niezbędnych we współczesnym świecie. Warto przeanalizować, jak to przeciętne korzystanie z nowych technologii prezentuje się w szczególności.

W raporcie *Diagnoza społeczna 2011* zawarto zestawienie tabelaryczne, obrazujące ten stan rzeczy (tabela 15.). Jeżeli chodzi o uwarunkowania płciowe, to mężczyźni częściej korzystają z nowych technologii, aniżeli kobiety. Ta przewaga dotyczy zarówno ogółu, jak i korzystania z: komputera, komórki czy Internetu. Według danych ze względu na wiek mamy do czynienia z niemal pełną korelacją, gdyż to przede wszystkim osoby młode korzystają z nowych technologii, najczęściej robi to młodzież z grupy wiekowej 16-24, a więc grupy docelowej projektu. Analizując dane ze względu na status społeczno-zawodowy badanych, najczęściej z nowych technologii korzystają uczniowie i studenci, prywatni przedsiębiorcy, pracownicy sektora prywatnego i publicznego. Należy w tym miejscu podkreślić wysokie wartości opisujące korzysta-

nie z telefonów komórkowych przez bezrobotnych oraz tak zwanych innych biernych zawodowo. Ze względu na poziom wykształcenia mamy do czynienia z prostą zależnością: im wyższy poziom wykształcenia, tym wyższy poziom korzystania z nowych technologii. Taka sama prawidłowość dotyczy kolejnego faktora marginalizacji, jakim jest miejsce zamieszkania. Tutaj również mamy zależność liniową: im wyższy wskaźnik zaludnienia, tym większy poziom korzystania z nowych technologii. Również w przypadku dochodów ma miejsce taka sama zależność. Jak więc widać, wykorzystywanie nowych technologii w pracy z młodzieżą ze środowisk marginalizowanych powinno mieć wręcz priorytetowe znaczenie.

Tabela 15. Korzystanie z nowych technologii w różnych grupach

Grupa	komputer	internet	komórka	Niekorzystający	Korzystający ze wszystkich	
Ogółem	60,6	60,0	85,1	13,3	55,0	
Płeć	Mężczyźni	62,3	62,0	87,1	11,1	56,6
	Kobiety	59,1	58,1	83,2	15,2	53,5
Wiek	16-24 lat	93,2	93,1	97,2	0,5	86,6
	25-34 lat	86,4	85,9	97,8	1,4	81,1
	35-44 lat	75,8	75,7	96,4	2,5	70,0
	45-59 lat	50,8	49,9	86,2	11,1	43,9
	60-64 lat	30,3	29,2	76,0	22,2	25,2
	65 i więcej lat	11,4	10,6	48,7	50,1	8,9
Status społeczno-zawodowy	Prac. Sektora publicznego	84,1	83,0	96,5	1,5	78,5
	Prac. Sektora prywatnego	75,3	74,8	96,6	2,1	69,0
	Prywatni przedsiębiorcy	83,1	85,2	97,3	1,5	79,1
	Rolnicy	37,6	33,0	79,8	17,6	28,9
	Renciści	23,0	21,6	66,5	32,0	19,0
	Emeryci	20,5	19,7	60,1	38,4	16,6
	Uczniowie i studenci	96,4	96,9	97,7	0,2	90,9
	Bezrobotni	62,3	63,2	90,5	8,6	57,3
	Inni bierni zawodowo	55,9	55,3	83,4	13,4	48,5
	Podstawowe i niższe	11,0	10,2	51,3	47,2	7,8
Wykształcenie z wyodrębnieniem osób uczących się	Zasadnicze/ gimnazjum	42,4	41,7	84,3	14,1	35,7
	Średnie	67,3	66,5	90,6	7,7	60,8
	Wyższe i policealne	88,8	88,6	95,8	2,4	84,6
	Uczący się	96,4	96,9	97,7	0,2	90,9
Wielkość miejscowości zamieszkania	Miasta powyżej 500 tys.	77,2	76,7	93,6	5,6	73,2
	Miasta 200-500 tys.	71,7	72,2	89,2	8,6	66,0
	Miasta 100-200 tys.	66,5	66,1	86,3	11,1	60,6
	Miasta 20-100 tys.	63,9	64,2	88,6	10,0	58,8
	Miasta poniżej 20 tys.	60,0	59,5	86,4	12,3	54,8
Wieś	49,6	48,0	78,6	19,4	43,2	
Dochody na osobę w gospodarstwie domowym	Pierwszy kwartył	43,0	41,6	76,2	21,6	36,4
	Drugi kwartył	55,7	54,7	83,1	15,4	50,0
	Trzeci kwartył	60,9	60,1	85,8	12,5	55,2
	Czwarty kwartył	80,7	80,8	94,3	4,6	76,6

Źródło: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2011.

Dynamikę zmian w korzystaniu z nowych technologii w kontekście obszarów zmarginalizowanych widać w tabeli 16. Na przestrzeni ostatnich kilku lat można zauważyć poprawę sytuacji na wsi, jednak nadal

istnieje znaczna rozbieżność w wartościach opisujących skalę korzystania z komputera oraz Internetu. Nieco lepiej wygląda sytuacja w globalnym zestawieniu danych na temat ściany wschodniej kraju z pozostałymi regionami. Da się tutaj zauważyć malejące dysproporcje, jednak należy pamiętać o stosunkowo wysokim standardzie życia w miastach, który prawdopodobnie podwyższa uwzględnioną w tabeli wartość. Jeżeli chodzi o typ rodziny, to w tym przypadku brak wiodącej tendencji poza niskim wskaźnikiem dla grup spoza obszaru projektu (niski wskaźnik wśród gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych). W przypadku dochodów da się również zauważyć proporcjonalną zależność: im niższy dochód, tym niższy wskaźnik korzystania z komputera oraz Internetu. Tak więc w działaniach zapobiegających wykluczeniu społecznemu młodzieży z obszarów zmarginalizowanych należy uwzględnić zwiększone ryzyko wykluczenia cyfrowego.

Tabela 16. Dostępność komputerów i Internetu w różnych typach gospodarstw domowych w latach 2007-2011

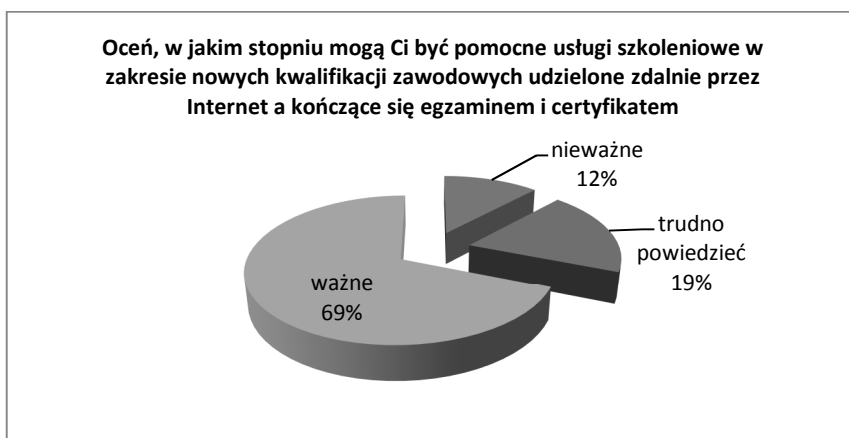
Grupa gospodarstw		komputer			internet		
		2007	2009	2011	2007	2009	2011
Wielkość miejscowości zamieszkania	Miasta powyżej 500 tys.	67,4	70,8	77,1	57,6	65,4	73,3
	Miasta 200-500 tys.	60,8	69,2	71,9	50,2	63,0	68,7
	Miasta 100-200 tys.	55,9	61,8	67,1	44,3	55,8	64,6
	Miasta 20-100 tys.	55,7	60,4	66,5	44,2	52,9	62,0
	Miasta poniżej 20 tys.	53,3	57,8	65,0	40,4	50,2	61,4
	Wieś	44,2	52,8	58,9	22,4	39,4	51,7
Region	Województwa ściany wschodniej	48,2	55,2	63,0	30,7	43,9	56,8
	Pozostałe województwa	55,4	61,5	66,7	41,5	53,3	62,1
Typ rodziny	Małżeństwa bez dzieci	28,1	42,5	50,6	22,4	35,9	47,8
	Małżeństwa z 1 dzieckiem	70,0	82,5	87,2	53,5	72,3	81,7
	Małżeństwa z 2 dziećmi	80,5	89,7	93,5	61,5	78,2	87,4
	Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	75,2	86,6	90,7	47,3	70,4	84,3
	Rodziny niepełne	53,5	64,3	72,4	37,8	53,2	65,8
	Wielorodzinne	65,5	78,0	87,1	38,3	63,3	78,5
	Nierodzinne jednoosobowe	19,6	26,3	28,1	15,8	22,8	25,0
	Nierodzinne wieloosobowe	43,1	51,8	54,8	28,1	40,0	52,9
Dochód na jednostkę konsumpcji w gosp. dom.	Do pierwszego kwartyla	39,0	44,8	48,1	19,1	32,8	41,1
	Od pierwszego do drugiego kwartyla	45,1	49,3	59,3	30,7	40,2	54,1
	Od drugiego do trzeciego kwartyla	55,0	61,8	66,2	41,7	53,4	62,3
	Powyżej trzeciego kwartyla	70,5	81,6	86,5	60,1	75,8	83,3

Źródło: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2011.

Rolę nowych technologii docenia również młodzież objęta badaniami w ramach niniejszego raportu. W jednym z pytań poproszono, aby ustosunkowano się do przydatności nowych technologii, a zwłaszcza Internetu, w zdobywaniu nowych kwalifikacji zawodowych. Zdecydowana większość badanych (ponad dwie trzecie) twierdzi, że jest to ważny ob-

szar działania w edukacji. Co dziewiąty z badanych (12%) był przekonany o nieprzydatności Internetu w kształceniu zawodowym, co należy uznać za stosunkowo niski wskaźnik. Dość spora grupa badanych (19%) nie ma zdania na ten temat. Należy zatem stwierdzić, że badani chcą korzystać z nowych technologii. Otwartymi pozostają dwie kwestie: po pierwsze, jak zachęcić do tej formy osoby niezdecydowane lub negujące taką formę kształcenia oraz, po drugie, jak przezwyciężyć problemy techniczne i organizacyjne związane z inicjowaniem takich działań. Osobną sprawą stanowi aspekt metodyczny, związany z przekładalnością treści dydaktycznych na język cybertechnologii. W szczególności dotyczy to praktycznej nauki zawodu.

Wykres 28. Opinie badanych na temat wykorzystania nowych technologii w kształceniu zawodowym



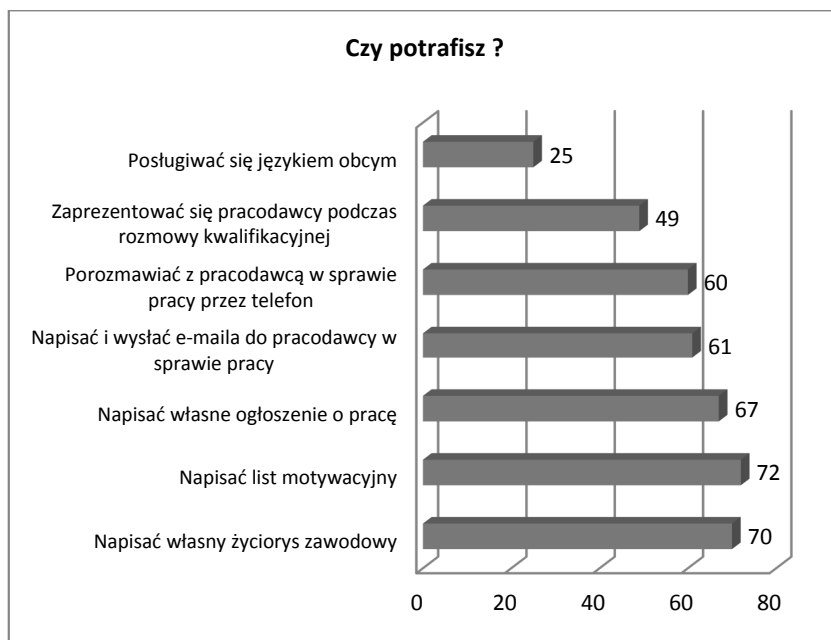
Źródło: badania własne.

W celu określenia umiejętności niezbędnych w znalezieniu pracy poproszono badanych o autocharakterystykę w tym obszarze. Badani mieli możliwość wyboru kilku odpowiedzi, odnoszących się do *stricte* „technicznych” możliwości, dlatego też uzyskane wyniki nie sumują się do 100. Z uzyskanych odpowiedzi kształtuje się dość czytelny obszar, przekładający się na napisanie życiorysu zawodowego oraz listu motywacyjnego. Należy podkreślić, że doświadczenie zawodowe badanych jest na stosunkowo niskim poziomie, zatem samo napisanie życiorysu zawodowego rzeczywiście nie powinno nastroczać trudności. Dwie trze-

cie badanych twierdzi, że potrafi napisać ogłoszenie o pracę, jest więc zatem w stanie (teoretycznie) ową pracę znaleźć.

Tymczasem kolejne kompetencje dotyczą coraz bardziej pożądanej przez pracodawców formy komunikowania się, z wykorzystaniem poczty elektronicznej czy telefonu. Pomimo że współczesną młodzież określa się często mianem cyberpokolenia, to jednak w przypadku badanych ten aspekt funkcjonowania zajmuje miejsce drugoplanowe. Na tej podstawie należy zatem wnioskować o podjęcie działań edukacyjnych w tym obszarze. Najrzadziej wskazywaną umiejętnością jest według badanych znajomość języków obcych, co zadeklarował jedynie co czwarty z badanych. Odwołując się do standardów kształcenia należy stwierdzić, że uzyskany wynik odbiega znacząco od oczekiwań.

Wykres 29. Kompetencje zawodowe młodzieży z obszarów zmarginalizowanych

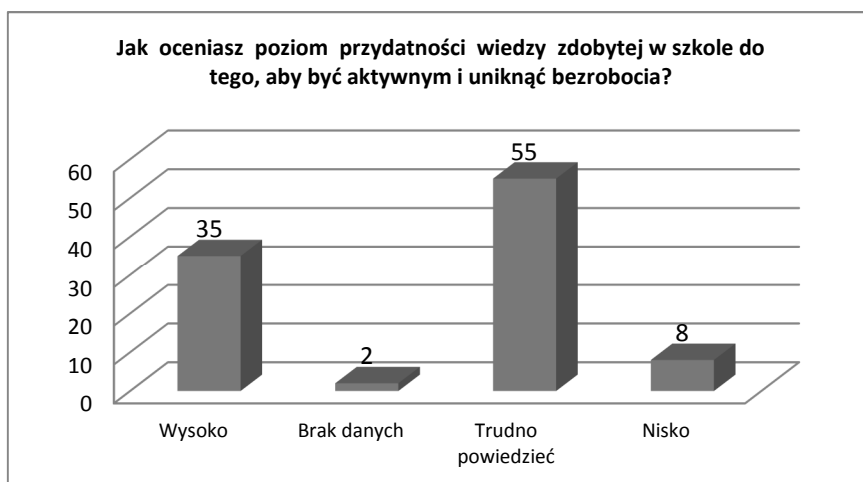


Źródło: badania własne.

Proszono również badanych, aby ustosunkowali się do wiedzy zdobytej w szkole i jej przydatności na rynku pracy. Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że badani z ostrożnością podchodzą do

swojego kapitału edukacyjnego. Nieco ponad jedna trzecia badanych (35%) stwierdziła, że ocenia swoją wiedzę wysoko. Stosunkowo niską wartość uzyskano dla wypowiedzi krytycznych (8%), co świadczy o raczej pozytywnej ocenie kapitału edukacyjnego. Z drugiej strony ponad połowie badanych (55%) trudno jest jednoznacznie ocenić przydatność wiedzy zdobytej w szkole. Wynika to najprawdopodobniej z faktu, że większość z nich nie miała możliwości sprawdzenia się w praktycznym działaniu. Z poprzednich zestawień wynika, że doświadczenie zawodowe badanej młodzieży jest skromne.

Wykres 30. Opinie badanych na temat przydatności wiedzy zdobytej w szkole na rynku pracy



Źródło: badania własne.

Tak więc ich ostrożność w ocenie własnych możliwości wydaje się być w pełni uzasadniona. Z tej perspektywy działania edukacyjne na rzecz młodzieży z obszarów zmarginalizowanych powinny być zorientowane na praktyczne doświadczenia młodzieży.

Z racji zmienności rynku pracy możliwość rekwalifikacji zawodowej staje się jednym z priorytetowych elementów polityki edukacyjnej, w szczególności w odniesieniu do młodzieży zagrożonej wykluczeniem. W takim przypadku powinna to być forma nieodpłatnych działań. Szczegóły zaprezentowano na wykresie 31. Należy stwierdzić, że w tym przypadku uzyskano niemal identyczne wartości, jak w przypadku gotowości

do udziału w szkoleniach przez Internet. Również i w tym przypadku ponad dwie trzecie badanych jest gotowych do podjęcia takich działań. Mając na względzie deklarowane przez badanych umiejętności niezbędne na rynku pracy oraz gotowość badanych do aktywności w tym obszarze należy uwzględnić ten niezagospodarowany kapitał młodego pokolenia w działaniach z zakresu kształcenia zawodowego.

Wykres 31. Opinie badanych na temat możliwości bezpłatnej rekwalifikacji zawodowej



Źródło: badania własne.

2.2.3. Otoczenie

Analizując kwestię uwarunkowań środowiskowych w zagrożeniu wykluczeniem społecznym warto przyjrzeć się kluczowej dla zjawisku kategorii, jaką jest ubóstwo. W *Diagnozie społecznej 2011* dokonano analizy wskaźników tego problemu społecznego ze względu na klasę miejscowości zamieszkania (tabela 17.). Z tego zestawienia wynika, że środowiskiem, w którym mieszkańcy doświadczają w największym stopniu ubóstwa, jest środowisko wiejskie. Należy dodać, że jest to środowisko kluczowe dla określania obszarów zmarginalizowanych.

W zestawieniu danych z tabeli 18., bazującym na wskaźnikach obiektywnych, widać wyraźnie, że to mieszkańcy wsi najdotkliwiej odczuwają problem ubóstwa. W ich przypadku uzyskano najwyższe wartości przy określaniu zasięgu, głębokości, intensywności i dotkliwości ubóstwa. Z kolei w przypadku miast do 20 tysięcy oraz od 20 do 100 tysięcy mieszkańców wartości opisujące wskaźniki ubóstwa są zbliżone, z nieco mniej

korzystnymi wynikami w miastach do 20 tysięcy mieszkańców. To zatem skłania do tezy, że ma miejsce korelacja pomiędzy środowiskiem zamieszkania a skalą zjawiska ubóstwa. Te same wymiary oceny skali ubóstwa zestawiono z Diagnozie społecznej 2011, celem określenia zależności z typem gospodarstwa.

Tabela 17. Agregatowe indeksy ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania w marcu/kwietniu 2011 r.

Klasa miejscowości zamieszkania	Agregatowe indeksy ubóstwa · 100			
	Zasięg ubóstwa	Głębokość ubóstwa	Intensywność ubóstwa	Dotkliwość ubóstwa
Miasta powyżej 500 tys.	1,79	26,59	0,48	0,18
Miasta 200-500 tys.	2,15	24,88	0,53	0,19
Miasta 100-200 tys.	2,99	29,96	0,90	0,42
Miasta 20-100 tys.	3,19	25,92	0,83	0,34
Miasta poniżej 20 tys.	3,75	22,57	0,85	0,29
Wieś	6,44	25,15	1,62	0,67

Źródło: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2011.

Tabela 18. Agregatowe indeksy ubóstwa według typu gospodarstwa w marcu 2011 r. Podejście subiektywne

Typ gospodarstwa	Agregatowe indeksy ubóstwa · 100			
	Zasięg ubóstwa	Głębokość ubóstwa	Intensywność ubóstwa	Dotkliwość ubóstwa
Jednorodzinne:				
małżeństwa bez dzieci	21,24	25,90	5,50	2,12
małżeństwa z 1 dzieckiem	20,22	27,47	5,56	2,23
małżeństwa z 2 dziećmi	27,21	22,72	6,18	2,67
małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	40,37	30,80	12,43	5,45
rodziny niepełne	45,55	31,99	14,57	6,50
Wielorodzinne	24,16	25,41	6,14	2,40
Nierodzinne: jednoosobowe	62,71	30,33	19,02	8,76
wielooosobowe	43,75	33,90	14,83	7,05
Ogółem	36,78	28,74	10,57	4,65

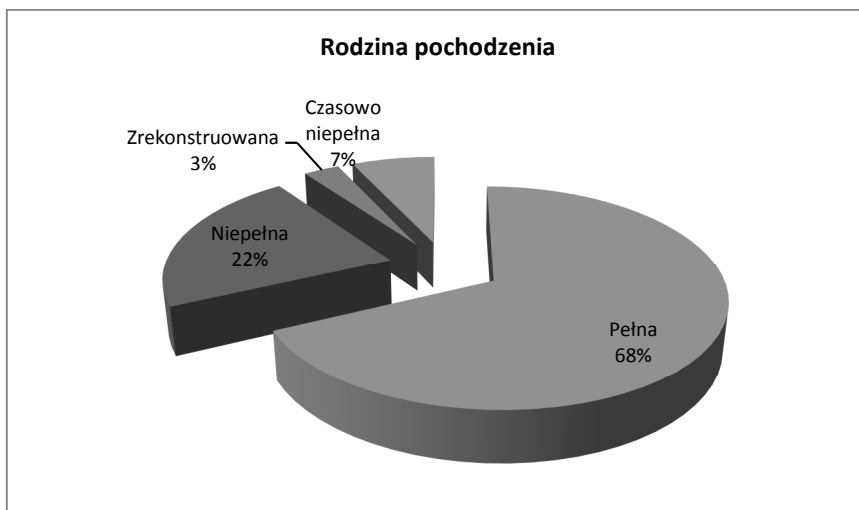
Źródło: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2011.

Z danych zawartych w tabeli 18. wynika, że ten problem dotyczy w największym stopniu gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych. W tej grupie stwierdzono najwyższe wartości opisujące zasięg, intensywność oraz dotkliwość ubóstwa. Jedynie dla głębokości ubóstwa uzyskano większą wartość dla typów gospodarstw kojarzonych z problemem marginalizacji. W świetle tego zestawienia głębokość ubóstwa jest szczególnie doświadczana przez członków gospodarstw nierodzinnych wieloo-

bowych, rodzin niepełnych oraz typowych rodzin wielodzietnych (małżeństw z 3 i więcej dziećmi).

Analizując w tym kontekście rodziny pochodzenia badanej na potrzeby niniejszego opracowania młodzieży należy wskazać kilka istotnych wskaźników. Z danych na temat typu rodziny (wykres 32.) wynika, że prawie jedna trzecia respondentów wywodzi się z rodzin niepełnych (w tym także czasowo niepełnych). Uzyskany wynik należy uznać za stosunkowo wysoki. Ze względu na poruszany aspekt ubóstwa należy dodać, że ten typ rodzin doświadcza ubóstwa w stopniu ponadprzeciętnym.

Wykres 32. Środowisko rodzinne badanej młodzieży

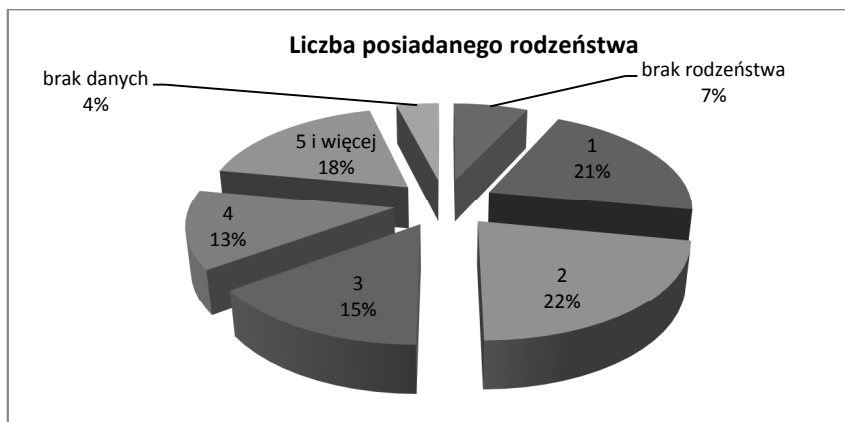


Źródło: badania własne.

Innym istotnym zagadnieniem w kontekście ubóstwa jest także liczba rodzeństwa. Z danych uzyskanych na ten temat w trakcie badań wynika, że rodziny badanych cechuje wysoki wskaźnik dzietności, w granicach 2,6 dziecka na rodzinę. Jest on zatem niemal dwukrotnie wyższy w porównaniu ze średnią krajową. Dodatkowo należy podkreślić, że ponad dwie trzecie badanych (68%) pochodzi z rodzin z trojgiem i więcej dzieci. Odnosząc się do przywoływanych z *Diagnozy społecznej* danych należy wspomnieć, że takie rodziny w największym stopniu doświadczają

ją problemu ubóstwa. Potwierdzają one zasadność doboru próby, jako że są to typowe wskaźniki dla osób z obszarów zmarginalizowanych.

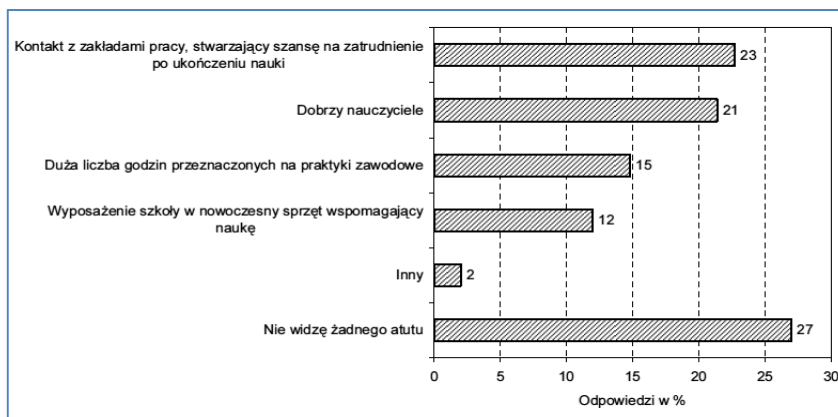
Wykres 33. Liczba rodzeństwa badanej młodzieży



Źródło: badania własne.

Ciekawych informacji dostarcza wykres 34., przedstawiający dane z 2009 roku na temat postrzegania praktycznej nauki zawodu przez białostockich uczniów.

Wykres 34. Najważniejszy atut nauczania w szkole wybranego przez ucznia zawodu

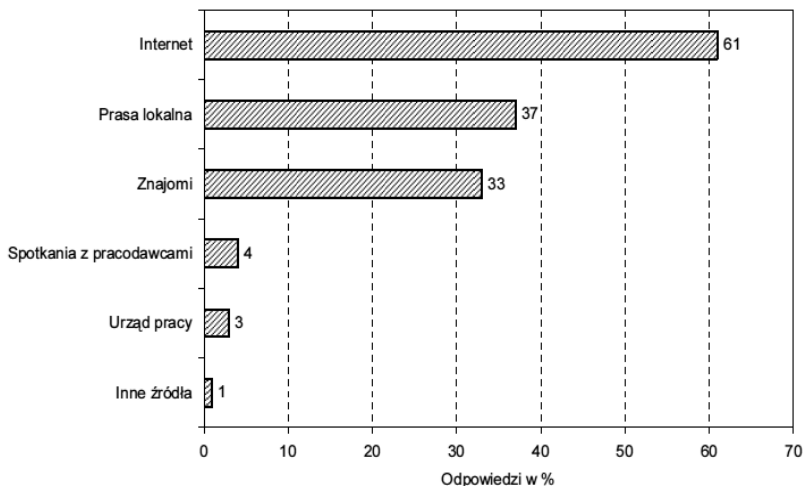


Źródło: I. Niećko, D. Jęgorow, M. Cieślukowska, *Postawy i opinie uczniów białostockich szkół zawodowych wobec zawodu, edukacji zawodowej i przyszłości zawodowej. Raport z badań*, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, Warszawa 2009.

Podobnie jak w danych ogólnopolskich czołową rolę odgrywa kontakt z zakładami pracy mogący zapewnić w przyszłości zatrudnienie. Jednakże z drugiej strony należy określić, że wielu badanych odnosi się do praktyk z dystansem. W omawianym wykresie największą wartość uzyskano dla odpowiedzi: „Nie widzę żadnego atutu”. Oznaczałoby to dość znaczną labilność w podejściu do nauki zawodu. Dopełnia zarazem obrazu percepcji przez młodzież edukacji, postrzegającą ją w oderwaniu od rynku pracy.

Według danych z kolejnego wykresu zawierającego wyniki badań z 2009 roku (wykres 35.) wynika, że młodzież poszukuje informacji na temat zatrudnienia przede wszystkim w Internecie. To istotna informacja, jako że pochodzenie z obszarów zmarginalizowanych silnie wiąże z terenem zamieszkania, ubogim infrastrukturalnie. Młodzież szuka możliwości zarobkowania przede wszystkim na rynku lokalnym, z pominięciem wymiaru ponadlokalnego. To także tłumaczy korzystanie z lokalnych gazet czy znajomości, pomimo to zdecydowanie przeważają nad nimi możliwości zbierania informacji, jakie dają nowe technologie.

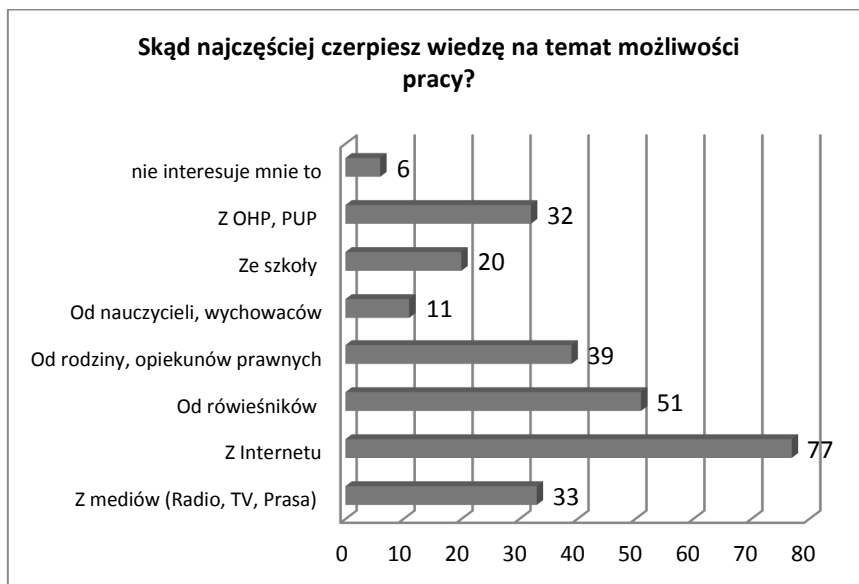
Wykres 35. Źródła informacji uczniów o białostockim rynku pracy



Źródło: I. Niećko, D. Jegorow, M. Cieślukowska, *Postawy i opinie uczniów białostockich szkół zawodowych wobec zawodu, edukacji zawodowej i przyszłości zawodowej. Raport z badań*, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, Warszawa 2009.

Również w zrealizowanych na potrzeby niniejszego raportu badaniach zapytano młodzież o źródła wiedzy na temat rynku pracy (wykres 36.). W porównaniu z badaniami sprzed trzech lat zastosowano poszerzoną kafeterię odpowiedzi, dając zarazem możliwość wielokrotnego wyboru. Porównując oba zestawienie można zauważyć stałe tendencje w preferowaniu źródeł wiedzy. W obu badaniach dominującym środkiem był Internet, w mniejszym stopniu media lokalne, zaś osobami znaczącymi rówieśnicy i znajomi. To istotny wskaźnik, jeżeli przywoła się tezę o dziedziczeniu statusu, zwłaszcza przez członków rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym. Z drugiej zaś strony wskazuje na możliwość realizacji alternatywnych modeli kształcenia zawodowego w oparciu o młodzieżowy wolontariat lub lansowanie liderów młodzieżowych w środowiskach lokalnych.

Wykres 36. Preferowane przez badanych sposoby zdobywania wiedzy na temat możliwości zatrudnienia



Źródło: badania własne

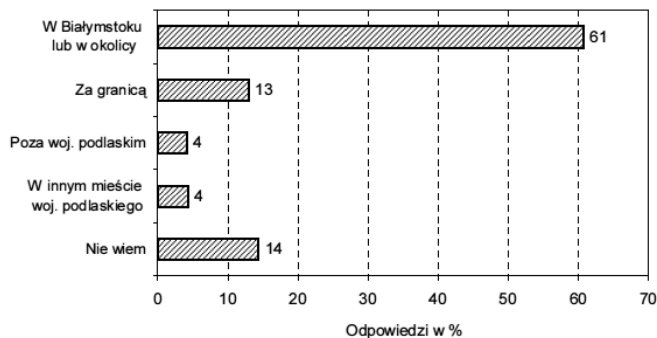
Nie należy zarazem negować możliwości działań w oparciu o przekaz międzygeneracyjny. Należy podkreślić, że zdaniem respondentów istotnym źródłem informacji są instytucje kojarzone z kształceniem zawodowym oraz rynkiem pracy, jak urzędy pracy czy

ochotnicze hufce pracy. W wymiarze instytucjonalnym stosunkowo słabo badana młodzież ocenia rolę szkoły. Dotyczy to również kadry pałcówek. Stąd teŝ naleŝy poddać analizie modele działań w tym obszarze realizowanych w szkole celem ich ewentualnej krytycznej weryfikacji.

Na uwagę zasługuje również fakt, ŝe spora grupa badanych (39%) liczy się ze zdaniem rodziców lub opiekunów prawnych. Pomimo ŝe jest to mniej, aniŝeli w przypadku zasięgnięcia informacji od rówieśników (51%), to jednak konstruując działania na rzecz środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym naleŝy uwzględniać środowisko rodzinne jako waŝny element kształtujący świadomość młodzieŝy na temat kształcenia zawodowego.

Powracając do badań z 2009 roku dane z wykresu 37. potwierdzają wcześniejsze informacje o ukierunkowaniu zainteresowań przyszłą pracą. Równieŝ tutaj uzyskano największą liczbę wskazań co do wyboru pracy w pobliŝu miejsca zamieszkania. To jest bezwzględnie dominujący wskaźnik. Oznacza zarazem, ŝe młodzieŝ jest niezbyt skłonna do zwiększenia mobilności własnej.

Wykres 37. Miejsca, gdzie uczniowie białostockich szkół zawodowych będą poszukiwać pracy po ukończeniu nauki w szkole (w %)

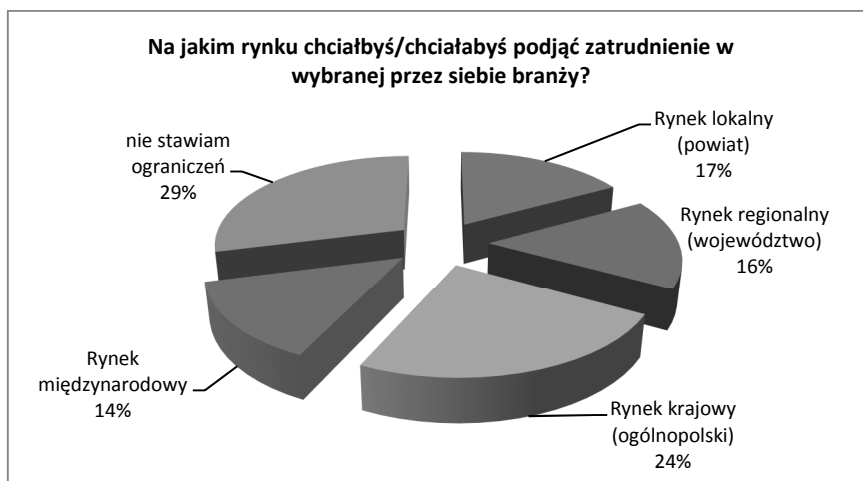


Źródło: I. Niećko, D. Jegorow, M. Cieślukowska, *Postawy i opinie uczniów białostockich szkół zawodowych wobec zawodu, edukacji zawodowej i przyszłości zawodowej. Raport z badań*, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktury, Warszawa 2009.

Zgoła odmienne dane uzyskano badając młodzieŝ na potrzeby tego raportu. Stwierdzono, ŝe w wymiarze terytorialnym niespełna co trzeci respondent (33%) jest zainteresowany podjęciem pracy w regionie. Po-

równując zatem ten wynik z badaniami sprzed trzech lat uzyskano o połowę niższą wartość wskaźnika (w tamtym przypadku pracą w Białymstoku bądź innym mieście województwa podlaskiego było zainteresowanych 65% respondentów).

Wykres 38. Preferowany przez badanych rynek pracy



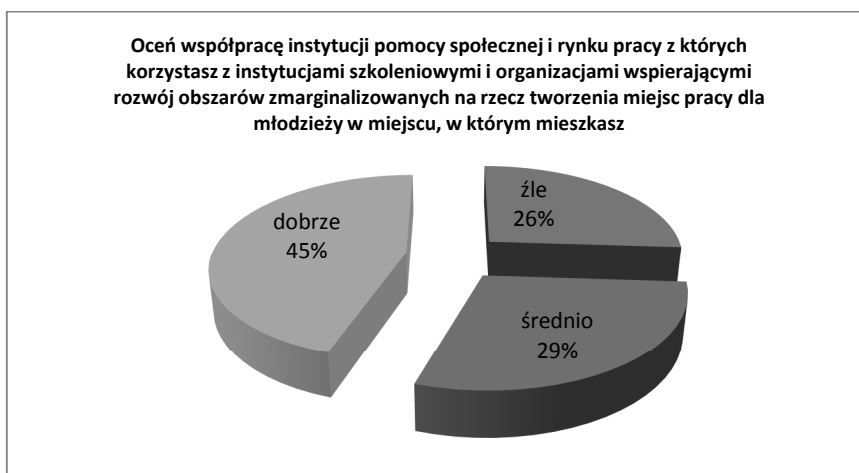
Źródło: badania własne.

Praktycznie niezmienna jest wartość wskaźnika opisującego osoby zainteresowane pracą za granicą, gdyż w obu badaniach uzyskano wartości w granicach 13-14%. Należy jednak pamiętać, że badani dość krytycznie oceniają swoje kompetencje w zakresie języka obcego. Dlatego też w działaniach w tym obszarze należy dążyć do ich zwiększenia. Trzeba liczyć się z tym, że znaczna część tych osób jest zainteresowana migracją zarobkową, co jest dość częste, jeżeli chodzi o mieszkańców Podlasia.

W badaniach z 2009 roku nie pojawiła się w kafeerii odpowiedź: „nie stawiam ograniczeń”, która w badaniach na potrzeby tego raportu była wskazywana najczęściej. Dotyczy to również odpowiedzi o możliwości pracy w kraju, ale poza regionem. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której badana młodzież z obszarów marginalizowanych jest gotowa do mobilności, przynajmniej na poziomie deklaracyjnym. Po części, w tym kontekście zapytano badanych o ich ocenę współpracy instytucji pomocy społecznej, szkoleniowych oraz organizacji wspierają-

cych rozwój obszarów zmarginalizowanych. Z uzyskanych odpowiedzi wynika stosunkowo zrównoważona opinia na ten temat. Niemal połowa badanych (45%) oceniła tę współpracę dobrze, niepokoić może fakt, że co czwarty badany (26%) ma na ten temat opinię negatywną. Wynika to najprawdopodobniej ze wskazywanych w poprzednich rozdziałach krytycznych opinii na temat podejmowania działań w obszarze doradztwa czy inicjatyw realizowanych w formie instytucjonalnej.

Wykres 39. Opinie badanych na temat współpracy instytucji odpowiedzialnych za tworzenie miejsc pracy w środowisku zamieszkania

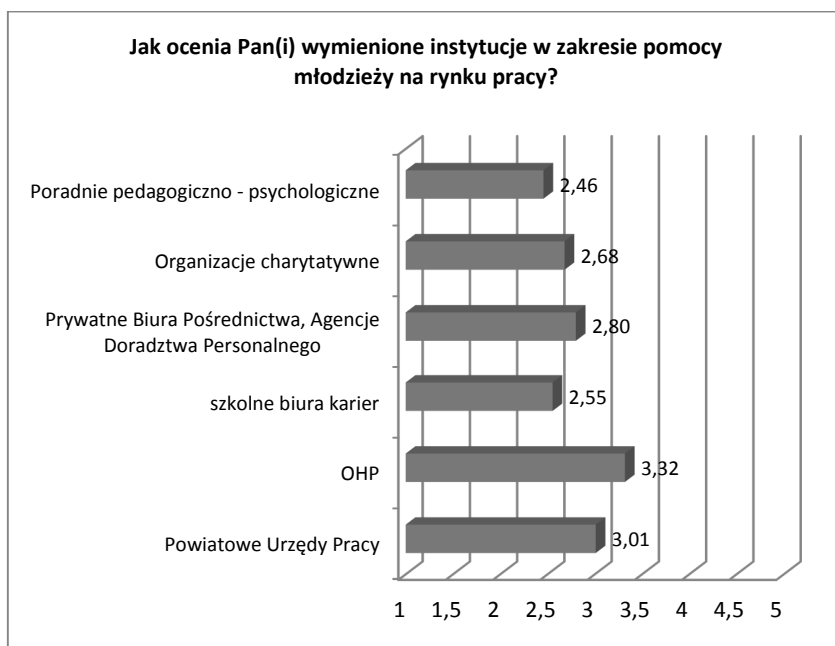


Źródło: badania własne.

Chcąc dookreślić ten aspekt zapytano badaną młodzież o rolę poszczególnych instytucji w zakresie pomocy młodzieży na rynku pracy. W przeciwieństwie do poprzednich zestawień, w tym przypadku badani dokonywali oceny na kontinuum od 1 (bardzo źle) do 5 (bardzo dobrze). Z uzyskanych wyników wyliczono wartości średnich arytmetycznych, które przedstawiono na wykresie 40. Jak wynika z tego zestawienia, badani oceniają generalnie takie instytucje przeciętnie, gdyż wartość średniej dla większości z nich waha się w przedziale: 2,46-2,80. Najniżej w tym zestawieniu oceniano poradnie pedagogiczno-psychologiczne oraz szkolne biura kariery. Świadczy to zatem o stosunkowo słabej kondycji tych instytucji w realizacji działań na rzecz młodzieży z obszarów zmarginalizowanych. Zaskakująca jest stosunkowo niska wartość średniej dla organizacji pozarządowych. Jako szczególny przejaw aktywizacji

wania obywateli w środowisku lokalnym oraz skupiania celów statutowych na szeroko pojętej pomocy osobom potrzebującym należałoby przypuszczać, że ich formy działania będą w szczególnym stopniu zbieżne z oczekiwaniami środowiska, tymczasem młodzież ocenia je raczej przeciętnie. To niepokojący symptom, świadczący być może także o pomijaniu w działalności organizacji pozarządowych działań w obszarze kształcenia zawodowego, a skupienie się na szeroko pojmowanym pomocnictwie i filantropii. Jest to tym bardziej znamienne, że obecna sytuacja (w tym prawna) umożliwia podejmowanie szeregu inicjatyw pobudzających beneficjentów pomocy społecznej do aktywności na rynku pracy, czego znakomitym przykładem mogą być centra integracji społecznej.

Wykres 40. Opinie badanych na temat instytucji realizujących działania pomocowe i edukacyjne w kontekście wejścia na rynek pracy

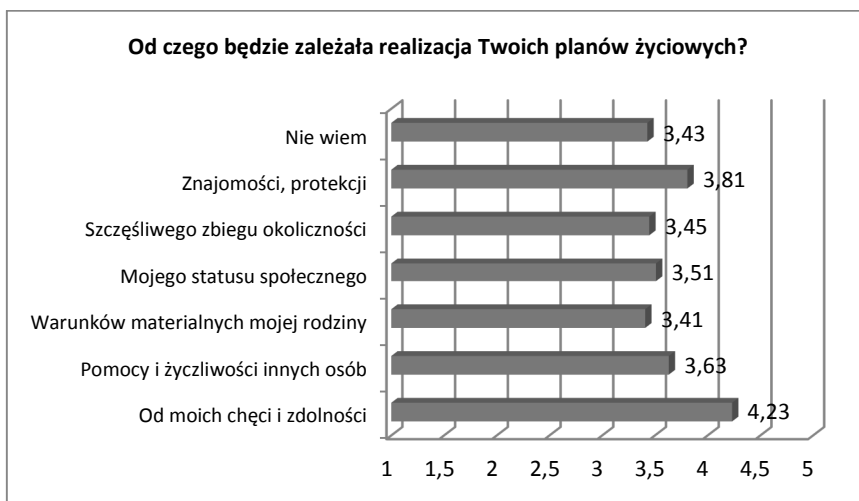


Źródło: badania własne.

Z analizy wyników prezentowanych na wykresie 40. wynika, że instytucjami najlepiej ocenianymi przez badaną młodzież są powiatowe urzędy pracy, a zwłaszcza ochotnicze hufce pracy. To oznacza, że dzia-

łania realizowane przez te podmioty są najlepiej odbierane przez młodzież z obszarów zmarginalizowanych. Dlatego też należy pozytywnie ocenić dobór partnera do projektu (OHP), w ramach którego powstaje niniejsze opracowanie. Warto zatem korzystać z jego bagażu doświadczeń opracowując i wdrażając działania edukacyjne na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu młodzieży. W tym kontekście zapytano badanych o możliwości oraz ograniczenia w realizacji planów życiowych. Również w tym przypadku zastosowano skalę od 1 (w bardzo małym stopniu) do 5 (w bardzo dużym stopniu), po czym wyliczono średnie arytmetyczne dla poszczególnych odpowiedzi. Uzyskane wyniki zawiera wykres 41.

Wykres 41. Czynniki warunkujące realizację planów życiowych w opinii badanych



Źródło: badania własne

W porównaniu z poprzednim zestawieniem należy stwierdzić, że badani w różnicowanym stopniu oceniają swoje możliwości i nie skupiają się na jednym czynniku czy ich grupie. W większości odpowiedzi wartość średniej waha się od 3,41 (warunki materialne rodziny) do 3,81 (znajomości i protekcja). Są więc one postrzegane i oceniane podobnie.

Jedynym wyjątkiem jest wartość dla odpowiedzi: „realizacja planów życiowych zależy od moich chęci i zdolności”. W tym przypadku uzyskano najwyższą wartość średniej (4,23 na 5 możliwych punktów).

Świadczy to o tym, że opinia o labilności, marazmie i braku wiary we własne możliwości osób z obszarów zmarginalizowanych jest nie do końca zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy. Wbrew pozorom, ta młodzież wierzy w siebie i swoje możliwości. Jest to istotny element ich kapitału, który umiejętnie zagospodarowany stanowić może znakomitą bazę dla działań mających na celu polepszenie ich sytuacji społecznej. W innym przypadku zapał i energia, jaką posiadają w połączeniu ze stosunkowo słabym przygotowaniem do zaistnienia na rynku pracy może przyczynić się do wygenerowania bolesnego i traumatycznego doświadczenia, determinującego dalszy rozwój w niepożądaną stronę marginalizacji oraz wykluczenia.

Chcąc przeciwdziałać takiemu cyklowi doświadczeń, należy inicjować działania edukacyjne, w których w możliwie najmniejszym stopniu powieli się niedopatrzenia, a nawet błędy cechujące dotychczasowe poczynania. Z pewnością muszą one bazować na formach pozainstytucjonalnych, opierać się na stosowaniu nowych technologii. Unikając dystansu międzypokoleniowego warto bazować w takich działaniach na młodzieżowym wolontariacie czy środowisku akademickim. To mogłoby przyczynić się do zwiększenia efektywności działań w sferze komunikacyjnej.

Oczywiście, nie należy traktować instytucji pomocowych oraz edukacyjnych jako zła koniecznego. Wyłaniający się z badań obraz powiatowych urzędów pracy, a zwłaszcza ochotniczych hufców pracy, to przykład instytucji, które potrafią odnaleźć więź z młodzieżą z obszarów zmarginalizowanych. Dlatego też doświadczenia ich pracowników będą szczególnie cenne przy opracowywaniu, wdrażaniu oraz ewaluacji działań na rzecz minimalizacji zagrożenia wykluczeniem społecznym młodzieży z obszarów zmarginalizowanych.

2.3. Młodzież z obszarów zmarginalizowanych w świetle badań jakościowych

Jednym z elementów postępowania badawczego w ramach projektu: „Innowacje 15+. Testowanie i wdrażanie nowych metod wczesnej interwencji socjalnej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu młodzieży powyżej 15. roku życia” w części odnoszącej się do problemów wcho-

dzenia na rynek pracy młodzieży z obszarów zmarginalizowanych było przeprowadzenie zogniskowanego wywiadu grupowego. Z racji przeprowadzenia badań ankietowych w grupach pracodawców i pracowników oraz w odniesieniu do grupy docelowej projektu przyjęto, że posłużenie się takim modelem badań jakościowych będzie optymalnym postępowaniem w celu zebrania dodatkowych informacji od przedstawicieli instytucji oraz organizacji zaangażowanych bezpośrednio w działania środowiskowe na rzecz młodzieży z obszarów zmarginalizowanych.

Wywiad przeprowadzono w dniu 6 lipca 2012 r. w siedzibie Białostockiej Fundacji Kształcenia Kadr przy ulicy Spółdzielczej 8. Spośród kilkunastu zaproszonych osób na spotkanie przybyli przedstawiciele następujących instytucji:

1. Centrum Integracji Społecznej w Czarnej Białostockiej,
2. Młodzieżowego Ośrodka Terapii i Readaptacji „ETAP” w Białymstoku,
3. Ośrodka Kuratorskiego nr 1 przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku,
4. Caritas Archidiecezji Białostockiej,
5. Świetlicy Dniennego Pobytu dla Dzieci w Białymstoku,
6. Katolickiego Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii „EXODUS” Stowarzyszenia Dzieła Nieustającej Pomocy w Białymstoku,
7. Urzędu Gminy w Boćkach.

Moderatorem zogniskowanego wywiadu grupowego był dr Krzysztof Sawicki, zaś transkrypcji oraz wstępnej analizy dokonała dr Magdalena Klimczuk-Kochańska.

Na spotkanie nie dotarli przedstawiciele instytucji realizujących działania z zakresu poradnictwa oraz przedstawiciele rynku pracy, stąd też miała miejsce nadreprezentacja osób z placówek odpowiedzialnych za opiekę, wychowanie i terapię. W przygotowanych na wywiad pytaniach skupiono się na dwóch wymiarach warunkujących problemy młodzieży ze środowisk zmarginalizowanych, skupiając się w szczególnym stopniu na ubóstwie oraz strukturalnym bezrobociu. Zakres tematyczny wywiadu oscylował wokół trzech planowanych obszarów działań określonych w projekcie, jakimi są: poradnictwo, edukacja oraz otoczenie.

Odnosząc się do pierwszego z działań, jakim jest poradnictwo, należy podkreślić niemoc i poczucie bezradności towarzyszące zarówno podmiotom oddziaływań, jak i przedstawicielom instytucji. Zdaniem jednej z badanych osób: *„Często duży kłopot jest taki, że jeśli nam się już uda nawiązać kontakt i nawet jakoś odkryć różne umiejętności tych osób, bo oni często na początku w ogóle nie są świadomi bazując na jakichś etykietkach, które mają gdzieś tam od dawna”*. Okazuje się zatem, że funkcjonowanie młodzieży z obszarów zmarginalizowanych w poczuciu niewiary we własne siły skutkuje nie tylko brakiem poczucia sprawstwa, ale także staje się rodzajem samospełniającego się proroctwa. Niepokojący jest zbliżony stan doświadczany przez przedstawicieli instytucji. Kiedy ich działania przynoszą skutek i należy wszczać bardziej zaawansowane i profesjonalne formy oddziaływań, to okazuje się, że: *„nie wiadomo, gdzie dalej, co dalej. Czyli jeśli jest ta edukacja już i ona jest na takim poziomie, którym ten ktoś no więcej nie da rady, to można proponować różne tam gdzieś tam kursy i jakąś możliwość zdobycia jakiegoś dokumentu na te umiejętności, które mam. Ale de facto z tym jest duży problem. Tak, że znalezieniem później jakiejś dalszej drogi, dalszej pracy. Tutaj ja mam takie doświadczenie, że się spotykam właśnie z tym, że jestem bezsilna, bo nie wiem, gdzie dalej”*. Co znamienne, ten problem dotyka zarówno mieszkańców wsi, miasteczek, jak i dużych aglomeracji miejskich. Potwierdza zatem wskazywaną w analizach ilościowych małą skuteczność realizowanych oddziaływań z zakresu poradnictwa w ogóle, co w odniesieniu do obszarów zmarginalizowanych przyczynia się do nawarstwiania się problemów. Oznacza zarazem, że poczucie bezradności przedstawicieli instytucji (wynikające z ograniczonych możliwości stosowania specjalistycznych działań z zakresu poradnictwa) jest również stosunkowo powszechne. Należy zatem wziąć pod uwagę inicjowanie działań z obszarów poradnictwa z jednoczesnym upowszechnieniem wiedzy na ten temat w kręgu osób oraz instytucji działających w środowiskach lokalnych.

Odnosząc się do tego aspektu badani szczególnie krytycznie odnieśli się do instytucji szkoły, gdyż (zdaniem jednej z osób uczestniczących w badaniu) *„takie instytucje nie chcą dostrzegać w tych dzieciakach czegoś dobrego. W szkołach często padają stwierdzenia »jesteś najgorszy«, że »*

nic nie potrafisz», że » się nie starasz« itd.» Powracając do mechanizmu samospełniającego się proroctwa okazuje się, że środowisko szkolne odgrywa w tym procesie szczególną „wspomagającą” rolę.

Z wypowiedzi badanych wynika również, że bez względu na wielkość środowiska zamieszkania mało jest ofert ze strony instytucji adresowanych do młodzieży. Jak stwierdziła jednak inna badana: „(...) *bo w samym mieście Białystok to też tak nie za dużo różnego rodzaju placówek dla 15+. Także tutaj mówimy o takich środowiskach mniejszych, ale w samym mieście to tak myślę też tego tak za dużo nie ma, bo świetlice socjoterapeutyczne to raczej są przeznaczone dla takich młodszych, mniejszych dzieci*”. Potwierdza to inna osoba, stwierdzając, że: „*częściej są to świetlice dla dzieci na poziomie szkoły podstawowej, czy też placówki dla osób dorosłych. Natomiast w obszarze, jakim są osoby 15+, nie są realizowane najczęściej żadne działania i nie ma do nich przypisanych konkretnych instytucji*”. W podejmowaniu działań na rzecz młodzieży ze środowisk zmarginalizowanych należy zatem mieć na względzie fakt, że ta młodzież szczególnie doświadcza braku ofert ze strony praktycznie wszystkich instytucji w środowisku zamieszkania, ze szkołą włącznie.

Próby dotarcia do takiej młodzieży są nieliczne i podejmowane przez podmioty spoza środowiska lokalnego. Jedna z uczestniczek powiedziała: „*pracuję w jednej z gmin i no nic mi do głowy nie przyszło. Oprócz tego, że właśnie jedna – mówię tutaj o Etapie [Młodzieżowy Ośrodek Terapii i Readaptacji „ETAP” w Białymstoku] – przyjechała tutaj do tej gminy, bo prowadziła jakieś tam zajęcia. Ale nic więcej się tam nie dzieje. Nikt tam nie wychodzi z jakąś inicjatywą*”.

W poszukiwaniu sposobów przełamania tego impasu poproszono uczestników spotkania o wskazanie możliwych rozwiązań. W swoich wypowiedziach badani wskazywali, że ich podopieczni z obszarów zmarginalizowanych: „*chcieliby bardzo takich spotkań z przedsiębiorcami, albo wyjazdy do danych instytucji, do urzędów, czy jakiś firm, albo żeby przyjeżdżał jakiś przedstawiciel. Oni chcieliby to zobaczyć właśnie w praktyce. Żeby zobaczyć, że jednak warto się uczyć, bo można daleko dojść*”. Tak więc kontakt z rynkiem pracy powinien być jak najbardziej aktywizujący i oparty na metodach praktycznego działania

z jednoczesnym zminimalizowaniem oddziaływań opartych na encyklopedyzmie. Zdaniem badanych, cechą młodzieży z obszarów zmarginalizowanych jest bierność, pasywność, wręcz lenistwo. Dotyczy to zwłaszcza działań opartych na klasycznych metodach dochodzenia do wiedzy. Ciekawą formą mogłyby być zatem spotkania z pracodawcami. Jak stwierdziła jedna z osób uczestniczących w badaniu: *„My żeśmy u siebie zorganizowali taki cykl spotkań nie wiem z ciekawymi ludźmi, a może nawet zawodami. Chodziło nam bardziej o takie zawody. Żeby właśnie im pokazać, że warto jest się uczyć, że nie trzeba być nie wiem [kim], mieć nie wiadomo jakie wykształcenie, żeby fajny zawód wykonywać. I oni na początku tak reagowali »nie no, to oczywiście durne« itd. Natomiast kiedy się te zajęcia się odbywały, fajnie funkcjonowały te dzieciaki, zadawały pytania i to nawet fajne pytania. Także ja myślę, że to chyba no nie trzeba zwracać na to uwagi, tylko pokazywać im, pokazywać im i może w którymś momencie u jednego to jedno załapie coś tam, a u drugiego coś drugiego”*.

Odnosząc się do kwestii wykorzystania nowych technologii w działaniach z zakresu poradnictwa, badani nie mieli na ten temat jednoznacznej opinii. Z jednej strony, zastosowanie takich rozwiązań minimalizuje skutki niedoborów strukturalnych, w czym ich zdaniem należałoby upatrywać szczególną rolę takich rozwiązań. Z drugiej jednak strony kluczowym do rozwiązania problemem byłby aspekt finansowy, kwestia dostępności do nowych technologii, zwłaszcza na obszarach wiejskich. Ponadto dyskusyjna (zdaniem badanych) jest kwestia „dehumanizacji” kontaktów międzyludzkich wskutek bazowania na cybertechnologiach, tego, na ile w kontakcie online możliwy jest, na przykład, kontakt z psychologiem.

Rozwijając kwestię osób angażowanych w pracę na obszarach zmarginalizowanych zwrócono uwagę na streetworkerów jako osoby mogące zapewnić wspomniany bezpośredni kontakt (*„żeby wejść nie w roli terapeuty, ale bardziej kogoś, kto też może z tobą porozmawiać, tylko trochę inaczej niż inni (...). Czyli nie terapeuta, nie pomoc, nie psycholog, którą mają prowadzić młodzi ludzie, studenci, którzy jakby nawet językiem zbliżają się do tych osób, bo to jest istotne”*). Dlatego też przy redagowaniu treści adresowanych do odbiorców działań należy w jak najwięk-

szym stopniu bazować na młodzieży (wolontariusze, studenci. Dotyczy to również inicjowania, jak i prowadzenia działań z zakresu streetworkingu.

Nie należy zapominać o roli i zadaniach specjalistów w działaniach z zakresu poradnictwa. Szczególną rolę należy upatrywać w tym aspekcie w psychologu oraz doradcy zawodowym. Wynika to z faktu, że *„młodzi ludzie mają problem nie z określeniem swoich zainteresowań, a raczej nie wiedzą, co by chcieli robić w przyszłości. Żeby taka osoba mogła ukierunkować je, w którym kierunku powinny się kształcić. Oni często nie wiedzą nawet, co chcieliby robić w przyszłości”*. Szczególną rolę mógłby odgrywać pracownik socjalny, mimo że opinie badanych na ten temat były rozbieżne. Jedna z badanych stwierdziła bowiem, że *„jeśli już, to w roli tej powinni być inni młodzi ludzie”*. I jak uzupełniła inna respondentka: *„Młodzi ludzie, zaangażowani, chcący pomóc, im brakuje właśnie takich osób”*. Zaproponowano też, że: *„to muszą [być] absolwenci pedagogiki, którzy są jeszcze jakby naładowani taką energią i jeszcze wierzą, że coś tam mogą zmienić. (...) pracownik socjalny jak najbardziej się może sprawdzić, ale tylko ktoś taki z inicjatywą, z energią, z takim fajnym podejściem do tych ludzi, ale to też musi być konkretna osoba, bo myślę, myślę, że tak z tymi dziećmiakami trzeba, że one muszą znać granicę i wiedzieć tak i myślę, że to tacy ludzie mogliby zrobić”*. Z oczywistych względów nie mogą to być osoby przypadkowe, lecz raczej po selekcji, wstępnie przygotowane.

Odnosząc się do kolejnego obszaru problemowego, jakim jest edukacja, należy zwrócić uwagę na kluczowy dla odbiorców działań problem podkreślany w analizach ilościowych, jakim jest zbyt wczesne wypadanie z systemu szkolnego. Nie idzie on w parze z praktyczną nauką zawodu, a ogranicza się zazwyczaj do wykonywania prac dorywczych, co z biegiem lat staje się rutyną, kształtuje myślenie i działanie jednostek w obszarze zatrudnienia.

Kluczowym problemem w tym wymiarze jest przejawiany przez odbiorców projektu brak chęci do nauki. Jest on silnie warunkowany przez środowisko rodzinne. Jak stwierdza jedna z badanych: *„dzieci zmarginalizowane pochodzą zazwyczaj ze zmarginalizowanych rodzin. Więc jeśli rodzice zajmują stanowiska typowo robocze, [to] dziecko nie*

ma po prostu motywacji, żeby piąć się troszeczkę, troszeczkę wyżej". Istotny w tym wymiarze jest także bagaż doświadczeń ze środowiska rodzinnego i odnosi się nie tylko do biernej postawy życiowej, ale również do specyfiki obecności osób ze środowisk zmarginalizowanych na rynku pracy. Niski poziom wykształcenia rodziców oraz idący za tym stosunkowo niski status wykonywanej pracy wpływają na wizję kariery zawodowej młodego pokolenia. Dominujące jest w tym aspekcie myślenie przywołane przez jedną z badanych: *„jeżeli tata tak pracował i mama, to pewnie ja nie mam takich możliwości, żeby gdzieś inaczej pracować”*.

Z drugiej strony adresowana do takiej młodzieży oferta edukacyjna w znikomym stopniu odpowiada potrzebom rynku pracy. Ponadto forma jej realizacji służy często podtrzymaniu *status quo*, nie uwzględnia dynamiki zmian w przemyśle czy nawet w odniesieniu do dydaktyki, a przede wszystkim służy podtrzymaniu młodzieży z obszarów zmarginalizowanych w poczuciu braku wiary w swoje możliwości.

Odnosząc się do ostatniego z elementów, zdaniem badanych szczególnie znaczące (dla poruszanego problemu) są działania nauczycieli szkół gimnazjalnych, gdyż postawa ich kadry wobec młodzieży ze środowisk zmarginalizowanych bardzo często blokuje działania emancypacyjne. Co więcej: *„to, co się dzieje w szkołach masowych, to jest to »wyrównywanie«, ale to wszyscy mają być na takim samym poziomie. I ci dobrzy, i ci źli też no do tego poziomu dojść, bo jeżeli nie, to faktycznie tak jest, że oni kończą edukację”*. Stąd też zmiana nastawienia środowiska nauczycielskiego (zwłaszcza z gimnazjów) do młodzieży z obszarów zmarginalizowanych jest czynnikiem znaczącym dla działań na rzecz społecznej integracji.

Wspomniany fakt wczesnego przerywania edukacji szkolnej jest poważnym problemem w rozwoju młodego pokolenia. Może jednak być traktowany jako szansa wczesnego zaistnienia na rynku pracy i w efekcie przynosić korzyści takiej młodzieży. Może jej zapewnić niezależność finansową oraz samorozwój. Aby to było możliwe, konieczne jest połączenie zakresu zdobywanej wiedzy oraz umiejętności praktycznych z potrzebami lokalnego biznesu. Takie podejście mogłoby przyczynić się do minimalizowania problemu słabo wykwalifikowanych pracowników

fizycznych stawiających przede wszystkim na pracę dorywczą i tymczasową. Celem aktywizacji zawodowej warto zatem lansować alternatywne modele działań. Dobrze postrzeganym przez uczestników spotkania modelem działania pobudzającym do aktywności na rynku pracy są Centra Integracji Społecznej. Są to miejsca: „gdzie jednocześnie rzeczywiście jest ta możliwość, że osoby, które kończą jakieś konkretne, nawet nie zawód, zdobywają pewne umiejętności jednocześnie odbywają praktyki i to rzeczywiście w różnych miejscach, gdzie to przedsiębiorca zgadza się na to, żeby ta osoba u niej zdobyła te praktyki i jakby z mojego doświadczenia wynika, że zdarzyło się nam, że te osoby w tym miejscu rzeczywiście zostały. Dostały stałą pracę. Czyli jest to możliwe. Jest to możliwe o tyle tylko, że mam to wrażenie, że to jest jeszcze bardzo takie na poziomie indywidualnym, że nie jest to jakieś masowe. Czyli gdzieś tu i teraz mówimy o poszczególnych osobach na te 50 czy ileś, które pół roku czy rok to przejdą”. Istotne jest, że: „z tego, co akurat wiem, to odbiór tych przedsiębiorców jest bardzo, bardzo pozytywny na temat tej możliwości i pracy, uczenia się tych osób”. Badani postulują, aby propagować tego rodzaju inicjatywy. Należy nadmienić, że na 90 takich miejsc w całej Polsce na terenie województwa podlaskiego funkcjonują tylko cztery takie Centra, z czego dwa z nich istnieją w Białymstoku⁷⁹. To jednoznacznie wskazuje na słabość rozwoju infrastruktury w tym obszarze. Może to wynikać z faktu, że wiedza przedsiębiorców na temat możliwości zaangażowania w projekty takiego rodzaju nie jest wysoka. Ponadto warto zabiegać o to, aby pracodawcy wspierający podobne inicjatyw mieli wymierne korzyści. Jak stwierdziła jedna z uczestniczek spotkania: „Chodziłoby bowiem o to, aby były jakieś korzyści albo przynajmniej, [żeby] nie ponosić żadnych kosztów (...). Czyli, że »mam tego kogoś, ale ta osoba mnie nie kosztuje, a może też pracować na moją rzecz«, co jest możliwe”. Ciekawą koncepcją mogłoby być rozwiązanie przybliżone przez inną uczestniczkę spotkania, a realizowane we współpracy z organizacją pozarządową: „Współpracuję z Fundacją Edukacji

⁷⁹ Informacja ze strony – bazy organizacji pozarządowych <http://bazy.ngo.pl> (http://bazy.ngo.pl/search/wyniki.asp?baza=11&kryt_typ_instyt_multi=69&szukanie=zaawans1&wyniki=1 28.09.2012).

i Twórczości i tam w tym momencie po zakończeniu projektu zostały zorganizowane staże dla uczestników projektu, no i tak żeby zachęcić pracodawców na staże, to oni nie płacą żadnego wynagrodzenia tylko tak Fundacja wypłaca te środki. Oni mają za zadanie przyuczyć te osoby, wdrożyć, też korzyści z tego mają finansowe. Więc to by było chyba najlepsze rozwiązanie. Jak to wszystko stworzyć, w jakiej formie, jak im podać – to jest wszystko kwestia długiej pracy”.

Również w odniesieniu do edukacji poszukiwano możliwości wykorzystania nauczania na odległość w ramach praktycznego nauczania zawodu. Uczestnicy spotkania odnieśli się do takiego pomysłu ze sceptycyzmem. Podkreślali, że umniejszenie czynnika ludzkiego na rzecz zastosowania cybertechnologii w przypadku osób, które z racji miejsca zamieszkania mają ograniczone możliwości kontaktu z właściwymi wzorcami społecznymi nie jest odpowiednią drogą postępowania: *„Może jest to możliwe, ale ja sobie myślę, że w takich praktykach to, co jest cenne, to kontakty międzyludzkie. Czyli też to, że ta osoba może nauczyć się też umiejętności typowych z zawodem, ale też bycia z ludźmi, funkcjonowania z kimś też i tutaj, by mi tego brakowało np. w takim kontakcie”.* Ponadto należy również pamiętać o tym, że (jak zauważyła jedna z badanych): *„osoby zmarginalizowane mają zaniżoną samoocenę, są nieśmiałe, wtedy jest dalej problem, że nie mają kontaktu dalej z otoczeniem. Nie wiem, czy takie praktyki [są więc właściwe]”.* Taka formuła byłaby niezwykle trudna przy wykonywaniu prac fizycznych, natomiast są z pewnością profesje (przykładem może być grafik komputerowy), w których zorganizowanie praktycznej nauki zawodu z użyciem elementów nauczania na odległość może przynieść jak najbardziej pożądane skutki.

W tym kontekście ograniczeniem rzutującym na możliwość zastosowania zdalnego nauczania jest specyfika profesji, do której młodzież byłaby przyuczana. *„Bo szewca tutaj sobie jakby nie wyobrażam, ale jakieś wypełnianie dokumentów, jakiś kwestionariuszy, papierów tak, asystenta”.*

Badani słusznie zwrócili uwagę na wpływ środowiska zamieszkania na realizowanie działań edukacyjnych z zastosowaniem zdalnego nauczania. Ich zdaniem, *„pozostawanie w środowisku i robienie jeszcze*

czegoś na zewnątrz wymaga zaangażowania, systematyczności, czego brakuje często tym dzieciom, młodzieży". Elementem ułatwiającym rozwiązanie tego problemu mogą być „wcześniejsze szkolenia, motywacja, na pewno jakaś pomoc psychologiczna, tak doradcy zawodowego, jak też osoby, która zna się tak na tym warsztacie, który będzie praktykowany, i pewnie by to było możliwe”.

Ostatnim z analizowanych w trakcie zogniskowanego wywiadu grupowego polem działania było otoczenie społeczne. Ma ono szczególne znaczenie w przypadku młodzieży pochodzącej z obszarów zmarginalizowanych, gdyż uwarunkowania środowiskowe wynikają ze słabości infrastruktury tych terenów. Z drugiej strony, istotne są dostępne oraz potencjalne formy szeroko pojętego wsparcia, służące minimalizacji problemów, jakie są generowane na obszarach zmarginalizowanych.

Obszar ten był szczególnie interesujący w analizach, gdyż większość uczestników spotkania to członkowie lub pracownicy organizacji pozarządowych bądź też osoby współpracujące z takimi instytucjami, silnie zakorzenionymi w środowiskach lokalnych. Osoby bezpośrednio zaangażowane w działalność stowarzyszeń podkreślały, że w swojej pracy skupiają się zbyt na bieżącym wymiarze przy umniejszeniu roli wymiaru perspektywicznego („sama też pracuję w stowarzyszeniu, do tzw. instytucji pomocowych, dlatego myślę, że często robimy dużo błędów. Jeśli chodzi właśnie o edukację... czyli niekoniecznie na edukacji my się tam skupiamy, bardziej to jest takie życie tu i teraz, zapewnianie, niekoniecznie myśląc o przyszłości”). Nie ukrywają zarazem, że działanie długoterminowe, w dłuższej perspektywie czasowej, jest w działalności ich instytucji obecne sporadycznie (*w takich instytucjach by mi brakowało to takiego właśnie usamodzielnienia. (...) Czyli takich jasnych też kierunków, co dalej*”).

Ważne jest, aby w pracy w środowisku umiejętnie kreować kontakt z podopiecznymi, poprzez innowacyjne i niestandardowe działania. Zdaniem uczestników spotkania dobrym sposobem w nawiązaniu kontaktu jest bazowanie w początkowej fazie na zaspokojeniu podstawowych potrzeb, swoiste „kupienie” sobie podopiecznego. Dopiero w dalszej perspektywie czasowej można planować działania bardziej złożone oraz wymagające systematyczności. Należy podkreślić, że ten proponowany

model działania pokrywa się ze wskazanym wcześniej niedoborem w działalności organizacji pozarządowych w wymiarze długoterminowym. Jak stwierdziła jedna z uczestniczek spotkania, podstawą budowania współpracy powinien być: *„poziom socjalny, [który] jest bardzo ważny, szczególnie też w pierwszym kontakcie często i to jest bezdyskusyjne też tak, bo żeby jakoś wejść czy mieć kontakt być może też czasami trzeba kupować w różny sposób i to jest prosta sprawa. Ale myśląc o takiej pracy dłuższej to myślę, że to jest taki element ważny właśnie w związku z edukacją. Czyli w jakim kierunku, co dalej, co my możemy zrobić, żeby zaszły zmiany, bo to o to chodzi, chodzi o zmianę, a nie o to, żeby dzisiaj lub ten tydzień przeżyć”*.

Innym ważnym aspektem jest kwestia związana z zasadami komunikowania się z podopiecznymi. Bardzo często przedstawiciele służb społecznych pracujący na obszarach zmarginalizowanych przekazują informacje w sposób formalny, złożony językowo, w efekcie – nieczytelny. Należy pamiętać, że młodzież z obszarów zmarginalizowanych ma dość skromny kapitał kulturowy, ubogie słownictwo, przez co nie jest w stanie zrozumieć takiego komunikatu. Dodatkowym elementem utrudniającym pracę w otoczeniu jest nieufność wobec przedstawicieli służb społecznych, gdyż doświadczenia własne, jak też innych osób ze środowiska są zazwyczaj negatywne. Projektując działania na rzecz młodzieży ze środowisk zmarginalizowanych należy pamiętać, że *„młodzież taka, (...) używa prostego słownictwa, rozumie proste słownictwo, a instytucje raczej przerażają. Przerażają nas, nas dorosłych w większości przypadków, natomiast te dzieci, młodzież tym bardziej. Więc raczej tak prosta forma przekazu, która dotrze, dotrze do nich”*. Stąd też podczas opracowywania treści programowych należy je dostosować do wspomnianych wymogów językowych. Z drugiej strony, takie słownictwo jest typowe dla młodzieży, stąd przy realizacji programów należałoby bazować w znacznej mierze na wolontariacie młodzieżowym oraz studentach. Dodatkowym atutem takiego rozwiązania jest minimalizowanie dystansu społecznego w kontakcie z podopiecznym. Należy jednak pamiętać o właściwym przygotowaniu merytorycznym młodzieżowych liderów do pracy na obszarze zmarginalizowanym.

Przy organizowaniu struktur w środowisku, a służących realizacji działań na rzecz młodzieży z obszarów zmarginalizowanych warto rozważyć powoływanie do życia struktur o mniej sformalizowanym charakterze. Takim rozwiązaniem mogłyby być kluby, oparte na ograniczonym do minimum formalizmie i strukturze organizacyjnej. Jedną z uczestniczek spotkania podała przykład współpracy: *„z klubem, gdzie miałam taki komfort, że mogłam sobie pozwolić na to, że te osoby mogły podawać jakąś ksywkę, nie musiały nawet podawać imienia i mogły tu funkcjonować bez żadnych [obaw]. Że to jest też coś takiego, co wzbudza większe zaufanie”*. Przy okazji taką młodzież warto *„przyczwyczać do tego i uczyć, wprowadzać, że są jakieś zasady w naszym społeczeństwie, że nie można funkcjonować tylko na zasadzie podania ksywki czy coś takiego”*. Oprócz zaangażowania młodzieży (w tym akademickiej) nie należy zapominać o roli i zadaniach specjalistów w takich działaniach.

Badani byli zgodni, że planowane działania na rzecz młodzieży w obszarach zmarginalizowanych powinny cechować się jak najniższym poziomem złożoności. Jak stwierdziła jedna z badanych: *„Im mniej będzie coś skomplikowane, tym lepiej. Że my coś prostego proponujemy tyle, że nie od razu jakby też wyciągamy pewne rzeczy, tylko najpierw tak, możesz skorzystać i to jest też dla ciebie, i to jakoś przyjdzie samo”*.

W poszukiwaniu bardziej złożonych form działań na obszarach zmarginalizowanych wskazano po raz kolejny, że w szczególności w takich rejonach można odczuć braki w infrastrukturze, jeżeli chodzi o ofertę dla młodzieży, co stawia ją w roli podwójnie przegranej. Jak stwierdziła jedna z badanych: *„Ja myślę, że my się trochę boimy, boimy się tematu, bo to jest młodzież, która już ma swoje doświadczenia, już ma swoje tam stygmaty, etykiety i ja np. nadal jestem za klubami. Za klubami osiedlowymi, czyli miejscem, które daje alternatywę, »nie musisz tu zostać«. Niech to będzie i świetlica wiejska, w domu kultury. Są takie miejsca w gminie, jasna sprawa”*. Ubóstwo ofert na obszarach zmarginalizowanych wynika z faktu wynikającego z wypowiedzi innej z badanych: *„W mojej wsi jest świetlica wiejska, co prawda nic się tam nie dzieje, ale jest”*.

Z drugiej strony warto poszukiwać rozwiązań alternatywnych. Jedną z badanych idąc za tokiem myślenia Marka Konopczyńskiego wskazuje

na twórczy teatr jako jedną z możliwych opcji działania. *„Ja myślę, że to też by mogła być fajna rzecz, żeby dzieciaki miały taką możliwość wejścia w jakąś rolę i zobaczenia także to jest myślę tutaj jeszcze takie fajne”*.

Inna z badanych osób zaproponowała rozwijanie działalności drużyn młodzieżowej straży pożarnej, gdzie: *„właśnie młodzież sama pisała ten projekt, sama decydowała na co będzie wydawała pieniądze i że oni mieliby w tym udział”*.

Jeżeli chodzi o podmioty, które można byłoby włączać w realizację takich i podobnych im działań, badani z dystansem odnosili się po raz kolejny do potencjalnej roli oraz funkcji szkół w takich działaniach (*„z tymi szkołami to... bo może ja mam taki, a nie inny stosunek do szkół, to jakoś w to nie wierzę. Może niepotrzebnie generalizuję, bo pewnie jest wielu pedagogów fajnych i zaangażowanych, ale jakoś bardzo mało ich spotykam na swojej drodze (...)”*). Udział przedsiębiorców w takich działaniach nie był (zdaniem badanych) dotychczas podejmowany (*„nie przyszło mi to jeszcze do głowy”; „to jest chyba środowisko jeszcze niewykorzystane - przedsiębiorcy, bo myślę, żeby tak trochę do tego podchodzić, »że to biznesmeni, to pewnie nie zechcą z nami rozmawiać o takich tam pierdołach«. I to, co żeśmy tu mówili, że jeżeli nie będą mieć z tego korzyści finansowych itd. I myślę, że to może też z tego wynikać, że oni są zostawieni prawda i pewnie warto gdzieś tam ruszyć”*). Badani byli zgodni, że przedstawiciele sektora przedsiębiorstw *„są istotnym elementem układanki. Może kiedyś [podopieczni] pójdą na studia, ale obecnie mogą znaleźć się na rynku pracy i to znaleźć się skutecznie”*. Choćby minimalny sukces na rynku pracy może być szansą odskocznym od realiów egzystowania na obszarach zmarginalizowanych.

Podsumowując wnioski wynikające z przeprowadzonego wywiadu grupowego, należy wskazać na wzmacnianie czynnika ludzkiego w strategiach działań na rzecz młodzieży z obszarów zmarginalizowanych. Należy przez to rozumieć odbiurokratyzowanie bezpośrednich relacji beneficjentów oraz przedstawicieli służb społecznych (*„chciałabym, żeby pracownicy socjalni, czy też osoby, które mają bezpośrednie kontakty z rodzinami, byli bardziej zaangażowani”; „chodzi po prostu, żeby powstało więcej tego, żeby jednak dziecko mogło się tam zgłosić i*

uzyskać informacje, które faktycznie mu pomogą, które wykorzysta, a nie że usłyszysz »proszę iść tam«, »proszę iść tam, a jak już Pan tam coś złoży, to proszę iść jeszcze tam, bo coś jeszcze trzeba tam donieść, a potem gdzieś jeszcze tam gdzieś iść z czymś«”).

Dyskusyjna w tym układzie jest rola rodziców naturalnych. Ich potencjalna rola jest nie do przecenienia, a reprezentując aktualny kapitał społeczno-kulturowy nie są w stanie wesprzeć swoich dorastających dzieci („Przykładowo dziecko pyta, co ma teraz robić, co umieć, a rodzic po prostu wiedzy nie ma. Ponieważ brak może takich ośrodków, że tak powiem, które po prostu by tę wiedzę ukazywały i że tak powiem, no po prostu dziecko i jeszcze rodzice. Więc więcej jakichś takich poradni”). Należy zatem uwzględnić ich w projektowaniu działania na rzecz zapobiegania wykluczeniu społecznemu młodzieży („Warto zmienić sposób myślenia i nastawienia młodych ludzi i rodziców i całego otoczenia, żeby z braku znajomości, że my z braku znajomości nie możemy znaleźć pracy, że już mamy zamkniętą drogę do po prostu rozwoju zawodowego. I już wtedy młodzież jest zniechęcona, bo sobie myśli, że nie ma możliwości pracy”). To mogłoby się stać panaceum na paradoksalną sytuację, w której: „młodość zamiast być atutem, staje się przeszkodą dlatego, że młodzi ludzie nie mają doświadczenia, to nie mogą dostać właśnie pracy”.

Tytułem puenty analiz zebranego materiału jakościowego warto posłużyć się wypowiedzią jednej z badanych osób: „Dużo trzeba zrobić. Przede wszystkim myślę o szkole, że powinien zmienić się ten system traktowania dziecka z rodziny, która jest w kryzysie, żeby tego dziecka nie naznaczyć, bo to później się ciągnie za nim przez całe jego życie albo i dłużej. (...) Teraz sobie pomyślałam: »rzeczywiście dla tych dzieci 15+ nic nie ma«. Zajmujemy się dziećmi do 10. roku życia, te które mają jakieś swoje świetlice, zabawy itd., a tam młodzież po prostu nie ma alternatywy...”.

ROZDZIAŁ III

SYTUACJA MŁODZIEŻY Z PLACÓWEK OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYCH ORAZ RODZIN ZASTĘPCZYCH NA LOKALNYM RYNKU PRACY

Przemiany dokonujące się we współczesnym świecie związane z procesami transformacji systemowej, globalizacji, ponowoczesności⁸⁰ dotyczą przede wszystkim rodzinę. Niosą one ze sobą wiele korzystnych zmian, ale także zagrożeń. Postępująca dekonstrukcja w podejściu do zagadnień życia społecznego nie ominęła rodziny. Przemiany, jakie zachodzą w rodzinie, związane są ze zjawiskami charakteryzującymi społeczeństwo globalne, (po)nowoczesne, jak⁸¹: spadek udziału sektora produkcyjnego w gospodarce, wzrost usług, rozszerzanie się obszarów pracy umysłowej, wysoko kwalifikowanej, automatyzacja produkcji, upowszechnienie wiedzy, przepływ informacji za pomocą Internetu, duża mobilność jednostek.

W dobie dokonujących się w Polsce przemian systemowych ujawniło się szereg zjawisk o charakterze patologii społecznej, które są przyczynami dysfunkcjonalności rodziny. Patologią społeczną określa się takie zachowania członków rodziny, które są sprzeczne z uznawanymi

⁸⁰ Zob. Z. Bauman, *Globalizacja i co z tego dla ludzi*, Warszawa 2000; L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006; K. Słony, *Ponowoczesny obraz społecznego świata*, Warszawa 2002; S. Kawula, *Alternatywne kształty rodziny współczesnej. Tendencje przemian w początkach XXI wieku*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008.

⁸¹ G. Ronek, *Koncepcja demokratycznej rodziny Anthony'ego Giddensa*, [w:] W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008, s. 79.

i akceptowanymi normami i wartościami w danej społeczności, grupie, układzie społecznym lub kulturalnym⁸². Cechą charakteryzującą zachowania i stany patologiczne w rodzinie jest ich destrukcyjny, deprywacyjny charakter⁸³. Zachowania o takich cechach charakterystycznych występują w rodzinach dysfunkcyjnych, o skumulowanych cechach patogennych⁸⁴. Określenie rodziny dysfunkcyjnej⁸⁵ odnosi się do rodzin, które wykazują poważne nieprawidłowości w zaspokajaniu podstawowych potrzeb biologicznych i psychospołecznych dziecka, które nie są w stanie realizować funkcji rodziny. Synonimem rodziny dysfunkcyjnej jest rodzina problemowa, niepełnowartościowa, rodzina niewydolna wychowawczo. „Dysfunkcyjność rodziny – pisze J. Izdebska – można rozpatrywać w aspekcie trudności w wypełnianiu jej funkcji na rzecz społeczeństwa oraz na rzecz członków rodziny. Rodzina dysfunkcyjna nie wywiązuje się w pełni z obowiązków wobec własnych dzieci, zaniedbuje realizację funkcji lub też stwarza zagrożenie występowania tego stanu”⁸⁶. Środowisko o takim charakterze nie jest w stanie zaspokoić potrzeb dziecka, zwłaszcza emocjonalnych, niezbędnych dla jego prawidłowego rozwoju.

Jednym z istotnych czynników, który warunkuje sytuację życia w rodzinie poszczególnych jej członków, są jej warunki materialne. Im wyższe dochody posiada rodzina, tym większy poziom jej życia materialnego i mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktów małżeńskich. Jak ukazuje poniższe zestawienie liczbowe, dosyć duża liczba

⁸² A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969.

⁸³ S. Kawula, *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2007; E. Czyż, J. Szymańczak (red.), *Dziecko krzywdzone. Próba opisu zjawiska*, Warszawa 1995.

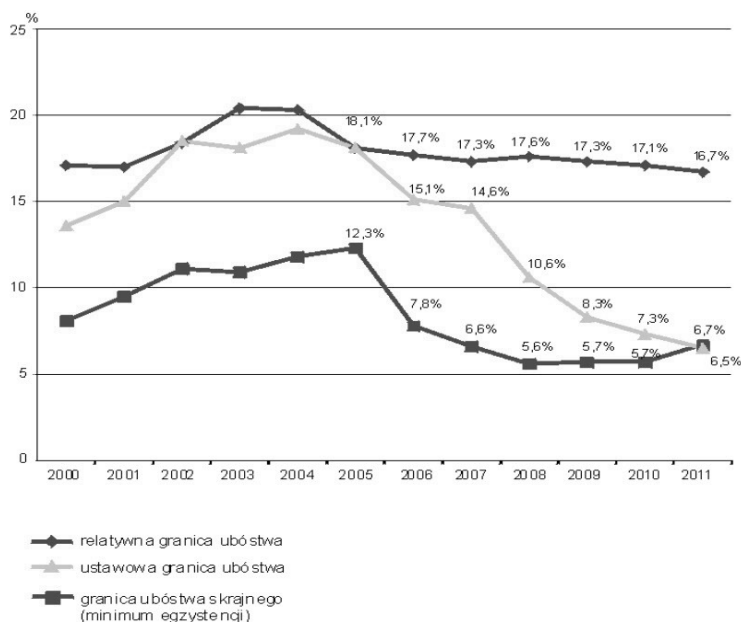
⁸⁴ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit., s. 63.

⁸⁵ L. Mościcka, *Rodziny dysfunkcjonalne*, „Prace Pedagogiczne” 1991, nr 3, s. 3; J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Opole 1996, s. 38; E. Syrek, *Rodzina i jej funkcje*, [w:] A. Radziewicz-Winnicki (red.), *Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku*, Katowice, 1992, s. 275.

⁸⁶ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit., s. 34.

osób w Polsce doświadcza problemu ubóstwa, gdyż żyje na poziomie minimum egzystencji⁸⁷.

Wykres 42. Zagrożenie ubóstwem w Polsce w latach 2000-2011 (według przyjętych w danym roku granic ubóstwa)



Źródło: opracowanie na podstawie danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny.

Powyższe zestawienie ukazuje wzrost liczby osób doświadczających problemu ubóstwa⁸⁸. Dotyczy on przede wszystkim rodzin dotkniętych

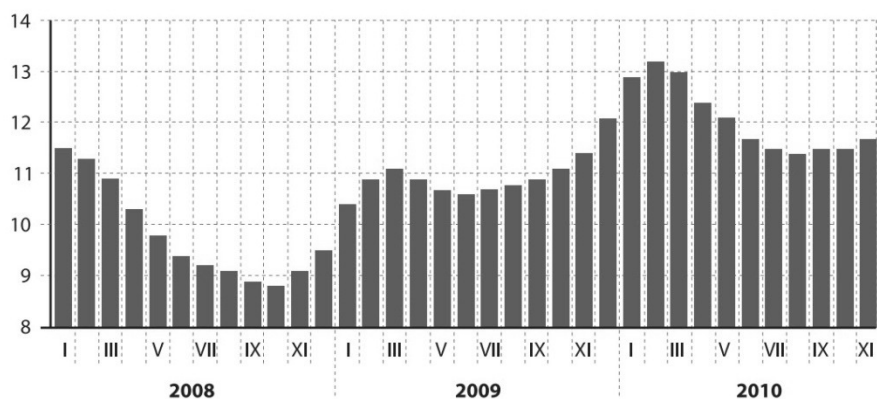
⁸⁷ Minimum egzystencji – jego wysokość określają koszty zaspokojenia potrzeb egzystencjalnych (wyżywienia, ubrania, dachu nad głową i podstawowej opieki zdrowotnej). Jest on każdego roku określany przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

⁸⁸ Np.: S. Golinowska (red.), *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, Warszawa 1997; T. Kowalak, *Ubóstwo w Białymstoku*, Białystok 2001; B. Krześcińska-Żach, *Człowiek w sytuacji zagrożenia jako podmiot oddziaływań pracownika socjalnego. Materiały pomocnicze dla studentów*, Białystok 2006; W. Toczyński, *Natura i kwestia ubóstwa*, Gdańsk-Warszawa 1991; H. Domański, *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Warszawa 2002; S. Golinowska, *Polityka społeczna wobec ubóstwa*, Warszawa 1996; M. Sobczak (red.), *Jak nie poddać się ubó-*

problemem alkoholizmu, niepełnych, wielodzietnych, bezrobotnych, z niskimi kwalifikacjami zawodowymi.

Kolejny istotny problem, którego doświadczają rodziny polskie w okresie zachodzących przemian, to bezrobocie⁸⁹. Stopa bezrobocia w Polsce jest zdecydowanie wyższa niż w innych krajach Unii Europejskiej.

Wykres 43. Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 2008-2010



Źródło: opracowanie na podstawie danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny.

stwu. Trudne pytania, nietatwa odpowiedź, Toruń 2001; D. Zalewska (red.), *Ubóstwo – pomoc społeczna*, Wrocław 1997.

⁸⁹ Np.: A. Kulpa, *Psychologiczne aspekty bezrobocia*, „Szkola Zawodowa” 1996, nr 10; J.R. Borowicz, K. Łapińska-Tyszka (red.), *Syndrom bezrobocia*, Warszawa 1993; Z. Ratajczak (red.), *Bezrobocie. Psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej*, Katowice 1995; M. Szylo-Skoczny, *Pomoc społeczna wobec bezrobocia*, „Polityka Społeczna” 1994, nr 3; T. Rymarz, *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania rodzin z problemem bezrobocia*, „Psychologia Wychowawcza” 1999, nr 1; A. Bańka, *Bezrobocie, podręcznik pomocy psychologicznej*, Poznań 1992; J. Hryniewicz (red.), *Przeciw ubóstwu i bezrobociu: lokalne inicjatywy obywatelskie*, Warszawa 2002; R. Walczak, *Obraz u siebie kobiet długotrwale bezrobotnych*, Lublin 2000; B. Krzesińska-Żach, *Dziecko w rodzinie z problemem bezrobocia*, [w:] J. Izdebska (red.), *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym. Wybrane zagadnienia i źródła z pedagogiki społecznej*, Białystok 2003.

Głównymi przyczynami bezrobocia w Polsce są zachodzące zmiany w zakresie restrukturyzacji i prywatyzacji zakładów pracy. Likwidacje przedsiębiorstw, zwolnienia z pracy, to główne przyczyny obniżenia ekonomicznego poziomu życia rodzin, które zamieszkują tereny dawnych wsi popegeerowskich. Bezrobocie doświadczane w rodzinie wzmacnia poczucie niepewności o „dzień jutrzejszy”, powoduje wzrost liczby konfliktów w gronie osób najbliższych, brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb członków wspólnoty rodzinnej. Dłuższy czas trwania takiego stanu rzeczy może w konsekwencji doprowadzić do dezintegracji w sferze więzi emocjonalnej i rozpadu rodziny⁹⁰.

Bezdomność⁹¹ to kolejny problem rodziny, który nasilił się w Polsce wraz z zachodzącymi w niej przemianami. Każdy człowiek potrzebuje samodzielnego mieszkania. Brak możliwości realizacji tego założenia powoduje problemy związane z chęcią posiadania własnej rodziny, a w sytuacji kiedy ona jest, utrudnia jej prawidłowe wychowawcze funkcjonowanie. Przyczynami bezdomności są przede wszystkim zmiany demograficzne, brak pracy, a co z tym jest związane, ubożenie człowieka, choroby społeczne, jak alkoholizm, narkomania itp. Dostyc trudno jest określić liczbę osób i całych rodzin doświadczających bezdomności w Polsce, gdyż prowadzone badania na ten temat są fragmentaryczne, trudno dostępne oraz mają w większości zasięg lokalny.

Niepokojącym zjawiskiem, którego doświadczają rodziny w dobie zachodzących przemian, jest problem dezintegracji w sferze emo-

⁹⁰ Por. L. Dyczewski, *Rodzina – społeczeństwo – państwo*, Lublin 1994; J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.

⁹¹ Np.: J. Brzozowski, *Przytulisko – schronisko domem bezdomnych*, „Praca Socjalna” 1997, nr 3; A. Chrapkowska-Zielińska, *Pomoc bezdomnym*, „Opieka Wychowanie Terapia”, 1996, nr 3; A. Duracz-Walczak, *Bezdomność w Polsce*, „Polityka Społeczna” 1998, nr 5-6; A. Przymeński, *Bezdomność – społeczno-ekonomiczne uwarunkowania zjawiska na przykładzie Poznania*, „Praca Socjalna” 1997, nr 3; A. Przymeński, *Bezdomność polityczno-społeczna. Definicja i formy zjawiska*, „Praca Socjalna” 1998, nr 4; A. Przymeński, *System pomocy społecznej dla bezdomnych w Polsce*, „Polityka Społeczna” 1998, nr 5-6; A. Przymeński, *Zjawisko bezdomności w Polsce Współczesnej*, „Polityka Społeczna” 1998, nr 4; E. Moczuk, *Bezdomność jako problem społeczny w świadomości osób bezdomnych*, „Polityka Społeczna” 2000, nr 10.

cjonalnej. Jak pisze J. Izdebska⁹², pojęcie „dezintegracja” oznacza rozpad więzi emocjonalnych, a w rodzinie przejawia się to wyraźnym osłabieniem kontaktów pomiędzy rodzicami a dziećmi, brakiem wzajemnego zaufania, malejącą spójnością emocjonalną. W sposób szczególny doświadcza tego dziecko w rodzinie, które odczuwa osamotnienie⁹³. Brak więzi uczuciowych w rodzinie, wzajemnego zaufania, poczucia bliskości, odrzucenia może być czynnikiem w większym stopniu patogennym niż niedostatek⁹⁴.

Obraz rodziny polskiej rysujący się na podstawie wybranych danych statystycznych, dotyczących przemian, jakie w jej strukturze i funkcjonowaniu zachodzą, budzi niepokój. Coraz częściej poszczególnym członkom rodziny towarzyszy lęk przed przyszłością, brak perspektyw zmian, szczególnie wśród młodych ludzi, a także rozczarowanie oraz niemoc. Przemiany zachodzące w rodzinie w znacznym stopniu odnoszą się do relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi jej członkami. Zmienia się charakter relacji i stosunków emocjonalnych, zachodzących pomiędzy rodzicami a dziećmi. Niekorzystna jest sytuacja, kiedy zostaje zerwana naturalna więź emocjonalna pomiędzy nimi, kiedy dochodzi do dezintegracji rodziny w sferze więzi emocjonalnej. Coraz częściej obserwowanym zjawiskiem jest osamotnienie dziecka w domu w wyniku osłabienia więzi emocjonalnej i kontaktów z innymi członkami rodziny. Wiele rodzin przeżywa różne problemy dotyczące codziennego ich funkcjonowania. Są one związane z realizacją funkcji wychowawczej, opiekuńczej, emocjonalnej, kulturalnej, a w sposób szczególny dotyczą rodziny niepełne, zagrożone patologią, patologiczne, biedne, zdezintegrowane w sferze więzi emocjonalnej i komunikacji wewnątrzrodzinnej⁹⁵.

⁹² J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit., s. 45.

⁹³ Na ten temat pisze m.in.: J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie: kontekst pedagogiczny*, Białystok 2004.

⁹⁴ Por.: S. Kawula, *Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2007.

⁹⁵ Szeroko na temat sytuacji dziecka we współczesnej rodzinie pisze J. Izdebska m.in. w pracy: J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Bia-

Powyższe, skrótowe rozważania ukazują niekorzystną sytuację polskiej rodziny. Współcześnie coraz częściej należy uwzględniać przemiany, jakie zachodzą we współczesnym świecie, dotyczące życia poszczególnych osób. Z jednej strony zachodzące przemiany mogą mieć charakter pozytywny w swych skutkach, ale wiele z nich powoduje w niej także negatywne zmiany, które stanowią wyzwanie dla działań o charakterze kompensującym. To w konsekwencji prowadzi w wielu przypadkach do poszukiwania alternatywnych form opieki zastępczej nad dzieckiem i młodzieżą – pobyt w różnego rodzaju placówkach opiekuńczo-wychowawczych i rodzinach zastępczych.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na sytuację młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze i ich szanse na rynku pracy. Można postawić pytania: Czy i na ile pobyt w placówce miał wpływ na dalszą aktywność zawodową młodzieży wchodzącej w dorosłe życie? W jakim stopniu instytucjonalne formy opieki przygotowały młodzież do aktywnego życia zawodowego? Czy wcześniejszy pobyt w placówkach opiekuńczo-wychowawczych może stanowić barierę w znalezieniu pracy i dlaczego?

W tej części opracowania została zaprezentowana sytuacja dziecka w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, forma organizacyjna tych placówek, ich charakter funkcjonowania oraz osoby wspomagające dziecko w codziennym życiu w tych instytucjach. To wszystko ma ukazać specyfikę sytuacji dziecka żyjącego w zastępczych formach opieki. W tekście poddano także analizie podstawowe kategorie pojęć związanych z omawianym tematem.

3.1. Pojęcie, rodzaje i przyczyny sieroctwa w świetle literatury i prowadzonych badań

Zjawisko sieroctwa stanowi jeden z podstawowych problemów opieki nad dzieckiem. Obecnie we współczesnym świecie wciąż występują sytuacje zaniedbywania, porzucania, maltretowania dzieci przez rodzi-

łystok 2000; J. Izdebska, *Rodzina – podstawowe środowisko życia dziecka*, [w:] J. Izdebska (red.), *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym. Wybrane zagadnienia...*, op. cit., s. 78.

ców, a w konsekwencji zachodzi konieczność separacji członków rodziny. Jest to szczególnie trudny stan dla dzieci, który określa się mianem sieroctwa. „Zjawisko sieroctwa towarzyszy ludzkości od początku powstania rodziny, jako wyodrębnionej komórki życia społecznego. W miarę wydzielenia się rodziny z większych wspólnot (rodowa, wielopokoleniowa) zjawisko sieroctwa stało się ogólnym problemem społecznym, wymagającym rozwiązania poza dotychczasową wspólnotą rodzinną dziecka”⁹⁶. Sieroctwo stanowi jeden ze znaczących problemów opieki nad dzieckiem. Pojęcie to na przestrzeni lat rozrastało się i nadal rozrasta, sięjąc niepokój we współczesnym społeczeństwie. Doszło w nim do wielu zmian – wyodrębniły się jego nowe odmiany, zakresy występowania.

Przez długi czas tradycyjne pojęcie sieroctwa było jednoznaczne i ograniczało się do sieroctwa naturalnego, czyli do utraty przez dziecko jednego lub obojga rodziców z powodu ich śmierci. Dziś obok tego pojęcia istnieje zjawisko sieroctwa społecznego. Termin ten wyodrębniono w statystyce GUS w 1967 r., które zostało określone jako „zjawisko braku opieki rodzicielskiej wynikające głównie z zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny: braku troski o dziecko, przestępczości i demoralizacji rodziców, alkoholizmu i poważnych błędów wychowawczych”⁹⁷.

Problematyką sieroctwa społecznego zainteresowała się A. Szymborska, która określiła mianem sierot społecznych „dzieci posiadające oboje lub jedno z rodziców, ale cierpiące na faktyczny brak opieki rodzicielskiej, zaniedbane wychowawczo”⁹⁸. Wyróżniła również dwa ujęcia tego terminu: szerokie i wąskie. W ujęciu szerokim o sierococie społecznym mówimy wtedy, „gdy dziecko jest wprawdzie pozbawione właściwej, czyli zaspokajającej w stopniu przynajmniej dostatecznym, jego potrzeby fizyczne i psychiczne opieki rodzicielskiej, ale pozostaje ono formalnie pod opieką rodziców i przez ten fakt wspólnego zamieszkania – jest z nimi w stałym kontakcie. W ujęciu węższym to

⁹⁶ A. Klem, *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 2000, s. 63.

⁹⁷ S. Kozak, *Sieroctwo społeczne*, Warszawa 1986, s. 5; zob. S. Badora (red.), *Przeciw sieroctwu: zapobieganie, opieka, pomoc instytucjonalna*, Tarnobrzeg 2009.

⁹⁸ A. Szymborska, *Sieroctwo społeczne*, Warszawa 1969, s.15.

takie sytuacje, w których dziecku brak jest opieki i oddziaływań wychowawczych ze strony żyjących rodziców oraz zaistniała konieczność długotrwałego pobytu dziecka w środowisku innym niż dom jego rodziców, połączona z brakiem kontaktów lub kontaktem niewystarczającym pomiędzy dzieckiem a rodzicami⁹⁹.

Nieco szerzej ujmuje zjawisko sieroctwa społecznego A. Strzembosz, który określa dzieci osierocone społecznie w sytuacji umieszczenia ich w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, ze względu na brak realizacji przez rodziców podstawowych obowiązków rodzicielskich i to bez względu na to, w jakim stopniu dzieci zachowały kontakty z rodziną naturalną oraz czy ich rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej, czy też im władzę rodzicielską zawieszono czy ograniczono¹⁰⁰. Według Marii Jarosz, taka sytuacja jest „wskaźnikiem dezorganizacji rodziny, jednym ze zjawisk patologii społecznej”¹⁰¹.

Pojęcie sieroctwa społecznego bywa też w literaturze definiowane, jako „skutek zawężenia funkcji opiekuńczej rodziny, jej rozbitcia, demoralizacji czy dezintegracji strukturalnej. Sieroty społeczne to dzieci pozbawione trwale lub przejściowo szans wychowania w rodzinie własnej, ze względu na brak odpowiednich warunków opiekuńczo-wychowawczych”¹⁰². Są to więc dzieci, które „pozbawione są naturalnego środowiska rodzinnego, nie utrzymują z nim kontaktów i przebywają pod stałą lub okresową opieką całkowitą poza własną rodziną”¹⁰³.

Interesujące spojrzenie na ten problem ma B. Czeredrecka, która definiuje sieroctwo społeczne jako „zjawisko biopsychospołeczne wyrażające się w określonym układzie stosunków między rodzicami a dzieć-

⁹⁹ A. Szymborska, *Sieroctwo...*, op. cit., s. 18-19.

¹⁰⁰ A. Strzembosz, *Rozmiary sieroctwa społecznego w świetle orzecznictwa sądów opiekuńczych*, [w:] A. Strzembosz (red.), *Wybrane zagadnienia patologii rodziny*, Warszawa 1976, s. 45.

¹⁰¹ M. Jarosz, *Wybrane zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1975.

¹⁰² M. Safjan, *Osamotnione dzieci. Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka*, Warszawa 1983, s. 56.

¹⁰³ J. Maciaszkowa, *W sprawie sieroctwa społecznego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1986, nr 7, s. 45.

mi; towarzyszy mu zawsze określony stan pozbawienia naturalnego środowiska rodziny własnej”¹⁰⁴.

Marian Jakubowski¹⁰⁵ wskazuje następujące przyczyny prowadzące do pozbawienia dziecka naturalnego środowiska rodzinnego:

- zawężenie opiekuńczej funkcji rodziny (dziecko zaniedbane),
- rozbitcie więzi uczuciowo-rodzinnej (dziecko odrzucone przez rodziców),
- demoralizacja środowiska rodzinnego,
- dezintegracja strukturalna rodziny (dziecko opuszczone przez rodzinę),
- dziecko opuszczone przez jednego z rodziców (dziecko półsierota),
- śmierć obojga rodziców (dziecko sierota)¹⁰⁶.

3.1.1. Rodzaje sieroctwa

Sieroctwo naturalne¹⁰⁷ stanowi tradycyjną dziedzinę opieki nad dzieckiem. Stan sieroctwa naturalnego ma charakter trwały, gdyż nie jest możliwe przywrócenie dziecku własnych, utraconych rodziców. Dzieci te najczęściej wychowują się w rodzinach zastępczych spokrewnionych. W przypadku, kiedy dziecko wychowywane jest w rodzinie niepełnej ze względu na śmierć jednego z rodziców, mówimy o półsieroctwie. Podstawowym problemem, jaki stwarza zjawisko sieroctwa, jest rzeczywisty brak opieki. Takich sytuacji, których rezultatem jest brak opieki nad dzieckiem, jest wiele. Na ich określenie używa się najczęściej sformułowań, takich jak: porzucenie, osamotnienie, opuszczenie.

Sieroctwo społeczne¹⁰⁸ to zjawisko braku opieki rodzicielskiej wynikającej głównie z zaburzeń w funkcjonowaniu rodziny, braku troski o dziecko, przestępczości, alkoholizmu i poważnych błędów wychowaw-

¹⁰⁴ B. Czeredrecka, *Potrzeby psychiczne sierot społecznych*, Warszawa 1988, s. 44.

¹⁰⁵ M. Jakubowski, *Podstawowe pojęcia, przedmiot i zadania pedagogiki opiekuńczej*, [w:] M. Jakubowski (red.), *Pedagogika opiekuńcza*, Warszawa 1977.

¹⁰⁶ Tamże, s. 22.

¹⁰⁷ A. Klem, *Węzłowe problemy...*, op. cit., s. 64.

¹⁰⁸ Tamże, s. 65.

czych. Ten rodzaj sieroctwa ukazuje różnorodne, skomplikowane, często trudne do wyjaśnienia w toku empirycznej weryfikacji sytuacje emocjonalne i społeczne, które mogą mieć charakter przejściowy lub trwałe. O sieroctwie społecznym mówimy w przypadku, kiedy rodzice żyją, lecz nie stwarzają dziecku domu oraz nim się nie zajmują. Dziecko pozbawione jest nie tylko opieki rodziców, ale również, a może przede wszystkim kontaktu z nimi, który jest niezbędny do budowania i podtrzymywania prawidłowych więzi rodzinnych.

Literatura przedmiotu pozwala ukazać dwa ujęcia sieroctwa społecznego¹⁰⁹:

- szerokie, w sytuacji, gdy dziecko wychowuje się poza rodziną, a także kiedy pozostaje pod formalną opieką rodziców, ale ma poczucie osamotnienia, gdyż rodzice nie otaczają go miłością, choć zaspokajają jego potrzeby materialne i biologiczne;
- węższe – dziecku brakuje opieki i oddziaływań wychowawczych ze strony żyjących rodziców oraz istnieje konieczność długotrwałego pobytu dziecka w środowisku innym niż dom rodzinny, połączonego z brakiem jakichkolwiek kontaktów dziecka z jego rodzicami.

Sieroty społeczne mogą korzystać z zastępczych form opieki w charakterze rodzinnym, do których zaliczyć można rodziny adopcyjne, rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka lub otrzymać opiekę w formie instytucjonalnej w domu dziecka, policyjnej izbie dziecka, ośrodka szkolno-wychowawczym.

Biorąc pod uwagę źródła i przyczyny powstania sieroctwa społecznego¹¹⁰, można wyróżnić:

- sieroctwo społeczne prawne, które występuje na skutek orzeczenia sądu ograniczającego lub pozbawiającego rodziców władzy rodzi-

¹⁰⁹ Szerzej np.: W. Danilewicz, B. Krześcińska-Żach, J. Izdebska (red.), *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 2000; Z. Wegierski (red.), *Opieka nad dzieckiem osieroconym: teoria i praktyka*, Toruń 2006.

¹¹⁰ K. Chruściel, *Sieroctwo społeczne jako skutek dysfunkcjonalności wychowawczej środowiska rodzinnego*, „Wychowanie Na Co Dzień” 2000, nr 5.

cielskiej, w sytuacji niezaspokojenia potrzeb dziecka lub jego demoralizacji,

- sieroctwo losowe, które jest wynikiem przejściowej efemerycznej sytuacji, której przyczyną może być choroba, pobyt rodziców w szpitalu, sanatorium itp.,
- sieroctwo społeczne, które jest wynikiem dezorganizacji rodziny oraz jej dysfunkcyjności,
- sieroctwo społeczne wynikające z odrzucenia dziecka, które nie zawsze związane jest z jego porzuceniem (ten typ sieroctwa występuje w sytuacji, gdy rodzice nie są w stanie zaspokoić potrzeb emocjonalnych dziecka, co w konsekwencji rodzi poczucie jego osamotnienia).

Sieroctwo naturalne oraz społeczne łączy fakt rzeczywistego braku opieki nad dzieckiem ze strony rodziców naturalnych i przerwanie bezpośredniej więzi, jaka łączy dziecko z rodzicami we wspólnocie rodzinnej. Przerwanie tej więzi ma jednakże inny charakter oraz konsekwencje z tym związane w sytuacji doświadczania sieroctwa naturalnego oraz społecznego.

Kolejnym rodzajem sieroctwa jest **sieroctwo duchowe**, które dotyczy dzieci wychowywanych w rodzinach pełnych, w których jednakże odczuwają one głębokie poczucie osamotnienia. Z problemem sieroctwa duchowego związane jest zerwanie lub poważne rozluźnienie więzi uczuciowych pomiędzy rodzicami a dzieckiem, które powoduje poczucie odręczenia emocjonalnego. Taki stan emocjonalny jest poważnym zagrożeniem do prawidłowego rozwoju psychicznego dorastającego dziecka. Podstawową przyczyną tego rodzaju sieroctwa jest zaburzenie porozumienia i więzi emocjonalnych między rodzicami a ich dzieckiem, co najczęściej jest następstwem luźnego kontaktu emocjonalnego obecnego w rodzinie, nieznajomości wspólnych indywidualnych potrzeb, przeżyć oraz braku prawidłowych relacji pomiędzy najbliższymi osobami.

Według A. Maciarz¹¹¹, można wyróżnić następujące przyczyny sieroctwa duchowego, które jest skutkiem nieprawidłowego funkcjonowania rodziny:

- niski poziom kultury i świadomości wychowawczej,
- preferowanie zdrowia fizycznego i wartości materialnych w życiu rodziny,
- uprawianie autokratycznego stylu wychowania ze znacznym nasileniem rygorystyki,
- niską świadomość potrzeb dziecka związanych z wiekiem,
- nastawienie rodziców na cele i przeżycia pozarodzinne,
- patogenne cechy osobowości rodziców (zaburzenia zdrowia psychicznego i społecznego zachowania się, upośledzenie umysłowe).

Innym rodzajem sieroctwa jest **sieroctwo emigracyjne**. S. Kozak¹¹² określa je jako sytuację, w której dziecko przebywa w rodzinie rekonstruowanej na emigracji i tam, w nowej ojczyźnie, znajduje się pod opieką instytucji opiekuńczej z powodu wychowawczej niewydolności rodziny. Wśród przyczyn występowania takiej sytuacji autor wymienia:

- ambiwalentną postawę dziecka wobec nowej ojczyzny,
- osłabienie lub zerwanie więzi z członkami rodziny,
- wchodzenie adaptacyjne, kulturowe, językowe,
- wchodzenie w konflikty z otoczeniem wskutek niezaakceptowania nowego układu rodzinnego,
- kształtowanie się u dziecka postawy konsumpcyjno-pasywnej w wyniku niewłaściwych postaw rodzicielskich,
- wykolejenie się dziecka (ucieczki z domu, picie alkoholu, zażywanie narkotyków),
- trudności w przystosowaniu szkolnym i koleżeńskim,
- bunt przeciwko zaistniałej sytuacji.

¹¹¹ A. Maciarz, *Cechy rodzin z poczuciem sieroctwa duchowego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 8.

¹¹² S. Kozak, *Kilka uwag o zjawisku sieroctwa emigracyjnego*, „Problemy Rodziny” 1992, nr 6.

Pojęcie sieroctwa emigracyjnego używane jest także w sytuacji, w której rodzic lub oboje rodziców przebywają za granicą państwa w celach zarobkowych, a opiekę nad dzieckiem sprawuje inna osoba (dziadkowie, ciocia, sąsiadka). Dziecko pozostawione bez opieki rodziców ma najczęściej problemy w szkole, nie potrafi odnaleźć się wśród rówieśników oraz traci poczucie własnej wartości i w konsekwencji czuje się opuszczone, niepotrzebne.

3.1.2. Przyczyny sieroctwa

W literaturze przedmiotu podejmującej zagadnienie dotyczące przyczyn sieroctwa społecznego można najczęściej zauważyć, iż dzieli się one na makrospołeczne – pośrednie oraz mikrospołeczne – bezpośrednie. Według J. Maciaszkowej¹¹³, przyczyn makrospołecznych upatruje się w różnego rodzaju formach ruchliwości społecznej i urbanizacji kultury, które mogą doprowadzić do uruchomienia mechanizmów społecznych o charakterze kryminogennym.

Do przyczyn mikrospołecznych, które bezpośrednio wpływają na powstawanie powyższego zjawiska, zalicza się czynniki, które tkwią w samej rodzinie:

- zawężenie opiekuńczej funkcji rodziny (dzieci zaniedbane),
- rozbitcie więzi uczuciowo-rodzinnej (dzieci odrzucone przez rodzinę),
- demoralizację środowiska rodzinnego (dzieci przymusowo zabrane, rodzice pozbawieni praw opieki),
- dezintegrację strukturalną rodziny (dzieci opuszczone przez małżeństwa rozbite),
- śmierć jednej ze stron rodziny (dziecko półsierota),
- śmierć obojga rodziców (dziecko sierota)¹¹⁴.

¹¹³ J. Maciaszkowa, *W sprawie sieroctwa społecznego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1986, nr 7.

¹¹⁴ Zob. np.: T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie: pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Kraków 2007; A. Kelm (red.), *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 2000.

Inne ujęcie przyczyn powodujących brak możliwości rozwoju dziecka w naturalnym środowisku rodzinnym wymienia J. Maciaszkowa, która również koncentruje się na szczegółowej analizie życia rodzinnego:

- niedostateczne przygotowanie do życia w rodzinie i do pełnienia ról rodzicielskich, stosowanie nieodpowiednich metod oddziaływania na dziecko,
- indywidualistyczne wartościowanie życia rodzinnego, brak pełnej odpowiedzialności za członków rodziny,
- zbyt wczesną i przypadkową inicjację seksualną, towarzyszący jej brak refleksji przy wyborze partnerów,
- braki osobowościowe wynikające najczęściej z wadliwej socjalizacji, nieumiejętne rodzicielstwo,
- brak świadomości obowiązków wynikających z rodzicielstwa (niewłaściwe postawy rodzicielskie, odrzucanie dziecka), a także brak odpowiedzialności za trwałość rodziny (rozwoły),
- zjawiska patologiczne w życiu rodziny (alkoholizm, przestępczość, narkomania),
- przewlekłe choroby somatyczne i psychiczne.

Na sieroctwo społeczne według J. Raczkowskiej¹¹⁵ składa się zespół szkodliwych stanów takich, jak:

- niewydolność wychowawcza rodziny, trudności sprawiane przez dziecko, trudne warunki materialne,
- patologia społeczna rodziny, tj. alkoholizm, prostytutcja, sutenerstwo, naruszanie porządku publicznego, zaniedbywanie dziecka,
- inwalidztwo lub choroba społeczna rodziców, zaniedbywanie dziecka.

Analizując powyższe stanowiska, można zauważyć, iż główną i dominującą przyczyną sieroctwa społecznego stanowią zaburzenia w funkcjonowaniu środowiska naturalnego, jakim jest rodzina.

¹¹⁵ J. Raczkowska, *Wychowanie w domu dziecka*, Warszawa 1983.

3.2. Rodzinne i instytucjonalne formy przeciwdziałania sieroctwu społecznemu

3.2.1. Placówki o charakterze rodzinnym jako forma kompensacji sieroctwa

W świetle Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej¹¹⁶, dziecko sieroce, pozbawione właściwej opieki ze strony rodziców biologicznych powinno zostać objęte szczególną formą opieki i wsparcia.

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej określa:

1. zasady i formy wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych;
2. zasady i formy sprawowania pieczy zastępczej oraz pomocy w usamodzielnianiu jej pełnoletnich wychowanków;
3. zadania administracji publicznej w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej;
4. zasady finansowania wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej;
5. zadania w zakresie postępowania adopcyjnego.

Stosując zapisy ustawy, należy uwzględnić podmiotowość dziecka i rodziny oraz prawo dziecka do:

1. wychowania w rodzinie, a w razie konieczności wychowywania dziecka poza rodziną – do opieki i wychowania w rodzinnych formach pieczy zastępczej, jeśli jest to zgodne z dobrem dziecka;
2. powrotu do rodziny;
3. utrzymywania osobistych kontaktów z rodzicami, z wyjątkiem przypadków, w których sąd zakazał takich kontaktów;
4. stabilnego środowiska wychowawczego;
5. kształcenia, rozwoju uzdolnień, zainteresowań i przekonań oraz zabawy i wypoczynku;

¹¹⁶ Por.: Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej: opracowano na podstawie: Dz. U. z 2011 r. Nr 149, poz. 887, Nr 288, poz. 1690, z 2012 r. poz. 579.

6. pomocy w przygotowaniu do samodzielnego życia;
7. ochrony przed arbitralną lub bezprawną ingerencją w życie dziecka;
8. informacji i wyrażania opinii w sprawach, które go dotyczą, odpowiednio do jego wieku i stopnia dojrzałości;
9. ochrony przed poniżającym traktowaniem i karaniem;
10. poszanowania tożsamości religijnej i kulturowej;
11. dostępu do informacji dotyczących jego pochodzenia¹¹⁷.

Rodzina przeżywająca trudności w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej może otrzymać wsparcie ze strony:

1. instytucji i podmiotów działających na rzecz dziecka i rodziny;
2. placówek wsparcia dziennego;
3. rodzin wspierających.

W przypadku, gdy ośrodek pomocy społecznej otrzyma informację o rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, pracownik socjalny przeprowadza w tej rodzinie wywiad środowiskowy, który poddany zostaje drobiazgowej analizie pod kątem sytuacji rodziny. Jeżeli ta analiza jest niekorzystna, pojawia się konieczność przydzielenia rodzinie asystenta rodziny, którego do niej będzie mógł skierować w myśl ustawy kierownik ośrodka pomocy społecznej.

Najbardziej skutecznym sposobem kompensowania dziecku sierocemu braków opieki i wychowania ze strony własnej rodziny są rodzinne formy opieki. Do rodzinnych form opieki nad dziećmi i młodzieżą zalicza się: rodzinę adopcyjną, rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka.

Poniżej zaprezentowano dane dotyczące zmieniającej się liczby tego rodzaju form opieki nad dzieckiem na przestrzeni ostatnich lat.

¹¹⁷ Por.: Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej; Opracowano na podstawie: Dz. U. z 2011r. Nr 149, poz. 887, Nr 288, poz. 1690, z 2012 r. poz. 579.

Tabela 19. Liczba rodzin zastępczych i liczba dzieci w rodzinach zastępczych ogółem w latach 2004 – I poł. 2010

Lata	Rodziny spokrewnione z dzieckiem		Rodziny niespokrewnione z dzieckiem		Zawodowe niespokrewnione z dzieckiem rodziny zastępcze	
	liczba rodzin	liczba dzieci	liczba rodzin	liczba dzieci	liczba rodzin	liczba dzieci
2004	34 795	45 083	5 419	8 477	446	2 758
2005	35 592	46 261	5 790	9 219	625	3 865
2006	36 394	46 831	6 054	9 661	885	5 062
2007	36 788	48 488	6 267	10 198	1 102	6 313
2008	36 880	48 450	6 326	10 134	1 321	7 371
2009	36 762	48 111	6 200	9 852	1 483	7 918
I – VI 2010	34 251	44 822	5 726	8 875	1 514	6 713

Źródło: opracowanie własne Departamentu Polityki Rodzinnej MPiPS na podstawie sprawozdań MPiPS-03.

Tabela 20. Liczba rodzin zastępczych z podziałem na poszczególne typy w latach 2000 – I poł. 2010

Lata	Rodziny spokrewnione z dzieckiem	Rodziny niespokrewnione z dzieckiem	Zawodowe niespokrewnione z dzieckiem rodziny zastępcze		
			wielodzietne**	Specjalistyczne**	o charakterze pogotowia rodzinnego*
2000	44 922 (w danych za rok 2000 nie ma podziału na typy rodzin zastępczych)				
2001	32 875	5 417	X	X	213
2002	33 847	4 682	X	X	315
2003	33 967	5 180	X	X	384
2004	34 795	5 419	20	4	422
2005	35 592	5 790	152	40	469
2006	36 394	6 054	318	59	508
2007	36 788	6 267	495	86	521
2008	36 880	6 326	661	115	547
2009	36 762	6 200	777	167	550
I-VI 2010	34 251	5 726	808	177	538

Źródło: opracowanie własne Departamentu Polityki Rodzinnej MPiPS na podstawie sprawozdań MPiPS-03.

* do roku 2004 obowiązywało nazewnictwo: rodziny zastępcze pełniące funkcje pogotowia rodzinnego

** od 2001 r. do 2004 r. rodziny zastępcze dzieliły się na: spokrewnione, niespokrewnione, pełniące funkcje pogotowia rodzinnego

Tabela 21. Liczba dzieci przebywających w rodzinach zastępczych w latach 2000 – I poł. 2010

Lata	Liczba dzieci w rodzinach zastępczych spokrewnionych z dzieckiem	Liczba dzieci w rodzinach zastępczych niespokrewnionych z dzieckiem	Liczba dzieci w zawodowych niespokrewnionych z dzieckiem rodzinach zastępczych		
			wielodzietnych**	specjalistycznych**	o charakterze pogotowia rodzinnego*
2000	58 097 (w danych za rok 2000 nie ma podziału na typy rodzin zastępczych)				
2001	42 578	7 450	X	X	789
2002	43 444	7 421	X	X	1 610
2003	43 347	9 160	X	X	2 281
2004	45 083	8 477	78	6	2 674
2005	46 261	9 219	711	77	3 077
2006	46 831	9 661	1 554	141	3 367
2007	48 488	10 198	2 397	203	3 713
2008	48 450	10 143	3 370	278	3 785
2009	48 111	9 852	4 018	387	3 608
I-VI 2010	44 822	8 875	3 890	356	2 491

Źródło: opracowanie własne Departamentu Polityki Rodzinnej MPiPS na podstawie sprawozdań MPiPS-03.

* do roku 2004 obowiązywało nazewnictwo: rodziny zastępcze pełniące funkcje pogotowia rodzinnego

** od 2001 r. do 2004 r. rodziny zastępcze dzieliły się na: spokrewnione, niespokrewnione, pełniące funkcje pogotowia rodzinnego

Rodzina adopcyjna¹¹⁸, czyli przysposabiająca, uważana jest za najbardziej korzystne rozwiązanie problemu dziecka pozbawionego kontaktu z rodziną biologiczną. Przysposobienie w polskim ustawodawstwie definiuje się jako nawiązanie pomiędzy przysposabiającym a przysposobianym stosunku prawnorodzinnego, objawiającego się w postaci takich samych stosunków prawnych, jak pomiędzy rodzicami a ich dziećmi biologicznymi. Wiąże się z tym władza rodzicielska, obowiązek alimentacyjny, pokrewieństwo itp. Adopcji podlegają dzieci, których rodzice biologiczni: nie żyją, zostali pozbawieni przez sąd władzy rodzicielskiej lub wyrazili zgodę na adopcję swojego dziecka.

Obecnie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym istnieją trzy rodzaje przysposobienia.

1. **Przysposobienie całkowite** (nierozwiązywalne) – nazywane także anonimowym, jest najdalej idącą postacią adopcji. W przypadku tego rodzaju adopcji dziecko staje się związane z nową rodziną w sposób zupełny i nierozzerwalny, włącznie z nadaniem mu nowej tożsamości i zupełnym zerwaniem wszelkich więzów z jego rodzicami biologicznymi. W tej formie adopcji do rozpoczęcia postępowania adopcyjnego muszą zostać spełnione dwa bardzo istotne warunki: rodzice naturalni muszą całkowicie zrzec się dziecka, zawierając tzw. zgodę blankietową (anonimową) na przysposobienie bez wskazania osoby adoptującej, zgoda taka wyrażona jest w stosunku do niemowląt. W sytuacji, kiedy sąd orzeka o adopcji całkowitej w stosunku do obojga małżonków wspólnie, wówczas dziecko otrzymuje nowy akt urodzenia, w którym są oni wpisani jako rodzice, a dotychczasowy akt ulega kasacji. Przeshkodą do orzeczenia adopcji nie może być ani kalectwo czy głęboki niedorozwój psychiczny dziecka, ani jego obywatelstwo, narodowość, rasa, religia. Wszystkie wymienione przesłanki powinny być jednak uwzględniane i każdorazowo indywidualnie analizowane dla dobra dziecka. Powodzenie adopcji jest przede wszystkim warunkowane świadomym podjęciem decyzji przez

¹¹⁸ Zob. np.: M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 2003; E. Milewska, K. Ostrowska (red.), *Adopcja teoria i praktyka*, Warszawa 1999.

przyszłych rodziców. Osoby te muszą wiedzieć, że adopcja to skomplikowane doświadczenie, niosące trudności, z którymi będą musieli się zmierzyć.

2. **Przysposobienie pełnie rozwiązywalne** – jest to forma adopcji, w której adoptowany nabywa w stosunku do rodziców adopcyjnych i jego krewnych prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa. Wygasają prawa i obowiązki dziecka adoptowanego w stosunku do jego rodziny naturalnej (rodziców i krewnych), ustają również prawa i obowiązki krewnych w stosunku do niego. Dziecko zostaje całkowicie włączone do nowej rodziny, a wyłączone ze swojej rodziny naturalnej. Rodzice naturalni zostają pozbawieni władzy rodzicielskiej nad dzieckiem i nigdy nie ulega ona przywróceniu, nawet w przypadku śmierci obojga rodziców adopcyjnych. W takich przypadkach sąd ustanawia opiekę nad dzieckiem.⁷⁴
3. **Przysposobienie niepełne** – jest to forma adopcji, która powoduje zawiązanie nowego stosunku pokrewieństwa pomiędzy adoptowanym a adoptującym i w przyszłości jego rodziną. Jednocześnie cechą charakterystyczną tego rodzaju adopcji jest to, że adoptowane dziecko nie zrywa powiązań rodzinnych z krewnymi z rodziny naturalnej (adoptowany ma nadal dziadków, ciotce, wujków w swojej biologicznej rodzinie). Ta postać adopcji najczęściej pełni swoją funkcję w stosunku do dzieci, które utraciły swoich rodziców w wyniku zdarzeń losowych i przy tym mają świadomość swego pochodzenia.

Kolejną formą opieki i wychowania w sytuacji doświadczanego problemu sieroctwa jest **rodzina zastępcza**¹¹⁹. Jest ona zaraz po adopcji równie korzystną formą opieki i wychowania dziecka sierocego. Rodzina zastępcza powstaje, gdy małżeństwo lub osoba nie pozostająca w związku małżeńskim, w tym także osoba pozostająca w związku nieformalnym bierze na wychowanie nie więcej niż troje dzieci (chyba że jest to

¹¹⁹ Zob. np.: M. Andrzejewski, *Rozporządzenie rady Ministrów w sprawie rodzin zastępczych, Komentarz do rozporządzenia*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2001, nr 4.

rodzeństwo), przy czym pomiędzy opiekunami zastępczymi a dziećmi nie powstają takie same skutki prawne, jak w procesie adopcji. Umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej dokonuje się na skutek orzeczenia sądu opiekuńczego, będącego konsekwencją ograniczenia, zawieszenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej jego rodziców biologicznych. Rodzic zastępczy sprawuje opiekę faktyczną nad dzieckiem (piecza bieżąca), zajmuje się jego wychowaniem i reprezentowaniem jego interesów, jak również przejmuje za nie odpowiedzialność cywilnoprawną. Inne obowiązki i prawa wynikające z władzy rodzicielskiej należą do rodziców naturalnych dziecka. Rodzinę zastępczą może stanowić małżeństwo lub osoba samotna, jeśli jest w stanie zagwarantować właściwe wypełnianie powierzonych zadań, posiadający pełnię praw obywatelskich i cywilnych, obywatelstwo polskie, stałe miejsce zamieszkania w Polsce, nie były pozbawione praw rodzicielskich i opiekuńczych, nie są chore na chorobę uniemożliwiającą sprawowanie opieki oraz mają odpowiednie warunki mieszkaniowe, jak też stałe źródło utrzymania, uzyskały pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Wyróżnia się następujący podział rodzin zastępczych:

a) z uwagi na spokrewnienie opiekunów i dzieci:

- rodzinę zastępczą spokrewnioną, według zapisów ustawy mogą ją utworzyć osoby spokrewnione lub spowinowacone z dzieckiem, jeżeli dają gwarancję poprawy sytuacji dziecka,
- rodzinę zastępczą niespokrewnioną, to rodzinę „obcą”, która tymczasowo bądź na stałe opiekuje się i wychowuje dzieci osierocone lub którym rodzice nie są w stanie zapewnić opieki i wychowania. Rodzina taka pełni funkcję zastępczych bez więzi z rodziną biologiczną dziecka.

b) z uwagi na liczbę przyjętych dzieci:

- rodzinę zastępczą zawodową (opieka nad co najmniej trojką dzieci),
- rodzinę zastępczą niezawodową (opieka nad jednym lub dwójką dzieci).

Dzieci w rodzinie zastępczej przebywają do czasu uregulowania ich sytuacji prawnej (dotyczy to dzieci, w przypadku których rodzice mają ograniczoną lub zawieszoną władzę rodzicielską). Potem mogą być adoptowane przez rodzinę zastępczą lub inną rodzinę oraz mogą powrócić do rodziny naturalnej, jeżeli zapewnia ona dziecku pełne bezpieczeństwo. Dzieci mogą przebywać w rodzinie zastępczej również do czasu usamodzielnienia się. Rodziną zastępczą w wypełnianiu swoich funkcji kieruje się dobrem przyjętego dziecka i poszanowaniem jego praw.

Rodzinny dom dziecka jest kolejną instytucją opieki rodzinnej nad dzieckiem sierocym. To placówka opiekuńczo-wychowawcza strukturalnie i funkcjonalnie zbliżona do rodziny wielodzietnej, mająca zapewnić dziecku sierocemu częściowo lub całkowicie pozbawionemu opieki rodzicielskiej całodobową ciągłą lub okresową opiekę i wychowanie oraz zaspokoić jego niezbędne potrzeby.

3.2.2. Podstawy prawne funkcjonowania rodzinnych domów dziecka

Rodzinne domy dziecka to placówki opiekuńczo-wychowawcze (zwane także placówkami rodzinnymi) zaliczane do tzw. rodzinnych form opieki nad dzieckiem osieroconym i są jedną z form powołaną w miejsce rodziny naturalnej, która na skutek różnych przyczyn nie jest w stanie zapewnić właściwych warunków dla rozwoju dziecka. Oficjalnie nazwa „rodzinny dom dziecka” została ustanowiona poprzez Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 15 maja 1976 roku. W zarządzeniu tym zostały wprowadzone jednolite podstawy organizacyjno-prawne rodzinnych domów dziecka. Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 6 kwietnia 1989 roku podkreślało ponownie podstawowe zadania rodzinnych domów dziecka określone w zarządzeniu z 1976 roku. W świetle obowiązującego prawa od 1999 roku wszystkie placówki rodzinne są instytucjami pomocy społecznej.

Na powstanie rodzinnych domów dziecka wpłynęły zasadniczo trzy składniki¹²⁰:

- polityka opiekuńcza resortu oświaty, zmierzająca do wzbogacenia form opieki nad dzieckiem,

¹²⁰ A. Kelm, *Odzyskane domy rodzinne*, Warszawa 1980.

- zainteresowanie i nacisk opinii społecznej oraz żywa reakcja środków masowego przekazu w sprawie nowych inicjatyw w rozważaniu problemu sieroctwa społecznego,
- powstanie wśród osób wrażliwych na krzywdę dziecka silnej motywacji do podjęcia trudu organizowania dzieciom osamotnionym normalnego środowiska rodzinnego.

Rodzinny dom dziecka tworzy zazwyczaj wielodzietna rodzina, która funkcjonuje na takich samych zasadach, jak inne placówki opiekuńczo-wychowawcze. Zadaniem takich miejsc jest zapewnienie całkowitej opieki i tworzenie warunków do indywidualnego rozwoju dzieciom, których rodzice trwale lub czasowo są niezdolni do pełnienia swoich obowiązków. Dzieci w rodzinnych domach dziecka mogą pozostawać do momentu:

- powrotu do rodziny biologicznej;
- do adopcji lub do osiągnięcia dorosłości i usamodzielnienia;
- po osiągnięciu pełnoletności wychowanek kontynuujący naukę, jeżeli wyrazi taką chęć.

W świetle przepisów rodzinne domy¹²¹ dziecka mają zapewnić dzieciom częściowo lub całkowicie pozbawionym opieki całodobową opiekę i wychowanie w warunkach zbliżonych do domu rodzinnego oraz opiekę do czasu powrotu do rodziny naturalnej, umieszczenia w rodzinie adopcyjnej lub usamodzielnienia się wychowanka. Koncepcja rodzinnych domów dziecka opiera się na założeniu, że można stworzyć środowisko wychowawcze dla kilkorga dzieci pozbawionych własnej rodziny, pod właściwą opieką odpowiedzialnej pary małżeńskiej lub samotnej kobiety. Rodzinny dom dziecka¹²² jest placówką koedukacyjną, mogącą przyjąć od 4 do 6 wychowanków, w uzasadnionych przypadkach (np. rodzeństwa) ta liczba może być wyższa, nie powinna jednak przekraczać 12 osób. Dzieci kierowane do placówki są w bardzo różnym wieku, najczęściej mieszczą się w tzw. normie rozwojowej, wymagają zindywidual-

¹²¹Szerzej: http://www.pcpr.info/pomoc_w_rodzinnych_domach_dziecka (dostęp: 28.03.2011).

¹²²Zob. np.: M. Kolankiewicz: *Zagrożone dzieciństwo. Rodzinne i instytucjonalne formy opieki*, Warszawa 1998.

lizowanych metod oddziaływania. Opinie dotyczące naboru dzieci do tej placówki są bardzo zróżnicowane. Przy doborze dzieci i rodziców ważne jest wcześniejsze poznanie, wzajemna akceptacja. Do domu rodzinnego nie powinny trafiać dzieci z najbliższego środowiska, bo to uniemożliwia odcięcie ich od negatywnych wpływów.

Aby utworzyć taką placówkę niezbędna jest decyzja prezydenta miasta lub wójta gminy. Skierowanie wydaje właściwy powiat ze względu na miejsce zamieszkania dziecka przy pomocy powiatowego centrum pomocy rodzinie w porozumieniu z dyrektorem placówki, na podstawie orzeczenia sądu, wniosku rodziców, opiekunów prawnych lub małoletniego. Proces opiekuńczo-wychowawczy w rodzinnym domu dziecka uzależniony jest od potrzeb dzieci w zakresie: dbania o higienę i porządek, przygotowania i spożywania posiłków, pobytu w przedszkolu lub nauki w szkole, nauki własnej, różnego rodzaju prac w gospodarstwie domowym, udziału w życiu społeczności lokalnej, kontaktów rodzinnych i koleżeńskich. W związku z tym placówki rodzinnych domów dziecka powinny być organizowane w mieszkaniach gwarantujących wychowującym się dzieciom prawidłowe warunki rozwoju i wychowania. Do organów administracji państwowej należy zapewnienie pomocy organizacyjnej i środków finansowych na ich wyposażenie. Obecnie warunki funkcjonowania rodzinnych domów dziecka są bardzo zróżnicowane. Większość z nich posiada dobre lub bardzo dobre warunki mieszkaniowe, ze względu na liczbę i rodzaj posiadanych pomieszczeń, jak też wyposażenia w podstawowy sprzęt i urządzenia. Należy jednak pamiętać, iż status materialny placówki zapewnia dzieciom znajdującym się pod opieką rodzinnego domu dziecka odpowiednią opiekę i wychowanie. Jednym z głównych warunków prawidłowego ich rozwoju jest rola opiekunów, ich zaangażowanie, a także metodyka i organizacja działania w procesie kształcenia i wychowania dzieci przebywających w rodzinnym domu dziecka.

Rodzinnym domem dziecka kieruje dyrektor powołany przez organ prowadzący. Zapewnia on (często wraz ze swoim małżonkiem) całkowitą, całodobową opiekę i wychowanie dzieciom znajdującym się pod ich opieką. Dyrektorem placówki rodzinnej może być osoba, która: posiada średnie lub wyższe wykształcenie; odbyła odpowiednie szkolenie

w ośrodku adopcyjno-opiekuńczym i otrzymała zaświadczenie kwalifikacyjne. Dyrektor placówki rodzinnej jest jednocześnie wychowawcą. W razie jego nieobecności placówką kieruje osoba wyznaczona przez organ prowadzący, w uzgodnieniu z dyrektorem. W placówce rodzinnej wychowawca może łączyć funkcje administracyjne i obsługi. Wychowawca organizuje pracę z grupą dzieci oraz pracę indywidualną z dzieckiem. Realizuje indywidualny plan pracy z dzieckiem, ponadto prowadzi kartę pobytu dziecka i inną dokumentację dotyczącą dziecka oraz jego rodziny.

Od kandydatów na opiekunów w rodzinnym domu dziecka wymaga się: dojrzałości społecznej i emocjonalnej, odpowiedniego doświadczenia życiowego, dobrego stanu zdrowia, jedno z „rodziców” powinno mieć wyższe wykształcenie pedagogiczne, a drugi rodzic minimum wykształcenie średnie. Opiekunowie powinni także być pełni praw obywatelskich, posiadać stałe miejsce zamieszkania w kraju, otrzymać pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania¹²³.

Rodzinne domy dziecka prowadzone przez powiat są jednostkami budżetowymi. Obsługę finansowo-księgową prowadzi starosta. Placówki rodzinne otrzymują środki na bieżące funkcjonowanie, w tym zryczałtowane kwoty na utrzymanie dzieci. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego precyzuje, w drodze rozporządzenia, stawki na bieżące funkcjonowanie placówki rodzinnej. Określa on następujące stawki:

- zryczałtowaną kwotę nie niższą niż 34% podstawy miesięcznie na utrzymanie dziecka w placówce rodzinnej, którą przeznaczają się na: wyżywienie dostosowane do potrzeb rozwojowych dziecka; wyposażenie w odzież, obuwie, bieliznę i inne przedmioty osobistego użytku, stosownie do wieku i indywidualnych potrzeb dziecka; podręczniki, pomoce i przybory szkolne; koszty przejazdu do i z miejsca uzasadnionego pobytu poza placówką; miesięcz-

¹²³ Szerzej: Art. 73 Ustawy o pomocy społecznej z dn. 12 marca 2004 roku, Dz. U. z dnia 15.04.2004.

ną drobną kwotę do własnego dysponowania przez dziecko umieszczone w placówce rodzinnej, w wysokości określonej przez przepisy o placówkach opiekuńczo-wychowawczych; opłatę za pobyt w bursie lub internacie, jeżeli dziecko uczy się poza miejscowością, w której mieści się placówka;

- stawki na bieżące funkcjonowanie placówki rodzinnej: miesięczne (na utrzymanie lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego, w którym mieści się placówka rodzinna, na usługi telekomunikacyjne); roczne (na bieżące naprawy, remonty oraz wyposażenie placówki w niezbędny sprzęt, o którym jest mowa w przepisach o placówkach opiekuńczo-wychowawczych, dla umieszczonych w niej dzieci, na świadczenia zdrowotne nieobjęte ubezpieczeniem w Narodowym Funduszu Zdrowia, na wyrównanie opóźnień w nauce. Organ nadzorujący pracę placówki, co dziesięć lat ma obowiązek przeprowadzenia wnikliwej kontroli. Analizuje sytuację wychowanków w szkole i w środowisku zamieszkania, a także pracę osób prowadzących dom oraz ich wzajemne relacje¹²⁴.

3.2.3. Funkcje, zadania rodzinnego domu dziecka

Dzieci pozbawione naturalnego domu rodzinnego, często siłą z niego zabrane, pobyt swój w placówce traktują jako nieporozumienie, krzywdzący los, z którym nie chcą się pogodzić. Sierota społeczna z punktu widzenia psychologicznego, pedagogicznego i społecznego jest dzieckiem specjalnym z tytułu zaistniałej sytuacji i wymaga wzmożonej troski o jego rozwój, dobre samopoczucie i pomoc w przygotowaniu do przyszłego samodzielnego życia. Dzieci, które trafiają do rodzinnych domów dziecka, są najczęściej zaniedbane, opóźnione w nauce, niedożywione, reagują agresją lub apatią na emocjonalne odrzucenie przez najbliższych, dlatego też placówka ta powinna opierając się na wzorach życia rodzinnego realizować określone swoje funkcje i zadania. Biorąc pod uwagę skład osobowy wychowanków oraz ich indywidualne potrzeby należy zwrócić uwagę na wielofunkcyjność rodzinnych domów dziecka.

¹²⁴ Art. 85a dodany ustawą z dn. 18.03.2010 r. (Dz. U. Nr 81, poz. 527), która wchodzi w życie 29.05.2010 r., z mocą od 01.05.2010 r.

Rodzinne domy dziecka są placówkami, w których wyspecjalizowane organy przejmują na siebie pełną odpowiedzialność za wychowanków w zakresie różnych funkcji.

1. Funkcja opiekuńczo-wychowawcza – realizowana jest poprzez działania o charakterze kompensacyjnym, profilaktycznym, a także wspomagającym i stymulującym rozwój wychowanków. Stwarza ona dzieciom sprzyjające warunki do prawidłowego i wszechstronnego rozwoju. Funkcja ta zapewnia bezpieczeństwo i ochronę zdrowia wychowanków, zaspokaja ich potrzeby materialne, kształtuje ich postawy społeczno-moralne, a także przygotowuje do samodzielności społecznej i życia w rodzinie. Zwraca ona również uwagę na wypełnianie przez domy dziecka funkcje dotyczące zaspokajania potrzeb psychicznych podopiecznych. Zaspokojenia potrzeb psychicznych dzieci oraz ich hierarchia nie są jednakowe u wszystkich dzieci znajdujących się w placówce. Różnice te uwarunkowane są wieloma czynnikami, ale przede wszystkim odmiennością warunków życia i oddziaływań tych środowisk wychowawczych, z jakich pochodzą. Wychowankowie pozbawieni rodziny własnej przejawiają specyficzne potrzeby. Poczucie osamotnienia pejoratywnej odmienności i egzystencjalnej tymczasowości staje się trwałym elementem ich samopoczucia, które dezorganizuje ich życie psychiczne. Wskutek przeżywania takich stanów nie potrafią oni odnaleźć prawidłowego dialogu z rzeczywistością, zakłóceniu ulega także ich harmonia z najbliższym otoczeniem.
2. Funkcja adaptacyjno-przystosowawcza – polega na przystosowaniu dziecka do nowego środowiska oraz określonych tam warunków życia. Można wyróżnić dwa typy przystosowania wychowanka. Pierwszym jest przystosowanie formalne (wychowankowie wykazujący ten typ ograniczają poziom swoich aspiracji do przeciętnego poziomu wymagań danego środowiska, a ich funkcjonowanie jest bierne w placówce) oraz aktywne (wychowankowie twórczo i aktywnie włączają się w życie i sprawy codzienne placówki). Skuteczna adaptacja wiąże się z właściwym doborem informacji o celach i warunkach, do których dzie-

ci mają się adaptować, a także właściwego uwewnętrznienia informacji dotyczących rozkładu dnia, zajęć i wymagań w domu. Efekty tej funkcji są indywidualnie zróżnicowane i zależą od atmosfery panującej w rodzinnym domu dziecka oraz postaw wychowawców i rówieśników.

3. Funkcja społeczna – polega na zaspokajaniu potrzeb dziecka związanych z jego opieką i wychowaniem, w warunkach i w oparciu o model poprawnie funkcjonującej rodziny naturalnej.
4. Funkcja diagnostyczno-terapeutyczna – odgrywa szczególną rolę w pracy z dziećmi sierocymi doświadczającymi poważnych zaburzeniach osobowościowych.
5. Funkcja edukacyjno-wyrównawcza – zapewnia dzieciom odpowiednie warunki do zdobycia wykształcenia, zasobu wiadomości. Dziecko dzięki tej funkcji kształci umiejętność dotyczącą współżycia społecznego, a także wyrównuje braki i zaległości w nauce.
6. Funkcja reformująco-korektywna – zakłada konstruktywne kształtowanie i korygowanie postaw oraz zachowań wychowanków, a oddziaływania naprawcze mają prowadzić do wartościowego postrzegania siebie, obowiązujących norm i wartości społecznych.

Każda placówka tego rodzaju ma do spełnienia względem własnych podopiecznych szereg funkcji w zakresie opieki i wychowania. Do podstawowych zadań wychowawczych w rodzinnym domu dziecka należy zaliczyć:

- kształtowanie odpowiedniej postawy społecznej odpowiedzialności, poszanowanie własności społecznej i osobistej, gospodarności, dyscypliny i ofiarności w realizacji zadań służących społecznemu rozwojowi, zdobycie umiejętności współżycia w zespole, wytworzenie potrzeby niesienia wzajemnej pomocy, sprawiedliwości i uczciwości w postępowaniu międzyludzkim,
- kształtowanie należytego stosunku do obowiązków sprzyjających rozwojowi takich cech, jak: solidność, punktualność, wytrwałość i wewnętrzna dyscyplina,

- nabywanie i doskonalenie takich cech, jak: poczucie własnej godności i szacunek dla innych ludzi, skromność, odwaga cywilna w wyrażaniu własnych myśli i codziennym działaniu, prawdomówność.

Do podstawowych zadań opiekuńczych rodzinnego domu dziecka należą w szczególności:

- stworzenie odpowiednich warunków do realizowania obowiązku szkolnego oraz umożliwienie dalszego kształcenia się, zdobycia określonych kwalifikacji zawodowych zgodnych z uzdolnieniami i zainteresowaniami oraz podjęcie samodzielnej pracy zarobkowej przez wychowanków,
- pomoc w zdobywaniu niezbędnej wiedzy w zakresie przygotowania do życia w rodzinie, prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz zdobywania pozytywnych wzorów życia rodzinnego,
- zapewnienie bezpieczeństwa osobistego oraz ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego,
- zagwarantowanie odpowiednich warunków mieszkaniowych i całodziennego wyżywienia,
- pomoc w uzyskaniu pracy oraz mieszkania, warunkujących rozpoczęcie samodzielnego „dorosłego” życia,
- zaopatrzenie w odzież i inne niezbędne rzeczy osobistego użytku,
- wyposażenie w podstawowe umiejętności i wiadomości, które w samodzielnym życiu są niezbędne w organizacji samodzielnego gospodarstwa domowego.

Wyżej wymienione zadania opiekuńcze i wychowawcze rodzinnego domu dziecka można uznać za wiodące i niezbędne w realizacji. Należy jednak pamiętać o szeregu działań o charakterze kompensacyjnym, które wynikają z faktu pobytu dziecka poza środowiskiem rodzinnym oraz koniecznością przezwyciężenia skutków różnego rodzaju trudności i zaburzeń, w tym zwłaszcza choroby sieroczej. Zakres i metody działania tych zadań wyznaczają indywidualne sytuacje wychowanków. Zadania kompensacyjne (reedukacja, resocjalizacja, rewalidacja, rehabilitacja i inne) dominują w całokształcie pracy opiekuńczo-wychowawczej placówki i zmieniają sposób realizacji zadań opiekuńczych i wychowaw-

czych. Wypełnianie tych zadań składa się na przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia w społeczeństwie.

W pracy rodzinnych domów dziecka niezbędnym kierunkiem działania jest próba nawiązywania i utrzymywania systematycznego kontaktu z rodzicami dziecka, w celu stworzenia im w przyszłości warunków umożliwiających powrót do domu rodzinnego. Kontakty te powinny charakteryzować się:

- podtrzymaniem związków uczuciowych pomiędzy dziećmi a rodzicami,
- łagodzeniem poczucia sieroctwa,
- wykorzystaniem więzi emocjonalnej rodziców z ich dziećmi do przywracania i budowania nowych prawidłowych stosunków w rodzinie,
- kształtowaniem u rodziców poczucia współodpowiedzialności za odpowiednie wychowanie, wykształcenie i dalszą drogę życiową swoich dzieci.

Te wszystkie zadania placówka jest w stanie zrealizować poprzez: umożliwienie rodzicom prowadzenia z dziećmi korespondencji, wzajemne odwiedziny dzieci i rodziców w czasie wolnym od nauki, systematyczne informowanie rodziców o zachowaniu i wynikach w nauce dziecka, wsparcie dziecka w sytuacji wyboru kierunku kształcenia i szkolenia zawodowego oraz warunków usamodzielnienia, umożliwienie celebracji uroczystości o charakterze religijnym lub też wynikających z tradycji, obyczajów.

Rodzinny dom dziecka, realizując zaspokajanie potrzeb dziecka, kieruje się w szczególności dobrem dziecka, poszanowaniem jego praw, a także potrzebą wyrównywania deficytów rozwojowych.

3.2.4. Struktura organizacyjna rodzinnych domów dziecka

Osoba, która decyduje się na prowadzenie rodzinnego domu dziecka, posiada status wychowawcy i tym samym formalnie pozostaje w stosunku pracy. Rodzinnym domem dziecka kieruje jeden wychowawca. W przypadku, kiedy liczba wychowanków będzie większa niż 6, należy zatrudnić drugiego opiekuna. Prowadzący rodzinny dom dziecka wykonuje funkcje administracyjne i obsługowe placówki. Jakość pracy wy-

chowawcy, jego umiejętności pedagogiczne i pożądane cechy osobowości, a także umiejętność współpracy z innymi pracownikami, i nawiązane więzi z wychowankami - mają znaczenie dla tworzenia właściwej atmosfery domu, sprzyjającej realizacji zadań. W rodzinnym domu dziecka właściwie każdy pracownik spełnia funkcje pedagogiczne, niezależnie od stanowiska i wykonywanych obowiązków, dlatego każdy z nich powinien mieć świadomość wymagań pedagogicznych, jakie wiążą się z jego pracą.

Do zadań wychowawcy należy w szczególności¹²⁵:

- tworzenie serdecznej atmosfery sprzyjającej rozwojowi uczuć i więzi emocjonalnych,
- utrzymywanie kontaktów z rodzinami wychowanków,
- współdziałanie z opiekunami prawnymi i rodzinami zaprzyjaźnionymi,
- wdrażanie wychowanków do przestrzegania higieny osobistej oraz porządku i czystości otoczenia, prac samoobsługowych i porządkowych,
- współdziałanie z lekarzem i pielęgniarką w zakresie utrzymania dobrego stanu zdrowia wychowanków oraz zapewnienie opieki w czasie choroby,
- współpraca ze szkołami, do których uczęszczają wychowankowie oraz w miarę potrzeby udzielanie lub organizowanie pomocy w nauce,
- zaopatrywanie wychowanków w odpowiednią odzież i inne przedmioty osobistego użytku,
- odpowiedzialność za wyposażenie usamodzielnionych wychowanków,
- utrzymywanie kontaktów z usamodzielnionymi wychowankami w początkowym okresie ich samodzielnego życia,
- zapewnienie wychowankom odpowiedniego wyposażenia: stałego miejsca do spania, miejsca do pracy i wypoczynku,

¹²⁵ Por.: Regulamin Rodzinnego Domu Dziecka „PROM” w Koninie, ul. Wodna 8, &13.

- dopilnowanie, aby wychowankowie korzystali ze wszystkich posiłków,
- stwarzanie warunków sprzyjających ujawnianiu i rozwijaniu zainteresowań i uzdolnień wychowanków.

Decydujące znaczenie w pracy wychowawcy w placówce rodzinnej ma prawidłowe dobranie metod pracy wychowawczej. W działalności opiekunów dominują dwie metody pracy wychowawczej: metoda wpływu osobistego i metoda wpływu sytuacyjnego. W wyborze odpowiedniej metody prowadzenia swojej pracy przez wychowawców powinno być wytworzenie rzeczywistej wspólnoty rodzinnej. Istotne jest posiadanie szczegółowych informacji dotyczących dzieci kierowanych do placówki. To pomoże w dalszym ich funkcjonowaniu w placówce i opracowaniu najlepszego z nimi planu pracy wychowawczej.

Każdy rodzinny dom dziecka ma swój charakter, który kształtowany jest przez strukturę rodziny, cechy osobowości opiekunów oraz właściwości dzieci. W większości placówek rodzinnych dostrzega się pewne cechy wspólne:

- postawa akceptacji dziecka takim, jakim ono jest, wraz ze wszystkimi brakami wadami,
- opieka i wychowanie dzieci w świadomości, że każde z nich potrzebuje miłości i poczucia bezpieczeństwa,
- dążenie do zaspokojenia potrzeb i pragnień dzieci, a nie własnych ambicji zawodowych.

Wymienione wyżej cechy sprawiają, iż placówki rodzinne posiadają typowe cechy wspólne, tym samym wyróżniają się od innych form opieki nad dzieckiem, zwłaszcza o charakterze instytucjonalnym.

3.2.5. Instytucjonalne formy kompensacji sieroctwa

Instytucje państwowe, które przyjmują pod swoją opiekę osierocone dzieci, z uwagi na specyfikę funkcjonowania (zbyt duża liczba podopiecznych, zbyt mała liczba personelu), są w stanie zaspokoić tylko najbardziej podstawowe potrzeby dziecka. Często sprowadzają się one tylko do zapewnienia dziecku pożywienia, ubrania i schronienia. Długotrwałe przebywanie w instytucjach opiekuńczych pozbawia dzieci niezbędnych więzi emocjonalnych i zaburza rozwój umiejętności społecznych, a także

wiąże się ze zwiększonym ryzykiem zarówno w trakcie pobytu dziecka w placówce, jak i później. Może zakłócać rozwój intelektualny i poznawczy oraz utrudniać dzieciom nawiązywanie trwałych relacji z innymi. Pomoc i wsparcie powinny być udzielone przez specjalistów przygotowanych do pracy z rodziną w środowisku lokalnym z uwzględnieniem podstawowych praw dziecka i rodziny oraz poszanowaniem ich godności, prywatności i podmiotowości.

Placówka opiekuńczo-wychowawcza zapewnia dzieciom i młodzieży pozbawionym częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej oraz niedostosowanym społecznie dzienną lub całodobową, ciągłą lub okresową opiekę i wychowanie. Wspiera również działania rodziców w sprawowaniu opieki. W świetle przepisów dziecko powinno być kierowane do placówki opiekuńczo-wychowawczej dopiero po wyczerpaniu innych możliwości pomocy rodzinie naturalnej lub zapewnienia mu rodzinnych form opieki zastępczej. Pobyt w placówce powinien mieć charakter przejściowy. Każda placówka opiekuńczo-wychowawcza powinna stwarzać następujące warunki do fizycznego, psychicznego i poznawczego rozwoju dziecka; poszanowania podmiotowości dziecka, wysłuchiwanie jego zdania i w miarę możliwości uwzględniania jego wniosków we wszelkich dotyczących go sprawach oraz informowania dziecka o podejmowanych wobec niego działaniach; zapewnienia poczucia bezpieczeństwa; zapewnienia dzieciom warunków sprzyjających utrzymywaniu osobistych kontaktów z rodziną; wyrównywania deficytów rozwojowych dzieci.

Poniżej zostały zaprezentowane dane dotyczące zmieniającej się liczby tego rodzaju form opieki nad dzieckiem na przestrzeni ostatnich lat.

Tabela 22. Liczba placówek opiekuńczo-wychowawczych z podziałem na poszczególne typy

Lata	Placówki opiekuńczo-wychowawcze typu interwencyjnego*	Placówki opiekuńczo - wychowawcze typu rodzinnego**	Placówki opiekuńczo-wychowawcze typu socjalizacyjnego	Placówki opiekuńczo-wychowawcze typu wielofunkcyjnego***
2004	76	269	380	x
2005	55	267	301	102
2006	52	263	283	129
2007	44	274	263	154
2008	37	279	259	166
2009	38	267	268	189
I-VI 2010	36	274	271	183

Źródło: opracowanie własne Departament Polityki Rodzinnej MPiPS na podstawie sprawozdań MPiPS-03.

* dawne pogotowia opiekuńcze

** dawne rodzinne domy dziecka

*** placówka łącząca funkcje placówki socjalizacyjnej, rodzinnej i interwencyjnej

Tabela 23. Liczba dzieci przebywających w poszczególnych typach placówek opiekuńczo-wychowawczych

Lata	Liczba dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu interwencyjnego*	Liczba dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego**	Liczba dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego	Liczba dzieci w wielofunkcyjnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych ***
2004	7 689	2 177	21 753	x
2005	4 157	2 252	16 527	7 736
2006	4 998	2 187	13 951	10 890
2007	4 619	2 261	12 505	12 234
2008	2 955	2 226	11 343	13 291
2009	2 628	2 242	11 106	13 736
I-VI 2010	1 452	2 245	9 387	11 615

Źródło: opracowanie własne Departament Polityki Rodzinnej MPiPS na podstawie sprawozdań MPiPS-03.

* dawne pogotowia opiekuńcze

** dawne rodzinne domy dziecka

*** placówka łącząca funkcje placówki socjalizacyjnej, rodzinnej i interwencyjnej

Placówki opiekuńczo-wychowawcze ze względu na specyfikę swojego działania dzielą się na placówki wsparcia dziennego, placówki interwencyjne, placówki rodzinne, placówki socjalizacyjne.

Placówki wsparcia dziennego – ich celem jest wspieranie rodziny w usprawnianiu jej podstawowych funkcji, a także pomoc dzieciom sprawiającym problemy wychowawcze, które zagrożone są demoralizacją, przestępczością lub uzależnieniami. Pomoc ta opiera się głównie na współpracy ze szkołami, ośrodkami pomocy społecznej i innymi instytu-

cjami specjalizującymi się w rozwiązywaniu problemów wychowawczych. Placówka ta świadczy opiekę dzienną, polegającą na objęciu dziecka działaniami wychowawczymi i edukacyjnymi, a czas jej pracy powinien być dostosowany do potrzeb dzieci i rodziców.

Placówki interwencyjne – zapewniają doraźną opiekę dziecku pozbawionemu częściowo lub całkowicie opieki rodziców, znajdującemu się w sytuacji kryzysowej. Tego typu placówki przygotowują diagnozę stanu psychofizycznego i sytuacji życiowej dziecka, ustalają wskazania do dalszej pracy z dzieckiem. Placówka interwencyjna przyjmuje dzieci w sytuacjach wymagających natychmiastowego rozpoczęcia sprawowania opieki i wychowania. Pobyt dziecka w danej placówce nie może trwać dłużej niż trzy miesiące.

Placówki rodzinne – zapewniają dzieciom pozbawionym opieki rodzicielskiej całodobową opiekę i wychowanie w warunkach zbliżonych do domu rodzinnego. Opieka ta trwa do czasu powrotu dziecka do rodziny lub umieszczenia go w rodzinie adopcyjnej. Placówka rodzinna zapewnia dzieciom kształcenie, wyrównywanie opóźnień rozwojowych i szkolnych. Ustala zasady kontaktów dziecka z rodzicami w porozumieniu z sądem, centrum pomocy i ośrodkiem adopcyjno-opiekuńczym.

Placówki socjalizacyjne – zapewniają dziecku opiekę całodobową i wychowanie oraz zaspokajają jego niezbędne potrzeby. Ich zadaniem jest także podjęcie wszelkich działań w celu powrotu dziecka do rodziny naturalnej, znalezienia rodziny przysposabiającej lub umieszczenia w rodzinnych formach opieki zastępczej. Placówki te zapewniają dzieciom kształcenie oraz wyrównują opóźnienia rozwojowe i szkolne dziecka.

Policyjna Izba Dziecka¹²⁶ – jest placówką opiekuńczo-wychowawczą funkcjonującą przy Rejonowej Komendzie Policji. Realizuje ona zadania w zakresie zwalczania demoralizacji i przestępczości nieletnich. W świetle obowiązujących przepisów prawnych, policja uprawniona jest do zatrzymania nieletniego w ww. placówce, jeśli jest to konieczne ze względu na okoliczności sprawy. Policyjna Izba Dziecka zatrzyma nie-

¹²⁶ Zob. np.: A. Sochacki, *Funkcjonowanie Policyjnej Izby Dziecka*, Słupsk 2008.

letniego, co do którego istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełnił czyn karalny, a zachodzi uzasadniona obawa ukrycia się nieletniego lub zatarcia śladów tego czynu lub gdy nie można ustalić tożsamości nieletniego – dotyczy to nieletnich, którzy ukończyli 13 lat, ale nie ukończyli 17 lat. Placówka ta sprawuje także opiekę nad nieletnim w przypadku, gdy wymagane jest zapewnienie natychmiastowej opieki, lecz niemożliwe jest przekazanie go rodzicom (opiekunom) albo umieszczenie w pogotowiu opiekuńczym lub w innej placówce opiekuńczo-wychowawczej (dotyczy to nieletnich, którzy ukończyli lat 13, a nie ukończyli 18. roku życia). Umieszczenie nieletniego w izbie może nastąpić na okres: 48 godzin w przypadku dokonania czynu karalnego przez nieletniego; 72 godzin w przypadku braku opieki nad dzieckiem, dłuższy pobyt nieletniego może nastąpić jedynie za zgodą sędziego rodzinnego na czas przez niego określony, który nie może przekroczyć 14 dni. Policja ma obowiązek niezwłocznie powiadomić o zatrzymaniu rodziców lub opiekunów (zawiadomienie zawiera informacje o przyczynach zatrzymania, prawie do złożenia zażalenia i innych przysługujących prawach), sąd rodzinny (nie później niż 24 godziny od chwili zatrzymania).

Pogotowie Opiekuńcze – jest placówką interwencyjną przeznaczoną dla dzieci znajdujących się w sytuacji kryzysowej i wymagających zapewnienia doraźnej całodobowej opieki. Placówka ta pełni formę opieki zastępczej w sytuacji nagłego lub bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa dziecka. Mogą się w niej znaleźć dzieci, które w sposób nagły zostały pozbawione opieki rodzicielskiej. Może to być zarówno spowodowane śmiercią obojga rodziców, jak i w wyniku decyzji odpowiednich władz. Jest to działanie krótkoterminowe i musi zakończyć się powrotem dziecka do rodziny lub określeniem trwałego planu zastępczej pomocy rodzinnej. W pogotowiu rodzinnym dzieci umieszczone zostają na pobyt okresowy, aż do czasu unormowania się ich sytuacji życiowej. Nie mogą tam jednak przebywać dłużej niż dwanaście miesięcy. Jedynie w szczególnych okolicznościach pobyt można przedłużyć, ale nie więcej niż o dalsze trzy miesiące. Głównym celem każdego pogotowia opiekuńczego jest działanie na rzecz dobra dziecka, czyli pomoc w tym, aby jak najszybciej powróciło do własnej rodziny lub umieszczenie go w zastępczej formie wychowania rodzinnego czy odpowiedniej placówce resocja-

lizacyjnej. Podstawowymi zadaniami placówki jest: zapewnienie doraźnej, całodobowej opieki dziecku pozbawionemu częściowo lub całkowicie opieki rodziców, podejmowanie starań o umieszczenie dziecka w zastępczych formach wychowania rodzinnego lub odpowiednich placówkach opiekuńczo-wychowawczych albo resocjalizacyjnych, zapewnienie warunków wypełniania obowiązku szkolnego. Wszystkie te zadania placówka realizuje we współpracy z rodzicami (opiekunami prawnymi) dziecka, sądu, placówkami pomocy społecznej, szkołami, poradniami psychologiczno-pedagogicznymi i specjalistycznymi, ośrodkami adopcyjno-opiekuńczymi, placówkami służby zdrowia i innymi organizacjami i instytucjami, w tym także charytatywnymi.

Ośrodek adopcyjno-opiekuńczy – placówka (publiczna bądź niepubliczna), która zajmuje się przeprowadzeniem procesu adopcji dzieci. Przygotowuje ona i weryfikuje kandydatów na rodziców adopcyjnych, pośredniczy w kontaktach pomiędzy nimi. Kwalifikuje kandydatów na rodzinę zastępczą albo adopcyjną, prowadzi „poradnictwo rodzinne i terapię rodzinną dla dzieci i rodziców dzieci umieszczonych w rodzinnej opiece zastępczej”. Osoba zgłaszająca chęć przysposobienia dziecka nie może się z nim kontaktować, dopóki nie zostanie ono zakwalifikowane do adopcji. Dziecko kwalifikowane jest do adopcji po ustaleniu jego sytuacji prawnej, ocenie przez psychologa możliwości nawiązania więzi emocjonalnej w nowej rodzinie i po określeniu specyfiki przyszłej rodziny. Działalność ośrodka adopcyjno-opiekuńczego opiera się na zasadzie współpracy ze środowiskiem lokalnym, w szczególności z jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej, sądami i ich organami pomocniczymi, instytucjami oświatowymi, zakładami opieki zdrowotnej, a także kościołami i związkami wyznaniowymi oraz z organizacjami społecznymi.

Dom dziecka – jest placówką opiekuńczo-wychowawczą typu socjalizacyjnego. Zapewnia ona całodobową opiekę i wychowanie dzieciom, których rodzice trwale lub okresowo nie mogą, nie potrafią lub nie chcą stworzyć właściwych warunków życia, zaspokoić potrzeb prawidłowego rozwoju. O umieszczeniu w placówce opieki całkowitej decyduje: sieroctwo biologiczne, dysfunkcjonalność czy wręcz patologia rodzin na różnym tle i w różnych zakresach, różne zdarzenia losowe, kryzysy in-

dywidualne, rodzinne, ogólnospołeczne. Szczególne znaczenie w odniesieniu do wychowanków domów dziecka ma właściwa atmosfera i klimat emocjonalny, gdyż to właśnie one z racji wieku, traumatycznych przeżyć, braku umiejętności i doświadczenia nie powinny być pozbawione pomocy opiekunów. Do wypełnienia swych zadań domy dziecka mają celowo ukształtowaną strukturę organizacją, przyznane przez państwo środki materialne i odpowiednio wykwalifikowany personel.

Żaden dom dziecka nie zastąpi naturalnej rodziny, ale dysponuje on wieloma środkami, które umożliwiają realizację niektórych potrzeb dzieci i często może stać się dla nich oazą ciszy i spokoju, miejscem normalnego życia, chroniącym przed demoralizującym wpływem niewłaściwie funkcjonującej rodziny. Dom dziecka stara się kompensować te braki poprzez tworzenie odpowiednich sytuacji opiekuńczo-wychowawczych, umożliwiających dziecku odnalezienie się w nowej sytuacji. Podstawowym celem domów dziecka powinno być podjęcie wysiłków, by dziecko nie zostało tam na stałe, by jak najszybciej wróciło do rodziców lub trafiło do rodziny zastępczej bądź adopcyjnej. Biologiczni rodzice mogą odwiedzać dzieci niemalże zawsze, kiedy tylko chcą. Nieodłącznym zjawiskiem występującym w domach dziecka, a właściwie u ich wychowanków, jest choroba sieroca. Jest ona skutkiem długotrwałego rozstania z bliskimi. Bardzo często opinia społeczna naznacza wychowanków domu dziecka. Stosunek dziecka do tej placówki jest ważnym czynnikiem psychologicznym, który wyznacza jej skuteczność wychowawczą, gdyż większe szanse powodzenia istnieją tam, gdzie dzieci rozumieją sens swego pobytu w placówce, dostrzegają jej walory, znajdują ludzi bliskich, czują się bezpiecznie, dostrzegają perspektywy dla siebie i dalszego życia.

3.3. Sytuacja życiowa dzieci i młodzieży przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych

Wychowanek – podopieczny jest jednostką niezwykle ważną w domu dziecka. To wokół niego skupia się cała struktura i funkcjonowanie placówki. Potrzeba poznania dziecka jest dla każdego wychowawcy sprawą oczywistą. Zarówno bogata literatura psychologiczna, pedagogiczna oraz obowiązujące we wszystkich placówkach opiekuńczo-wychowawczych dokumenty normatywne wskazują na kluczowe znaczenie poznawania

wychowanków dla prawidłowego działania wychowawców, dla sprawnych i dających pożądaną rezultaty działań opiekuńczo-wychowawczych.

Uogólniony obraz wychowanków domu dziecka w społeczeństwie przedstawia ich jako osoby samotne, biedne, niepewne, niezadowolone z życia oraz wycofujące się i zagubione. Sposób ich widzenia kojarzy się zazwyczaj z niepowodzeniami życiowymi, potrzebą udzielania pomocy i eliminowania ich w różnym stopniu jako partnerów życiowych. Specyfika sytuacji życiowych wychowanków wyznaczana jest przez role, z którymi nie ma styczności dziecko żyjące w rodzinie i decyduje o wyróżnieniu w odbiorze społecznym kategorii – dzieci z domu dziecka.

Ze względu na opisane powyżej reakcje społeczne, wielu wychowanków placówek i aktualnie w nich przebywających, i już usamodzielnionych, stara się ukryć fakt przebywania w domu dziecka. Chcą być przez otoczenie traktowani jak „zwykli ludzie”, a nie jak „ci z biduła”.

Życie zbiorowe, formalny podział na grupy, dyscyplina, utrzymywanie ładu i porządku, stawianie na dziecko grzeczne, poddające się obowiązkom – to tylko niektóre trudności i ograniczenia, jakim musi sprostać wychowanek. A. Kelm zwraca uwagę na fakt, że co czwarty wychowanek ma trudności w nauce, słabe zdolności intelektualne, brakuje mu aktywności w zdobywaniu wiedzy, wchodzi w konflikty z rówieśnikami. Potrzeba więzi uczuciowej z innymi ludźmi i potrzeba aktywności stanowią podstawowe potrzeby każdego człowieka, a w tym także, a może przede wszystkim, dzieci i młodzieży. Te i inne potrzeby przybierają jednak rozmaite formy w różnych fazach dzieciństwa i dorastania, tworząc odmienne podstawy interakcji rozwijającej się jednostki z jej środowiskiem. Z tych też względów w kształtowaniu środowisk wychowawczych sprawą bardzo ważną jest znajomość potrzeb rozwojowych, a te dotyczą niewątpliwie wychowanków domu dziecka.

Wyróżniamy potrzeby ogólne, występujące u ludzi w każdym wieku, a wśród nich potrzeby biologiczne, społeczne i psychiczne, jak i potrzeby specyficzne, właściwe dla kolejnych etapów życia. Organizacja środowiska wychowawczego, jeśli ma spełniać wyznaczone mu zadania i sprzyjać rozwojowi dziecka, powinna uwzględniać możliwości zaspokojenia potrzeb obu tych rodzajów na podstawowym poziomie.

Dopiero taka organizacja instytucji opiekuńczo-wychowawczej ma szansę stworzyć odpowiednie warunki rozwoju swoim wychowankom¹²⁷.

Można wyodrębnić potrzeby życiowe, które dotyczą wszystkich ludzi, niektóre z nich, szczególnie w przypadku wychowanków domu dziecka są szczególnie istotne i bardzo często niezaspokajane bądź zaniebdywane. Chodzi głównie o potrzeby opiekuńcze, ale nie tylko. Niezaspokojenie w grupie wychowanków np. potrzeb biologicznych może wywołać trzy rodzaje skutków:

- rozrost niezaspokojonych potrzeb, przejęcie przez nie dominacji nad innymi,
- ograniczenie niedostatecznie zaspokajanej potrzeby, co może skutkować niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia,
- wytworzenie niewłaściwych nawyków zaspokajania potrzeby, np. najadanie się na zapas.

Placówki opiekuńczo-wychowawcze mają w zasadzie warunki do zaspokajania podstawowych potrzeb biologicznych, ale powinna ona troszczyć się również o rozwój zainteresowań poznawczych dziecka, kulturalnych, jego światopoglądu, a także zaspokajanie potrzeb emocjonalnych wychowanków.

Zaspokajanie potrzeby bezpieczeństwa nie jest rzeczą łatwą dla wychowawców placówki tym bardziej, że warunki, w jakich przebywają podopieczni nie zawsze temu sprzyjają. Dziecko musi być przekonane, że pracownik placówki chce mu pomóc, że może znaleźć u niego wsparcie. Zdobycie zaufania jest tym trudniejsze, iż ogromna liczba wychowanków doznała przecieży zawodu ze strony bliskich. Ci, którzy powinni ich kochać najbardziej i chronić – rodzice – zawiedli.

Należy w związku z tym stworzyć w placówce warunki zapewniające poczucie bezpieczeństwa, jest ono bowiem warunkiem aktywizacji potrzeb poznawczych, a tym samym i rozwoju poznawczego. Podstawą poczucia bezpieczeństwa jest stabilizacja sytuacji życiowej, w tym głównie stałość warunków społecznych rozwoju związana ze stabilizacją

¹²⁷ M. Tyszkowa, *Problemy rozwojowe dzieciństwa a warunki wychowania w środowisku zakładowym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 5/6.

kadry wychowawców i osobowego składu grup podopiecznych. Zapewnia to względną trwałość nawiązywanych więzi społeczno-uczuciowych między dziećmi i opiekunami oraz między wychowankami z tych samych oraz różnych grup wiekowych. Potrzeby społeczne, takie jak: poznawcza, kontaktu społecznego, oddźwięku psychicznego czy uznania, bywają zaspokajane najczęściej w kontaktach z rówieśnikami. Nierzadko też wychowankowie o niezaspokojonej potrzebie oddźwięku psychicznego i uznania poszukują kontaktów z rówieśnikami wykojejonymi lub próbują znaleźć zaspokojenie potrzeb stosując społecznie dezaprobowane sposoby (np. bójki, wyczyny chuligańskie, ucieczki itp.).

W środowisku, które ma być kompensacją rodziny niezwykle trudno zaspokoić potrzebę kontaktów uczuciowych. Człowiek musi mieć kogoś, kogo może pokochać, musi stanowić obiekt miłości dla innych. Głód uczuciowy najwyraźniej można zaobserwować u najmłodszych wychowanków. Lgną oni do każdej, nawet po raz pierwszy spotkanej osoby. Starsi podopieczni placówek również odczuwają chęć więzi uczuciowej, jednak funkcjonują już u nich określone normy społeczne, mają szerszy dostęp do środków i form kompensacji tego braku środowiska.

Istotnym aspektem związanym z funkcjonowaniem dziecka w placówce jest także zaspokajanie potrzeby aktywności. Jest ona niezwykle ważnym elementem w życiu wychowanków, a jego realizacja może sprawić, że dzieci cierpiące na niedosyt więzi osobowych znajdą pewną kompensację we własnej aktywności. Niezwykle istotną rolę spełnia tutaj wychowawca, który powinien wykazać się inicjatywą, pomysłowością, aktywnością i troską o pełny rozwój wychowanków. Placówki posiadają dobre warunki do zaspokajania potrzeby aktywności. Dysponują miejscem do zabaw dla dzieci i uprawiania innych rodzajów działań dla starszych. Wychowawcy są przygotowani do prowadzenia kół zainteresowań, pracowni, warsztatów, dzieci i młodzież mogą korzystać z zajęć pozalekcyjnych w szkole, domach kultury i innych tego typu miejscach.

Szczególnie szeroki wachlarz możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych mają placówki położone w wielkich miastach, choć placówki wiejskie zdane na własne siły dochodzą często do imponującego dorobku, w zakresie rozwoju samorodnej twórczości dziecięcej i ruchu ama-

torskiego, zarażając tym innych. Takich warunków sprzyjających realizacji aktywności przebywając w środowisku rodzinnym zazwyczaj nie było.

3.4. Młodzież opuszczająca placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze i ich udział w lokalnym rynku pracy w świetle badań ilościowych

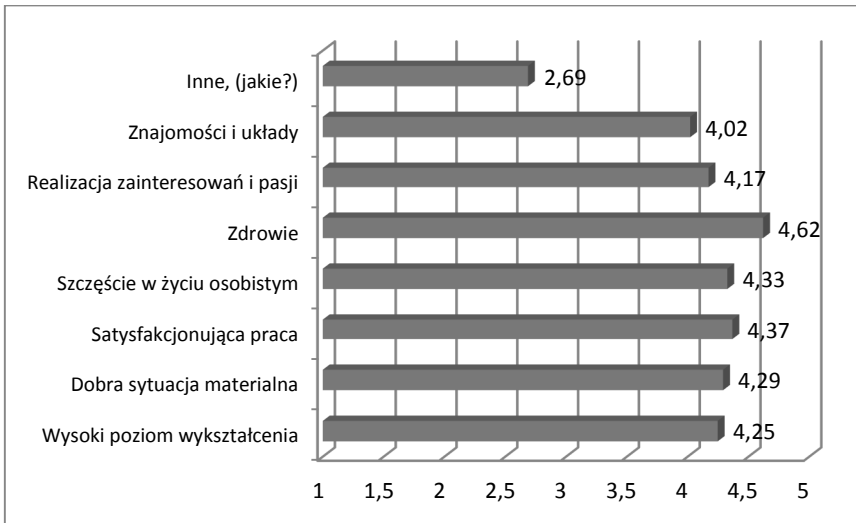
Na potrzeby sondażu diagnostycznego w kontekście problematyki wejścia młodzieży na rynek pracy została poddana badaniom ankietowym grupa 100 osób. Dobór losowy badanej grupy dotyczył: kryterium wieku (zgodnie z założeniami projektu była to młodzież 15+) oraz miejsca zamieszkania (placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze). Badana młodzież mieściła się w przedziale wiekowym pomiędzy 15. a 24. rokiem życia. W kontekście płci badanych 48% stanowili mężczyźni, a 52% kobiety. W płaszczyźnie dotyczącej rodzaju ukończonej już szkoły badani wskazali, iż 50% z nich ukończyło dotychczas szkołę podstawową, 40% gimnazjum, 4% szkołę zasadniczą zawodową, 3% technikum, a 3% liceum. Najliczniejsza grupa osób badanych 47% deklarowała, że pochodzi z rodziny niepełnej, 45% pochodzi z rodziny pełnej, 3% z rodziny zrekonstruowanej, a 5% badanych deklarowało, że ich rodzina pochodzenia jest czasowo niepełna. Prawie wszyscy, bo aż 95% badanych posiada przynajmniej jednego brata lub siostrę, tylko 5% badanych nie posiada żadnego rodzeństwa. Ważnym elementem w kontekście aktywności zawodowej młodzieży i chęci podjęcia przez nią dalszej nauki i w konsekwencji zatrudnienia ze strony rodziny jest poziom wykształcenia oraz aktywność zawodowa ich rodziców. Wykształcenie wyższe posiada tylko jeden ojciec w grupie badanych osób, nie ma zaś żadnej matki z takim poziomem wykształcenia. Natomiast wykształcenie średnie ma 25% matek, przy 11% ojców, zasadnicze zawodowe 46% matek i 47% ojców oraz podstawowe 23% ojców i 29% matek. Jeżeli chodzi o aktywność zawodową, to 51% ojców i 39% matek jest aktywna zawodowo. Te wyniki badań ukazują sytuację, w której widzimy, iż z większym problemem bezrobocia stykają się kobiety. Być może jest to uwarunkowane kulturowo, iż to mężczyzna powinien zadbać o bezpieczeństwo materialne rodziny. Może to też wynikać ze specyfiki miejsca pochodzenia rodzin osób badanych. Duża liczba

osób badanych (68%) deklaruwała, iż pochodziła ze wsi lub miasta w przedziale 50-200 tys. mieszkańców i 32% z miast powyżej 200 tys. mieszkańców. Niski poziom wykształcenia i miejsce zamieszkania, w którym brakuje rozwiniętej infrastruktury przemysłowej, z pewnością nie sprzyjają podjęciu zatrudnienia. Duża skala osób nieaktywnych zawodowo w grupie rodziców badanej młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych przekłada się na poziom ich aspiracji edukacyjnych. Niepokojącym jest fakt, iż duża liczba badanych, bo 37% wykazuje chęć zdobycia wykształcenia na poziomie zasadniczym zawodowym oraz 43% badanych – na poziomie średnim. Tylko 15% młodzieży deklaruje chęć zdobycia wykształcenia wyższego. To z pewnością nie poprawi ich sytuacji na obecnym rynku pracy, jednak z drugiej strony uzyskane wyniki badań ukazują pewną logiczną transparentność pomiędzy planową karierą edukacyjną badanej młodzieży z pomysłem ulokowania ich aktywności zawodowej w branży usług i rzemiosła. Optymistycznym może być fakt, iż podobna liczba badanych (27%) deklaruje, iż chce podjąć pracę w przyszłości na lokalnym rynku pracy i jednocześnie 25% młodzieży nie stawia żadnych ograniczeń w tym zakresie, co ukazuje ich otwartość, mobilność, gotowość do wprowadzania zmian w swoim zawodowym życiu. Jest to zdecydowanie pozytywne zjawisko, szkoda jednak, iż charakteryzuje tylko nieliczną grupę młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze.

Badana młodzież wyraziła także swoją opinię dotyczącą tego, co współcześnie może zapewnić człowiekowi powodzenie w życiu. Ilustruje to wykres 44. Badana młodzież miała przedstawić kafeterię proponowanych odpowiedzi oraz skalę od 1 do 5, określającą stopień wpływu. Jak ukazuje powyższe zestawienie graficzne, poszczególne kategorie w kontekście warunków powodzenia w życiu uzyskały średnie przekraczające wartość 4 dla każdej z podanych kategorii. Młodzież jako najistotniejszy warunek powodzenia w życiu określiła kategorię zdrowie (średnia 4,62), następnie satysfakcjonująca praca (4,37) oraz powodzenie w życiu osobistym (4,33). Najniższą rangę osiągnęła kategoria znajomości i układów (4,02). Taki wynik badania jest dość zaskakujący z perspektywy panujących społecznie przekonań o ważności układów tzw. „towaryskich”, które mogą warunkować uzyskanie pracy. W większym stop-

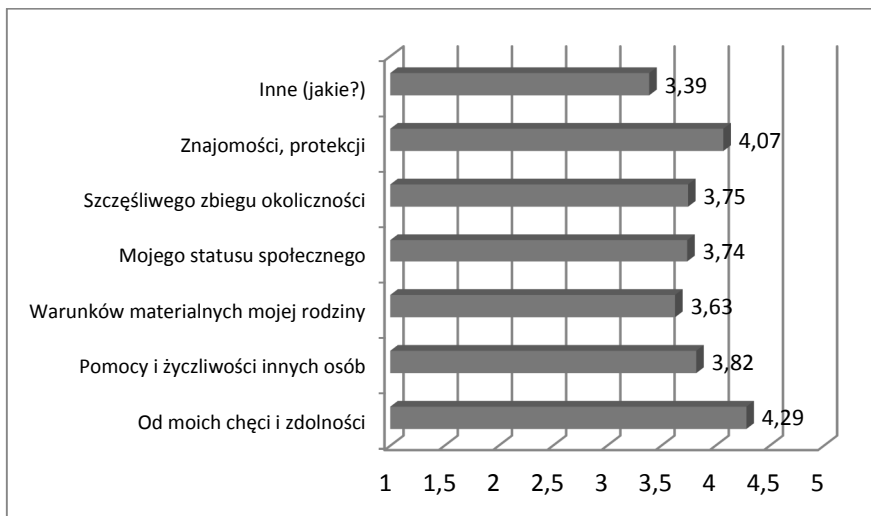
niu młodzież deklaruje chęć podjęcia ciężkiej pracy na rzecz usamodzielnienia, co może być uwarunkowane posiadaniem dobrego zdrowia.

Wykres 44. Powodzenie w życiu w opinii badanej młodzieży



Źródło: badania własne.

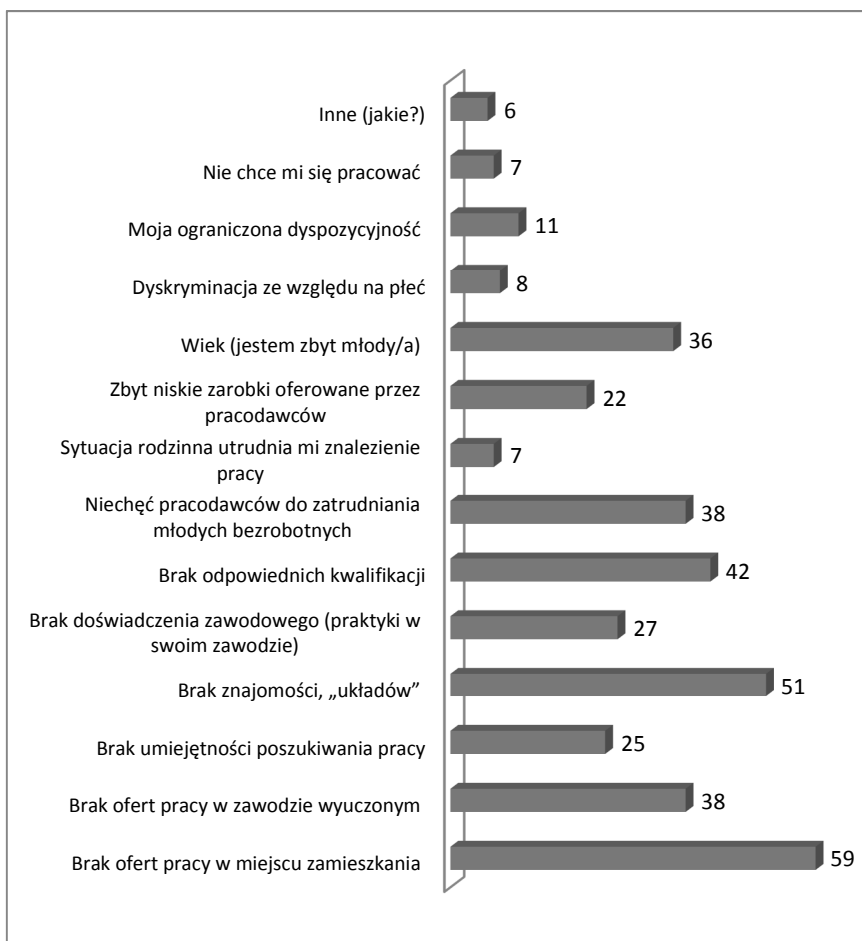
Dobłą ilustrację poprzedniej analizy może stanowić także opinia młodzieży dotycząca tego, co może warunkować realizację ich planów życiowych. Wyniki badań uzyskane w tym zakresie są interesujące, ale i nieco zaskakujące w odniesieniu do poprzedniej analizy, z której wynikało, iż małą wartość stanowią układy i protekcja. Badana młodzież najwyższą rangę przypisywała własnym chęciom i zdolnościom (4,29), z drugiej zaś znajomościom i protekcjom (4,07), które często nie wymagają posiadania tych pierwszych. Wysoko została także oceniona kategoria pomocy i życzliwości ze strony innych osób (3,82), co wyraźnie może ukazywać sytuację, w której młodzież opuszczająca placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze oczekuje pomocy od osób im bliskich, które pomogą jej się odnaleźć w nowej dla niej rzeczywistości, często zbyt trudnej i przerastającej jej możliwości.

Wykres 45. Warunki realizacji planów życiowych młodzieży

Źródło: badania własne.

Respondenci mają świadomość trudności, jakie są dzisiaj obecne na rynku pracy i ukazują tego przyczyny, co ilustruje poniższy wykres 46. Zdecydowana większość (59%) wskazuje, iż brakuje ofert pracy w ich miejscu zamieszkania. Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, iż ponad połowa badanych (62%) deklaruje, iż już podejmowali próby znalezienia pracy, jednakże na skutek różnych ograniczeń w niewielkim stopniu im to się udało. Najczęściej wymienianymi ograniczeniami są: brak znajomości (51%), brak kwalifikacji (42%), niechęć pracodawców do zatrudniania bezrobotnej młodzieży (38%). Jednak duża liczba (38%) nie zrobiła nic w tym zakresie, licząc na jakąś pozytywną zmianę w ich życiu w tym względzie, jednak bez własnego zaangażowania.

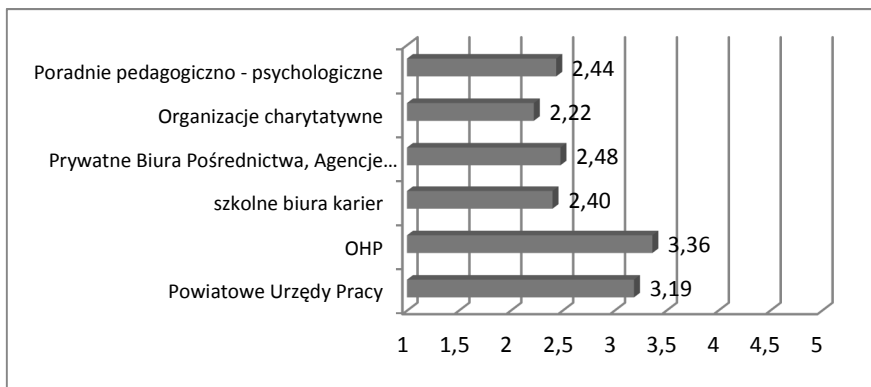
Wykres 46. Przeszkody w znalezieniu pracy w opinii badanej młodzieży (dane w %)



Źródło: badania własne.

Kolejnym interesującym obszarem badań była ocena przez młodzież roli różnych instytucji w świadczonej jej pomocy przy wejściu i poruszaniu się na rynku pracy. Badani mieli do dyspozycji wykaz instytucji, które powinny wspierać młodzież w tej płaszczyźnie oraz skalę od 1 do 5 adekwatną do stopnia ich pomocy.

Wykres 47. Ocena roli instytucji w zakresie pomocy młodzieży na rynku pracy



Źródło: badania własne.

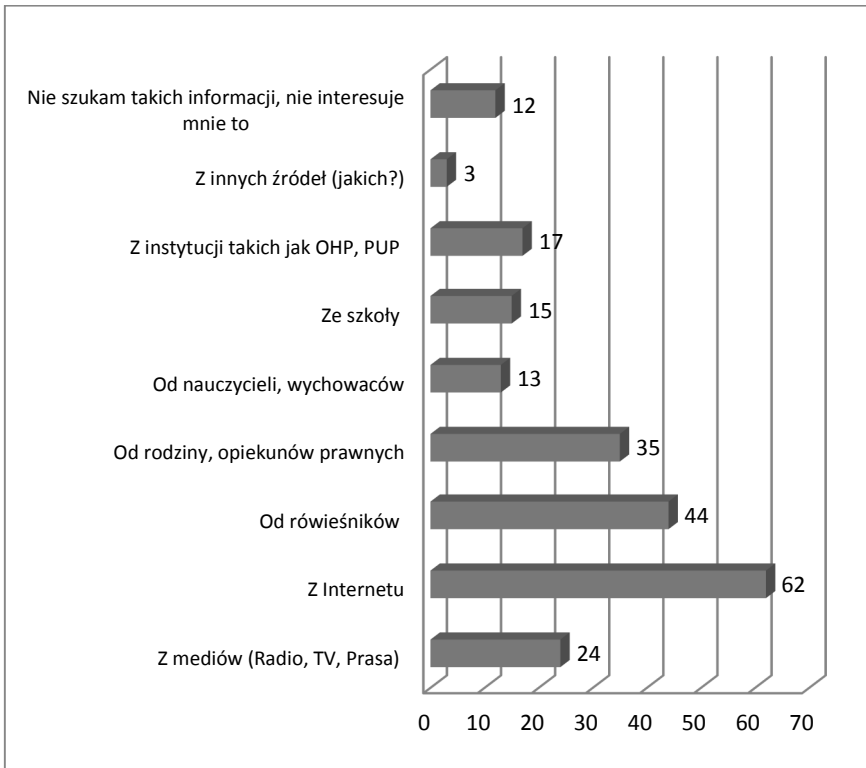
Tylko dwie placówki uzyskały średnią ocen roli w pomocy przy poruszaniu się młodzieży na rynku pracy przekraczając 3 punkty. Były to OHP (3,36) oraz Powiatowe Urzędy Pracy (3,19). Tak niska średnia wszystkich prezentowanych instytucji świadczyć może o ich pasywnym stylu funkcjonowania lub nieadekwatności proponowanych działań w stosunku do zapotrzebowania młodzieży oraz szeroko rozumianego rynku pracy.

Stosunkowo nisko została oceniona rola doradcy zawodowego przez badaną młodzież, która wyraźnie wskazała, iż „nic” nie uzyskała z tego kontaktu. W tym miejscu należy postawić pytanie, gdzie tkwi problem: czy w braku odpowiedniego przygotowania osób do pełnienia roli doradcy zawodowego, czy też być może w rozbieżnościach pomiędzy z jednej strony oczekiwaniami młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze, z drugiej – ofertą kierowaną przez doradców zawodowych. Zdecydowana większość badanej młodzieży (90%) wskazała, iż do jak najlepszej pracy motywować ich może tylko i wyłącznie wysokie wynagrodzenie, co w sytuacji wchodzenia na obecny rynek pracy jest zupełnie nierealne, a wręcz absurdalne.

Interesujące stało się poznanie, z jakich źródeł korzysta młodzież poszukując pracy. Uwzględniając współczesny gwałtowny rozwój technologii informatycznej zasadne byłoby posiadanie kompetencji do tego,

aby korzystać z propozycji zawartych w mediach. Uzyskane wyniki badań w tym zakresie obrazuje poniższy wykres 48.

Wykres 48. Źródła wiedzy badanej młodzieży na temat możliwości pracy (dane w %)



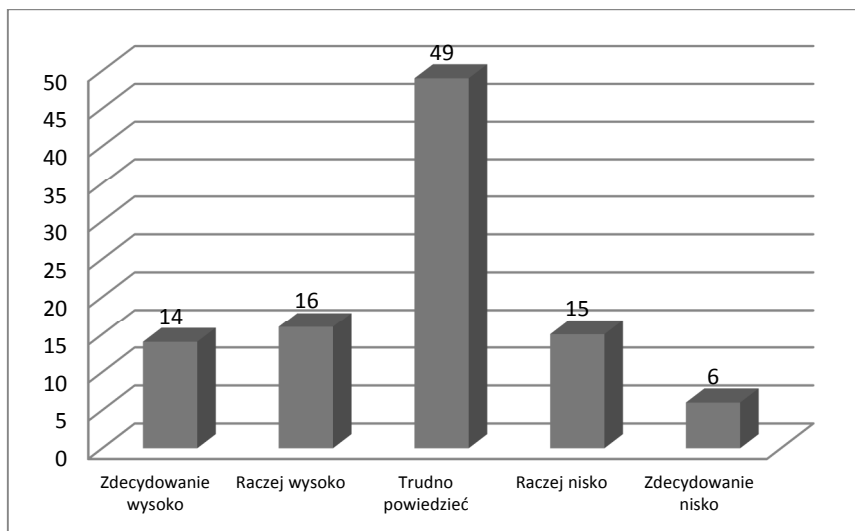
Źródło: badania własne.

Zdecydowanie największa liczba wskazań dotyczyła Internetu (62%), co ukazuje, iż badana młodzież posiada kompetencje w tym zakresie i ma świadomość powszechności tego medium we współczesnym świecie. Dosyć istotne są wskazania na tzw. „osoby znaczące” w życiu młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych. Obok rówieśników (44%) stanowią one kolejną co do wielkości grupę osób (35%), którym można zaufać i które w sytuacji trudnej zechcą okazać pomoc. Niepokojącym jest fakt, iż istnieją osoby (12%), które nie interesują się możliwościami znalezienia pracy, co może świadczyć o ich całkowitej bierności w tym zakresie, wyuczonej bezradności. Mało istot-

nym źródłem w tym zakresie jest szkoła oraz nauczyciele i wychowawcy.

Kontynuując dalszą analizę uzyskanych wyników badań w tym obszarze należy ukazać opinię młodzieży dotyczącą przydatności wiedzy zdobytej w szkole do tego, by być aktywnym na rynku pracy i w konsekwencji uniknąć bezrobocia. Należy postawić pytanie, czy i w jakim stopniu współczesne programy i metody nauczania są adekwatne do wymagań aktualnego rynku pracy.

Wykres 49. Przydatność wiedzy zdobytej w szkole do tego, aby być aktywnym i uniknąć bezrobocia – w opinii badanej młodzieży (dane w %)



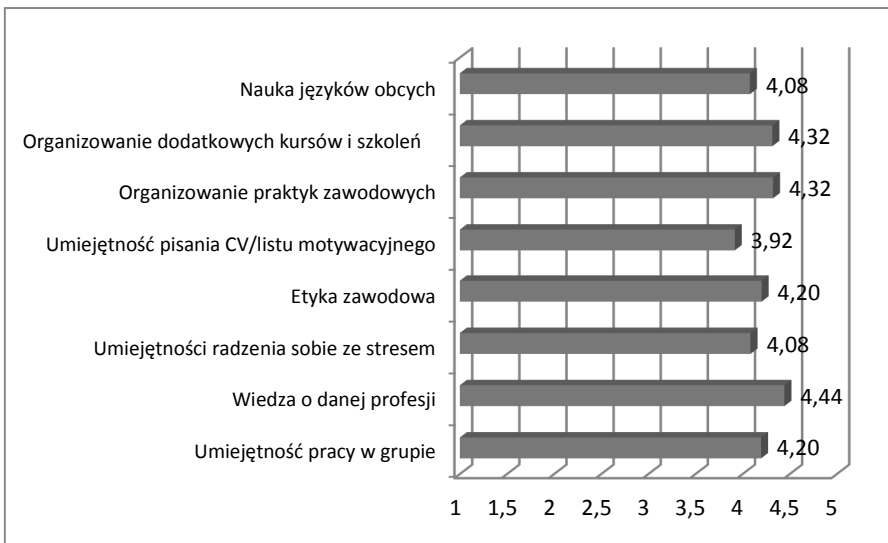
Źródło: badania własne.

Uzyskane wyniki badań w tym zakresie mogą zastanawiać. Z jednej strony młodzież ocenia rolę szkoły w tym zakresie jako wysoką i raczej wysoką – 30% wskazań, w odniesieniu do badanych, którzy oceniają ją jako niską i zdecydowanie niską – 21% wskazań. Prawie połowa badanej młodzieży, bo aż 49%, nie ma w tej kwestii zdania i jest niezdecydowana. Analiza uzyskanych wyników badań ukazuje, iż młodzież stawia niewielkie wymagania w odniesieniu do szkoły jako instytucji, która powinna poprzez swoje programy nauczania w jak największym stopniu przygotowywać ją do aktywności na rynku pracy zakończonej sukcesem, czyli podjęciem zatrudnienia. Może to być spowodowane zbyt niską

świadomością badanych dotyczącą tego, jaką rolę ma pełnić dziś współczesna szkoła. Ta rola nie powinna wyrażać się tylko w przekazie teoretycznym wiedzy encyklopedycznej, ale może przede wszystkim w przygotowaniu praktycznym do poruszania się we współczesnej przestrzeni społecznej, zwłaszcza zawodowej.

Badana młodzież ustosunkowała się również do tego, jaki zakres wiedzy i umiejętności powinni im przekazać nauczyciele przygotowujący uczniów do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej. Respondenci zostali poproszeni o nadanie rangi przedstawionym kategoriom w skali od 1 do 5 (im wyższa punktacja, tym wyższa ranga danej kategorii).

Wykres 50. Umiejętności, na które powinni zwrócić uwagę nauczyciele przygotowujący uczniów do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej

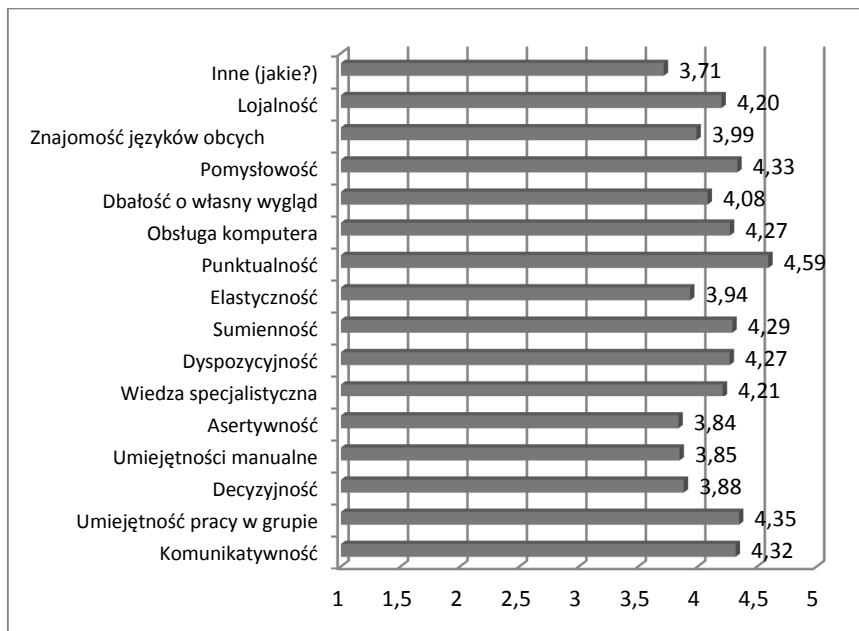


Źródło: badania własne.

Badana młodzież (4,44) oczekuje dużego profesjonalizmu w zakresie praktycznego przygotowania do wykonywania w przyszłości pracy w danej branży rzemieślniczej. Wysoką ocenę nadano także dodatkowym kursom (4,32) oraz praktykom zawodowym (4,32). Badani nie zapomnieli także o potrzebie nauki języków obcych (4,08), co może świadczyć o dostrzeganych możliwościach podjęcia pracy za granicą. To wskazanie może szczególnie charakteryzować region północno-wschodniej Polski, który charakteryzuje się dużą liczbą osób

wyjeżdżających za granicę w poszukiwaniu pracy. Taką postawę badanej młodzieży należy ocenić pozytywnie, gdyż ukazuje ona, iż młodzież nie zamyka się tylko i wyłącznie na lokalne rynki pracy i jest w stanie dostrzec możliwości zatrudnienia także na rynku globalnym.

Wykres 51. Umiejętności ważne w oczach pracodawców oczekiwane w grupie młodzieży poszukującej pracy

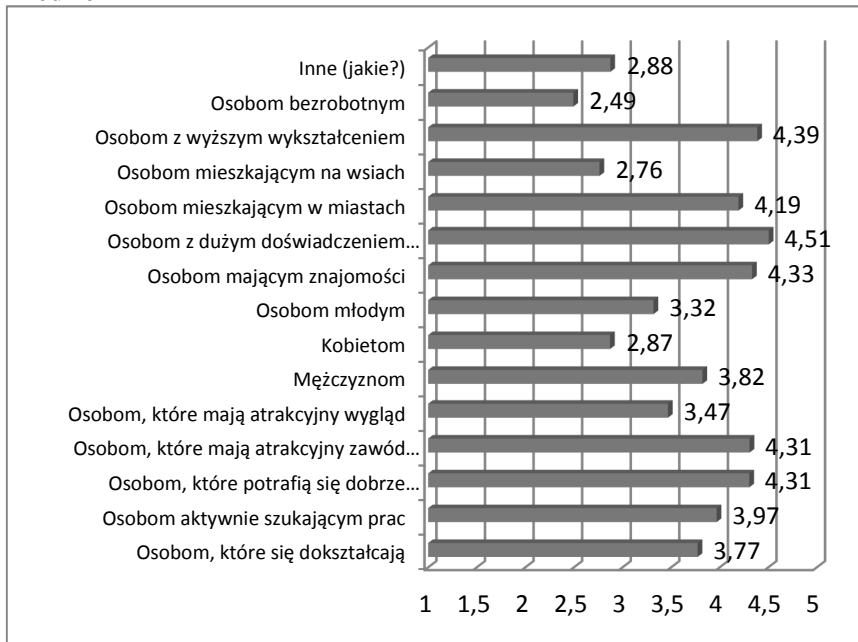


Źródło: badania własne.

W percepcji badanych główną predyspozycją w kontekście oczekiwań pracodawców jest punktualność, sumienność, umiejętność pracy w grupie, komunikatywność, pomysłowość, lojalność oraz dyspozycyjność. Predyspozycje, które zostały wskazane, charakteryzują w większym stopniu postawę podporządkowania i przestrzegania zasad w pracy, niż kreowanie własnej samodzielności i niezależności. Badana młodzież ma świadomość, iż ciężko jej będzie zaistnieć na rynku pracy. Poniższy wykres prezentuje powody takiej sytuacji. Respondenci zostali poproszeni o nadanie rangi przedstawionym kategoriom w skali od 1 do 5 (im wyższa punktacja, tym wyższa ranga danej kategorii). Analiza uzyskanych wyników badań w tym zakresie wyraźnie ukazuje, iż młodzież większe szanse na znalezienie pracy widzi wśród osób posiadających

wyższe wykształcenie (4,39), duże doświadczenie zawodowe (4,51), posiadających znajomości (4,33), mających atrakcyjny zawód oraz potrafiących dobrze się zaprezentować (4,31). To są cechy, które niekoniecznie mogą charakteryzować młodzież opuszczającą placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze. Z całą pewnością też nie pomoże im miejsce zamieszkania, które w większości lokuje się na wsi oraz w miastach do 200 tys. mieszkańców. Powyższa analiza, niestety, pozwala na wysunięcie stosunkowo niekorzystnych wniosków dotyczących ich możliwości zatrudnienia. Młodzież ta ma mniejsze szanse na odniesienie sukcesu zawodowego na rynku pracy, a jeżeli już to nastąpi, to musi być okupione zdecydowanie większym nakładem pracy własnej, co niekoniecznie jest zrozumiałe przez tę grupę osób.

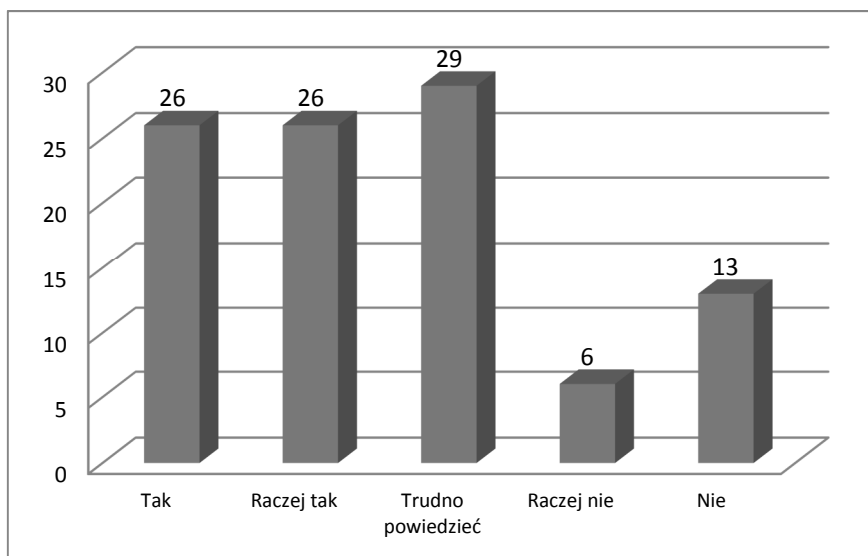
Wykres 52. Osoby, którym łatwiej znaleźć pracę w opinii badanej młodzieży



Źródło: badania własne.

Badana grupa, mając świadomość trudnej sytuacji na rynku pracy, wyraziła zainteresowanie bezpłatnym przekwalifikowaniem, jeżeli byłaby taka potrzeba, co obrazuje poniższy wykres 53.

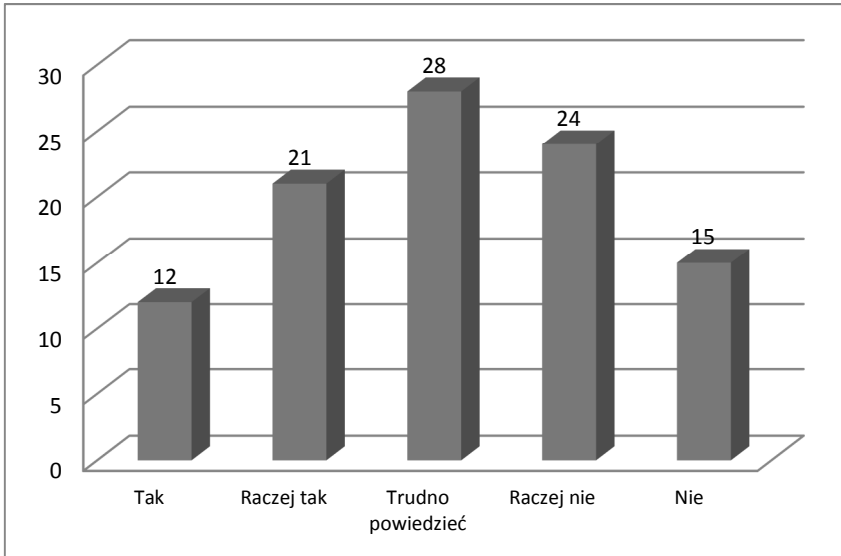
Wykres 53. Gotowość do bezpłatnego przekwalifikowania się i zdobycia nowego zawodu w opinii badanej młodzieży (dane w %)



Źródło: badania własne.

Ponad połowa badanych, bo aż 52%, wyraziła gotowość do bezpłatnego przekwalifikowania się i zdobycia nowego zawodu, a tylko 19% nie wyraziło na to ochoty. Ukazuje to stosunkowo dużą świadomość i odpowiedzialność młodych ludzi opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze w zakresie realiów panujących obecnie na rynku pracy. Gotowość do przyjęcia zmian świadczy o dużej dojrzałości młodych ludzi, którzy mając świadomość obecnych trudności związanych z rozpoczęciem pracy, chcą wykorzystać bezpłatne oferty, dzięki którym są w stanie nabyć nowe kwalifikacje. Podobną postawę młodzieży można zauważyć w kontekście propozycji związanej z rozpoczęciem przez nią działalności gospodarczej.

Wykres 54. Gotowość młodzieży do rozpoczęcia przez nią działalności gospodarczej (dane w %)

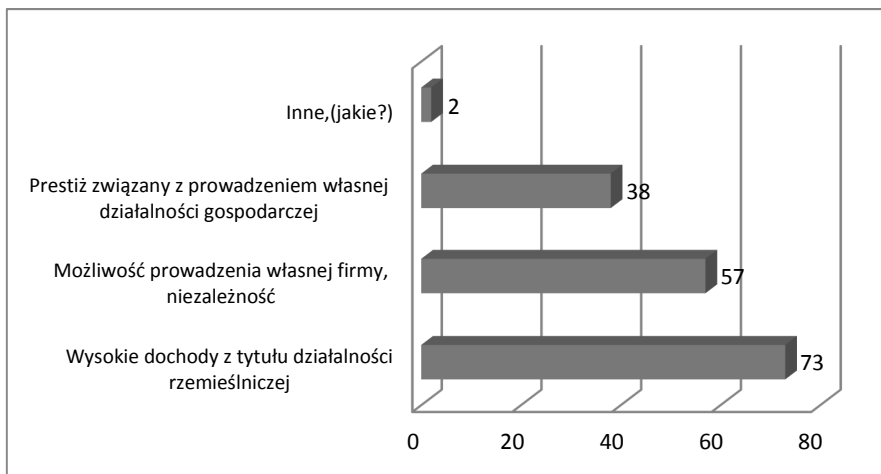


Źródło: badania własne.

Największą grupę (28%) stanowią osoby niezdecydowane oraz te, które nie zdecydowałyby się na założenie działalności gospodarczej (w sumie 39%). Stosunkowo dużo jednak badanych (33%) pragnie rozpocząć własną działalność. Można polemizować, czy to duża liczba, czy też wręcz przeciwnie, stosunkowo niewielka. Biorąc pod uwagę sytuację młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze, uwzględniając dodatkowo często brak wsparcia ze strony innych osób, to wskazanie na poziomie 33% wcale nie jest małe. Należy uwzględnić ich determinację, samodzielność i wiarę w to, że są w stanie stworzyć sobie samodzielnie miejsce pracy.

Interesujące jest to, iż właśnie możliwość prowadzenia własnej firmy jest częstym argumentem przemawiającym za tym, aby młodzież podjęła naukę i pracę w sektorze rzemieślniczo-usługowym.

Wykres 55. Czynniki skłaniające badaną młodzież do podjęcia nauki i pracy w sektorze rzemieślniczo-usługowym (dane w %)¹²⁸



Źródło: badania własne.

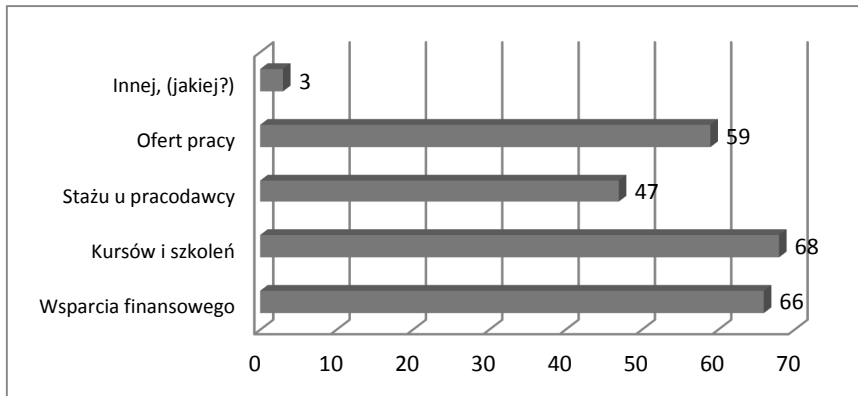
Ponad połowa badanej młodzieży (57%) wskazała, iż możliwość prowadzenia własnej firmy byłaby tym czynnikiem, który skłoniłby ją do podjęcia nauki i w przyszłości pracy w sektorze rzemieślniczo-usługowym. Zdecydowanie największa grupa, aż 73% liczy także, iż z tym będą wiązały się duże dochody, które w ich opinii dadzą poczucie niezależności, wskazywany przez tę grupę jako dużą wartość.

Założenie własnej działalności gospodarczej wiąże się z określonymi nakładami finansowymi, których najczęściej młodzi ludzie nie posiadają. Mając tego świadomość młodzież opuszczająca placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze oczekuje określonych form wsparcia w tym zakresie. Obrazuje to poniższy wykres 56. Zdecydowanie największą grupę stanowi młodzież, która oczekuje wsparcia w postaci kursów i szkoleń (68%) oraz drugą co do ważności formą pomocy są w opinii młodzieży środki finansowe – 66% wskazań. Ponad połowa badanych (59%) liczy na pomoc w znalezieniu własnej drogi zawodowej, co może świadczyć o stosunkowo słabym rozeznaniu rynku pracy i potrzeb z nim związanych. Godnym podkreślenia jest fakt, iż analiza

¹²⁸ Ogół wskazań przekracza 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

uzyskanych wyników badań w tym zakresie ukazuje postawę młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze, którą można określić jako otwartą i gotową do podjęcia wyzwań związanych z podjęciem zatrudnienia na niełatwym współcześnie rynku pracy.

Wykres 56. Oczekiwana pomoc od instytucji zajmujących się rynkiem pracy – w opinii badanej młodzieży (dane w %)¹²⁹



Źródło: badania własne.

Młodzież opuszczająca placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze oceniła zamysł aktywizacji zawodowej wysoko. Świadczyć to może o trafności pomysłu i adekwatności założeń projektu z oczekiwaniami młodzieży z tej grupy, związanymi z oczekiwaniami pomocy w ułatwieniu im wejścia na rynek pracy. Podobne wyniki zostały uzyskane także w dwóch kolejnych grupach młodzieży dotkniętych problemem marginalizacji oraz przemocą i innymi problemami społecznymi. Realizowany projekt z pewnością może spowodować liczne zmiany o charakterze pozytywnym w tym zakresie, szczególnie w grupie młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze.

¹²⁹ Ogół wskazań przekracza 100% ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru.

3.5. Problemy na rynku pracy i w życiu społecznym osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze w świetle badań jakościowych

Badanie metodą zogniskowanego wywiadu pogłębionego (FGI) w grupie „Praca jak Rodzina“, odnoszącej się do zagadnienia problemów wchodzenia młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych na rynek pracy, odbyło się dnia 06.07.2012 r., o godz. 9.00 z udziałem 10 zaproszonych ekspertów z następujących instytucji:

1. Izba Rzemieślnicza i Przedsiębiorczości w Białymstoku.
2. Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Białymstoku.
3. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białymstoku.
4. Wielofunkcyjna Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza „Jedynka” w Białymstoku.
5. Caritas Archidiecezji Białostockiej.
6. Dom Pomocy Społecznej w Białymstoku.
7. Środowiskowy Dom Rodzinny „Nasz Dom” w Białymstoku.
8. Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Droga” w Białymstoku.
9. Podlaska Wojewódzka Komenda OHP w Białymstoku.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu pt. „Innowacje 15+ testowanie i wdrażanie nowych metod wczesnej interwencji socjalnej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu młodzieży powyżej 15. roku życia”. Celem prowadzonych badań było ukazanie wpływu doświadczeń dysfunkcyjności rodziny pochodzenia na funkcjonowanie młodzieży w systemie edukacji oraz na rynku pracy, w sposób szczególny uwzględniając sytuację młodzieży funkcjonującej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Interesujące stało się poznanie, w jaki sposób młody człowiek wychowujący się w różnych formach opieki zastępczej radzi sobie na początku swojej drogi w dorosłym życiu w kontekście możliwości rozpoczęcia kariery zawodowej i podjęcia zatrudnienia.

Prowadzone badania uwzględniły trzy poziomy interwencji: poradnictwa, edukacji i otoczenia. Pierwszy poziom poświęcony został roli działań realizowanych w zakresie poradnictwa zawodowego i w konsekwencji wpływu tej formy działań na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu młodzieży w wieku 15+. Kolejny poziom dotyczył opinii na temat wpływu doświadczeń edukacyjnych młodzieży i ich znaczenia

w podjęciu przez nią zatrudnienia. Ostatni poziom analiz ukazywał znaczenie czynników środowiskowych warunkujących proces wspierania młodzieży wchodzącej na rynek pracy.

3.5.1. Obszar – poradnictwo

Uczestnicy spotkania zgodnie podkreślali, iż problem młodzieży funkcjonującej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych rozpoczyna się dużo wcześniej, a to jest tylko jeden z końcowych etapów tzw. procesu socjalizacji. Dziecko trafia do placówki najczęściej zaniedbane w bardzo wielu sferach swojego rozwoju, nad którymi należy pracować i kompensować zaniedbania wyniesione z domu rodzinnego, co też nie jest łatwe i przynosi różne efekty. Zależy to od tego, na ile jest ono silne, na ile może sobie poradzić, na ile ma w sobie poczucie wiary i zna się i wartość własnej osoby.

Badani zgodnie podkreślali też istotną rolę dążenia do odformalizowania procedur koordynacji współdziałania na polu poradnictwa wielu podmiotów pomocy społecznej i rynku pracy:

„A jeżeli chodzi o sam końcowy, finał, to staramy się, i sobie tutaj bardzo cenię współpracę z cechem, np. bo mamy tam osoby, które mają taką silną, już ewidentnie mają awersję do systemu szkolnego, że w tej ławce tzw. przysłowiowej nie usiedzą. (...) wtedy staramy się przyuczać drogą poprzez rzemieślniczy cech i tutaj są też różne efekty tego, ja bym nawet nie pokusił się o żadne procentowe ujmowanie tego, ale jest różnie – jest lepiej, jest gorzej, niektóre z tych dzieciaków naprawdę się odnajdują, nawet zmieniają, a później na tyle są silne i ambitne, że widzą tego efekty i nie brną w coś, w czym się nie mogą odnaleźć i szukają innych, nowych rozwiązań. (...) służymy także taką pomocą, iż tłumaczymy, jesteśmy blisko dzieciaków”¹³⁰.

Wypowiedzi te ilustrują potrzebę podjęcia wspólnych, komplementarnych działań wychodzących poza granice własnej instytucji. Niepokojące staje się ukazanie barier biurokratycznych, które w dużym stopniu

¹³⁰ W całym opracowaniu tej części zachowano oryginalną pisownię zgodnie z zarejestrowanymi wypowiedziami uczestników badań fokusowych.

uniemożliwiają samodzielne funkcjonowanie młodego człowieka na rynku pracy.

W dyskusji dotyczącej przygotowania wychowawców pracujących w placówkach opiekuńczo-wychowawczych przewinęło się kilka istotnych kwestii dotyczących nie tyle samych wychowawców, co także specyficznych cech ich wychowanków. Wśród osób biorących udział w grupie fokusowej jeden z badanych zauważył, iż szczególne znaczenie w procesie edukacji młodzieży mają doświadczenia wyniesione z rodziny pochodzenia. Najczęściej są to jakieś negatywne wspomnienia, złe doświadczenie, które często niemożliwe są do jakiegokolwiek poprawy. Duże znaczenia w takiej sytuacji ma poszukiwanie osoby ważnej dla takiego dziecka. Według badanych, proces ten nie jest łatwy, ale to nie oznacza, że niemożliwy.

„Na pierwszym etapie to wymaga długiego czasu pracy i naprawę dużych nakładów, żeby ten dzieciak się jakoś tam próbował przekonywać, ale czasami się udaje odnaleźć jakąś tam osobę ważną, to jest jakiś tam wujek, jakaś ciocia, jakiś wujek, którego się uda zmobilizować, to ten dzieciak funkcjonuje lepiej, ponieważ w praktyce jest się do kogo odwołać, jest jakiś tam autorytet, gdzieś tam, który tym dzieckiem pokierował, bo dzieci są zagubione. Zagubione, nie wiedzą tak naprawę komu ufać, jak to można zrobić. Ta pani mówi to, tamten co innego. Osobom tym są potrzebne wzorce. „(...) bo jeśli indywidualnie w rodzinie jest założmy siostra, która studiuje, to to dziecko wie, że można gdzieś tam dalej się uczyć, prawda. To bardzo indywidualnie zależy, z jakiej rodziny pochodzi”. Przy czym „(...) są i takie przypadki, gdzie kończą 18 lat i nie mogą gimnazjum skończyć. To przerywa naukę, bo już jest dorosły...”

Jak pokazuje przeprowadzona rozmowa, istotne w życiu młodych ludzi funkcjonujących w placówkach opiekuńczo-wychowawczych są pozytywne wzory zachowań bliskich im osób. Mogą one stać się kimś znaczącym w życiu takiej młodzieży i jednocześnie dzięki własnej postawie mogą stanowić wzór pozytywnych zachowań, również tych w kontekście zdobycia wykształcenia i podjęcia zatrudnienia.

Podczas spotkania jego uczestnicy dostrzegli także problem „etapowości” życia, który wyraźnie jest podkreślany w wypowiedziach mło-

dzieży.

„Wychowankowie jakoś tak patrzą w swoją przyszłość etapami. Będąc w placówce patrzą do okresu wyjścia z placówki i jakoś tak za bardzo nie planują dalej. Więc tak są na jakimś etapie kształcenia. (...) I na etapie kształcenia jak już są w placówce przed osiągnięciem pełnoletności (...) trafiają tutaj do nas, do PCPR-u w przypadku wychowanków pochodzących z powiatu białostockiego, do MOPR-u jeśli chodzi o wychowanków pochodzących z miasta. I wtedy robimy ten program, robimy taki indywidualny program usamodzielnienia. Siadam ja, siada opiekun usamodzielnienia, często wychowawca, (...) najczęściej proszą wychowawców, których lubią, których cenią. Przychodzą na tym etapie do nas. I my planujemy. My robimy ten program usamodzielnienia. I oni przychodzą. Najczęściej ja robię takie programy z nimi i przychodzą najczęściej z planem na ukończenie tej szkoły, w której aktualnie się uczą. I dalej my mamy zaplanować ten program do lat 25, nie dłużej niż do lat 25, bo do tego momentu udziela się pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki, więc no w zasadzie na szkołach zawodowych w większości się kończy, czy to z poczucia bardzo niskiej wartości, bo nasze dzieci takie poczucie mają. One nawet nie wierzą w to, że mogą coś osiągnąć”.

Niepokojącym jest fakt, iż młodzież funkcjonująca w placówkach posiada bardzo niskie aspiracje związane z planowanym zdobyciem wykształcenia. Ścieżka kształcenia zawodowego – jak wynikało z dyskusji – wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych jest zróżnicowana.

„(...) Jest ona bardzo różna, bo niektórzy kończą już na tym poziomie szkoły zawodowej i to dla nich jest już szczyt tego (...). I taka jest w przypadku większości młodzieży. Szczególnie, że często jest to szczyt marzeń, myślą, że najwięcej osiągnęli w otoczeniu kilku pokoleń swojej rodziny”. Co więcej, dostrzega się problem, iż często osoby takie: „Nawet nie wiedzą, że można iść dalej gdzieś się uczyć. A są tacy, którzy też kończą później jakieś studia – takie pojedyncze przypadki. (...) jeśli statystyką mogę się posłużyć to mam około 30-tu paru osób kontynuujących naukę z placówek, w tym 2 osoby studiują”.

Dominują osoby, które planują ukończenie szkoły zasadniczej zawodowej i w wielu przypadkach edukacja na tym się kończy, lecz są także sytuacje, w których i ten poziom okazuje się zbyt wysoki. Zaletą programów usamodzielnienia jest fakt, iż mogą one być modyfikowane w zależności od tego, jak rozwija się sytuacja poszczególnych osób. Argumentem przemawiającym za kontynuowaniem nauki zawodu stały się przepisy, które umożliwiły udzielanie pomocy pieniężnej dzieciom, które uczą się zawodu w cechu. Do tej pory były to tylko szkoły publiczne. W chwili obecnej przygotowanie zawodowe w cechu jest płatne 500 zł miesięcznie. Jest to wprawdzie kwota niewielka, jednak stanowi argument przemawiający za tym, ażeby naukę kontynuować.

Innymi barierami na płaszczyźnie poradnictwa są sytuacje, w których mamy do czynienia z problemami rozumienia treści komunikatów docierających do młodych ludzi. W wielu sytuacjach nie potrafią oni skorzystać z oferty pomocowej, która jest do nich kierowana, gdyż jej nie rozumieją.

„Mają bariery ze zrozumieniem treści, to jest też problem edukacyjny, prawda, zaległości środowiskowych i szkolnych, które nie są nadrabiane albo są wolno nadrabiane i umiejętność czytania ze zrozumieniem naszych dzieci sięga 50%, także to nie jest tak, że on to czyta wszystko albo słucha i on to rozumie. On kiwnie głową przeważnie, że zrozumiał. Często jednak niestety okazuje się, że on nie zrozumiał, on się wstydził przyznać, że tego nie rozumie. Nie przyjdzie, bo się boi. Co za tym idzie kluczowym punktem wyjścia do dyskusji nad tematem wejścia na rynek pracy młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych jest być blisko takiego dzieciaka, wspierać go, tłumaczyć (...) nie »ty tego nie zrobiłeś, ty coś...«, tylko: »jeszcze raz zrobimy, teraz będziesz wiedział, to ja chodź ci to narysuję nikomu nie musisz pokazywać. Narysuję ci, którądy tam wejdiesz, czy o co tam masz spytać«.

Wyraźnie widać potrzebę indywidualnego podejścia do każdego podopiecznego, z uwzględnieniem jego szczególnych potrzeb związanych z brakami edukacyjnymi.

Prowadzona dyskusja pozwoliła ukazać także pewne rozwiązania, które w przypadku młodzieży żyjącej w placówkach opiekuńczych przy-

noszą pozytywne rezultaty. Takim skutecznym narzędziem była tzw. grupa usamodzielnienia, która funkcjonowała w wielofunkcyjnej placówce. W chwili obecnej w świetle przepisów nie ma tego rodzaju placówek, ale funkcjonują w nich grupy pod tą nazwą.

„Tam dzieciaki nabywają fantastycznych umiejętności. Oczywiście nie chcę za bardzo wnikać w szczegóły jak są tam dobierane i dlaczego są tam takie, a nie inne, bo to też nie od nas często zależy, ale generalnie staramy się, żeby były selekcjonowane, wybierane mówiąc nieładnie, są tam dzieci, które chcą poddać się procesowi socjalizacji. Dzięki temu uczestnicy tych grup się edukują. I mamy naprawdę fajne efekty, bo dwójka naszych dzieci w tej chwili studiuje – jedno na architekturze, drugie informatykę – także to też jest tak, że dzieci, które są podatne na nasze oddziaływanie trafiają w dobre środowisko, stałe przede wszystkim, (...) jak dziecko ma stałe jakieś, stabilne wsparcie, są odpowiednie efekty w placówce”.

Kolejny uczestnik dyskusji także podkreślił znaczenie programu usamodzielnienia, który zakłada określoną drogę rozwoju osobistego podopiecznego.

„Jest on pilotowany przez dwie osoby. Są to pracownik socjalny centrum i opiekun usamodzielnienia. (...) Młody człowiek może cały czas liczyć na wsparcie. Zaletą jest, że w ten sposób możliwe jest niwelowanie kwestii braku planowania i problemu »życia z dnia na dzień«, jaki ma młodzież z tych placówek. (...) Oni tam mają wszystko zapewnione – posiłek, spanie i jakoś się o nic nie martwią na ten moment”.

Prowadzona dyskusja wyraźnie podkreśla znaczenie takiego rozwiązania, które w opinii praktyków stwarza w największym stopniu warunki życia zbliżone do naturalnych, dzięki którym młodzież usamodzielniająca się ma większe szanse na wejście w dorosłe życie i tym samym na rynek pracy.

Uczestnicy spotkania zauważyli także nieadekwatność istniejącego prawa dotyczącego młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych. Życie często wymaga od opiekunów tej młodzieży nielegalnego funkcjonowania.

„Gdzieś taki dzieciak, były wychowanek trafia w trudną sytuację życiową. Gdzieś w czarną dziurę, nie ma gdzie się podziać. Teoretycznie no gdzie przychodzi dziecko? Do domu. Do nas nie może przyjść legalnie. Ono przychodzi, jest u nas, ale nikt o tym nie wie, bo nie może. To jest następny absurd”.

Jednocześnie uczestnicy spotkania spostrzegli także kwestię przedłużającego się pobytu wychowanka w placówce i problemów z tym związanych.

„(...) w domu dziecka, [który] właśnie prowadzony jest przez Caritas, chłopaka, który bardzo fajnie funkcjonował w domu prowadzonym przez panią X i świetnie sobie radził, chodził do liceum, wszystko było fajnie tylko w pewnym momencie zauważyła, że trzeba go wypchnąć, bo on sam z tego domu nie wyjdzie”.

Uczestnicy spotkania wielokrotnie w trakcie dyskusji podkreślali kluczowe znaczenie „indywidualnej bliskości kogoś ważnego dla dziecka” oraz indywidualnego podejścia do podopiecznego.

„I to jest podstawowa rzecz. Jeżeli jest zmienność tego, on nie ma nikogo, no to on też nie będzie się starał, bo po co? Bo on nie umie nawet od siebie takich rzeczy wymagać. Nie wie nawet, czego od siebie wymagać”.

Tego typu zachowania w opinii uczestników spotkania są tzw. efektem „wyuczonej bezradności”, która z kolei prowadzi do sytuacji, iż jak zauważył jeden z badanych, przedstawiciel przedsiębiorców – „ta młodzież jest z lekką niesprawnością intelektualną”. Z taką opinią nie należy jednak się zgodzić, gdyż jest ona wynikiem stereotypowego postrzegania młodzieży starającej się o pracę, a wcześniej funkcjonującej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. To z góry przekreśla jej szanse na znalezienie zatrudnienia, gdyż przypisywane są jej gorsze zdolności poznawcze, kognitywne oraz kompetencje społeczne i zawodowe niż młodzieży z tzw. „normalnych rodzin”.

3.5.2. Obszar – edukacja

Kolejnym obszarem, wokół którego prowadzona była dyskusja w ramach badań fokusowych, jest obszar edukacji. Postawiono pytanie – w jakim stopniu i na ile sektor edukacji przygotowuje młodzież opuszcza-

jącą placówki opiekuńczo-wychowawcze do podjęcia pierwszej pracy. Starano się także ukazać problemy, jakie w procesie edukacji może spotykać ta grupa młodych ludzi.

Praca zawodowa jest ważna w życiu każdego człowieka, a jeszcze ważniejsza jest w sytuacji osób usamodzielniających się, zdanych bardzo często tylko na samych siebie. Relacje zawiązane pomiędzy młodym człowiekiem a wychowawcą podczas pobytu w placówce opiekuńczo-wychowawczej są często jednymi prawdziwymi i wartościowymi kontaktami, jakie posiadają te osoby opuszczając placówkę. Dlatego też to do nich najczęściej zwraca się młodzież z prośbą o pomoc w znalezieniu pracy. Jednak często młodzież ta nie jest w stanie się odnaleźć i podjąć realnego wyzwania, które stawia przed nią życie w postaci pierwszej pracy zawodowej.

„Dzwoniła do nas nasza absolwentka, sprzed 2-3 lat, która się uczyła na kucharza i gastronom, mieszka poza województwem podlaskim, gdzieś tam w mazowieckim. Dzwoniła do nas z pytaniem i prośbą, żeby pomóc jej znaleźć pracę. Rzeczywiście stworzyła się taka szansa, mogła do nas przyjechać i podjąć pracę na umowę o dzieło, co prawda na kuchni, którą zna, w której miała praktyki, (...) pomoc społeczna zgodziła się jej sfinansować podróż do nas, ale ta dziewczyna nie przyjechała. Kiedy ta dziewczyna miała do nas przyjechać, dzwoni kobieta z pomocy społecznej i mówi: »ja nie jestem w stanie jej wypchnąć z tego domu«“.

Opisana historia ukazuje ogromny problem młodego człowieka stojącego na progu dorosłości. Takie osoby mają poważnym problemem z lękiem przed codziennością, do życia w której nie zostały w pełni przygotowane. Właściwie realizowana edukacja powinna sprzyjać rozwijaniu poczucia wiary w siebie, osiągnięciu przez młodzież pewności siebie, skłaniać do wyznaczania i osiągnięcia zamierzonych ambitnych celów – także tych związanych z odniesieniem sukcesu na rynku pracy. Nie zawsze jednak w przypadku życia w placówkach opiekuńczo-wychowawczych jest to możliwe do zrealizowania.

„Brak wiary w siebie dotyczy banalnych rzeczy, nawet już nie mówiąc o skomplikowanych sytuacjach. On często jest takim zjawiskiem w placówkach, że dzieci nawet same nie pójdą na proste zakupy, bo się

boją. Musi ktoś z nimi iść, czy jakiś drugi kolega, czy ktoś, żeby tam po prostu z nimi był. On się czuje wtedy bezpieczniej, pewniej, odważnie. A idąc gdzieś – tego doświadczyłem osobiście – idąc gdzieś z takim dorastającym już człowiekiem, on w pewnym momencie się przyznaje, że nie jest w stanie tego wszystkiego wypełnić, tego nie ogarnie, nie rozumie, a z drugiej strony nie chce, żebym ja z nim poszedł, bo się wstydzi, bo już jest takim chłopem, a idzie z nim ktoś dorosły. I tu jest taka zapętlająca się sytuacja, taki zaulek, którego oni nie potrafią ogarnąć“.

Tego rodzaju zachowanie jest efektem wyuczonej reakcji ucieczki na zaistniałą sytuację problemową – to jest podstawowy mechanizm obronny: uciec. Pytanie tylko, dokąd i jak długo można uciekać. W życiu tej młodzieży ważne jest to, co na zewnątrz:

„(...) sprzedać to, co na zewnątrz, to są gadzety, ubrania i takie tam. To wszystko, żeby się sprzedać. To jest też ważne, że jestem fajny i to jest tylko to. A w środku jest zalęknione dziecko gdzieś tam”.

Takie zachowania są kształtowane już od początku edukacji młodego człowieka, ponieważ bardzo często jak zauważają wychowawcy z placówek, „ich dzieci” są inaczej traktowane:

„(...) oni są też inaczej odbierani przez tę młodzież, która przychodzi z domów. Wynika to z faktu, iż oni są jakby napiętnowani”.

Uczestnicy spotkania fokusowego zauważyli również, iż młodzież z placówek ma często problemy edukacyjne, które wyrażają się kłopotami z realizowanym w szkole programem nauczania. Może to być spowodowane mniejszym stopniem uzdolnienia, ale także brakiem umiejętnego rozłożenia sobie pracy, problemami w zakresie komunikacji z nauczycielem oraz innymi uczniami.

„Wychodzi młody człowiek, który tak naprawdę nic nie umie, bo nie ogarnia tego, wychodzi potem w świat, ma pójść do pracy i zostaje w swojej grupie, bo ma lęki, obawy o swoje umiejętności i też tak naprawdę nie wymaga niczego od siebie w tym zakresie“.

Problemem w tym miejscu jest z całą pewnością brak indywidualizacji procesu nauczania dziecka.

„(...) to dziecko gdzieś ginie w tym gąszczu 30-tu innych uczniów i tak naprawdę te problemy nawarstwiają się i one zaczynają się tworzyć od szkoły podstawowej, poprzez gimnazjum, tak i potem, kiedy już to dziecko wchodzi nawet na ten etap przygotowania zawodowego. (...) To oznacza konieczność prowadzenia różnego rodzaju działań wspierających w placówkach, czy w miejscach, gdzie przebywają dzieci, (...) przez ich opiekunów, jak i przez szkoły. I ja mam takie przykłady, gdzie szkoły fantastycznie wspomagają i wyciągają dzieci systematycznie pracując przez cały rok w szkołach z tym dzieckiem i są efekty. I można to zrobić”.

Należy jednak też zauważyć, iż nawet najlepszy wychowawca sam nie jest w stanie wiele zdziałać w sytuacji, gdy brak będzie chęci współpracy płynącej ze strony dziecka.

„Często oporuje takie dziecko, często nie chce. Widząc szczególnie w grupie, że inne tego nie robi, nie robi nic, bo jest w innej sytuacji, to czego ja mam robić – ja też nie chcę się uczyć w tej szkole, jak mi tu lekcje zadają. Wolę się tam uczyć, gdzie nie ma lekcji”.

Ta wypowiedź po raz kolejny podkreśla znaczenie i potrzebę indywidualizacji procesu nauczania i podejścia do każdego dziecka, które wymaga indywidualnej pracy.

Interesującym pomysłem w opinii uczestników spotkania fokusowego stała się propozycja realizacji edukacji zawodowej w małej firmie rzemieślniczej. Takie zamierzenie oprócz tworzonych miejsc pracy kierowanych do młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych również uwzględniłoby rodzinną atmosferę pracy. Istotą takiego zamierzenia byłoby tworzenie specjalnych – „cieplarnianych warunków“, w których młodzież mogłyby się odnaleźć, wymaga to jednak współpracy wielu podmiotów środowiskowych „pracy całego zespołu, nie jednego nauczyciela i dyrektora szkoły, ale także przedstawicieli biznesu”.

Podnosząc kwestię edukacji zauważono także potrzebę dostosowania poziomu nauczania teoretycznego do możliwości odbiorczych uczniów, przyznając tym samym większe znaczenie nauce praktycznej zawodu.

„To co mi się podoba w tych szkołach u państwa, u rzemieślników. (...) tam się stawia na praktyczną naukę zawodu. Z naszych dzieci nie

zrobimy ministrów. Nie ma szans już na tym etapie, żeby nadrobić te zaległości. Natomiast co możemy, możemy usprawnić ich praktyczne działanie. I to jest robione właśnie. Często się też troszeczkę odpuszcza tę teorię. Ten nacisk na teorię, żeby tu skanalizować go w praktykę, żeby on wszedł w to. I on przychodzi do domu – takiego mam chłopaka, on przychodzi z praktyk i on ma zrobić w grupie obiad, on zakłada swoją przepaskę z praktyki i on zasuwa, robi masę i do lodówki, i to jest jedzenie na jakiś czas. Skąd jest ten nawyk? (...) nie w grupie to nabył tylko na praktykach. I właśnie ta praktyczna umiejętność dała mu to, że on jak pójdzie do pracodawcy, to on może nie powie, nie będzie umiał się wystawić nawet dobrze, bo on tylko mu tam beknie trzy razy, ale mówi »masz zrobić« i on to robi. Co za tym idzie, ważne jest również podejście poszczególnych pracodawców do młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych. Podstawą jest po prostu w przypadku takich osób nie teoria, a praktyka. Oni patrzą na praktykę, szkolnictwo już nie jest dla nich i dalsze edukacyjne etapy. To jest późno”.

Takie odpowiedzi akcentują potrzebę położenia nacisku na praktyczną naukę zawodu. Ważna jest zatem współpraca ze szkołami zawodowymi i jednocześnie prowadzenie lobby na rzecz tego rodzaju kształcenia. W wielu sytuacjach do szkół zawodowych w opinii społeczeństwa trafiają nieudacznicy i niedorajdy życiowe.

„(...) wszyscy idą do liceów nie wiadomo po co. »Odpady« trafiają do szkół zawodowych. Tylko »odpady«, które się gdzieś nie dostaną, bo jest presja społeczna, presja rodziców. Jakie są przyczyny to tego nie wiem, ale do zawodówek nie trafiają fachowcy i później nie ma tych fachowców. Nie uczy się ich”.

Ten problem pogłębiany jest także przez samych rodziców, przez całe nasze społeczeństwo, które niejako nie uznaje współcześnie kształcenia na poziomie zawodowym. Można zauważyć, iż szkoła zawodowa to swoistego rodzaju wstyd i z takiej oferty korzystają tylko najgorsi uczniowie.

„(...) rodzice jakby są przeciwni temu, żeby młodzież kształciła się w szkołach zawodowych albo tylko w zakładzie”. Można to uznać za

poważny problem społeczno-ekonomiczny dotyczący złożonych powiązań między wizerunkiem i wyobrażeniami o systemie edukacji zawodowej i pracy fizycznej, jak również upowszechnionych aspiracjach zawodowych w warunkach globalizacji i rewolucji informatycznej. Jak stwierdził jeden z uczestników spotkania: „To jest po prostu wstyd. To jest wstyd przyznać się sąsiadce, rodzinie – mimo że sami nie mają jakichś wyższych wykształceń. Naprawdę to jest najgorsze, że ambicje rodziców przerastają możliwości dzieci. To jest koszmar. Skoro przychodzi chłopak ze świadectwem i od góry do dołu są same mierne i matka go kieruje i on składa dokumenty do liceum ogólnokształcącego. Ludzie, nie oszukujmy się...”

Niski prestiż szkół zasadniczych zawodowych sugeruje niskie położenie społeczne młodych osób lub usytuowanie ich w obrębie podklasy, czyli osób nie tylko zmarginalizowanych, lecz także wykluczonych społecznie. Można przypuszczać, iż bycie absolwentem szkoły zasadniczej zawodowej jest równoznaczne z brakiem możliwości awansu zawodowego i skutkuje usytuowaniem na podrzędnym rynku pracy, w roli osób, które mają wykonywać gorsze pod względem jakościowym prace. Generalnie można stwierdzić, iż praca fizyczna, rzemieślnicza, nie jest kojarzona z przedsiębiorczością, samodzielnością i niezależnością. Jest ona utożsamiana z czymś ciężkim, niebezpiecznym i stanowiącym „karę” za gorsze pochodzenie i zbyt niskie osiągnięcia szkolne w kształceniu formalnym.

Szczególnie współcześnie istnieje potrzeba zmiany sposobu myślenia na temat kształcenia zawodowego. Należy odbudować społeczny prestiż dobrych szkół przygotowujących do wykonywania określonego zawodu. W sposób szczególny należy otoczyć opieką młodzież z placówek opiekuńczo-wychowawczych, w przypadku której ukończenie szkoły zawodowej jest niejednokrotnie jedyną szansą na znalezienie pracy i usamodzielnienie po opuszczeniu placówki. To oznacza jednak – w kontekście wcześniejszych wypowiedzi respondentów, że warto, a wręcz niezbędne jest, by tworzyć „cieplarniane warunki” nauki zawodu, uwzględniając w sposób szczególny potrzeby młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych. Trzeba przy tym jednak mieć świadomość i nie zrażać się sytuacjami, w których nie wszyscy wychowankowie tego typu roz-

wiązania wykorzystają. Trafnie ilustruje tego rodzaju niepowodzenia poniższa wypowiedź jednego z uczestników spotkania fokusowego.

„Miałem przykład osobisty dzieciaka, który trafił poprzez cech do takiego zakładu mechanicznego. Chłopak o ewidentnych uzdolnieniach manualnych. Celowo wybrałem mu takiego opiekuna, żeby się tam sprawdził. Ale no, niestety, no dzieciak nie miał poczucia wartości takiego, żeby się utrzymać. Tam były cieplarniane warunki, proszę mi wierzyć i oboje z żoną ten facet to prowadził. Oni mu zapewniali i to nawet bez naszej wiedzy jedzenie, ubrania mu kupowali za własne pieniądze, różne rzeczy. Tak jak w domu go chcieli przyjąć. Dzieciak jest fajny. Tylko jak zajaczek, jak króliczek, jak uciekający jakikolwiek problem wyolbrzymiał sobie. Bóg wie, co tam się u niego w głowie działo i on to rzucił. Rzucił i dalej siedzi jako bezrobotny. Miał super warunki cieplarniane i to nie pomogło. I wsparcie, bo ja go tam woziłem osobiście. Niemalże go za rękę tam prowadziłem. I co z tego? Nie udało się. Także takie przypadki porażek też są”.

Powyższy przykład ukazuje, iż nie zawsze stworzenie dogodnych warunków edukacyjnych do przygotowania zawodowego jest wystarczające w tym procesie. Inne uwarunkowania, takie jak np.: niewłaściwe rozpoznanie potrzeb wychowanka, błędne dostosowanie środków aktywizacji, opór wychowanka, mogą zadecydować o braku zaangażowania podopiecznego w działania pomocowe.

Podsumowując tę część spotkania, uczestnicy wspólnie stwierdzili, że podstawą wsparcia młodych osób z placówek opiekuńczo-wychowawczych powinno być działanie oparte na wykryciu mocnych stron dziecka i zbudowanie na nich programu pomocowego uwzględniającego w sposób szczególny możliwość jego zatrudnienia.

3.5.3. Obszar – otoczenie

Kolejnym ważnym obszarem, który odgrywa istotną rolę w procesie zatrudnienia młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze jest otoczenie społeczne, środowisko, w którym ten młody człowiek funkcjonuje na co dzień. Podczas prowadzonej dyskusji brak było jednoznacznych wskazań odnoszących się w sposób bezpośredni do kwestii współpracy placówek opiekuńczo-

wychowawczych z instytucjami rynku pracy w zakresie usamodzielnienia ich podopiecznych. Dyskusja koncentrowała się w większym stopniu na próbie ukazania stosunku potencjalnego pracodawcy do osoby opuszczającej placówkę, posiadanej wiedzy na temat swojego potencjalnego, przyszłego pracownika. Ważnym punktem spotkania był również temat dotyczący opinii społeczeństwa na temat szkół zawodowych i sektora rzemieślniczego.

Niestety potwierdziły się obawy dotyczące stereotypowego postrzegania młodzieży opuszczającej różnego rodzaju placówki, ukazujące brak zaufania potencjalnego pracodawcy w stosunku do nich.

„Pracodawca zwykle to tak – chce bardzo mieć ucznia, ale zwykle z pełnej rodziny, normalnej rodziny i jeszcze najlepiej, żeby to był uczeń ze wsi, bo tak – bo jest wtedy pracowity, wstaje bardzo rano, skromny, od 6. roku życia pracuje gdzieś na roli, pomaga rodzicom. Jest to zwykle rodzina wielodzietna, więc jeden drugiemu musi pomagać i to wszystko przekłada się później na efekty pracy w zakładzie pracy”.

Opinia ta nie jest odosobniona. Jak wynika ze spostrzeżeń uczestników spotkania, nawet chętniej – choć również z ostrożnością – pracodawcy zatrudniają osoby ze środowisk o charakterze patologicznym niż z ośrodków opiekuńczo-wychowawczych.

„Jeśli chodzi o ucznia pochodzącego z jakiegoś środowiska patologicznego, który mieszka w rodzinie (...), pracodawca robi rozeznanie często z jakiego środowiska pochodzi. No to podejmuje to ryzyko, zastanawia się, podejmuje to ryzyko i często próbuje pomóc. Ale jeśli chodzi o młodzież z ośrodków, to naprawdę ciężko jest przekonać pracodawcę, mimo iż potrzebuje uczniów, żeby przyjąć takiego ucznia”.

Istnieje szczególna potrzeba zwrócenia uwagi na ten problem, w kontekście realizowanego projektu. Powyższe wypowiedzi ukazują, iż potencjalni pracodawcy boją się tej młodzieży, czego źródłem są być może negatywne doświadczenia z przeszłości.

Na rolę i znaczenie rodziny lub też w przypadku jej braku innych znaczących osób w życiu młodzieży przebywającej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych zwracają uwagę w dalszej części spotkania uczestnicy badań. Podkreślają, iż jest to ważne otoczenie społeczne,

które tylko i wyłącznie może pomóc podczas poszukiwania pracy.

„(...) ja mam np. takie obserwacje, że młodzież z ośrodka jest lepiej kierowana i lepiej sobie radzi niż ta, która przychodzi niby z pełnej rodziny normalnej, nawet nie patologicznej. (...) Kiedy przychodzi młody człowiek 15-16-letni, musi podjąć decyzję na co najmniej te 3-4 lata kolejne i on przychodzi bez matki, bez ojca, bez żadnego opiekuna. No jak tak może być? Czy Państwo to sobie wyobrażacie, swojego dzieciaka wypuścić do obcych ludzi, do biura, do nas i my mamy jemu doradzić. My chcemy pomóc jemu, ale gdzie są ci rodzice, ci opiekunowie, kto nim pokieruje dalej. Przecież ja go nie wezmę za rękę, nie będę z nim jeździć po zakładach rozmawiać. Przychodzi taki uczeń do pracodawcy. Pracodawca mówi: »proszę mamę albo tatę przyprowadzić i ja chcę znać rodziców, chcę porozmawiać«. To jest tak ciężka sprawa przekonanie pracodawcy do zatrudnienia takiego ucznia z nie wiadomo jakiej rodziny albo właśnie z ośrodka. To wtedy, kiedy rodzice się nie interesują, to wtedy już naprawdę problem niesamowity”.

W sytuacji braku rodziców, za niezbędną należy uznać rolę opiekunów i przedstawicieli placówek. Przejawia się ona tym, że jeśli:

„ma uczeń problem ze znalezieniem praktyki, to my po prostu indywidualnie rozmawiamy z pracodawcą – prosimy go, wypraszamy: »proszę przyjąć, spróbujcie, przyjmie się, może się zaaklimatyzuje w zakładzie, może nie będzie z nim problemów, jeśli nie to umowę zawsze można rozwiązać, może sobie poszukać w innym zakładzie«. To z dwóch stron działa, bo przecież nie zawsze uczniowi też podoba się zakład, pracownicy, pracodawca”. Zasadniczo więc podstawowe znaczenie, jak powiedziała jedna z Pań biorących udział w spotkaniu ma fakt, iż: „wychowawcy mają duże pole do popisu, żeby nawiązać kontakt z tymi pracodawcami”.

W kontekście rozważań na płaszczyźnie otoczenia społecznego po raz kolejny uczestnicy spotkania fokusowego zwrócili uwagę na sposób postrzegania szkół zawodowych oraz rzemiosła. W odczuciu społecznym dominuje niska ocena szkolnictwa zawodowego i rzemiosła, czego efektem są trudności w pozyskaniu pracowników. Istnieje pilna potrzeba prowadzenia promocji rzemiosła, różnych obumierających zawodów. Waż-

na jest współpraca na poziomie pracodawca – przedstawiciele szkół, zwłaszcza na poziomie gimnazjalnym. W odczuciu przedsiębiorców ta współpraca jest obecnie znikoma.

„Wszędzie się wpraszamy, żebyśmy mogli przedstawić swoją ofertę dla szkół. Wyobrażacie sobie na cały Białystok odwiedzamy - was albo wy nas odwiedzacie i jedno gimnazjum w Białymstoku, które nas zaprasza. Od wielu, wielu lat. Przyjeżdżamy z laptopem, robimy prelekcję. (...) zróbmy, wymyślmy coś, żeby zapoczątkować modę na szkoły zawodowe. Bo przecież to jest jakaś kosmiczna dziura. (...) Dzieciaki, one wszystkie, znaczna ich część, ma tak wybujałe ambicje, że one będą kończyły wszystkie studia, jakie są. Jaka tam zawodówka? To obciach jest w zawodówce się uczyć dzisiaj w Polsce. I to jest potężny problem. Nie wiem, jakie są możliwości zainicjowania, raportowania gdzieś czegoś, żeby cokolwiek [w tej sprawie zmienić]”.

Problemy z promocją rzemiosła nie powinny dotyczyć wyłącznie samych pracodawców. Jest to szeroki problem społeczny, gdyż za chwilę *„(...) będziemy całą armię młodych ludzi, którzy będą mieli jakieś tam papierki, a nie potrafią zrobić nic”.*

3.6. Podsumowanie

Dyskusja w ramach spotkania fokusowego wywołała wiele emocji i ukazała mnóstwo możliwości, które zastosowane mogą być źródłem pozytywnych przemian w kontekście podjętego tematu spotkania, a więc możliwości odnalezienia się na rynku pracy osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze. Efektem spotkania w tej części badania fokusowego mogą stać się następujące wspólne wnioski:

- istotne jest podejście indywidualne do wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych:
- „(...) możemy działać w obrębie konkretnego takiego przypadku, np. kogoś skierujemy do cechu, kogoś na jakieś inne. Ale tak żeby dobrze to przemyśleć i dostosować do tego młodego człowieka indywidualnie”;
- postawa wychowawcy i jego stosunek do podopiecznego:

- „(...) jeżeli wychowawca niezależnie gdzie on jest, w tej czy innej placówce – jeżeli on chce i czuje się w tej roli, to on naprawdę osiągnie dużo”;
- obudzenie wiary w wychowankach we własne siły i możliwości, ukazanie im własnych umiejętności;
- próby nawiązania relacji z najbliższym środowiskiem życia młodego człowieka, odnalezienie osoby znaczącej, ważnej, swoistego autorytetu w osobie rodzica lub też wychowawcy;
- ukazanie młodzieży znaczenia nauki, praktyki i pracy w życiu każdego człowieka;
- zaproponowanie konkretnych ofert zatrudnienia w sektorze rzemieślniczym.

ROZDZIAŁ IV

SYTUACJA MŁODZIEŻY POCHODZĄCEJ Z RODZIN DOTKNIĘTYCH PROBLEMAMI PRZEMOCY I UZALEŻNIEŃ NA LOKALNYM RYNKU PRACY

Z punktu widzenia ciągle przesuwającej się granicy społeczno-kulturowej pomiędzy normą a patologią, wyniki badań podlegają permanentnej dezaktualizacji. Drugim z powodów jest naturalna dążność człowieka do poznawania przyczyn i odkrywania mechanizmów, a w konsekwencji motywów podejmowania działań destrukcyjnych przez jednostki oraz grupy społeczne. Coś, co wydaje się nieracjonalne z punktu widzenia jednych, staje się często „naturalnym” zachowaniem oraz drogą do osiągnięcia zamierzonego celu przez innych. Najważniejszym jednak powodem wzmożonego zainteresowania tą problematyką jest prognostyczny wymiar diagnozy. Dokładne poznanie patologicznych procesów daje możliwość opracowania strategii profilaktycznych, korygujących i kompensacyjnych, co potencjalnie ma na celu zmniejszenie skali negatywnych zjawisk społecznych.

Klasycznie patologię społeczną definiuje się za prakseologiem A. Podgóreckim jako: ten rodzaj zachowań, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego czy ten rodzaj struktury, który pozostaje w zasadniczej, nie dającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane¹³¹. Większość autorów zajmujących się tą problematyką podziela

¹³¹ A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, PWN, Warszawa 1969, s. 24.

założenia takiego sposobu ujmowania patologii, uzupełniając przy tym o następujące warunki¹³²:

- naruszanie norm i wartości;
- destruktywność zachowania mierzoną skalą potępienia społecznego;
- występowanie w większej zbiorowości lub w skali masowej;
- konieczność wykorzystania zbiorowej siły w celu przeciwstawienia się tego rodzaju problemom.

Podstawowym kłopotem w uporządkowaniu zagadnienia patologii społecznej wydaje się relatywizm i zależność jej przedmiotu od ludzkich ocen. Odpowiedzią na te wątpliwości jest pogląd, że zjawiska dewiacyjne nie występują, jako byty obiektywnie istniejące, zależą bowiem od reakcji ludzi na określone zachowania. Są zatem bytem zobiektywizowanym poprzez pewną umowę społeczną na poziomie świadomości ludzkiej oraz reakcji oporu w momencie jej wystąpienia¹³³. Niektórzy autorzy (m.in. J. Sztumski, L. Lernell) twierdzą natomiast, że problemy społeczne są bytem obiektywnym, gdyż ludzie uwzględniają je w swoim funkcjonowaniu i tworzą realne fakty społeczne w obronie przed dewiacjami (np. akty prawne czy instytucje ochrony)¹³⁴. Pomimo rozbieżności autorzy zgadzają się, że istnieje zespół zjawisk będących przedmiotem troski społeczeństwa.

Do grupy powyższych zjawisk bez wątpienia należą problem przemocy w rodzinie oraz uzależnienia. W niniejszym opracowaniu zostaną przybliżone główne pojęcia z tego zakresu, wzbogacone o statystyki oraz wyniki badań młodzieży w kontekście ich wejścia na rynek pracy. Doświadczenie trudności w okresie dzieciństwa, szczególnie ze strony osób najbliższych, wpływa zdecydowanie na kształt całości trajektorii życia

¹³² I. Pospiszył, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2010, s. 12.

¹³³ A. Kojder, J. Kwaśniewski, *Między autonomią a kontrolą*, Wyd. UW, Warszawa 1992.

¹³⁴ J. Sztumski, *Czy możemy mówić o „patologii społecznej”*, [w:] *Zjawisko patologii społecznej, uwarunkowania, rozmiary, profilaktyka, prognozy*, T. Sołtysiak (red.), WSP, Bydgoszcz 1995.

człowieka, również na jego start w dorosłe życie (charakter podejmowanej pracy oraz specyfiki aktywności zawodowej).

4.1. Przemoc w rodzinie – ustalenia terminologiczne oraz skala zjawiska

Przemoc to zjawisko powszechnie spotykane w życiu społecznym. Jednakże precyzyjne zdefiniowanie tego pojęcia wzbudza niejednokrotnie wiele kontrowersji. Istnieje wiele definicji, charakteryzujących się bądź to zbyt dużą ogólnością dążącą do objęcia swoim zasięgiem wszystkich przejawów przemocy, bądź też zawężeniem jej do jedynie najbardziej skrajnych przypadków tego zjawiska. Na taki problem zwraca uwagę Irena Pospiszyl¹³⁵, podając przykłady wąskiego ujęcia zjawiska przemocy, na przykład zaproponowaną przez C. H. Kempego, według którego przemoc ogranicza się jedynie do aktów fizycznego krzywdzenia dziecka. Wskazuje również na interpretację tego pojęcia przez Amerykańskie Centrum Pomocy Dzieciom Krzywdzonym i Zaniechwanym, które określa przemoc jako: fizyczne lub umysłowe działanie na szkodę, wykorzystywanie seksualne, zaniechwanie lub maltretowanie dziecka poniżej 18. roku życia przez osobę odpowiedzialną za pomyślny jego rozwój oraz działania, które stanowią zagrożenie dla jego rozwoju.¹³⁶ Obie te definicje skupiają się głównie na rodzaju zachowania, jakie stosuje sprawca wobec swojej ofiary – w tych przypadkach wobec dziecka. Pomijane zostają kwestie związane np. z celem, jaki towarzyszy sprawcy w sytuacji stosowania przez niego przemocy czy też konsekwencji, które to działanie ze sobą pociąga. Autorka przywołuje także definicję przemocy charakteryzującą się zbyt dużą ogólnością. Jest to interpretacja J. Kądzieli, który podaje, iż przemoc to: takie wywieranie wpływu na ludzi, w którego wyniku ich aktualny poziom rozwoju somatycznego i duchowego jest mniejszy niż potencjalny poziom tego rozwoju¹³⁷. Autor przedstawia także podział przemocy na strukturalną i personalną. Powyższa interpretacja przemocy charakteryzuje się zbytnią ogólnością,

¹³⁵ I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Wyd. WSiP, Warszawa 1994.

¹³⁶ Tamże, s. 12.

¹³⁷ Tamże, s. 14.

która nie określa charakteru wywieranego na ofiarę wpływu. Warto zatem w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż teoretycy i praktycy zajmujący się problematyką przemocy wskazują przede wszystkim na trzy ważne kwestie, które stanowią kryteria pozwalające stwierdzić, iż mamy do czynienia ze zjawiskiem przemocy. Są to: określony rodzaj zachowania sprawcy, jego intencje oraz skutki przemocy u ofiary.¹³⁸ Zgodnie z tymi kryteriami, za najdokładniej oddającą charakter zjawiska przemocy uznać można następującą definicję uwzględniającą perspektywę psychologiczną: Przemoc to intencjonalne działanie lub zaniechanie działania jednej osoby wobec drugiej, które wykorzystując przewagę sił narusza prawa i dobra osobiste jednostki, powodując cierpienia i szkody.¹³⁹ Definicja ta w dokładny sposób przedstawia główne cechy zjawiska przemocy.

Analizując szczegółowiej jej elementy można wyciągnąć określone wnioski. Intencjonalność działań bądź też ich zaniechanie wskazuje na połączenie tej definicji z kryterium zachowania się sprawcy. Katarzyna Michalska i Dorota Jaszczak-Kuźmińska zwracają uwagę na fakt, iż intencjonalność związana jest na ogół z celowym i zamierzonym działaniem sprawcy. Nie musi ona jednak zawsze oznaczać celowego zadawania bólu swojej ofierze. Sprawca dąży często do uzyskania całkowitej władzy, kontroli, podporządkowania oraz bezwzględного posłuszeństwa. Jest przekonany, iż wie najlepiej, co jest dobre dla ofiary, która powinna być mu całkowicie podporządkowana.¹⁴⁰ Destruktywne, intencjonalne działanie może przejawiać się np. w ośmieszaniu czy zmuszaniu do wykonywania upokarzającej czynności, natomiast zaniechanie działań wobec drugiej osoby może np. dotyczyć niezaspokajania podstawowych potrzeb życiowych danej jednostki. Intencjonalność działań związana jest z instrumentalnym charakterem przemocy, na który wskazuje Jadwi-

¹³⁸ W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie, interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Wyd. UJ, Kraków 2000, s. 12.

¹³⁹ Stowarzyszenie na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, *Wyprawa PoMoc. Poradnik dla osób doświadczających przemocy w rodzinie*, Wyd. Niebieska Linia, Warszawa 2005, s. 6.

¹⁴⁰ K. Michalska, D. Jaszczak-Kuźmińska, *Przemoc w rodzinie*, Wyd. PARPAMEDIA, Warszawa 2007, s. 5.

ga Mazur, podkreślając, iż w wymiarze instrumentalnym przemoc traktowana jest jako środek do realizacji określonego celu. Podaje także, iż bywają sytuacje, kiedy przemoc utożsamiana jest z poszukiwaniem zadowolenia w znęcaniu się nad innymi. Może także występować w indywidualnym bądź zbiorowym charakterze.¹⁴¹ Innym ważnym aspektem jest fakt występowania przewagi sił jednej osoby nad drugą. Agresor jest zawsze silniejszy od swojej ofiary. Może przejawiać się to w różnych wymiarach, np. pod względem fizycznym, psychicznym, materialnym czy zawodowym. Sprawia to, iż walka jest nierówna i zawsze jedna ze stron czuje się w takiej sytuacji słabsza, gorsza, natomiast druga jest bardziej skłonna do demonstrowania swojej wyższości.

Stosowanie przemocy wobec innych łączy się z naruszeniem praw i dóbr osobistych drugiej osoby. Na prawa, jakie przysługują jednostce wskazuje wiele dokumentów chroniących i zabezpieczających jej funkcjonowanie w społeczeństwie. Informacje o nich można odnaleźć np. w Konstytucji RP. Ten akt prawny zawiera szereg wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela. Wśród nich znajdują się między innymi: prawo do godnego życia, równość wobec prawa oraz prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, a także rodzinnego. Wszelkie te prawa dotyczą także ofiar przemocy w rodzinie. Do tego zjawiska można także odnieść Artykuł 40 Konstytucji, mówiący o zakazie wprowadzania kar cielesnych. Brzmi on: Nikt nie może być poddany torturom, ani okrutnemu nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych.¹⁴² Prawa chroniące życie wszystkich osób znajdują się również w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, która w Artykule 3. akcentuje prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby¹⁴³. Kiedy wobec drugiego człowieka stosowana jest przemoc, niewątpliwie narusza się wyżej wymienione prawa. Zagrożone

¹⁴¹ J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość.*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2002, s. 14.

¹⁴² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. nr 78, poz. 483), Wyd. Oficyna, Warszawa 2009.

¹⁴³ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, dostęp internetowy: http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf.

jest bezpieczeństwo ofiary, a w sytuacji pojawienia się niezwykle silnej przemocy – także życie danej osoby. Tym samym sprawca pozbawia drugiego człowieka praw. Skutkiem takiego zachowania jest możliwość pociągnięcia osoby stosującej przemoc do odpowiedzialności karnej ze względu na łamanie przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Przemoc jest przestępstwem, za które sprawca jest ścigany i zagrożony konsekwencjami prawnymi. Niewątpliwie powyższe zachowanie sprawcy prowadzi do wyrządzenia ofierze szkód i cierpienia. Konsekwencje stosowania przemocy mogą być różne, zależą przede wszystkim od tego, jaka forma przemocy została zastosowana w stosunku do ofiary.

Zjawisko przemocy to problem, który dotyka wiele grup i środowisk społecznych. Obszarem, w którym często dochodzi do aktów przemocy jest przestrzeń rodzinna. Ma to swoje przełożenie na funkcjonowanie całego systemu nie tylko osoby sprawcy i ofiary. Poza tym konsekwencje tego typu zachowań zazwyczaj są rozłożone w czasie i zmieniają trajektorię życia wszystkich jej członków. Rodzina według J. Rembowskiego jest małą i jednocześnie pierwotną grupą, o swoistej organizacji i o określonym układzie ról między poszczególnymi członkami, związaną odpowiedzialnością moralną, świadomą własnej odrębności, mającą swe tradycje i przyzwyczajenia, zespoloną miłością i akceptującą się nawzajem¹⁴⁴. Ciekawą definicję rodziny podaje również Janina Maciaszkowa, która utożsamia ją z pojęciem wspólnoty. Twierdzi, iż rodzina, jako naturalna grupa społeczna oparta na więzach pokrewieństwa, małżeństwa, a niekiedy także adopcji, przyjmuje postać wspólnoty. Jest to wspólnota ogarniająca życie swych członków w sposób dość wielostronny. We wspólnocie zaspokajane są potrzeby wszystkich członków rodziny, zarówno dzieci, jak i dorosłych, a przedmiotem wspólnej troski są potrzeby ekonomiczne, fizyczne, jak również psychiczne.¹⁴⁵ Natomiast według A. Kamińskiego rodzina jest podstawową wspólnotą życia, głównie emocjonalną, gdzie w czasie wszystkich lat życia następuje wzajemne wy-

¹⁴⁴ J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Wyd. PWN, Warszawa 1972, s. 16.

¹⁴⁵ J. Maciaszkowa, *O współżyciu w rodzinie*, Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1980, s. 9.

równanie poglądów i ocen, gdzie ludzie kontaktują się całą osobowością, a dom – to podpora emocjonalna, ostoja bezpieczeństwa psychicznego.¹⁴⁶

Przytoczone powyżej definicje wskazują na wielorakość wzajemnych oddziaływań na poszczególnych członków rodziny. Ukazują te elementy, które są szczególnie istotne, aby rodzina funkcjonowała w sposób prawidłowy. Dlatego też zdecydowana większość definicji rodziny podkreśla ważność istnienia takich elementów, jak: więź emocjonalna, bezpieczeństwo, wsparcie psychiczne, wzajemna opieka, troska i akceptacja bliższych sobie osób. Pozwoli to na pojawienie się pozytywnych relacji pomiędzy członkami rodziny. Ważne są tu także funkcje, jakie powinna spełniać ta grupa społeczna. Rodzinę, która w sposób prawidłowy wypełnia wszystkie funkcje, które są jej przypisane nazywamy rodziną funkcjonalną. Jednakże w sytuacji, kiedy to w rodzinie panują negatywne relacje pomiędzy jej członkami, a zaburzona komunikacja, role i zadania nie pozwalają na zapewnienie właściwego funkcjonowania jej członkom – mówimy wtedy o rodzinie dysfunkcjonalnej.

Przemoc występująca w rodzinie dysfunkcjonalnej określana jest mianem przemocy domowej. W programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, prowadzonym przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wskazano na następującą definicję tego zjawiska: Przemoc domowa, zwana też przemocą w rodzinie, to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciw członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste, powodujące cierpienie i szkody.¹⁴⁷ Jerzy Mellibruda podkreśla, iż na problem przemocy w rodzinie możemy spojrzeć z czterech perspektyw¹⁴⁸:

- Perspektywy prawnej – zgodnie z którą przemoc w rodzinie to przestępstwo, podlegające odpowiedniej karze. Jego odmiany można odnaleźć w różnych kodeksach, między innymi mówi

¹⁴⁶ A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Wyd. PWN, Warszawa 1972, s. 82.

¹⁴⁷ H.D. Sasal, *Niebieskie Karty*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998, s. 8.

¹⁴⁸ J. Mellibruda, *Przeciwdziałanie przemocy domowej*, Wyd. PTP, Warszawa 2009, s. 10-13.

o nim: artykuł 207 Kodeksu Karnego, zgodnie z którym znęcanie się fizyczne lub moralne nad członkiem rodziny przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat;

- Perspektywy moralnej – charakteryzującej przemoc w rodzinie jako zło moralne. Zgodnie z nią sprawca przemocy domowej powinien podlegać karze własnego sumienia, a jego czyn powinien być surowo potępiony przez społeczeństwo;
- Perspektywy psychologicznej – odnoszącej się do trzech istotnych elementów przemocy domowej: wewnętrznych przeżyć ofiary (jej cierpienia i bezradności), mechanizmów wewnętrznych i sytuacyjnych sterujących postępowaniem sprawcy przemocy oraz procesów interakcji między sprawcą i ofiarą. Podejście psychologiczne do problemu przemocy w rodzinie pomaga ofiarom w uporaniu się z jej negatywnymi skutkami;
- Perspektywy społecznej – wskazującej na czynniki tkwiące w obyczajach i postawach, które mogą sprzyjać występowaniu przemocy w rodzinie oraz ją usprawiedliwiać. Z drugiej strony perspektywa ta poszukuje sił społecznych mogących wpłynąć na zmianę spraw publicznych w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Wyjaśniając w sposób szczegółowy problem przemocy w rodzinie, należy wskazać na konkretne jednostki, których może ona dotyczyć¹⁴⁹. W związku z tym można wyróżnić:

- Przemoc rodziców wobec dziecka;
- Przemoc wobec partnera w związku;
- Przemoc wobec osób starszych w rodzinie.

Analizując skalę oraz tendencję omawianego zjawiska społecznego można sięgnąć do raportu *Polacy wobec zjawiska przemocy w rodzinie* opracowanego przez TNS OBOP dla MPiPS w 2007 roku. Ukazuje on rozkład procentowy deklaracji osób, które zetknęły się ze zjawiskiem przemocy, jako obserwatorzy lub uczestnicy w swojej przestrzeni rodzinnej lub środowisku lokalnym. Analizując uzyskane wyniki badań,

¹⁴⁹ J. Mazur, *Przemoc w rodzinie...*, op. cit., s. 54.

można zauważyć, że znajomość rodzin dotkniętych jakąkolwiek formą przemocy częściej deklarowali mieszkańcy województw północnych, zachodnich i wschodnich. Stosunkowo najrzadziej sytuacje takie występowały w województwach centralnej i południowej Polski. Nie musi to odzwierciedlać skali zjawiska w danym regionie, gdyż trzeba na to nałożyć matrycę różnej otwartości, jako elementu kulturowego poszczególnych regionów. Natomiast do zamieszkiwania w gospodarstwie domowym, w którym miała miejsce przemoc w rodzinie częściej (połowa lub więcej badanych) przyznawali się mieszkańcy województwa lubuskiego, małopolskiego, podlaskiego, śląskiego i województw północnych (zachodniopomorskiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego), natomiast rzadziej – województwa podkarpackiego, wielkopolskiego i opolskiego (poniżej 45%). Przedstawione wyniki badań ukazują dość znaczną skalę zjawiska. Dodatkowo biorąc pod uwagę różnice pomiędzy deklaracjami znajomości rodzin dotkniętych tym problemem w środowisku lokalnym a własnymi doświadczeniami rodzinnymi można wysnuć wniosek, że zjawisko przemocy w rodzinie nadal jest tematem wstydlivym i swoistym tabu społecznym.

Powyższe wnioski mają swoje odzwierciedlenie w statystykach interwencji policji w kontekście zjawiska przemocy w rodzinie. Zaprezentowane poniżej statystyki ukazują pewną niepokojącą tendencję utrzymywania się zjawiska przemocy w rodzinie na podobnym poziomie w rozkładzie mijających lat. Pomimo podejmowania wielu działań profilaktycznych, medialnych, politycznych przeciwdziałających zjawisku przemocy domowej skala zjawiska utrzymuje się, co może świadczyć o małej skuteczności instytucjonalnych form pomocy, bez większych zmian mentalnych społeczeństwa.

Tabela 24. Liczba przeprowadzonych interwencji policji w latach 2002-2008

	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Interwencje domowe ogółem	559.387	593.727	610.941	608.751	620.662	718.819	658.651
Dotyczące	96.449	85.512	92.495	96.773	96.099	81.403	86.455

przemocy w rodzinie							
----------------------------	--	--	--	--	--	--	--

Źródło: Komenda Główna Policji – statystyki przemocy domowej.

4.1.1. Charakterystyka ofiar i sprawców przemocy

Rodzina to system społeczny złożony z podsystemów, takich jak rodzice i dzieci, rodzeństwo, mąż i żona. Sharon D. Herzberger wymienia podsystemy życia rodzinnego, w których może dojść do pojawienia się zjawiska przemocy w rodzinie. Ma to miejsce wtedy, gdy relacje pomiędzy członkami tych podsystemów nie będą układały się w sposób prawidłowy. Wtedy to jedna ze stron może stać się sprawcą, a druga ofiarą przemocy. Wśród nich autor wyróżnia¹⁵⁰:

- Relacje: rodzic – dziecko;
- Relacje: małżonkowie lub partnerzy;
- Relacje: rodzeństwo;
- Relacje: dorosłe dziecko – starzejący się rodzic.

Prawidłowe zachowania członków rodziny w relacji rodzic – dziecko powinny opierać się na odpowiedzialności, trosce i opiece rodzica nad swoim dzieckiem. To właśnie opiekun powinien charakteryzować się troskliwością oraz wrażliwością na potrzeby dziecka, aby móc zapewnić mu właściwy rozwój społeczny, emocjonalny, psychiczny czy też poznawczy. Jednakże, kiedy dochodzi do sytuacji, w której dziecko staje się ofiarą, a rodzic sprawcą przemocy domowej, zaburzone zostaje funkcjonowanie dziecka w życiu rodzinnym i społecznym. S.D. Herzberger przywołuje grupę czynników, które sprzyjają krzywdzeniu dzieci przez swoich rodziców. Wymienia między innymi przyczyny związane z przeszłością rodzica, np.: doświadczanie przez niego przemocy w dzieciństwie, czy też złe relacje z rówieśnikami. Są wśród nich również czynniki dotyczące predyspozycji interpersonalnych, niskiego poczucia własnej wartości oraz niskiego poziomu intelektualnego. Wśród innych znajdują się również przyczyny związane z relacjami pomiędzy partnerami żywciowymi, np.: liczne kłótnie małżeńskie, czy też brak życiowego partnera

¹⁵⁰ S.D. Herzberger, *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2002, s. 72.

i związane z tym samotne rodzicielstwo. Dosyć istotnymi czynnikami są te związane bezpośrednio z dzieckiem, np.: przedwczesne urodzenie dziecka bądź też jego choroba. Poza tym autor wymienia także takie determinanty, jak: akceptowanie kar fizycznych w danej kulturze, bezrobocie oraz ubóstwo. S.D. Herzberger podkreśla, iż relacje dziecko – rodzic są dwukierunkowe, gdyż z wyżej wymienionych czynników wynika, iż dotyczą one zarówno doświadczeń rodzica, jak i cech dziecka.¹⁵¹ Mogą także wzajemnie się na siebie nakładać, np. wygórowane ambicje rodziców w stosunku do swojego podopiecznego a choroba dziecka, bądź też stawianie przez rodziców zbyt dużych wymagań, niedostosowanych do możliwości dziecka. Takie sytuacje mogą prowadzić do frustracji, a w najgorszym przypadku do przemocy ze strony dorosłych, czego główną przyczyną są niespełnione nadzieje i plany dorosłych.

Pojawienie się przemocy domowej w relacji małżeńskiej lub pomiędzy partnerami może być związane z różnymi czynnikami. Zdecydowana większość autorów poruszając tę kwestię wskazuje najczęściej na przyczyny związane z osiągnięciami ekonomicznymi i zawodowymi mężczyzn i kobiet. Liczne badania wskazują, iż w przypadku kiedy to zarobki żony są zdecydowanie niższe bądź zdecydowanie wyższe niż dochody męża, wówczas ryzyko stosowania wobec niej przemocy wzrasta. Niskie zarobki kobiet stawiają je w gorszej pozycji. W takiej sytuacji mężczyźni czują, iż zajmują wyższą pozycję w rodzinie, tym samym często podporządkowując sobie żonę/partnerkę. W przypadku kobiet o wysokim statusie społecznym, przemoc mężów/partnerów wobec żon/partnerek wynika z zagrożenia wzrastającą władzą kobiet. Jednakże coraz częściej zdarza się też tak, iż to kobiety o wysokim statusie ekonomicznym, świadome swoich praw i przywilejów są bardziej skłonne do odwzajemnienia przemocy doznawanej ze strony partnera. Konsekwencją tego jest coraz częstsze pojawianie się przemocy stosowanej przez obie strony względem siebie. Sharon D. Herzberger poruszając tematykę przemocy w relacji małżeńskiej przywołuje również kilka innych czynników, które mogą mieć wpływ na zwiększenie ryzyka przemocy domowej. Doszukuje się on związku pomiędzy stosowaniem

¹⁵¹ Tamże, s. 73-77.

przemocy małżeńskiej a rozkładem władzy w rodzinie. Odwołując się do badań przeprowadzonych przez Strausa zaznacza, iż w rodzinach, w których panują relacje partnerskie – przemoc występuje rzadko. W sytuacji dominacji kobiety – wzrasta przemoc wobec męża, natomiast w sytuacji dominacji mężczyzny – wobec żony.¹⁵²

Relacje między rodzeństwem to obszar, w którym może dojść do pojawienia się zjawiska przemocy. Jak powszechnie wiadomo, kłótnie między rodzeństwem zdarzają się w większości rodzin. Czasem związane są one z walką o większe zainteresowanie ze strony rodziców, innym razem z chęcią dominacji starszych dzieci nad młodszymi. Na rodzaj stosowanej wśród rodzeństwa przemocy, a także na jej nasilenie mają wpływ takie czynniki, jak płeć czy też wiek dzieci. Chłopcy w porównaniu do dziewczynek o wiele częściej przejawiają przemoc fizyczną związaną np. z bójkami. Jednakże akty przemocy o mniejszym nasileniu mogą być stosowane zarówno przez chłopców, jak i dziewczynki. Chęć dominacji i zaakcentowania swojej pozycji wśród rodzeństwa związana jest z wiekiem. Starsze dzieci są często dla młodszego rodzeństwa wzorem do naśladowania, źródłem wiedzy o otaczającym świecie, osobami, u których można zawsze znaleźć opiekę czy wsparcie. Bywają jednak sytuacje, kiedy to starsze rodzeństwo wykorzystuje swoją pozycję w rodzinie, sprzecząc się z młodszymi dziećmi, bądź też zmuszając je do wykonywania czynności, na które same nie mają ochoty.¹⁵³

Ostatni, czwarty obszar to relacje między dorosłymi dziećmi a starszymi rodzicami. Obecność w rodzinie starszej osoby wiąże się z pojawieniem się nowego obowiązku, jakim jest opieka nad starzejącym się człowiekiem. Taka sytuacja często niesie ze sobą wiele stresu i napięć doznawanych przez dorosłe dzieci, który związany jest z brakiem możliwości pełnego zaspokajania swoich indywidualnych potrzeb, w miejsce których trzeba poświęcić swój czas na pomoc starszemu członkowi rodziny. Stosowanie przemocy wobec osób starszych może wzmacniać brak

¹⁵² Sharon D. Herzberger, *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2002, s. 82-85.

¹⁵³ Tamże, s. 86-87.

posiadania przez nie odpowiednich środków finansowych, które umożliwiłyby im zapewnienie sobie właściwej opieki. To z kolei pociąga za sobą większe nakłady finansowe na dorosłe dzieci. Niechęć domowników do zaopiekowania się taką osobą sprawia, iż osoby starsze doznają najczęściej przemocy związanej z zaniedbaniem. Jednakże bywają również sytuacje, w których to dochodzi do wymuszania zasobów finansowych od starszego członka rodziny, posiadającego własne dochody w postaci renty czy też innych świadczeń socjalnych. Tego typu zachowania związane są ze stosowaniem przemocy ekonomicznej wobec starszego człowieka.¹⁵⁴ I. Pospiszyl wśród motywów przemocy stosowanej wobec ludzi starszych w rodzinie wymienia: wzrost zależności ofiary od agresora związany chorobą, niedołęstwem oraz sytuacją finansową; wzrost zależności agresora od ofiary powiązany z zaburzeniami psychicznymi czy też uzależnieniem od środków odurzających, a także obniżenie zdolności kontrolowania przez osobę starszą własnych emocji, co związane jest z procesem starzenia się.¹⁵⁵

Literatura dotycząca omawianej tematyki prezentuje liczne opisy osób będących sprawcą przemocy. Zdecydowana większość autorów wskazuje, iż najczęstszym sprawcą przemocy domowej jest mężczyzna. Taki pogląd wyrażają również Holtzworth-Munroe i Stuart. Według tych autorów występują trzy rodzaje sprawców przemocy w rodzinie¹⁵⁶:

- Agresorzy rodzinni – to sprawcy, którzy ograniczają akty przemocy wyłącznie w stosunku do członków własnej rodziny. Nie wykazują jednak żadnych objawów zaburzeń psychicznych;
- Agresorzy z pogranicza – to sprawcy dopuszczający się zachowań agresywnych zarówno w kręgu rodzinnym, jak i poza nim. Charakteryzują ich zaburzenia psychiczne oraz emocjonalne;

¹⁵⁴ Sh.D. Herzberger, *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2002, s. 88-89.

¹⁵⁵ I. Pospiszyl, *Przemoc w Rodzinie...*, op. cit., s. 87.

¹⁵⁶ A. Grygorczuk, K. Dzierżanowski, T. Kiluk, *Mechanizmy psychologiczne w relacji ofiara-sprawca przemocy*, [w:] *Psychiatria*, t. 6, nr 2, Wyd. Via Medica, Gdańsk 2009, s. 62.

- Agresorzy antyspołeczni – to sprawcy stosujący przemoc w rodzinie oraz poza nią. Dopuszczają się zarówno przemocy psychicznej, fizycznej, jak i seksualnej. Są to osoby często uzależnione od alkoholu bądź innych środków.

Tabela 25. Liczba sprawców przemocy domowej

	2004	2005	2006	2007	2008
Liczba sprawców przemocy domowej ogółem	91.920	97.142	96.775	81.743	86.568
W tym kobiety	3.501	4.153	4.074	3.632	3.942
W tym mężczyźni	88.180	92.776	92.260	77.937	82.425
Nieletni	239	213	175	170	201

Źródło: Komenda Główna Policji – statystyki przemocy domowej.

Mimo iż przemoc w rodzinie może występować w różnego rodzaju relacjach, pomiędzy różnymi członkami rodziny, to jednak najczęściej jej ofiarami padają kobiety i dzieci. Prezentując portret ofiary przemocy w rodzinie wielu autorów przypisuje jej następujące cechy¹⁵⁷: ofiarą przemocy w rodzinie jest najczęściej kobieta; niejednokrotnie o niskim stopniu wykształcenia; pozostająca na utrzymaniu partnera; uzależniona od niego ekonomicznie; uzależniona emocjonalnie; z wyuczoną bezradnością i często syndromem stresu pourazowego; pozostająca (często w jej odczuciu) bez kompleksowej pomocy ze strony instytucji.

W drugiej kolejności za najczęstsze ofiary przemocy w rodzinie uważa się dzieci. Tutaj również podaje się charakterystykę dwóch obrazów tego typu ofiar¹⁵⁸:

- „Kozły ofiarne” – to dzieci wystraszone, załęcznione, często przypisujące sobie winę za całą krzywdę, której doświadczają, posiadające utrudnione kontakty z rówieśnikami oraz ponoszące niepowodzenia szkolne;

¹⁵⁷ J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2002, s. 123-124.

¹⁵⁸ Tamże, s. 124.

- Dzieci popadające w konflikt z otoczeniem – to dzieci agresywne, często mające konflikty z prawem, często żyjące w ciągłym zakłamaniu i załęknieniu, mające poczucie bezradności.

Analizując sytuację ofiary przemocy w rodzinie należy wskazać na techniki manipulacyjne, które sprawca stosuje wobec swojej ofiary. W życiu ofiary przemocy domowej uaktywniają się pewne mechanizmy, które często uniemożliwiają jej wyrwanie się z negatywnej sytuacji. Syndrom wyuczonej bezradności to pierwszy z mechanizmów, który może pojawić się w życiu osoby doznającej przemocy. Jest on związany z brakiem umiejętności do podjęcia aktywności w celu zmiany swojej sytuacji życiowej. To bezradność pojawiająca się wskutek nabywanych przez ofiarę doświadczeń. Mimo iż ma ona poczucie, że jest źle traktowana oraz krzywdzona przez sprawcę, to jednak nie jest w stanie zmotywować się do działania i zaczyna nabierać przekonania, iż cokolwiek zrobi, to i tak nie jest w stanie wyrwać się z sieć przemocy. Kolejnym często pojawiającym się mechanizmem jest zjawisko prania mózgu. Polega ono na świadomym, systematycznym oraz celowym oddziaływaniu na człowieka w celu zmiany jego postaw, uczuć, przekonań oraz potrzeb. Dzięki tej technice sprawca przemocy zaczyna manipulować ofiarą w taki sposób, aby spełniała ona wszystkie jego życzenia.

Zaburzenia lękowe mogące pojawić się u ofiary przemocy domowej mogą doprowadzić do tzw. zespołu stresu pourazowego PTSD. Pojawia się on w sytuacji narażenia osoby na utratę życia i zdrowia. W silniejszym stopniu dotykając ofiary, które doświadczyły traumy w wyniku aktywności człowieka. Wśród objawów PTSD można wyróżnić między innymi: drażliwość, zaburzenia snu, wybuchy złości, gniewu, koszmary senne itp. Zespół stresu pourazowego ma bardzo złożoną strukturę i może oddziaływać na wiele sfer życia osoby doświadczającej przemocy przez dłuższy czas.¹⁵⁹

Innym mechanizmem, który może pojawić się u osób doświadczających przemocy, jest tzw. syndrom sztokholmski. Polega na przejawianiu

¹⁵⁹ J. Lewis Herman, *Przemoc. Uraz psychiczny powrót do równowagi*, Wyd. Gdańskie Towarzystwo Psychologiczne, Gdańsk 1998, s. 131.

irracjonalnej wdzięczności sprawcom za drobne przywileje, np.: za sporadyczne okazywanie uczuć, fazy miodowego miesiąca, chwile spokoju i ciągłe zachowanie życia¹⁶⁰. Proces wiktylizacji to kolejny mechanizm, którego mogą doświadczyć ofiary przemocy w rodzinie. Jego wystąpienie jest konsekwencją doświadczenia przez ofiarę przemocy psychicznej oraz pojawienia się u niej wspomnianego wyżej zespołu stresu pourazowego. Proces ten prowadzi do zmiany poczucia tożsamości maltretowanej osoby i stawania się ofiarą wskutek doznania szkód i krzywd nie tylko psychicznych, ale też materialnych czy moralnych. Wskutek systematycznie pojawiającej się przemocy, zaburzone zostają wyobrażenia ofiary dotyczące świata, partnera oraz własnej osoby. Autor podkreśla również, iż u części ofiar może dojść do tzw. wtórnego zranienia związanego z niewłaściwymi reakcjami otoczenia na problemy osoby krzywdzonej, przejawiającymi się między innymi w bagatelizowaniu sprawy, niedowierzaniu czy też obwinianiu ofiary. Ciągłe powtarzanie się przemocy oraz nieodpowiednie reakcje ze strony społeczeństwa na sygnały osoby krzywdzonej mogą doprowadzić do przyjęcia tożsamości ofiary i nabrania przekonania o słuszności swojej roli.¹⁶¹

Poniżej zostały zaprezentowane statystyki dotyczące ofiar przemocy domowej w skali całego kraju i regionu Podlasia. W obu przypadkach w ostatnich latach zjawisko to utrzymuje się na podobnym poziomie.

¹⁶⁰ K. Michalska, D. Jaszczak-Kuźmińska, *Przemoc w rodzinie...*, op. cit., s. 22-23.

¹⁶¹ J. Mellibruda, R. Durda, D. Sasal, *O przemocy domowej – poradnik dla lekarza pediatry*, Warszawa 1998.

Tabela 26. Liczba ofiar przemocy domowej wg procedury „niebieskiej karty”

	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Liczba ofiar przemocy domowej ogółem	150.266	156.788	157.854	130.682	139.747	132.796
W tym kobiety	88.388	91.374	91.032	76.162	81.985	79.811
W tym mężczyźni	9.214	10.387	10.313	8.556	10.664	11.728
Dzieci do lat 13	35.137	37.227	38.233	31.001	31.699	27.502
Nieletni od 13 do 18 lat	17.527	17.800	14.963	14.963	15.399	13.755

Źródło: Komenda Główna Policji – statystyki przemocy domowej.

Tabela 27. Osoby doznające przemocy w rodzinie w województwie podlaskim (dane na podstawie NK)

Rok	Ogólna liczba osób doznających przemocy domowej	W tym małoletni do lat 13	W tym małoletni w wieku 13-18 lat
2006	7270	31,79 %	13,11 %
2007	6352	27,58 %	13,10 %
2008	5989	28,63 %	12,94 %
2009	5536	26,40 %	12,26 %
2010	6348	23,33 %	12,55 %

Źródło: ROPS, Przemoc wobec dzieci i młodzieży w środowisku rówieśniczym i rodzinnym, Białystok 2011.

4.1.2. Formy przemocy w rodzinie

Przemoc domowa może przybierać różne formy. Jedne z nich mogą występować w większym nasileniu, inne w mniejszym. Ich występowanie może być także odmienne w zależności od płci czy też wieku. Jednakże bez względu na to, do kogo są one adresowane, każda z nich doty-

ka boleśnie osobę krzywdzoną. Wśród form przemocy najczęściej wymienianych przez autorów zajmujących się tą tematyką można wyróżnić¹⁶²:

- przemoc psychiczną;
- przemoc fizyczną;
- przemoc seksualną;
- przemoc ekonomiczną;
- zaniedbywanie.

Przemoc psychiczna dotyczy wszelkich działań, które mają na celu poniżenie, zastraszenie oraz obrażenie ofiary. W tym przypadku główną bronią sprawcy przemocy są słowa, którymi dogłębnie rani swoją ofiarę dążąc do pozbawienia jej godności i własnej wartości. Ta forma przemocy obejmuje swoim zasięgiem także działania, jak: wyśmiewanie, szantażowanie oraz grożenie.¹⁶³ Organizacja Amnesty International, która zajmuje się ochroną praw człowieka, wymienia także inne przejawy przemocy psychicznej, do których zalicza między innymi: izolację, narzucanie własnych sądów, narkotyzowanie, groźbę zabójstwa.¹⁶⁴

Przemoc fizyczna to najbardziej dostrzegalna forma przemocy w rodzinie. Siniaki, rany, złamania to tylko niektóre oznaki mogące świadczyć o jej występowaniu. Forma ta jest bardzo dotkliwa dla ofiary, gdyż wraz z doświadczeniem bólu fizycznego, ofierze nierozzerwalnie towarzyszy ból psychiczny i emocjonalny. Przemoc fizyczna może występować w formie czynnej oraz biernej.

- Czynna forma przemocy – dotyczy działań związanych z użyciem siły w celu osiągnięcia czegoś bądź chęci wyrządzenia krzywdy. Obejmuje takie zachowania sprawcy, jak: klapsy, uderzanie pa-sem, bicie ręką, oparzenia, szarpanie, kopanie, zadawanie ran, duszenie, a nawet usiłowanie zabójstwa. Do czynnej formy przemo-

¹⁶² D. Jaszczak-Kuźmińska, K. Michalska., *Zrozumieć przemoc w rodzinie. Poradnik dla osób doświadczających przemocy*, Wyd. PARPAMEDIA, Warszawa 2009, s. 11.

¹⁶³ Tamże, s. 11.

¹⁶⁴ I. Pospiszyl, *Przemoc w Rodzinie...*, op. cit., s. 104.

cy można także zaliczyć celowe wywoływanie u dziecka objawów chorobowych poprzez podawanie mu toksycznych substancji.¹⁶⁵

- Bierna forma przemocy – dotyczy przede wszystkim zakazów oraz wszelkich ograniczeń, np.: zakaz załatwiania potrzeb fizjologicznych, zakaz chodzenia, zakaz mówienia, ograniczanie snu i pożywienia, areszt domowy.¹⁶⁶

Przemoc seksualna to niewątpliwie jedna z najbardziej dotkliwych form przemocy. Naruszenie sfery intymnej ofiary zostawia niezwykle bolesne ślady w jej psychice. Związana jest z przedmiotowym traktowaniem drugiego człowieka, jako obiektu, dzięki któremu sprawca może zaspokoić własny popęd seksualny. Ta forma przemocy w rodzinie ściśle łączy się z dwiema wyżej wymienionymi. Bywają bowiem sytuacje, w których to sprawca wykorzystując seksualnie swoją ofiarę – bije ją i obraża. Doświadcza ona tym samym nie tylko jednej formy przemocy, ale trzech jednocześnie. Przemoc seksualna łączy się ze zmuszaniem drugiej osoby do nieakceptowanych przez nią praktyk i zachowań seksualnych. Działania tego typu obejmują nie tylko gwałty oraz inne upokarzające czynności, ale także np.: podglądactwo, zmuszanie do oglądania filmów pornograficznych.¹⁶⁷ Ten rodzaj przemocy obejmuje także takie zachowania, jak: kazirodztwo oraz ekshibicjonizm.¹⁶⁸

Przemoc ekonomiczna, inaczej zwana wykorzystywaniem materialnym, związana jest z bezprawnym wykorzystywaniem, a także kontrolowaniem środków finansowych oraz innych środków materialnych potrzebnych do życia dla danej osoby. Przemoc ekonomiczna ściśle łączy się z wymuszaniem zależności materialnej.¹⁶⁹ Doświadczenie tej formy

¹⁶⁵ E. Lisowska, *Przemoc wobec dzieci. Rozpoznawanie i przeciwdziałanie*, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej Kielce 2005, s. 21.

¹⁶⁶ W. Retyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, t. 1, Wyd. Difin, Warszawa 1989, s. 700.

¹⁶⁷ K. Michalska, D. Jaszczak-Kuźmińska, *Przemoc w rodzinie...*, op. cit., s. 10.

¹⁶⁸ M. Stożek, *Przemoc w rodzinie. Zapobieganie w świetle przepisów prawa*, Wyd. Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 2009, s. 22.

¹⁶⁹ K. Browne, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Wyd. WSiP, Warszawa 1999, s. 25.

przemocy często jest jedną z przyczyn niechęci odejścia ofiary od sprawcy. Bywają bowiem sytuacje, w których ofiara będąc uzależniona ekonomicznie od agresora obawia się, że gdy od niego odejdzie pozostanie bez jakichkolwiek środków do życia.

Niektórzy autorzy zajmujący się tematyką przemocy w rodzinie opisują ją jako działanie lub zaniechanie działań wobec członka rodziny. Jedną z form takiego zaniechania jest zaniedbywanie. To kolejna z form przemocy, która jest także często wymieniana przez wielu autorów. K. Brown oraz M. Herbert określają zaniedbywanie dziecka w rodzinie jako uporczywe lub poważne działanie skierowane przeciw dziecku, związane z niezapewnieniem mu ochrony przed różnego rodzaju niebezpieczeństwami, np. zimnem, głodem itp. To także niewypełnianie czynności opiekuńczych w stosunku do dziecka, czego konsekwencją jest pogarszający się stan zdrowia podopiecznego bądź utrudniony rozwój jego osobowości.¹⁷⁰ Można także wyróżnić kilka typów zaniedbywania dziecka, wśród których znajdują się¹⁷¹:

- zaniedbywanie fizyczne (np.: nieodpowiednie odżywianie, brak higieny, brak odpowiedniej opieki medycznej, wyrzucanie z domu itp.);
- zaniedbywanie edukacyjne (np.: przyzwolenie na wagarowanie, zaniedbywanie obowiązku szkolnego, niezapewnienie pomocy dziecku ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi itp.);
- zaniedbywanie emocjonalne (np.: niezaspokajanie potrzeb uczuciowych, brak emocjonalnego wsparcia, niedostateczna uwaga poświęcana dziecku, dopuszczanie się aktów przemocy pomiędzy rodzicami w obecności dziecka itp.);
- zaniedbywanie wychowawcze (np.: przyzwolenie na antyspołeczne zachowania dziecka oraz na używanie przez nie alkoholu (narkotyków), niezapewnienie dziecku niezbędnej pomocy psychologicznej).

¹⁷⁰ Tamże, s. 103.

¹⁷¹ E. Lisowska, *Przemoc wobec dzieci...*, op. cit., s. 20.

Wcześniej omówione zostały różnorodne formy, w jakich może przejawiać się przemoc w rodzinie. Każda z nich charakteryzuje się przejawianiem określonego typu zachowań, które pozwalają zdefiniować określone zachowanie sprawcy jako przemoc fizyczną, psychiczną, seksualną, ekonomiczną, bądź związaną z zaniedbywaniem. W tym zaś miejscu należałoby podkreślić, iż zjawisko przemocy charakteryzuje się jeszcze jednym podziałem, którego kryterium, jak twierdzi Jerzy Mellibruda, stanowi „temperatura przemocy”. W związku z tym autor wymienia dwa typy przemocy:

- przemoc gorącą;
- przemoc chłodną.

Zdaniem Jerzego Mellibrudy, u podstaw przemocy gorącej leży furia, czyli dynamiczne, naładowane gniewem zjawisko pęknięcia tamy emocjonalnej, uruchamiające agresywne zachowanie. Furia jest wybuchem skumulowanych i niemożliwych do powstrzymania uczuć złości lub wściekłości¹⁷². Jest ona wynikiem frustracji i prowadzi do silnych oraz wybuchowych aktów przemocy, wyrażanych w atakach bezpośredniej agresji fizycznej bądź psychicznej. Przyczyną frustracji jest najczęściej niespełnienie jakiegoś oczekiwania bądź zablokowanie określonego dążenia. Pojawienie się takiej sytuacji wywołuje u sprawcy stan napięcia, wymagający natychmiastowego rozładowania na członku rodziny. Celemu zdarzeniu towarzyszy także pragnienie wywołania cierpienia i szkody ofierze.

Przemoc chłodna odnosi się do realizowania przez sprawcę specyficznego scenariusza zapisanego w jego umyśle, a czasem również w obyczajach i kulturze środowiskowej¹⁷³. Najważniejszą cechą tego rodzaju przemocy jest dokonywanie jej z premedytacją. W tym wypadku dla sprawcy najważniejszy jest cel, jaki chce on osiągnąć poprzez swoje działania. Definiując przemoc chłodną wielu badaczy zwraca uwagę na to, iż rozwija się ona przeważnie na gruncie autorytarnych modeli

¹⁷² J. Mellibruda, *Przeciwdziałanie przemocy...*, op. cit., s. 14.

¹⁷³ Tamże, s. 14-15.

współżycia między ludźmi, a także kierowania nimi.¹⁷⁴ W związku z tym sprawcy przemocy często wykorzystują swoją pozycję w rodzinie do znęcania się nad innym jej członkiem, powoli i skrupulatnie wprowadzając w życie plan swojego działania. Taki sposób postępowania często związany jest z osobistym doświadczeniem sprawcy. Bywają sytuacje, w których to rodzice stosują wobec dziecka surowe metody wychowawcze, tłumacząc je tym, iż sami byli w taki sposób wychowywani. W tym miejscu uwidacznia się istotną różnicą między przemocą chłodną a gorącą. Sprawca pierwszego typu przemocy jest na ogół nieświadomy szkodliwości swoich działań i dla każdego z nich jest w stanie znaleźć usprawiedliwienie, w przemocy gorącej natomiast sprawca przeżywa chwile poczucia winy.

Zastanawiając się nad problematyką obu typów przemocy, wiele osób może uważać, iż przemoc gorąca jest znacznie dotkliwsza niż przemoc chłodna. Niestety, konsekwencje jednej i drugiej są niewątpliwie poważne. Często stopniowe i cyklicznie powtarzające się akty dręczenia poszkodowanej osoby, dążące do zniszczenia jej psychiki bywają tak samo bolesne, jak te doświadczane w wyniku przemocy gorącej. Inną cechą wspólną może być fakt, iż oba typy przemocy mogą być uwarunkowane doświadczaniem jej w dzieciństwie. Jest to jednak tylko jedno z uwarunkowań predysponujących do stosowania przemocy w dorosłym życiu.

4.1.3. Uwarunkowania przemocy w rodzinie

Każdy z wymienionych typów przemocy charakteryzuje się przejawianiem określonych zachowań sprawcy wobec ofiary. Dokładne sprecyzowanie, z jakim rodzajem przemocy mamy do czynienia, jest szczególnie ważne przy kreowaniu właściwych działań pomocowych. Jednakże ich odpowiednie dobranie wiąże się także z uwzględnieniem uwarunkowań, które doprowadziły do wystąpienia zjawiska przemocy w rodzinie. Wielu autorów poszukując przyczyn przemocy w rodzinie ujmuje je w rozmaite kategorie. Uwarunkowania przedstawiane są w postaci mo-

¹⁷⁴ K. Kmieciak-Baran, *Przemoc wobec dzieci- diagnoza i interwencja*, [w:] *Przemoc dzieci i młodzieży...*, op. cit., s. 367.

deli, czynników ryzyka czy też koncepcji. W tej części pracy należy powołać się na cztery nurty teoretyczne związane z tematyką przemocy w rodzinie i zaprezentowane przez Irenę Pospiszyl. Autorka przedstawia cztery koncepcje koncentrujące się wokół zjawiska przemocy wobec dzieci. Znajdują się wśród nich¹⁷⁵:

- Koncepcja psychiatryczna – zwana inaczej koncepcją intrapsychoiczną, intraindywidualną, psychopatologiczną, psychopatyczną lub psychodynamiczną. Zakłada ona, iż główną przyczyną przemocy wobec dziecka w rodzinie jest patologiczna osobowość rodzica bądź opiekuna. Nurt ten podkreśla, iż źródłem krzywdzenia dzieci są zaburzenia psychiczne dorosłych osób.
- Koncepcja socjologiczna – wykracza poza środowisko rodzinne, doszukując się źródeł przemocy w prawidłowościach makrospołecznych. W związku z tym wśród czynników, które kształtują stosunek dorosłych wobec dzieci wyróżnia: wzory postaw wobec przemocy, strukturę społeczną, normy funkcjonujące w otoczeniu rodziny, zasady relacji interpersonalnych tkwiących w środowisku. Biorąc pod uwagę przytoczone czynniki można stwierdzić, iż większe prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy wobec dziecka może wystąpić w sytuacji zajmowania przez rodzinę niskiej pozycji społecznej, dotknięcia problemem ubóstwa, biedy czy też traktowania przemocy jako doskonałej metody dyscyplinującej.
- Koncepcja społeczno-sytuacyjna – analizując problem przemocy w rodzinie odwołuje się do takich teorii, jak: teoria uczenia społecznego, postaw, frustracji, agresji, atrybucji oraz teoria wymiany. Podstawą tej koncepcji są skutki zaburzonych wzajemnych interakcji między rodzicem a dzieckiem. Związane są one z brakiem zainteresowania dzieckiem oraz jego potrzebami, niepodejmowaniem żadnych interakcji oraz surowym karaniem. To z kolei prowadzi do poczucia odrzucenia, lęku i osamotnienia dziecka doprowadzając je często do płaczu. Z kolei płacz dziecka pobudza rodzica do jeszcze większej złości, tworząc błędne koło.

¹⁷⁵ I. Pospiszyl., *Przemoc w rodzinie...*, op. cit., s. 133-149.

- Koncepcja integracyjna – nazywana wielowymiarową bądź społeczno-psychologiczną uwzględnia sześć wzajemnie przenikających się czynników, które zwiększają prawdopodobieństwo krzywdzenia dziecka przez rodzica. Wśród nich znajdują się: doświadczenia socjalizacyjne rodziców, osobowość rodziców, społeczna pozycja rodziców, stresy sytuacyjne (problemy ekonomiczne, małżeńskie, strukturalne), normy i wartości obowiązujące w danym otoczeniu oraz pojawienie się czynnika bezpośrednio uruchamiającego agresję rodziców przeciwko dzieciom.

Wyżej przedstawione koncepcje wskazują na czynniki, które mogą przyczynić się do wystąpienia przemocy w układzie rodzic – dziecko. Można jednak stwierdzić, iż wszelkie przytoczone w nich uwarunkowania przemocy mogą dotyczyć również innych relacji, w których także może dojść do wystąpienia tego zjawiska, np.: w relacjach między małżonkami/partnerami bądź dorosłymi a osobami starszymi.

Wielu autorów podaje bardziej skrócony schemat czynników, które mogą być przyczyną przemocy w rodzinie. Najczęściej wymieniane są cztery typy takich uwarunkowań, zwane czynnikami ryzyka. Zalicza się do nich¹⁷⁶:

- czynniki indywidualne – związane z osobą sprawcy, jego doświadczeniami z dzieciństwa, a także cechami osobowości;
- czynniki rodzinne – odnoszące się do statusu rodzinnego, a także przekazu pokoleniowego;
- czynniki środowiskowe – połączone z kontrolą społeczną oraz możliwością uzyskania pomocy i wsparcia;
- czynniki kulturowo-obyczajowe – dotyczące norm obyczajowych, systemu prawnego, a także systemu pomocy społecznej.

Dodatkowo do czynników zwiększających ryzyko przemocy domowej wielu autorów zalicza nadużywanie wszelkich substancji chemicznych, typu: alkohol, narkotyki, które wyzwalają w sprawcy agresję

¹⁷⁶ J. Szymańczak, *Przemoc w rodzinie. Zarys problematyki* [online] 2000 nr 181 [dostęp: 03.03.2012], dostęp internetowy: http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_00/r-181.pdf.

i pobudzają go do działania. Często są przyczyną utraty zdolności do samokontroli, czego skutkiem jest stosowanie przemocy wobec najbliższych osób. W tym miejscu należy także zwrócić uwagę na to, iż na wystąpienie zjawiska przemocy w rodzinie może mieć wpływ nie tylko jedno konkretne źródło, gdyż przemoc może pojawić się wskutek nałożenia na siebie kilku różnych uwarunkowań. W takim przypadku może ona wystąpić w jeszcze większym nasileniu.

4.1.4. Cykl przemocy wewnątrzrodzinnej

Wystąpienie określonego czynnika ryzyka, który podnosi u sprawcy poziom agresji, motywuje go do chęci wyrządzenia ofierze krzywdy. Dopóki osoba doświadczająca przemocy nie będzie w stanie sprzeciwić się tyranowi, może zaplątać się w pewnego rodzaju błędne koło przemocy, zwane cyklem przemocy domowej. Jego charakterystyczną cechą jest nieustanne powtarzanie się aktów przemocy przeplatane chwilami spokoju. Wyróżnienie przez badaczy powtarzających się cyklicznie faz przemocy w rodzinie pozwoliło na stwierdzenie, iż przemoc domowa nie jest czynem jednorazowym i powtarza się według określonego schematu. Cykl przemocy domowej uwzględnia trzy fazy:¹⁷⁷

- faza narastania napięcia;
- faza ostrej przemocy;
- faza miodowego miesiąca.

Pierwsza z faza narastania napięcia jest często określana mianem ciszy przed burzą. W tej fazie w relacjach pomiędzy potencjalnym sprawcą a ofiarą wyczuwa się ciągle napięcie. Sprawca jest rozdrażniony i podirytowany. Denerwują go najmniejsze drobiazgi, które sprawiają, że łatwo wpada w złość, obwiniając o wszystko drugą osobę. Ofiara stara się swoim zachowaniem uspokoić sprawcę, spełniając wszystkie jego życzenia i zachcianki. Tak samo jak sprawca, doświadcza ona ciągłego napięcia i zdenerwowania, bojąc się, że każde jej słowo czy zachowanie może sprowokować go do wybuchu agresji i złości. Każdy pretekst będzie dla sprawcy dobrą okazją do zmanifestowania swojej wściekłości i gniewu. Aby temu zapobiec ofiary często stosują metodę unikania kon-

¹⁷⁷ K. Michalska, D. Jaszczak-Kuźmińska, *Przemoc w rodzinie...*, op. cit., s. 15.

taktu ze sprawcą, przebywając w innym otoczeniu. Niestety, bywa jednak tak, iż chęć uniknięcia problemu może stać się jego przyczyną, powodującą niezadowolenie sprawcy z faktu nieobecności ofiary¹⁷⁸.

Drugą z kolei jest faza ostrej przemocy, w której to nagromadzone w fazie pierwszej napięcie eksploduje, powodując często nieadekwatny do przyczyny i niekontrolowany wybuch emocji i agresji. Sprawca wpada w gniew tracąc kontrolę nad swoim zachowaniem i dopuszczając się groźnych aktów przemocy. Skutki tego są zazwyczaj widoczne w postaci obrażeń ciała, w najgorszym przypadku ze skutkiem śmiertelnym¹⁷⁹. W tej sytuacji ofiara odczuwa lęk, szok, złość, gniew, bezsilność i przerażenie. To z kolei motywuje ją do szukania pomocy, wezwania policji czy ujawnienia przed rodziną całej sytuacji. Pod koniec tej fazy i rozładowaniu przez sprawcę swoich emocji, zaczyna on zdawać sobie sprawę z ogromu szkód, które wyrządził. To z kolei wyzwala u niego chęć zadośćuczynienia i naprawy sytuacji. Konsekwencją tego jest przejście do trzeciej fazy cyklu przemocy w rodzinie.

Faza miodowego miesiąca to ostatnia z faz, w której to sprawca przemocy okazuje skruchę oraz składa deklaracje obiecując poprawę. Twierdzi, że taka sytuacja się więcej nie powtórzy, a to, co się wydarzyło było tylko jednorazowym incydentem. Poszukuje usprawiedliwień dla swojego zachowania tłumacząc się np.: problemami w pracy bądź wpływem alkoholu. Ofiara zaczyna ślepo wierzyć w te słowa, a relacje między nią i sprawcą przypominają te z początku znajomości. Wierzy, że wszystko wróci do normy i pozwala się przeprosić. Faza ta daje złudną nadzieję na poprawę sytuacji, gdyż cykl zaczyna powtarzać się od początku, za każdym razem skracając etap miodowego miesiąca¹⁸⁰.

Ciągłe występowanie cykli przemocy pozbawia ofiarę siły i osłabia jej zdolność do samoobrony. W konsekwencji zaczyna ona przypisywać sobie całą winę za powtarzającą się wobec niej przemoc, co z kolei może doprowadzić do zaburzeń psychicznych i pozbawienia ofiary jej godno-

¹⁷⁸ K. Michalska, D. Jaszczak-Kuźmińska., *Przemoc w rodzinie...*, op. cit., s. 16.

¹⁷⁹ J. Mazur, *Przemoc w rodzinie...*, op. cit., s. 33.

¹⁸⁰ K. Michalska, D. Jaszczak-Kuźmińska., *Przemoc w rodzinie...*, op. cit., s. 16-18.

ści. Należy jednak podkreślić, iż zarówno w pierwszej, jak i drugiej fazie, ofiara stara się podejmować działania, które mogłyby zapobiec jej krzywdzeniu. W fazie pierwszej mamy do czynienia między innymi z metodą unikania sprawcy, w kolejnej zaś z poszukiwaniem pomocy i chęcią wyrwania się z niekorzystnego środowiska. Szczególnie istotne jest, aby ofiara, podejmując próbę ucieczki przed sprawcą, podjęła ostateczną i stanowczą decyzję związaną z uwolnieniem się od przemocy. Jeśli tego nie zrobi i ślepo zaufa swojemu oprawcy, z każdym kolejnym razem osłabi swoje szanse na ucieczkę. J. Mellibruda wymienia siedem podstawowych strategii powstrzymywania przemocy, stosowanych przez ofiary-kobiety, wśród których także uwzględnia wspomniane wyżej sposoby obrony przez przemocą. Autor wspomina także o istnieniu tzw. strategii poniżających, które opierają się na całkowitym podporządkowaniu sprawcy, a nawet poniżaniu się przed nim. Takie zachowanie ofiary cieszy sprawcę, nie prowokując go tym samym do przejawiania bardzo aktywnych i brutalnych form przemocy. Sprawca odczuwa wyższość nad ofiarą i radość z wszelkich przejawów jej niezadowolenia z życia.¹⁸¹ Zarówno strategie poniżające, jak i inne przytoczone sposoby obrony przed przemocą wskazują, w jaki sposób ofiara stara się przejawiać różnego rodzaju zachowania w celu ochrony przed atakami. Tylko od niej zależy, czy powtarzający się cykl przemocy zostanie zakończony, a ona sama dozna w końcu spokoju i poczucia bezpieczeństwa.

4.1.5. Skutki przemocy w rodzinie

Doświadczenie przez ofiarę aktów przemocy ze strony sprawcy oraz częsty brak reakcji społeczeństwa spowodowany wiarą w fałszywe mity związane ze zjawiskiem przemocy w rodzinie, może doprowadzić do poważnych skutków odczuwanych przez ofiarę. Konsekwencje te łączą się z wymienionymi formami przemocy w rodzinie, wpływając na obecne funkcjonowanie ofiary, ale także rzutując na jej przyszłe życie. Skutki te pozostawiają bolesne ślady zarówno w życiu małego dziecka, jak i dorosłej osoby.

¹⁸¹ J. Mellibruda, *Przeciwdziałanie przemocy...*, op. cit., s. 18-21.

Konsekwencje przemocy w rodzinie związane z doświadczaniem przez ofiarę przemocy fizycznej są łatwo dostrzegalne. W związku z tym, iż ten rodzaj przemocy pozostawia ślady na ciele ofiary, łatwo zauważyć, że konsekwencją tego typu zachowań wobec drugiej osoby mogą być: siniaki, rany, uderzenia, przypalenia papierosami czy też ślady duszenia.¹⁸² Skutkami fizycznego krzywdzenia mogą być uszkodzenia wewnętrznych narządów, a nawet kalectwo. W związku z tym silne ataki przemocy fizycznej mogą także nieść ze sobą daleko idące konsekwencje, mogące zakończyć się pobytem poszkodowanej osoby w szpitalu oraz wymaganiem ciągłej hospitalizacji. W najgorszym wypadku tego typu akty przemocy mogą nawet doprowadzić do zgonu. Ofiary ponoszą również konsekwencje emocjonalne. Dzieci doświadczające przemocy fizycznej mają obniżone poczucie bezpieczeństwa i przestają reagować płaczem na ból. Często stają się bierne i apatyczne, choć bywa i tak, że same zaczynają przejawiać zachowania agresywne wobec swoich rówieśników.¹⁸³

W przypadku doznawania przemocy psychicznej ofiara doświadcza konsekwencji, które wpływają na jej zdrowie psychiczne. Mimo iż ten rodzaj przemocy nie pozostawia łatwo zauważalnych śladów, bywają równie dotkliwe, jak urazy fizyczne. Do tego typu skutków można zaliczyć między innymi: zaburzenia lękowe, depresje, poczucie krzywdy, poczucie winy, koszmary nocne, zaniżoną samoocenę, poczucie alienacji, izolację, poczucie wstydu, stosowanie przemocy psychicznej wobec innych, tendencja do uzależniania się od innych, ucieczki w sen oraz świat fantazji.¹⁸⁴ Konsekwencje przemocy seksualnej są szczególnie dotkliwe dla ofiary. Niosą one ze sobą nie tylko skutki psychiczne, ale także fizyczne. Mają także wpływ na kształtowanie się poglądów dotyczących własnej płciowości. W przypadku, kiedy ofiara doświadcza ich

¹⁸² K. Kmiecik-Baran, *Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja*, [w:] *Przemoc dzieci i młodzieży...*, op. cit., s. 378.

¹⁸³ I. Jundziłł, *Dziecko – ofiara przemocy*, Warszawa 1993, s. 73-77.

¹⁸⁴ J. Kopacz, *Przemoc psychiczna w rodzinie*, [w:] *Być dla innych* [dostęp: 21.02.2012], dostęp internetowy: http://www.deon.pl/czytelnia/czasopisma/byc-dla-innych/art,21_przemoc-psychiczna-w-rodzynie.html.

w okresie dzieciństwa, mogą stanowić poważny problem związany ze współżyciem ze swoim przysłym partnerem. Wśród bezpośrednich, somatycznych konsekwencji przemocy seksualnej można wyróżnić: infekcje dróg moczowo-płciowych, urazy zewnętrznych narządów płciowych, niechcianą ciążę, bóle brzucha oraz pochwy, infekcje jamy ustnej czy też krwawienie z narządów rodnych. Należy wskazać tutaj także na następstwa psychiczne związane z doświadczaniem przemocy seksualnej. Można do nich zaliczyć zarówno te, które mogą wystąpić przy doświadczaniu innych wyżej wymienionych form przemocy, jak i te, które wydają się być specyficzne, np.: zbytńia erotyzacja życia dziecka, prostytutcja, odrzucanie siebie, lęki związane z płcią, zaburzenia seksualne, zaburzenia osobowości oraz kształtowanie negatywnych postaw wobec seksualności człowieka.¹⁸⁵

Skutki zaniedbywania lub przemocy ekonomicznej są najbardziej widoczne w sytuacji, gdy osobą poszkodowaną jest dziecko. To właśnie ono w okresie swojego dzieciństwa najbardziej liczy na pomoc osób mu najbliższych. Kiedy rodzice przejawiają lekceważący stosunek do potrzeb ich dziecka, czuje się ono odepchnięte i odrzucone. Wśród zauważalnych konsekwencji zaniedbywania dziecka należy wskazać między innymi na: małą wagę ciała, częste choroby, a także opóźnienia w rozwoju. Do innych skutków tej formy przemocy należy zaliczyć: poczucie wstydu, krzywdy, niedocenianie siebie, a w przyszłości także zaniedbywanie własnych dzieci.¹⁸⁶ Przytoczone skutki zaniedbywania mogą także występować w odniesieniu do osoby dorosłej. Sprawca chcąc nieustannie kontrolować swoją ofiarę często ogranicza jej spotkania ze znajomymi, czy czas na rozwój swoich zainteresowań, tym samym zaniedbując jej potrzeby życia towarzyskiego. Sprawca kontrolując wydatki swojej ofiary bądź też pozbawiając ją wszelkich środków do życia może

¹⁸⁵ E. Lisek, *Dysfunkcjonalność rodziny. Przemoc wobec dziecka w rodzinie oraz konsekwencje jej stosowania*, Portal edukacyjny: Literka [online], [data dostępu: 03.03.2012], dostęp w internetowy: http://literka.pl/3/37521/dysfunkcjonalnosc_rodziny_przemoc_wobec_dziecka_w_rodzinie_oraz_konsekwencje_jej_stosowania#_ftnref6.

¹⁸⁶ Tamże.

doprowadzić do braku środków finansowych, np.: na zakup potrzebnych leków. Pozbawia to także ofiarę umiejętności gospodarowania własnymi pieniędzmi. Prowadzi to z kolei do bezradności i poczucia nieużyteczności własnej pracy.

4.2. Uzależnienia – główne pojęcia i procesy

Pojęciu uzależnienia towarzyszą określenia typu nałóg, nawyk, toksykomania, narkomania itp. Stwarza to pewne zamieszanie terminologiczne. W przypadku nawyku i nałogu przyjęto, że mamy do czynienia z utrwalonym wzorcem zachowania oraz zależnością szczególnie natury psychicznej. Nałóg natomiast wyróżnia się przede wszystkim¹⁸⁷:

- tolerancją, czyli potrzebą zwiększenia dawki określonej substancji;
- szkodliwością zachowania nałogowego w wymiarze osobistym oraz społecznym (szkodliwości społecznej nie obserwujemy w przypadku nawyku);
- przymus zamiast pragnienia (odwrotnie w przypadku nawyku);
- uzależnienie fizyczne i zespół abstynencyjny w przypadku nałogu.

Omawiane kategorie nie były dość precyzyjne, więc zostało rozpowszechnione pojęcie uzależnienia. Nazywamy nim stan psychiczny i fizyczny wynikający z interakcji między żywym organizmem a substancją chemiczną, charakteryzujący się zmianami zachowania i innymi reakcjami, do których należy konieczność przyjmowania danej substancji w sposób ciągły lub okresowy, w celu doświadczenia jej wpływu na psychikę lub by uniknąć przykrych objawów towarzyszących brakowi tej substancji¹⁸⁸. Zaprezentowana definicja nie do końca oddaje całe spektrum omawianego problemu społecznego. Odnosi się on bowiem zarówno do osób uzależnionych, jak i współuzależnionych (funkcjonujących w najbliższym otoczeniu). Problem ze sprecyzowaniem zakresu i przebiegu procesu uzależnienia wynika z szerokiego wachlarza bodźców, które mogą potencjalnie uzależniać. Nie są to bowiem tylko substancje czy

¹⁸⁷ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2010, s. 124.

¹⁸⁸ K. Zajączkowski, *Uzależnienia od substancji psychoaktywnych*, WSiP, Warszawa 2003.

używkii, ale również: zachowania, formy aktywności, jedzenie, przeżycia itp. Przy tej różnorodności bodźców występuje jednak pewna cecha wspólna, którą jest zespół objawów uzależnieniowych. Składa się na nią:¹⁸⁹

- wyrazistość emocjonalnego podporządkowania (zachowanie realizujące potrzebę uzależnieniową staje się najważniejsze);
- zmiana nastroju (optymalizacja nastroju tylko w czasie zachowania nałogowego);
- tolerancja dawkowania (znieczulenie na dotychczasowe dawki i potrzeba zwiększenia dawki);
- objawy abstynencyjne (psychiczne i fizyczne w każdym przypadku podobne);
- konflikt (potrzeby uzależnieniowe zawsze wchodzą w kolizję z najbliższym otoczeniem, burzą więzi z innymi ludźmi);
- nawrót (każda osoba uzależniona ma doświadczenie nieudanej próby zerwania z nałogiem).

W literaturze przedmiotu jest wiele różnych typologii uzależnień. Przyjmuje się jednak, że są trzy główne rodzaje uzależnienia¹⁹⁰:

- Uzależnienie fizyczne – polegające na wbudowaniu środka uzależniającego lub jego metabolitów w cykl przemian tkankowych. Z tym rodzajem uzależnienia wiąże się tolerancja. Aby uzyskać te same efekty działania środka, osoba uzależniona musi przyjmować go w coraz większych dawkach.
- Uzależnienie psychiczne – jest to stan psychiczny przejawiający się w pragnieniu przyjmowania środków uzależniających. W początkowych fazach choroby to pragnienie można jeszcze opanować. W późniejszym stadium uzależnienia pożądanie to posunięte jest aż do nieopanowanej żądzy i przymusu używania danej substancji.

¹⁸⁹ M. D. Griffiths, Gry i hazard. Uzależnienia dzieci w okresie dorastania, GWP, Gdańsk 2004.

¹⁹⁰ K. Zajączkowski, *Uzależnienia od substancji psychoaktywnych*, Warszawa 2003.

- Uzależnienie społeczne – jest związane z przyjmowaniem środków uzależniających w grupie – wcześniej grupy hippisów, a obecnie grupy młodzieży należące do niektórych subkultur. Przynależność do grupy pociąga za sobą bezwzględne respektowanie jej zasad, norm, obyczajów. Gdy w grupie jest zwyczaj (moda) na stosowanie środków odurzających, to automatycznie każdy członek (kandydat na członka) grupy jest narażony na kontakt z tymi środkami, a w konsekwencji na uzależnienie od nich.

Osoba uzależniona to taka, która w wyniku używania środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych albo używania ich w celach medycznych znajduje się w stanie uzależnienia od tych środków lub substancji¹⁹¹. U osoby zagrożonej uzależnieniem obserwujemy zespół zjawisk psychicznych i oddziaływań środowiskowych, które stwarza duże prawdopodobieństwo powstania uzależnienia od środków odurzających lub substancji psychotropowych, albo osoba sporadycznie używa środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych¹⁹².

Ważne z punktu widzenia relacji rodzinnych jest pojęcie współuzależnienia. Zostało one stworzone dla opisanego trwałego wzorca wzajemnych relacji i zachowań zaobserwowanych przede wszystkim u partnerów życiowych osób uzależnionych oraz ich dzieci. Jest to pewnego rodzaju forma przystosowania do życia razem z osobą uzależnioną, co odbiera szansę na normalne funkcjonowanie. Współuzależnienie jest ceną, którą bliscy osoby uzależnionej płacą za życie w sytuacji uporczywego stresu psychologicznego. Początkowo uważano, że współuzależnienie jest następstwem stresu, w związku z bliskimi relacjami z osobą uzależnioną. Jednak dzięki licznym obserwacjom odkryto, iż nawet gdy osoba uzależniona przestanie korzystać z bodźca uzależniającego, to symptomy współuzależnienia u bliskich wciąż są obecne, a czasami

¹⁹¹ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dziennik Ustaw nr 179 z 2005, poz. 1485.

¹⁹² Tamże.

przybierają większe rozmiary¹⁹³. Analiza współzależnienia odsłania pewien typ niedojrzałej osobowości i skłonność do błędnych sposobów odbierania problemów życiowych innych osób. Bliskie relacje z osobą uzależnioną nie są jedynym źródłem współzależnienia, to raczej okoliczność, która odsłania osobowościowe problemy partnera, które istniały już wcześniej. Zdaniem M. Kisiel, nadodpowiedzialność i nadkontrola to współzależnieniowe sposoby przystosowania się do destrukcji, którą osoba uzależniona wprowadza w związek¹⁹⁴. W oparciu o dotychczasowe analizy można stwierdzić, że współzależnienie jest odrębną formą zaburzonej osobowości i wymaga specyficznej interwencji terapeutycznej. Symptomy współzależnienia nie znikną bowiem w sposób automatyczny po ustaniu problemu czy po zerwaniu więzi z osobą uzależnioną. Życie w długotrwałym stresie spowodowane uzależnieniem bliskiej osoby i brak skuteczności podjętych działań we własnym zakresie powoduje poważne konsekwencje psychologiczne. Cechy charakteryzujące osobę współzależnioną to głównie nadopiekuńczość, poczucie niskiej wartości, tłumienie emocji i myśli, obsesje, kontrolowanie, zaprzeczanie, uzależnianie się od innych, trudności w porozumiewaniu się, rozmyte granice tolerancji, brak zaufania do siebie i innych, częste doświadczanie złości w stosunku do innych i do siebie¹⁹⁵.

4.2.1. Alkoholizm

Termin alkohol wywodzi się z języka arabskiego *al-kuhl* czy też *al-kahul*. Pierwotnie pod pojęciem kryło się oznaczenie delikatnego proszku do malowania powiek, dopiero później zaczęto tak nazywać napój alkoholowy. Alkohol należy do związków chemicznych organicznych – pochodnych węglowodanów hydroksylowych. Alkohol można uzyskać na drodze syntezy chemicznej z etylenu bądź aldehydu octowego¹⁹⁶. W myśl ustawy z 26 października 1982 roku, do napojów alkoholowych

¹⁹³ M. Kisiel, *Zajęcia psychologiczne dla współzależnionych. Scenariusze*, Instytut Psychologii Zdrowia PTP, Warszawa 2001, s. 35.

¹⁹⁴ M. Kisiel, *Terapia osób współzależnionych*, Warszawa 1997, s. 46-47.

¹⁹⁵ A. Sobolewska, *W poszukiwaniu koncepcji współzależnienia*, „Świat problemów” 1996, nr 1-2, s. 6.

¹⁹⁶ B. Urban, J.M. Stanik, *Resocjalizacja*, PWN, Warszawa 2007, s. 21.

należą napoje spożywcze zawierające alkohol etylowy w objętości powyżej 0,5 procent alkoholu¹⁹⁷. Od wieków wiadomo, że alkohol etylowy należy do grupy substancji chemicznych, których systematyczne i długotrwałe używanie prowadzi do wystąpienia niekorzystnych dla organizmu zmian. B.T. Woronowicz opisuje alkohole jako grupę organicznych związków chemicznych, pochodnych węglowodorów, do której obok alkoholu etylowego (etanolu) należą metanol, propanol, butanol itd. Zdaniem antropologów, alkohol towarzyszy człowiekowi praktycznie od zarania dziejów pełniąc funkcje fizjologiczne (np. redukcja bólu, zmęczenia), psychologiczne (np. redukcja lęku, odprężenie, odhamowanie) i społeczne (np. ułatwianie kontaktów, element obrzędów i praktyk religijnych), a czasem również ekonomiczne i polityczne.

W czasach nowożytnych na konsekwencje spożywania alkoholu pierwszy zwrócił uwagę Benjamin Rush, pisząc w 1785 roku: nieumiarkowane używanie spirytualiów (...) przypomina pewne choroby dziedziczne, rodzinne i zakaźne, a przyczynami mogą być m.in. rozczarowanie światowymi dążeniami i poczucie winy¹⁹⁸. Pierwszym lekarzem, który w sposób naukowy powiązał spożywanie alkoholu z powstawaniem zmian chorobowych, był angielski internista Thomas Trotter. W wydanym w 1804 roku dziele *O pijaństwie i jego skutkach w organizmie ludzkim* stwierdził, że pijaństwo jest chorobą wywołaną przez odległą przyczynę, powodującą takie czynności i ruchy w żywym organizmie, które zakłócają czynności zdrowotne¹⁹⁹. Również w początkach XIX wieku pojawiły się pierwsze polskie opracowania na ten temat. Ojcem polskiej alkoholologii jest lekarz Jakub Szymkiewicz, którego *Dzieło o pijaństwie* wydane w 1818 roku było pierwszą tego typu rozprawą na terenie Europy Środkowowschodniej.

Zespół uzależnienia od alkoholu jest nazywany wadliwym wzorcem zachowania, powodującym ewentualne szkody fizyczne, psychiczne i

¹⁹⁷ Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2002, nr 147, poz. 1231).

¹⁹⁸ B.T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Wydawnictwo Parpamedia, Warszawa 2009, s. 139.

¹⁹⁹ Tamże, s.139.

społeczne. Wymienia się szereg istotnych czynników warunkujących spożywanie alkoholu. Możemy do nich zaliczyć przede wszystkim: aspekty pedagogiczne, psychologiczne, medyczne, kliniczne, kryminologiczne, społeczne oraz prawne. W ujęciu medycznym uzależnienie alkoholowe jest traktowane jako odrębna jednostka nozologiczna z objawami zaburzeń, z patologicznym zespołem chorobowym wymagającym leczenia. Ze strony psychologicznej alkoholizm stanowi zaburzenie w rozwoju osoby, charakteryzuje się uszkodzeniem sprawności fizycznych, psychicznych, moralnych, a także zmianą postaw w kierunku zachowań aspołecznych²⁰⁰. Według Światowej Organizacji Zdrowia WHO zespół uzależnienia od alkoholu jest stanem psychicznym, a zazwyczaj także fizycznym, spowodowanym piciem alkoholu i charakteryzujący się określonymi zachowaniami bądź innymi relacjami, w których okresowo lub zawsze pojawia się przymus picia alkoholu po to, aby doświadczyć jego działania na psychikę, a niekiedy również, aby uniknąć dyskomfortu związanego z odstawieniem alkoholu, tolerancja alkoholu nie jest konieczną cechą zespołu uzależnienia²⁰¹. Według Światowej Organizacji Zdrowia alkoholizm należy do toksykomanii, zaburzenia, choroby, której objawami są przymusowe picie alkoholu, tendencja do zwiększania dawek, uzależnienie fizyczne i psychiczne wraz z objawami abstynencyjnego zespołu chorobowego przy nagłym odstawieniu alkoholu. Organizacja ta określiła alkoholizm jako każdą formę picia, która przekracza tradycyjne i zwyczajowe stosowanie alkoholu, wykraczającą poza istniejące w danej wspólnotce normy społeczne dotyczące picia, niezależnie od czynników etiologicznych prowadzących do tego rodzaju zachowań, niezależnie również od tego, w jakim stopniu te czynniki etiologiczne związane są z dziedzicznością, konstytucją czy nabytymi wpływami patofizjologicznymi i metabolicznymi²⁰².

Zespół uzależnienia od alkoholu w klasyfikacji ICD-10 definiuje się jako całokształt zjawisk fizjologicznych, behawioralnych i poznawczych,

²⁰⁰ B. Urban, J.M. Stanik, *Resocjalizacja*, op. cit., s. 22.

²⁰¹ World Health Organization 1992/2000. *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10*. Kraków-Warszawa, s. 4.

²⁰² J. Kinney, G. Lepton, *Zrozumieć alkohol*, Warszawa 1996, s. 61-62.

w którym dominują aspekty związane z przyjmowaniem środków psychoaktywnych ponad innymi dążeniami i celami, kiedyś wartościowymi dla osoby.

Wyróżnia się trzy podstawowe, powtarzające się wzorce szkodliwego picia alkoholu:

- picie ryzykowne;
- nadużywanie alkoholu;
- uzależnienie od alkoholu.

Picie ryzykowne występuje wówczas, gdy po spożyciu dużej dawki alkoholu prowadzimy pojazdy ruchome. Nadużywanie alkoholu jest powtarzalnym się nieprawidłowym wzorem picia prowadzącym do klinicznie znaczących szkód fizycznych, psychicznych. Kryterium rozpoznania stanowi wystąpienie w okresie 12 miesięcy przynajmniej jednego ze wskazanych objawów:

- powtarzające się picie alkoholu prowadzące do zaniedbań bądź niewypełnienia istotnych ról społecznych;
- powtarzające się picie alkoholu w sytuacjach, które stwarzają zagrożenie dla zdrowia fizycznego;
- powtarzające się konflikty z prawem będące efektem używania alkoholu;
- kontynuowanie picia pomimo konfliktów interpersonalnych i problemów społecznych powstałych lub utrzymujących się w wyniku picia²⁰³.
- Rozpoznanie uzależnienia jest możliwe wtedy, gdy zauważy się obecność trzech z spośród siedmiu objawów w przeciągu roku:
- niepohamowane pragnienie przyjmowania substancji lub poczucie przymusu jej przyjmowania;
- upośledzenie zdolności kontroli ilości przyjmowanej substancji;
- objawy stanu abstynencyjnego przejawiające się wystąpieniem zespołu abstynencyjnego;

²⁰³ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008, s. 128.

- istnienie tolerancji charakteryzującej się zmniejszeniem doznań psychofizycznych po użyciu tej samej dawki co poprzednio bądź koniecznością jej zwiększenia dla uzyskania stanu podobnego;
- zaniedbywanie i utrata istotnych dotychczas źródeł przyjemności i zainteresowań;
- uporczywe przyjmowanie substancji, pomimo szkodliwego wpływu;
- polekowe obniżenie zdolności poznawczych²⁰⁴.

E.M. Jellinek twierdzi, iż alkoholizm to używanie wszelkich napojów alkoholowych, które powodują szkody indywidualne oraz społeczne. Autor przedstawił przebieg nałogu alkoholowego w postaci dynamicznie rozwijającego się procesu, w którym występują symptomy tworzące cztery główne stadia choroby. Symptom utraty kontroli nad ilością spożywanego alkoholu jego zdaniem ma największe znaczenie. W modelu przebiegu alkoholizmu na etapie przednałogowym, jak i nałogowym wyróżniano stadia przedalkoholowe, wstępne, ostre i przewlekłe²⁰⁵.

- Stadium przedalkoholowe – ten etap picia motywowany jest społecznie i trwa zazwyczaj od kilku miesięcy do kilku lat. Osoby te stanowią grupę wysokiego ryzyka. Powodem do picia są najczęściej okoliczności zewnętrzne, tj. uroczystości, spotkania towarzyskie. Przyszły alkoholik po wypiciu alkoholu odczuwa ulgę psychiczną, uzyskuje oczekiwany rodzaj odprężenia emocjonalnego. Pod koniec tej fazy osoba pijąca częściej niż zwykle doświadcza stanu upojenia alkoholowego, co w konsekwencji powoduje zatrucie organizmu i wystąpienie pierwszych luk w pamięci.
- Stadium wstępne – objawia się przede wszystkim stanami niepamięci zdarzeń, wykonywanych czynności, które występują po wypiciu niewielkiej ilości alkoholu. W tej fazie obserwuje się potajemne picie, ciągłe myślenie o alkoholu, picie zachłanne i łapczywe, poczucie winy i wyrzuty sumienia, a także unikanie rozmów na temat alkoholu. Jednostka zaczyna zdawać sobie sprawę z po-

²⁰⁴ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 89.

²⁰⁵ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, op. cit., s. 70.

tęgi problemu i zaczyna pić w ukryciu coraz częściej. Osoba staje się nieprzewidywalna, a jej myśli i działania koncentrują się głównie na zdobyciu alkoholu.

- Stadium ostre – przejawia się w utracie kontroli na skutek niepowstrzymanego głodu alkoholu po wypiciu pierwszego kieliszka. Alkoholik zaprzecza występowaniu problemu, uzasadnia swoje picie i zarzeka uzależnieniu od alkoholu. Formułuje nastawienia i zachowania niewłaściwe wobec otoczenia i swoich najbliższych, co bardzo często prowadzi do zachowań agresywnych. Zachowania alkoholika coraz częściej koncentrują się na sprawach związanych z piciem, odwraca się od świata zewnętrznego, przyjmuje postać ofiary losu. Na tym etapie obserwuje się problemy związane z zaburzeniem adaptacyjnym, a także problemy zdrowotne.
- Stadium przewlekłe – jest to okres dramatycznej walki nałogowca o zachowanie jakichkolwiek relacji z otoczeniem. Osoby na tym etapie podejmują kontakty z osobami z marginesu społecznego, występują objawy nerwicowe, lęku i bezradność wobec nałogu²⁰⁶. W tej fazie występują u alkoholika zaburzenia emocjonalne, zespoły urojeniowe. Stan upojenia występuje po spożyciu mniejszej dawki alkoholu niż dotychczas. Przedłużające się stany zatrucia i zamroczenia alkoholowego powodują załamanie się systemu racjonalizacji. Na tym etapie uzależnienia alkoholik podejmuje albo walkę z chorobą lub pije nadal, co prowadzić może bezpośrednio do śmierci²⁰⁷.

Alkoholizm można określić jako chroniczne zaburzenie zachowania się, objawiające się niezwykle mocnym pociąganiem do alkoholu i jego spożyciem ze szkodą dla zdrowia fizycznego i psychicznego oraz utratą kontroli po rozpoczęciu picia. Nałóg sprawia, że powstrzymanie się od używania napojów alkoholowych jest bardzo trudne i stanowi pewnego rodzaju pułapkę, z której ciężko się wydostać. Alkohol, jak każda substancja psychoaktywna, w sposób istotny oddziałuje na sprawność psychofizyczną człowieka, ograniczając jego kontrolę, a także przyczyniając się

²⁰⁶ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, op. cit., s. 133-134.

²⁰⁷ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, op. cit., s. 76-77.

do niekorzystnych skutków dla całego jego funkcjonowania. Utrata kontroli nad piciem prowadzi zazwyczaj do uzależnienia ze wszystkimi jego negatywnymi skutkami²⁰⁸.

Jest wiele różnych koncepcji omawiających przyczyny alkoholizmu. Do najczęściej stosowanych należą:

- Koncepcja biologiczna – która uznaje, że czynniki genetyczne odgrywają ważną rolę w powstawaniu uzależnienia od alkoholu. Liczne badania dowodzą, że czynniki genetyczne w dziedziczeniu alkoholizmu mają decydujące znaczenie. Wyróżnić można cztery hipotezy wyjaśniające biologiczne uwarunkowania alkoholizmu: pierwsza – uzależnienie jest skutkiem specyficznego neuroprzeobrażania, szczególnie w obszarze dopaminergicznym i serotonergicznym mózgu u osób wysokiego ryzyka), druga jest to efekt nietypowej przemiany biochemicznej w organizmie pod wpływem alkoholu, trzecia ma związek z różnicami w aktywności bioelektrycznej mózgu osób podatnych na uzależnienie, czwarta powstaje w wyniku dziedziczenia genetycznego bądź zaburzeń genetycznych²⁰⁹.
- Koncepcja psychologiczna – na którą składają się: picie jako ucieczka od problemów oraz redukcja napięcia przez jednostki szczególnie narażone na stres; efekt zaburzeń osobowości; wyraz skłonności autodestrukcyjnych²¹⁰.
- Czynniki społeczno-kulturowe warunkujące alkoholizm – do których możemy zaliczyć przede wszystkim określoną modę, zbyt małą ilość rozrywek, brak atrakcyjnych zajęć, ogólną dostępność środków odurzających, chęć zaspokojenia określonych potrzeb, a także brak celów i perspektyw.

W połowie XIX wieku podejmowano próby zróżnicowania alkoholizmu i sporządzenia jego typologii. Zaproponowano wtedy, aby wydzielić trzy rodzaje ojnomanii, tj. okresową, ostrą i przewlekłą. Badacze rozróż-

²⁰⁸ J. Gromadzka-Ostrowska, *Higiena i ochrona zdrowia*, Warszawa 2004, s. 127-128.

²⁰⁹ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, op. cit., s. 140.

²¹⁰ Tamże, s. 144.

niali trzy typy: ciągle pijących, okresowo pijących i napadowo nietrzeźwych albo alkoholików chorych moralnie, alkoholików o słabej woli i alkoholików dipsomanów. Według Jellinka, różnice w nasileniu problemów alkoholowych wynikają z uwarunkowań kulturowych i społecznych. Była to pierwsza typologia w klasyfikacji alkoholizmu, która miała podstawy naukowe i stała się początkiem nowej ery. Uwzględniając różne modele picia i jego następstwa można wyróżnić pięć typów alkoholizmu:

- **Alkoholizm typu Alfa** – obejmuje kontrolowane i umiarkowane picie alkoholu, które pomaga w uzyskaniu ulgi, lepszego samopoczucia psychicznego lub usunięcia przykrych dolegliwości somatycznych. Mogą wystąpić społeczne szkody wynikające z picia alkoholu.
- **Alkoholizm typu Beta** – jest to nadmierne picie alkoholu powodujące fizyczne szkody w organizmie, takie jak uszkodzenie wątroby, nieżyt żołądka, zapalenie wielonerwowe. Nie występują objawy świadczące o uzależnieniu psychicznym i fizycznym organizmu.
- **Alkoholizm typu Gamma** – to nadmierne, trwające długi czas nadużywanie alkoholu, które powoduje chorobę alkoholową z towarzyszącymi jej objawami psychicznego i fizycznego uzależnienia, zaburzeniami zachowania i zmianami osobowości. Cechy tego alkoholizmu to: utrata kontroli nad rozpoczętym pićciem, tolerancja alkoholu, przystosowanie metabolizmu komórkowego do alkoholu, objawy abstynencyjne.
- **Alkoholizm typu Delta** – występuje niemożność utrzymania trzeźwości z powodu występowania objawów abstynencyjnych nawet po krótkim czasie niepicia, z jednoczesną początkową kontrolą ilości wypijanego alkoholu. Pojawia się zwiększona tolerancja, przystosowanie metabolizmu i objawy abstynencyjne. Ten typ alkoholizmu występuje tam, gdzie ludzie piją w sposób ciągły niskoprocentowe trunki. Sprawia to, że alkohol utrzymuje się na stałym poziomie w organizmie, nie wywołując wyraźnych objawów zatrucia. Szkody społeczne i zdrowotne zauważalne są w późniejszym czasie.

- **Alkoholizm typu Epsilon** – okresowe upijanie się osoby potrafiącej utrzymać abstynencję nawet rok i nie doświadczającej wtedy silnego pragnienia alkoholu. Gdy jednak zacznie pić, to robi to w sposób bardzo intensywny, aż do wystąpienia silnych objawów fizycznych i psychicznych.

K.P. Lesh i jego współpracownicy²¹¹ wyróżnili cztery typy alkoholizmu, w oparciu o badania biochemiczne przemian alkoholu oraz analizę występowania zaburzeń psychicznych i osobowości u osób uzależnionych i ich bliskich:

- właściwy (pierwotny) – obejmuje osoby uzależnione bez opisanych niżej czynników predysponujących, picie okazjonalne przechodzi u nich w picie nawykowe;
- neurotyczny (lękowy) – dotyczy osób, u których obserwowano pierwotne wobec uzależnienia zaburzenia osobowości, początek picia alkoholu wynikał z chęci doznania ulgi i alkohol był traktowany jako środek uspokajający;
- psychotyczny (psychiatryczny) – spotykany w tych rodzinach osób uzależnionych, gdzie stwierdzono występowanie różnych zaburzeń psychicznych (od depresji do niedorozwoju), alkohol wyraźnie używany jest jako środek poprawiający nastrój oraz niwelujący objawy innych zaburzeń psychicznych;
- organiczny pierwotnie – dotyczy osób z pierwotnym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego w okresie rozwojowym lub wczesnodziecięcymi zaburzeniami emocjonalnymi, a negatywne konsekwencje picia są w nim bardzo nasilone.

Typologia alkoholizmu wg T.F. Babora składa się z dwóch typów osób uzależnionych od alkoholu²¹²:

²¹¹ K.P. Lesch, D. Bengel, A. Heils, S. Zhang Sabol, B.D. Greenburg, S. Petri, I. Benjamin, C.R. Muller, D.H. Hamer, D.L. Murphy, *Association of anxiety-related traits with a polymorphism in the serotonin transporter gene regulatory region*. *Science*, 1996, s. 274, 1527-1531.

²¹² T.F. Babor, Ch. Webb, J.A. Bursleson, Y. Kaminer, *Subtypes for classifying adolescents with marijuana use disorders: construct validity and clinical implications*, *Addiction*, 2002, s. 58-69.

- Typ A alkoholizmu – osoby, u których uzależnienie pojawiło się później, objawy uzależnienia są mniej nasilone i rzadziej występują zaburzenia psychiczne;
- Typ B alkoholizmu – osoby, u których częste są przypadki uzależnienia w rodzinie, samo uzależnienie rozpoczyna się wcześnie. Charakteryzuje się większą częstością współwystępowania zaburzeń psychicznych.

Model rozwojowy wg R. Zuckera wyróżnia 4 typy alkoholizmu²¹³:

- Typ antyspołeczny jest zdeterminowany genetycznie, charakteryzuje się wczesnym występowaniem problemów związanych z pićciem oraz zachowaniami antyspołecznymi;
- Typ kumulowany rozwojowo wiąże się z wpływami kulturowymi i charakteryzuje się systematycznym pićciem alkoholu, którego skutkiem staje się uzależnienie;
- Typ spowodowany negatywnymi nastrojami dotyczy głównie kobiet i osób pijących w celu poprawienia nastroju i zmiany relacji społecznych;
- Typ rozwojowy charakteryzuje osoby pijące często i intensywnie w okresie młodzieńczym, które później, tj. w okresie dorosłości potrafią pić w sposób społecznie akceptowany.

W ostatnim czasie NIAAA (National Institute on Alcohol Abuse and Alcoholism) zaproponował wyróżnienie pięciu różnych podtypów uzależnienia od alkoholu, które miało pomóc specjalistom w lepszym doborze metod terapii dla alkoholików. Są to:

- podtyp młody dorosły – charakteryzuje się stosunkowo niskim wskaźnikiem uzależnienia od innych substancji psychoaktywnych, brakiem innych problemów psychicznych, rzadkimi przypadkami występowania uzależnienia w rodzinie. Osoby takie zwykle nie poszukują pomocy;
- podtyp młody antyspołeczny – obejmuje w większości dwudziestolatków, którzy w dość młodym wieku rozpoczęli pićcie alkoholo-

²¹³ B.T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009.

lu. W ich rodzinach spotyka się często osoby uzależnione. Uzależnienie od alkoholu łączy się w ich przypadku z różnego rodzaju problemami psychicznymi, a ponadto często są oni uzależnieni od nikotyny i używają narkotyków;

- podtyp funkcjonalny – obejmuje przeważnie ludzi w średnim wieku, dobrze wykształconych, z ustabilizowaną sytuacją zawodową i rodzinną. W ich rodzinach spotyka się przypadki uzależnienia;
- podtyp średnio nasilony – obejmuje osoby, które zazwyczaj mają w swoich rodzinach osoby uzależnione od alkoholu, często borykają się z problemami psychicznymi, większość z nich to ludzie palący papierosy i stosunkowo powszechnie używający różnych substancji psychoaktywnych. Co czwarty z nich poszukiwał pomocy;
- Podtyp przewlekły – obejmuje głównie osoby w średnim wieku, które stosunkowo wcześnie zaczęły pić; osoby te cechuje wysoka częstotliwość występowania zachowań antyspołecznych i zachowań przestępczych. Najczęściej pochodzą one z rodzin alkoholików. Dwie trzecie osób należących do tej grupy leczyło się już z powodu uzależnienia.²¹⁴

Współuzależnienie nie jest chorobą, stanowi zaś zespół nieprawidłowego przystosowania się do sytuacji problemowej. Koncentrując się na szukaniu sposobu ograniczenia picia partnera, osoba współuzależniona nieświadomie przejmuje odpowiedzialność i kontrolę za jego funkcjonowanie, co w efekcie ułatwia pijącemu dalsze spożywanie alkoholu. U części osób współuzależnionych rozpoznaje się ostrą reakcję na stres, zaburzenia stresowe pourazowe lub zaburzenia adaptacyjne. Współuzależnienie diagnozuje się wyłącznie u osób dorosłych, które formalnie mogą wybrać inną drogę poradzenia sobie z problemem picia partnera. Dzieci nie mają żadnego wyboru dlatego, że są skazane na życie w takich warunkach, jakie stwarzają im dorośli²¹⁵.

²¹⁴ B.T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009, s. 153-157.

²¹⁵ Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (www.parpa.pl).

W Polsce żyje około 2 mln dzieci wychowujących się w rodzinach z problemem alkoholowym, z czego 500 tysięcy znajduje się w tragicznej sytuacji, zagrażającej ich zdrowiu i życiu. Alkoholizm rzutuje na całe życie społeczne, na działalność zawodową osób, a także na sferę rodzinną. Liczne badania potwierdzają, iż ponad 80% pacjentów poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży pochodzi z rodzin nadużywających alkoholu. U 55% dzieci z rodzin alkoholików stwierdzono obniżony poziom intelektualny. Ponadto u 80% dzieci z tych rodzin zaobserwowano objawy psychoneurotycznych. Dzieci z rodzin alkoholowych mają problemy z konstruktywnym radzeniem sobie z trudnościami życia codziennego oraz w wyrażaniu swych emocji²¹⁶. Rodziców z problemami alkoholowymi cechuje duże prawdopodobieństwo zaniedbywania swoich dzieci. A przecież przeżycia i doświadczenia we wczesnej fazie rozwoju dziecka są decydujące w kształtowaniu ich osobowości. Dzieci z rodzin alkoholików żyją w atmosferze ciągłego zagrożenia, nieustannych konfliktów między rodzicami, ciągłych awantur. Najbardziej niekorzystna sytuacja zachodzi wówczas, gdy oboje rodzice nadużywają alkoholu. Dziecko w takiej rodzinie jest pozostawione samo sobie wraz z licznymi problemami życia codziennego. W znacznym stopniu następuje deprecjacja uczuciowa dziecka, zaburzenia neurotyczne oraz obniżenie zdolności intelektualnej. W rodzinie z problemem alkoholowym dzieci pozbawione są pomocy i opieki domowej, odpowiedniej pielęgnacji oraz współpracy rodziców ze szkołą. Patologiczne środowisko rodzinne w znacznym stopniu utrudnia realizowanie przez dziecko podstawowych obowiązków zarówno szkolnych, jak i rodzinnych²¹⁷.

W poniższej tabeli i wykresach została zaprezentowana skala omawianego zjawiska na poziomie badań ogólnopolskich oraz rejonu województwa podlaskiego.

²¹⁶ J. Juszkiewicz, *Dzieci alkoholików. Indywidualne plany pomocy*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2006, s. 5.

²¹⁷ S. Kawula, H. Michel, *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnostyka-Profilaktyka-Resocjalizacja*, Toruń 1999, s. 84-85.

Tabela 28. Picie napojów alkoholowych (ogólnopolskie badania ankietowe)

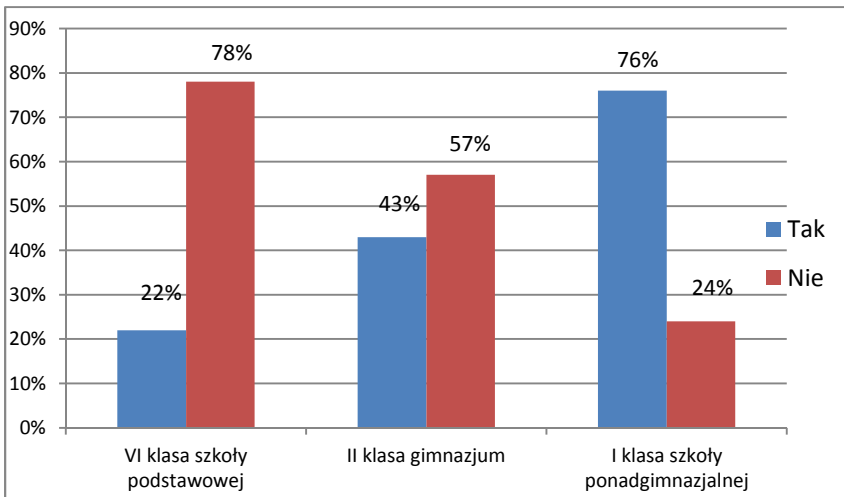
Poziom klasy		1995	1999	2003	2007
II klasa gimnazjum	Kiedykolwiek w życiu	92,8	90,3	92,5	90,2
	W ciągu ostatniego roku	77,3	82,0	84,9	78,9
	W ciągu ostatniego miesiąca	50,4	61,1	65,8	57,3
II klasa szkół ponadgimnazjalnych	Kiedykolwiek w życiu	96,5	96,6	96,7	94,8
	W ciągu ostatniego roku	88,0	93,8	93,4	92,0
	W ciągu ostatniego miesiąca	65,6	78,1	78,9	79,5

Źródło: www.parpa.pl/download/Raport_ESPAD_2007_Polska1.pdf.

Jak można dostrzec w przedstawionych powyżej badaniach, skala spożywania przez młodzież napojów alkoholowych jest bardzo duża. Widać też pewną „niepokojącą stabilność” utrzymywania się podobnego odsetka gimnazjalistów i młodzieży szkół ponadgimnazjalnych spożywających napoje alkoholowe w perspektywie kilkunastu lat. W badaniach prowadzonych na terenie województwa podlaskiego widać duże różnice pomiędzy badanymi grupami w kontekście ich deklaracji spożywania alkoholu. Wraz z wiekiem odsetek deklaracji osób przyznających się do spożywania alkoholu dość gwałtownie rośnie.

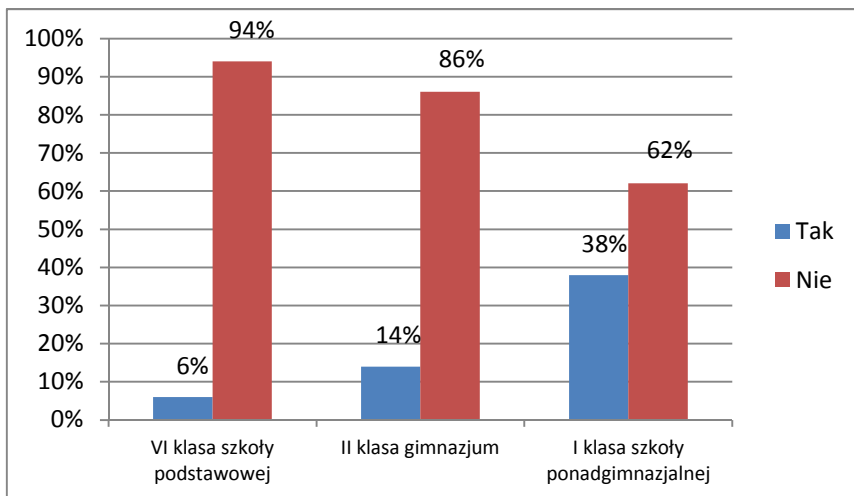
Pomiędzy używaniem alkoholu i funkcjonowaniem rodziny zachodzą bardzo złożone związki na różnych etapach jej rozwoju. Nadużywanie alkoholu przez członka rodziny staje się jedną z centralnych zasad regulujących funkcjonowanie całego systemu rodzinnego.

Wykres 57. Odsetek młodzieży szkolnej z woj. podlaskiego, która przynajmniej raz w życiu spożywała alkohol



Źródło: ROPS, *Przemoc wobec dzieci i młodzieży w środowisku rówieśniczym i rodzinnym*, Białystok 2011.

Wykres 58. Odsetek młodzieży szkolnej z woj. podlaskiego zazywającej obecnie alkohol



Źródło: ROPS, *Przemoc wobec dzieci i młodzieży w środowisku rówieśniczym i rodzinnym*, Białystok 2011.

Reguły funkcjonowania rodziny są kształtowane przez wszystkich członków, zwłaszcza przez podsystem mąż i żona oraz wyznaczają zasady relacji między nimi oraz podział obowiązków. Członkowie rodziny, by utrzymać system rodzinny przyzwyczajają się do alkoholizmu bliskiej osoby²¹⁸.

Literatura przedmiotu przedstawia charakterystykę zasad występujących w rodzinie, w której jedno z rodziców jest osobą pijącą szkodliwie bądź uzależnioną od alkoholu:

- picie alkoholu przez osobę uzależnioną staje się najważniejszą sprawą w życiu rodziny;
- alkoholik nie jest odpowiedzialny za używanie alkoholu, a to dlatego, że winę za swoje uzależnienie kieruje na najbliższe otoczenie;
- alkoholizm i alkohol nie jest przyczyną problemów rodziny. Rodzina zaprzecza i racjonalizuje sposób picia i uparczywie twierdzi, iż picie członka rodziny jest czynnikiem zaledwie komplikującym życie rodzinne;
- stan równowagi i status quo mobile musi być utrzymywany przez wszystkich członków rodziny dlatego, że pogłębiające się uzależnienie wywiera coraz większy wpływ na liczbę destrukcyjnych zachowań i postaw alkoholika;
- każdy w rodzinie musi przyjąć rolę Wspólnika. Ma to na celu niedopuszczenie do zmian, które mogą spowodować rozpad rodziny;
- nie wolno rozmawiać czy też dyskutować o tym, co się dzieje w rodzinie;
- nie wolno mówić, co członek rodziny czuje, brak wyrażania emocji względem pijącego i pozostałych członków rodziny²¹⁹.

Rodzina z problemem alkoholowym dość często określana jest jako rodzina dysfunkcyjna lub też dysfunkcjonalna. Role rodzinne sprowadzają się przede wszystkim do zapewnienia bytu materialnego oraz zaspokojenia potrzeb emocjonalnych członków rodziny. Działania podej-

²¹⁸ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, op. cit., s. 239.

²¹⁹ Tamże, s. 241-242.

mowane przez rodziców w obrębie ról emocjonalnych powinny uwzględniać poziom rozwoju dziecka, w którym może ono przejawiać większe bądź mniejsze pragnienia związane z jego potrzebami. Dzieci z rodzin alkoholowych, gdy doświadczają stresu, nie potrafią zwrócić się o pomoc do innych ludzi, ich emocje nie są wyraziste i komunikatywne. Wśród dzieci alkoholików istnieje duże prawdopodobieństwo ukształtowania się niebezpiecznych stylów przywiązania. Dzieci ujawniają przywiązania o charakterze zdeorganizowanym²²⁰.

Tabela 29. Osoby, u których występują różne kategorie problemów alkoholowych

	Odsetek w populacji	W Polsce 38,6 mln
Liczba osób uzależnionych od alkoholu	ok.2 %	ok. 800 tys.
Dorośli żyjący w otoczeniu alkoholika współmałżonkowie, rodzice	ok.4 %	ok. 1,5 mln
Dzieci wychowujące się z rodzinach alkoholików	ok. 4 %	ok. 1,5 mln
Osoby pijące szkodliwie	ok. 5-7 %	ok. 2,5 mln

Źródło: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – dane z 2006 r.

Poszczególne role rodzinne na różnym etapie rozwoju rodziny alkoholowej odbywają się nieświadomie. Każda z ról w rodzinie ma określoną motywację, ukierunkowana jest na osiągnięcie wytyczonego celu. Rodzina alkoholików nie potrafi zagwarantować dziecku poczucia bezpieczeństwa, brak jest porządku i hierarchii organizacyjnej. Dzieci wychowujące się w takich rodzinach doznają wielu fizycznych i emocjonalnych krzywd. Zła atmosfera rodzinna, ciągłe awantury, brak wzorców wychowawczych stanowią źródło głębokich urazów psychicznych, powodujących zmiany w strukturze osobowości. Dzieci z rodzin alkoholo-

²²⁰ Tamże, s. 259.

wych wykazują niższy poziom rozwoju psychicznego i umysłowego, stany niepokoju i lęku. Dorosłe dzieci alkoholików wykazują wyższy poziom różnych symptomów zaburzeń psychicznych.

Funkcjonowanie w rodzinie alkoholowej powoduje, iż członkowie rodziny zaczynają przyjmować destrukcyjne zachowania:

- Rola bohatera – przypada zazwyczaj najstarszemu dziecku. By bohater rodzinny mógł sprawować właściwie swe role, rodzice od najmłodszych lat wpajają mu różne zakazy i nakazy. Takie dziecko zazwyczaj poświęca się rodzinie, rezygnując z ważnych osobistych celów życiowych. Bohater rodzinny odczuwa nieustające poczucie winy oraz pogłębiającą się złość z powodu stawianych mu trudnych zadań. Rodzice nie są w stanie zapewnić mu wsparcia zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Dziecko zaczyna utrzymywać dystans wobec rówieśników, bojąc się że tajemnica rodzinna może ujrzeć światło dzienne. Funkcjonowanie w stanie ciągłego stresu powoduje, iż ma skłonność do różnych chorób psychosomatycznych.
- Rola kozła ofiarnego – szybko opuszcza rodzinę, celem wyzwolenia się z cierpienia i zniewolenia. Poszukuje takiego miejsca i ludzi, wśród których będzie mógł rozładować złość i nienawiść. Zazwyczaj jest tak, że osoba trafia do grona młodocianych przestępców, narkomanów. Kozioł ofiarny jest przepełniony złością i niskim poczuciem własnej wartości, ma niewielką motywację do nauki, dąży do zdobycia roli lidera w grupie rówieśniczej. Jest spragniony uczuć i akceptacji, dlatego też w takiej grupie osób szuka zrozumienia i radości. Kozioł ofiarny szybciej niż inni członkowie rodziny trafia do różnych instytucji zajmujących się leczeniem uzależnień.
- Rola maskotki – sprowadza się do rozładowania napięcia oraz cierpienia członków rodziny, jak i samego dziecka. Osoba taka cierpi, ponieważ w rodzinie dostrzegana jest wówczas, gdy zachowuje się zgodnie z przyjętą rolą. Zapomniane dziecko czuje się samotne i ignorowane przez rodziców. Dziecko podejmujące rolę maskotki bardzo wcześnie z powodu nadmiernej aktywności dia-

gnozowane jest jako odznaczające się zespołem nadpobudliwości psychoruchowej.

- Rola aniołka – sprowadza się do określenia dziecka, które czuje się niewidzialne i mało ważne w gronie rodziny. Dziecko takie trzyma się zawsze z boku, zamknięte w sobie. Wewnątrz czuje się bardzo samotne, pokrzywdzone, nic nie warte, niedobre²²¹.

Współzależnienie dotyczy każdego związku z osobą uzależnioną, jeżeli trwa on dostatecznie długo, bez szukania pomocy na zewnątrz. Współzależnienie jest formą adaptacji, która niestety nie rozwiązuje problemów uzależnienia partnera, ani całej rodziny osoby uzależnionej. Problem uzależnienia dotyczy wszystkich członków rodziny i ma destrukcyjny wpływ na dorosłych i dzieci. Skutki picia są niekorzystne dla wszystkich członków rodziny, a proces wyzwolenia się z sidła choroby wymaga zaangażowania całej rodziny wraz z osobą uzależnioną²²².

Skutki nadużywania alkoholu są tragiczne, a czasami nawet nieodwracalne. Zazwyczaj powodują problemy zdrowotne, jak i społeczne. Konsekwencje długotrwałego używania alkoholu przyjmują zazwyczaj postać przewlekłą, ponieważ wieloletnie picie prowadzi do negatywnych skutków zdrowotnych, takich jak choroby fizyczne, zaburzenia psychiczne oraz wysoce nieadaptacyjne wzorce funkcjonowania społecznego²²³. Systematyczne picie alkoholu powoduje zaburzenia w metabolizmie organizmu. Alkohol niszczy naturalną biologiczną barierę odporności na alkohol, dzięki czemu zwiększa się tolerancja na ten środek, a organizm potrzebuje coraz więcej dawek. Fizyczne uzależnienie łatwo jest rozpoznać, przybiera ono postać objawów zespołu abstynencyjnego. Pojawia się on u osoby uzależnionej w sytuacji nagłego odstawienia alkoholu. Jest to zespół objawów fizycznych oraz psychicznych bardzo przykrych dla samego pacjenta. W nasilonych przypadkach zespołu może wystąpić nawet zgon, w wyniku podrażnienia układu oddechowego.

²²¹ A. Karasowska, *Profilaktyka na co dzień. Jak wychowywać i uczyć dzieci z zaburzeniami zachowania*, PARPA, Warszawa 2006, s. 17.

²²² M. Kisiel, *Terapia osób współzależnych*, op. cit., s. 47.

²²³ B. Urban, J.M. Stanik, *Resocjalizacja*, op. cit., s. 28.

Silne zatrucie alkoholem wywołuje zaburzenia świadomości, jest przyczyną agresji wobec siebie lub otoczenia. Alkoholizm prowadzi do zaniku kontroli nad piciem. Z czasem u osoby nadużywającej alkoholu pojawia się uzależnienie psychiczne, prowadzące z biegiem czasu do uzależnienia fizycznego. Innym dość często występującym powikłaniem jest ostra halucynacja alkoholowa lub przewlekła halucynacja alkoholowa²²⁴.

Alkohol jest odpowiedzialny za około 10,8% ogólnego obciążenia chorobami w Unii Europejskiej. Badania dowodzą, że aż w 7,4% za przedwczesne zgony odpowiedzialny jest alkohol. Długotrwałe picie alkoholu może doprowadzić do wystąpienia marskości wątroby. Przewlekłe używanie dużych ilości alkoholu zwiększa ryzyko wystąpienia wirusowego zapalenia wątroby typu C. U długotrwałe pijących zwiększa się także ryzyko zapalenia trzustki oraz ryzyko wystąpienia cukrzycy. U osób przewlekłe nadużywających alkoholu może zwiększyć się poziom kwasu moczowego we krwi, czego efektem jest dna moczowa – zapalenie stawów. Picie dużych ilości alkoholu może powodować zaburzenia w funkcjonowaniu układu odpornościowego. Alkohol podwyższa ciśnienie krwi, zwiększa ryzyko nadciśnienia tętniczego, co może prowadzić do różnych chorób somatycznych. Intensywne picie może powodować arytmie serca oraz nagłą śmierć wieńcową. Nadużywanie alkoholu zwiększa jednocześnie ryzyko wystąpienia ostrej niewydolności oddechowej. Ciągłe picie prowadzi do osłabienia popędu seksualnego i wydolności seksualnej u kobiet, jak i u mężczyzn. Systematyczne picie u kobiet powoduje zaburzenia cyklu miesięczkowego²²⁵. Alkoholicy przeżywają również zaburzenia nastroju, które objawiają się w formie depresji alkoholowej. Jedną z częstych konsekwencji długotrwałego picia alkoholu jest uszkodzenie mózgu, które przejawia się w postaci zaburzeń procesów poznawczych – myślenia, pamięci, koordynacji wzrokowo-ruchowej. Alkoholizm prowadzi do licznych zmian w psychice człowieka. Charakteryzuje się ona spadkiem uczuć moralnych, osłabieniem sprawności intelektualnej, występowaniem urojeń niewierności.

²²⁴ www.terapia.rubikon.net.pl.

²²⁵ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, op. cit., s. 39-40.

W dalszym czasie pojawiają się psychozy alkoholowe, depresje, zespół padaczki alkoholowej.

Nadużywanie alkoholu zawsze wiąże się z niekorzystnymi konsekwencjami społecznymi. Szkody spowodowane piciem są powszechne dlatego, że obejmują niemal wszystkie sfery życia społecznego. W sferze osobistej następuje rozpad bliskich więzi, obniża się standard życia, następuje utrata przyjaciół, a z czasem izolacja społeczna. W strefie zawodowej dochodzi do obniżenia kompetencji zawodowych, a w sferze prawa do łamania przepisów prawnych. Zaburzenia społeczne dotyczą przede wszystkim relacji w gronie rodzinnym, a to głównie dlatego, że to członkowie rodziny borykają się z zaburzeniami pijącego²²⁶. Wynikiem spożywania alkoholu są liczne konflikty rodzinne, a także niedostosowanie społeczne. Zachowania przejawiają się najczęściej w formach agresji, przestępczości, samobójstw. Alkoholik pod wpływem alkoholu zachowuje się nieodpowiedzialnie, narusza normy społeczne i prawne. Jego postawy wobec drugiego człowieka stają się aspołeczne, wywierają ujemny wpływ na środowisko rodzinne²²⁷. Powtarzające się zażywanie alkoholu powoduje zaniedbywanie wypełniania obowiązków w pracy, szkole, domu. Uzależniona osoba podejmuje akty picia w sytuacjach, w których istnieje fizyczne niebezpieczeństwo, np. podczas obsługi maszyn. Alkoholizm prowadzi do nasilenia się problemów natury prawnej i wzrostu licznych problemów interpersonalnych i towarzyskich²²⁸.

Alkoholizm jest chorobą, która uderza w strukturę całego społeczeństwa, wyrządzając olbrzymie szkody. Burzy wszelkie relacje rodzinne, prowadzi do utraty pozycji społecznej, zawodowej. Alkohol w sposób istotny oddziałuje na sprawność psychofizyczną człowieka, ograniczając zarówno jego kontrolę wolicjonalną, a także przyczyniając się do niekorzystnych skutków dla całego jego funkcjonowania. Etapami niszczy i zabiera zdrowie uzależnionego, a w dalszej kolejności życie rodziny. Alkoholizm jest chorobą śmiertelną i wymaga podjęcia natychmiastowego leczenia.

²²⁶ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, op. cit., s. 57.

²²⁷ B. Urban, J. M. Stanik, *Resocjalizacja*, op. cit., s. 24-26.

²²⁸ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, op. cit., s. 88.

Ewaluacja programów leczenia zaburzeń związanych z używaniem alkoholu jest wynikiem interakcji osiągnięć w zakresie wiedzy klinicznej o uwarunkowaniach, przebiegu i konsekwencjach fizycznych i psychospołecznych uzależnienia dla jednostki i rodziny oraz szeroko rozumianych osiągnięć w zakresie efektywności terapii. W leczeniu osób z zaburzeniami związanymi z używaniem alkoholu i osób współuzależnionych powszechnie wykorzystywane są strategie oddziaływania wywodzące się z podejścia behawioralno-poznawczego²²⁹. Leczenie alkoholików wymaga mnóstwa cierpliwości i specjalnych cech osobowościowych zapewniających kontakt terapeutyczny z pacjentem. Terapeuta musi wierzyć w skuteczność swojej pracy, z kolei pacjent musi wierzyć i pragnąć uzyskać wsparcie. Dobór metod i sposobów leczenia uzależniony jest od czynników biologicznych, psychologicznych i społecznych. Czynniki te pozwalają poznać indywidualne cechy alkoholizmu u danego człowieka. Dużą rolę w procesie wsparcia chorego odgrywa rodzina. Dlatego też istnieje konieczność objęcia leczeniem całej rodziny, bowiem alkoholizm jest chorobą wszystkich jej członków²³⁰. Efektywność leczenia zależy głównie od motywacji uzależnionego. Alkoholik wymaga ciągłego wsparcia, długotrwałego procesu leczenia, psychoterapii, resocjalizacji oraz wsparcia grupy AA²³¹. Na całym świecie, w każdym niemal mieście i miasteczku funkcjonują grupy Anonimowych Alkoholików, które dążą do utrzymywania w trzeźwości milionów ludzi. To one są miejscem wsparcia, pomocy i zrozumienia²³².

Alkoholizm jest chorobą nie tylko uzależnionego, ale również rodziny i dlatego pomoc terapeutyczna powinna być skierowana w ich kierunku. Oddziaływania psychologiczne wobec dzieci z rodzin alkoholowych koncentrują się na tworzeniu odpowiednich programów profilaktycznych i prewencyjnych na wypadek wystąpienia zaburzeń. Często

²²⁹ R.H. Monti, D.B. Abrams, R.M. Kadden, N.L. Conney, *Psychologiczna terapia uzależnienia od alkoholu*, „Nowiny Psychologiczne” 1994, nr 3, s. 107-108.

²³⁰ S. Kawula, H. Michel, *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne*, op. cit., s. 134-135.

²³¹ B. Urban, J.M. Stanik, *Resocjalizacja*, op. cit., s. 27.

²³² B.T. Woronowicz, *Bez tajemnic. O uzależnieniu i ich leczeniu*, Wyd. I, Instytut Psychologii i Neurologii, Warszawa 2001, s. 67 i n.

stosuje się programy psychoedukacyjne, które umożliwiają dzieciom poznanie tego, co dzieje się z ojcem w czasie picia bądź odstawienia alkoholu. Programy terapeutyczne i prewencyjne wobec dzieci z rodzin z problemem alkoholowym z zakresu psychopatologii lub o całościowych zaburzeniach rozwoju są projektowane przez terapeutów zajmujących się leczeniem uzależnień. Specjalistyczne programy pomocy dzieciom stworzył Bryan E. Robinson, odniósł się on do możliwości mentalno-emocjonalnych dzieci na poszczególnych etapach rozwoju oraz do specyficznych problemów wynikających z pełnionych ról w rodzinie. Oddziaływania terapeutyczne ujął w dwóch etapach. Pierwszy koncentrował się na poznaniu i nazywaniu różnych problemów i uczuć doświadczanych w sytuacjach rodzinnych, które były związane z alkoholizmem w rodzinie. Drugi etap programu skupiał się na uświadomieniu sobie różnych ograniczeń związanych z pełnionymi rolami w rodzinie²³³.

Pomoc rodzinie powinna obejmować dwa główne okresy związane z poziomem zaburzeń równowagi w systemie rodzinnym. We wczesnym etapie leczenia alkoholika rodzina powinna skupić się na sobie, wycofując się w ten sposób z ról rodzinnych. Nowe reguły i role powinny ułatwiać radzenie sobie ze zdarzeniami stresowymi. Kolejny etap powinien wprowadzić zmiany w organizacji i strukturze rodziny. Proces zdrowienia obejmuje wiele lat i ważne jest wypracowanie przez rodzinę reguł umożliwiających funkcjonowanie. AA jest otwarte dla każdego alkoholika, który jest gotowy do przekroczenia pewnego progu we własnym życiu. Dzieci alkoholików spotykają się na mityngach, by pomóc sobie w zmaganiu z problemami związanymi z alkoholizmem w rodzinie. Uczą się o alkoholizmie jako chorobie przewlekłej, która przejawia się określonymi symptomami. Nie mogąc oderwać się od życia w rodzinie alkoholowej mówią „możemy się oddzielić wewnętrznie od ich problemów, nie przestając ich kochać”²³⁴. Praca w grupie innych dzieci o podobnych problemach wzmacnia poczucie wspólnoty, zrozumienia oraz akceptacji. Dzieci nawiązują przyjaźnie, uczą się współpracy i zaufania.

²³³ L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, op. cit., s. 329-330.

²³⁴ Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (www.parpa.pl).

Oddziaływania profilaktyczne i prewencyjne wobec dzieci z rodzin z problemem alkoholowym mają za zadanie rozpoznać czynniki ryzyka oraz czynniki ochrony przed szkodliwym działaniem alkoholu. Profilaktyka to proces wspomagania człowieka w radzeniu sobie z trudnościami zagrażającymi prawidłowemu rozwojowi i zdrowemu życiu, a także ograniczenie i likwidowanie czynników, które zaburzają prawidłowy rozwój i dezorganizują zdrowe życie²³⁵. Lepiej zapobiegać chorobie alkoholowej niż leczyć uzależnienie.

4.2.2. Narkomania

Narkotyki to środek odurzający pochodzenia roślinnego lub syntetycznego, wywołujący u ludzi i zwierząt osłabienie pobudliwości ośrodkowego układu nerwowego, a zarazem – zależnie od dawki – uspokojenie, euforię, osłabienie lub zanik bólu, odurzenie lub sen²³⁶. Rozumiany jest także jako chemiczna substancja (zarówno naturalna, jak syntetyczna) powodująca zmiany fizjologiczne lub psychiczne (bądź oba rodzaje zmian jednocześnie) w organizmie ludzkim prowadząca do konieczności zwiększania dawki, aby osiągnąć określony efekt, a w konsekwencji do uzależnienia²³⁷. Narkomania natomiast to nałóg, uzależnienie spowodowane krótszym lub dłuższym zażywaniem leków albo innych środków uzależniających; charakteryzuje się koniecznością przyjmowania środka uzależniającego, tendencją do stałego lub okresowego zwiększania dawki oraz fizycznym i psychicznym uzależnieniem. Etymologia słowa narkomania (gr. *narke* – odurzenie, *mania* – szaleństwo, wściekłość, pasja) sugeruje, iż istotną cechą tego zjawiska jest specyficzny stan psychiczny osób znajdujących się pod wpływem środków²³⁸.

Narkomania w Polsce występowała już przed I wojną światową i w okresie międzywojennym. Głównymi środowiskami, które sięgały po narkotyki były środowiska medyczne, ze względu na ułatwiony dostęp

²³⁵ Z.B. Gaś, *Redukcja szkód a profilaktyka uzależnień*, „Remedium” 2002, nr 7-8, s. 10.

²³⁶ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, 1998.

²³⁷ Biuletyn Informacyjny Fundacji na rzecz Zapobiegania Narkomanii: „Maraton”, Głogów 1998.

²³⁸ J.M. Świeciński, E. Różycka (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Tom III, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2004.

do tychże środków oraz środowiska artystyczne, poszukujące nowych inspiracji. Narkomania w Polsce nie jest zatem zjawiskiem nowym²³⁹. Lata pięćdziesiąte XX w. charakteryzowały się uzależnieniem od środków farmakologicznych, głównie morfiny (jako środka uśmierzającego ból). Do przełomu lat sześćdziesiątych XX w. używanie środków odurzających w Polsce miało charakter incydentalny i dotyczyło środowisk medycznych i artystycznych oraz pacjentów (głównie ludzie dorośli). Oprócz środków przeciwbólowych stosowano również leki uspokajające, pobudzające i nasenne. W latach siedemdziesiątych nastąpił stopniowy rozwój odurzania się (głównie wśród młodzieży). Związane to było głównie z rozwojem zjawisk społeczno-kulturowych. Powstawały nowe ideologie, które akceptowały zażywanie środków odurzających. Najpopularniejszym środkiem odurzającym był trójchloroetylen, popularnie zwany „tri”. Ponadto stosowano tardyl, glimid i parkopan – niejednokrotnie łącznie z alkoholem. Używano również różnych zamienników, jak kleje (butapren) i rozpuszczalniki. Postać zamiennikowa była tylko wstępną fazą wejścia w nałóg, a gdy to się okazało – sięgano po narkotyki klasyczne²⁴⁰. Narkomania tego okresu nazywana była narkomanią „lekową”, a źródłem narkotyków były głównie apteki oraz zakłady farmaceutyczne. Pod koniec lat siedemdziesiątych pojawiła się tzw. „heroina gdańska”, zwana popularnie kompotem. Wytwarzana była ze słomy makowej, wprowadzana do organizmu drogą iniekcji. Okres ten zwany był „okresem makowym”. „Kompot” wywoływał silne wyniszczenie fizyczne i uzależnienie psychiczne. W latach osiemdziesiątych XX w. poza zażywaniem „kompotu” i „zupy” modne było również zażywanie heroiny i kokainy w czystej postaci. Od lat 90. XX w. najczęściej zażywanymi substancjami psychoaktywnymi poza alkoholem i tytoniem stały się leki uspokajające, substancje lotne, przetwory konopi indyjskich, a pod koniec lat 90. – amfetamina. Najbardziej popularnym narkotykiem z

²³⁹ E. Łuczak, *Przemiany w rozwoju narkomanii*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора, Pułtusk 2004.

²⁴⁰ B. Hołys, *Narkomania. Problemy prawa i kryminologii*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa 1996.

grupy opiatów stała się heroina do palenia, tzw. *brown sugar*²⁴¹. Współcześnie zmieniły się nie tylko rodzaje zażywanych narkotyków, lecz także przyczyny i formy ich używania. Przestały być wyrazem kontestacji, buntu przeciwko konformizmowi starszego pokolenia. Stały się natomiast formą ucieczki od stresów i niepowodzeń, formą wypełnienia czasu wolnego lub też możliwością przeżycia mocnych wrażeń lub nowych doznań. Ale co najważniejsze, zmieniły się również postawy społeczne wobec osób zażywających narkotyki. Okazjonalne zażywanie narkotyków znajduje często przyzwolenie społeczne i nie zawsze spotyka się z dezaprobatą. Narkotyki stały się elementem rzeczywistości i ten, kto bierze niekoniecznie musi być inny²⁴².

Istnieje wiele podziałów substancji psychoaktywnych, dokonywane są w zależności od sposobu oddziaływania na centralny i ośrodkowy układ nerwowy albo w zależności od pochodzenia tych substancji. Wśród narkotyków wyróżnia się:

- Środki o działaniu odurzającym i uspokajającym: opiaty (opium, morfina, heroina), kanabinole (marihuana, haszysz, olej haszyszowy, barbiturany i benzodiazepiny);
- Środki działające pobudzająco na ośrodkowy układ nerwowy: amfetamina, kokaina;
- Środki halucynogenne: LSD, meskalina, psylocybina, ecstazy (MDMA), substancje lotne i kleje, inne rośliny halucynogenne²⁴³.

Jest wiele różnych przyczyn sięgania po narkotyki. Irena Pospiszyl przyjmuje cztery zasadnicze hipotezy:

- Hipoteza o biologicznym podłożu narkomanii, zakłada, że narkotyk w istotny sposób wpływa na procesy fizjologiczne, powodując przyjemne doznania jednostki, więc osoba odurzająca się chce je powtórzyć;

²⁴¹ Z. Juczyński, *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2002.

²⁴² Tamże.

²⁴³ M. Jędrzejko, A. Kowalewska, *Wpływ substancji psychoaktywnych na zdrowie i zachowanie człowieka*, [w:] M. Jędrzejko (red.), *Narkomania spojrzenie wielowymiarowe*, Pułtusk – Warszawa 2009.

- W hipotezie drugiej przyjmuje się, że narkotyk odgrywa rolę swoistego mechanizmu obronnego, redukującego różne problemy jednostki, m.in. lęki, niepokój, frustracje, niską samoocenę, przeciążenie, skłonności agresywne lub wstydlive pragnienia;
- Trzecia hipoteza koncentruje się wokół niedojrzałości osobowości, ujawniającej się m.in. w słabych mechanizmach kontroli emocji, niedojrzałości sfery emocjonalnej, słabym ego, problemach tożsamościowych, np. w braku własnych standardów wartości, braku poczucia celów życiowych, w nieadekwatnej samoocenie, wygórowanych potrzebach, nastawieniu egocentrycznym;
- Hipoteza czwarta dotyczy społecznych uwarunkowań narkomanii. Przyczyn narkomanii poszukuje się m.in. w dostępności środków odurzających, pewnej tradycji stosowania poszczególnych środków, istnieniu okoliczności sprzyjających, społecznych nagród, jakie jednostka uzyskuje za używanie narkotyków, np. akceptacja grupy, poczucie przynależności grupowej²⁴⁴.

Przyczyn sięgania przez młodzież po narkotyki jest wiele. Nigdy jednak nie jest to jedna, wyodrębniona przyczyna. Nie jest prawdą, że osoba sięga po narkotyk tylko ze względu na chęć osiągnięcia przyjemności. Często są to motywy głębsze i nieuświadomiane. Jedną z przyczyn jest również ogólna dostępność narkotyków. Ich różnorodność to dla młodych ludzi bogaty wybór możliwości doraźnego pokonywania lęku, nieśmiałości, nudy oraz innych problemów.

Uzależnienie od narkotyków przebiega w sposób fazowy. Istnieją cztery główne fazy uzależnienia od narkotyków:

- Faza wstępna – jest to faza inicjacji narkotycznej, związana z towarzyskim zażywaniem narkotyku. Charakterystycznym dla tej fazy jest, że osoba zawsze spożywa narkotyk w grupie. Ze względu na niski poziom tolerancji na substancje, osiągnięcie stanu odurzenia jest w tej fazie szybko osiągalne. Osoba zdobywa pierwsze doświadczenia na temat wpływu narkotyku na jej organizm. Są one istotne w rozwinięciu się dalszych faz używania narkotyków.

²⁴⁴ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2010.

Oznaki zażywania narkotyków są w fazie wstępnej na ogół trudne do rozpoznania. Symptomami niepokojącymi mogą być: nadmierna ospałość lub przeciwnie wesołkowatość, nadpobudliwość psychoruchowa, zmiana codziennych rytuałów, zaczerwienione oczy, pociąganie nosem, rozszerzone źrenice, specyficzny zapach ubrań, włosów, skóry, nadmierne perfumowanie się lub pogryzanie warzyw o silnym zapachu. Pierwszymi zażywanymi substancjami zazwyczaj są leki oraz kanabinoły²⁴⁵.

- Faza ostrzegawcza – w której osoba coraz częściej sięga po środki narkotyczne w przekonaniu, że wpływają one pozytywnie na jej samopoczucie. Po uprzedniej fazie eksperymentowania z różnymi rodzajami narkotyków, osoba odnajduje „swój” narkotyk. Znamienne w tej fazie jest, iż osoba odurzająca się sama zaczyna szukać sposobów na zdobycie narkotyków, kontaktuje się w tym celu m.in. z dealerem. Zwiększa się tolerancja organizmu, a w zachowaniach jednostek pojawiają się pierwsze symptomy sugerujące możliwość zażywania narkotyków. Początkowo należą do nich: kłamstwa, pogorszenie nastroju, zmiana środowiska przyjaciół, zamykanie się w sobie, porzucanie dotychczasowych zainteresowań, agresja, kradzieże, ogólne zaniedbanie, utrata dotychczasowych zainteresowań, posługiwanie się żargonem, różne sposoby zdobywania pieniędzy²⁴⁶. W fazie ostrzegawczej osoba jest na ogół jeszcze w stanie kontrolować zażywanie narkotyków. Konieczność przyjęcia środka, aby zachować wyrównany nastrój jest momentem krytycznym tej fazy.
- Faza krytyczna – w której nadrzędnym celem i najważniejszą potrzebą jest stan odurzania się. Te same narkotyki i dawki nie są już wystarczające i nie dają tzw. „odlotu”. Następuje wzrost tolerancji na przyjmowane substancje, w związku z czym osoba zażywająca narkotyki zwiększa częstotliwość lub ilość ich przyjmowania, bądź przyjmuje coraz silniejsze środki. Traci ona kontrolę nad zażywaniem narkotyków. Brak narkotyku w organizmie zaczyna

²⁴⁵ Tamże.

²⁴⁶ E. Łuczak, *Przemiany w rozwoju zjawiska narkomanii*, Pułtusk 2004.

przejawiać się bólem fizycznym i bardzo złym samopoczuciem psychicznym. Osoba rezygnuje z ukrywania faktu uzależnienia. Aktywność koncentruje na zdobywaniu pieniędzy oraz środków narkotycznych, niszcząc nie tylko samą siebie, ale i innych, w szczególności bliskich. Zachowania nielegalne stają się normą: kradzieże, napady, handel narkotykami, porzucenie szkoły, prostytutka, bójki, coraz częstsze branie narkotyku w samotności, już bez towarzyszącej grupy narkomanów. W zachowaniach jednostek odurzających obserwuje się bardzo duże zmiany. Osoby takie z reguły całkowicie zrywają kontakty z dotychczasowymi znajomymi, a grono przyjaciół zawężają prawie wyłącznie do środowiska narkomanów, często wchodzą również w konflikt z prawem. Obserwuje się bardzo duże zmiany w zakresie samopoczucia osób znajdujących się w tej fazie. Występuje, zwłaszcza w stanach trzeźwości, poczucie winy i wstydu, co prowadzi w sposób drastyczny do obniżania się samooceny²⁴⁷.

- Faza chroniczna – jest fazą, w której stan odurzenia stał się normą. Stan ten właściwie się nie kończy. W tej fazie uzależnienia częste są m.in. przedawkowania, utraty przytomności, amnezja, stany deliryczne, poczucie winy, wstydu, żalu i lęku. Działanie narkotyków prowadzi do niedożywienia, całkowitego wyniszczenia organizmu. Myśli samobójcze są bardzo częstymi objawami uzależnienia, zarówno psychicznego, fizycznego, jak i społecznego. Uzależnienie jest tak silne, że jednostka nie potrafi funkcjonować bez zażywania narkotyków, a ze względu na bardzo wysoką tolerancję organizmu, zmuszona jest przyjmować coraz większe i silniejsze dawki. Zbyt małe bądź słabe są przyczynami głodu narkotycznego. Zażywanie coraz większych dawek narkotyków konieczne jest nie tylko po to, aby osoba ta względnie „normalnie funkcjonowała”, ale również po to, aby mogła przykładowo wstać z łóżka, wykonać podstawowe czynności fizjologiczne. W tej fazie następuje całkowita degradacja jednostki przejawiająca się niemożliwością podejmowania jakiegokolwiek aktywności społecz-

²⁴⁷ Tamże.

nej, z wyjątkiem działań zmierzających do zdobycia kolejnej dawki narkotyku²⁴⁸.

Inny, również ciekawy podział procesu rozwoju uzależnienia prezentują Thimoty Dimoff i Steve Carper w swojej typologii faz uzależnienia. Wyróżniają:

- poznanie stanu odurzenia;
- stan odurzenia przyjemnością;
- stan odurzenia celem nadrzędnym;
- stan odurzenia normą²⁴⁹.

Narkotyki niosą za sobą skutki zarówno psychofizyczne (związane ze specyfiką działania substancji chemicznych), jak i społeczne. Najpoważniejszym, a jednocześnie pierwszym sygnałem społecznym, świadczącym o wpadaniu w proces uzależnienia, jest izolacja jednostki od najbliższego otoczenia, narastanie konfliktów, rozbitcie więzi z osobami znaczącymi, a w konsekwencji zupełny ich rozpad. Nie mniej istotne wydają się szkody powstałe w życiu osobistym. Należą do nich: ograniczenie szans rozwojowych, przerwanie szkoły lub utrata pracy, spadek kompetencji, zaniedbywanie obowiązków, wzrost poczucia winy, spadek poczucia własnej wartości, utrata praktycznych umiejętności życiowych, rezygnacja z celów i aspiracji, zanik systemu wartości, skłonność do przekraczania granic moralnych, zagrożenie przestępczością, zachowania ryzykowne, nastawienie autodestrukcyjne, wykluczenie społeczne.²⁵⁰

Zjawisko narkomanii w Polsce jest cyklicznie monitorowane. Wyniki badań przeprowadzonych przez CBOS w 2008 roku wykazały skalę tego zjawiska wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Do kontaktu z substancjami narkotyzującymi przyznało się 15% respondentów (o 9% mniej niż w roku 2003). Wśród osób eksperymentujących z narkotykami 80% miało kontakt z marihuaną, 14% z amfetaminą, a 10% z ecstazy. Ponadto 22% ankietowanych deklaroowało używanie leków uspokajających i nasennych. Leki stanowiły jedyną grupę substancji, których za-

²⁴⁸ Tamże.

²⁴⁹ T. Dimoff, S. Carper, *Jak rozpoznać czy dziecko sięga po narkotyki*, Warszawa 1994.

²⁵⁰ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2010.

żywanie jest bardziej popularne u dziewcząt niż u chłopców. Niepokojącym zjawiskiem jest łączenie przyjmowania narkotyków wraz z alkoholem (deklarowało to 17% osób zażywających marihuanę i 12% przyjmujących tabletki). Dla większości badanych kontakt z substancjami psychoaktywnymi jest raczej eksperymentem niż regularnym zachowaniem.

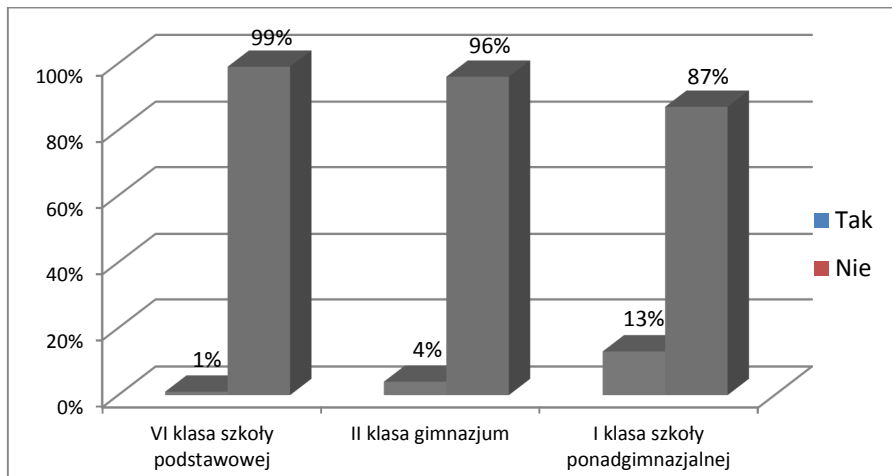
W badaniach przeprowadzonych w 2009 roku przez PASAD na zlecenie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii udział wzięli uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Badana młodzież uważa, że problem narkomanii wiąże się z: *„nałogami, zachowaniami agresywnymi wśród rówieśników, problemami w komunikacji z innymi, brakiem akceptacji i uznania w grupie rówieśniczej”*. Używanie narkotyków, zdaniem badanych, to: *„metoda rozładowania stresu szkolnego oraz napięcie wewnątrz grupy”*. Badani uważali, że narkotyki nie stanowią poważnego problemu młodzieży. Młodzież jest bardzo świadoma negatywnych konsekwencji zażywania narkotyków. Najpoważniejszym niebezpieczeństwem związanym z zażywaniem narkotyków, w opinii badanych, jest uzależnienie. Ich zdaniem jest to stan, z którego trudno wyjść o własnych siłach, bez specjalistycznej pomocy. Znaczna część badanych deklarowała, że w ich otoczeniu są osoby stosujące środki psychoaktywne zarówno okazjonalnie, jak i regularnie. W przeważającej części jest to marihuana. Z innych badań przeprowadzonych w 2008 roku przez PBS DGA wynika, że młodzież swoją ocenę szkodliwości narkotyków uzależnia od podziału na narkotyki miękkie i twarde. Te pierwsze, zdaniem badanych, są mniej szkodliwe i raczej nieuzależniające. Badani deklarowali, że czują silną presję ze strony rówieśników, szczególnie w trakcie imprez towarzyskich. Młodzież twierdzi, że kontroluje sposób oraz częstotliwość sięgania po narkotyki. Średnia wieku inicjacji w grupie badanej wyniosła: w przypadku chłopców 11-13 lat, w przypadku dziewcząt 13-15 lat. Badani przyznawali się, że sięgają po narkotyki celowo. Jako powód zgłaszają: *„chęć oderwania się od rzeczywistości, zapomnienie o codziennych problemach, wyluzowanie się, poprawę nastroju, dla dobrej zabawy lub jako środek na zmęczenie”*. Młodzież deklaruje, że po narkotyki sięga w gronie znajomych, bardzo rzadko kupuje i zażywa narkotyki indywidualne. Większość badanych ma negatywne opinie na temat programów profilaktycznych dotyczących przeciwdzia-

łania narkomanii. Osoby, które miały problemy z narkotykami w przeszłości, twierdzą, że mają je za sobą dzięki samozaparciu lub pomocy bliskich.

W poniższych wykresach zostały zaprezentowane wyniki badań dotyczące skali zjawiska narkomanii wśród młodzieży w regionie Podlasia. Pokazano odsetek osób używających kiedykolwiek i obecnie narkotyki w rozkładzie na grupę uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

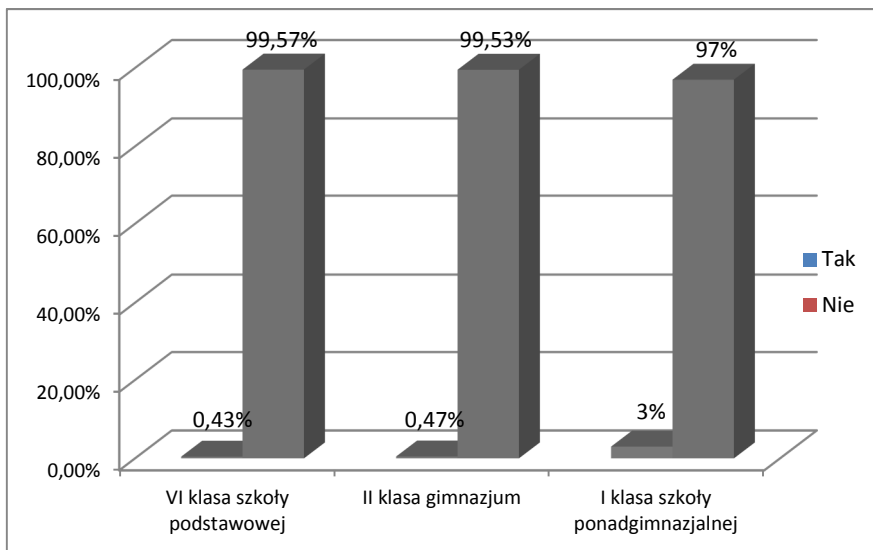
Podobnie jak w przypadku badań dotyczących spożywania napojów alkoholowych, widać pewną prawidłowość polegającą na rosnącym wraz z wiekiem odsetku osób deklarujących zażywanie narkotyków. Widać też znaczące różnice pomiędzy deklaracją obecnego zażywania a deklaracją jednostkowego incydentu.

Wykres 59. Odsetek młodzieży szkolnej z woj. podlaskiego zażywającej kiedykolwiek narkotyki



Źródło: ROPS, *Przemoc wobec dzieci i młodzieży w środowisku rówieśniczym i rodzinnym*, Białystok 2011.

Wykres 60. Odsetek uczniów z terenu woj. podlaskiego zażywających obecnie narkotyki



Źródło: ROPS, *Przemoc wobec dzieci i młodzieży w środowisku rówieśniczym i rodzinnym*, Białystok 2011.

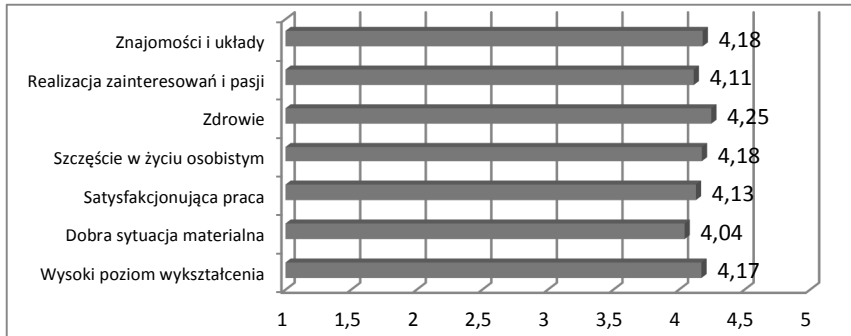
4.3. Młodzież pochodząca z rodzin dotkniętych problemem przemocy i uzależnienia w świetle badań ilościowych

Na potrzeby sondażu diagnostycznego w kontekście problematyki wejścia młodzieży na rynek pracy została poddana badaniom ankietowym grupa 99 osób. Dobór losowy badanej grupy dotyczył: kryterium wieku (zgodnie z założeniami projektu była to młodzież 15+) oraz doświadczania (w przeszłości lub obecnie) problemu przemocy i/lub uzależnień w swoich rodzinach pochodzenia. W pierwszej kolejności należy przedstawić ogólną charakterystykę grupy badanej, szczególnie w kontekście uwarunkowań rodzinnych. Badana młodzież mieściła się w przedziale wiekowym pomiędzy 15. a 24. rokiem życia. W kontekście płci badanych 59% stanowili mężczyźni, a 41% kobiety. Przy pytaniu dotyczącym rodzaju ukończonej szkoły badani wskazali, iż 23% z nich ukończyło dotychczas szkołę podstawową, 39% gimnazjum, 21% szkołę zasadniczą zawodową, 9% technikum, a 8% liceum. Najlicniejsza grupa osób badanych 57% deklarowała, że pochodzi z rodziny pełnej, 37% pochodzi z rodziny niepełnej, 4% z rodziny zrekonstruowanej, a 2%

badanych deklaroowało, że ich rodzina pochodzenia jest czasowo niepełna. Przeważająca większość, bo aż 96% badanych posiada przynajmniej jednego brata lub siostrę. Ważnym elementem w kontekście stymulacji edukacyjnej i zawodowej ze strony rodziny jest poziom wykształcenia oraz aktywność zawodowa rodziców. Wykształcenie wyższe posiada 5% zarówno ojców, jak i matek w grupie badanych osób, średnie natomiast 30% matek, przy zaledwie 13% ojców, zasadnicze zawodowe 37% matek i 54% ojców oraz podstawowe 28% ojców, jak i matek. Jeżeli chodzi o aktywność zawodową, to 62% ojców i 44% matek jest aktywna zawodowo. Te wyniki badań ukazują pewne tendencje, iż pomimo wyższego poziomu wykształcenia osiągniętego przez matki badanych osób, to one w większym stopniu borykają się z problemem bezrobocia niż ich mężowie. Po drugie odsetek osób nieaktywnych zawodowo (zarówno matek, jak i ojców) jest wyższy niż tendencje ogólnopolskie, co może wynikać ze specyfiki funkcjonowania rodzin dysfunkcyjnych (problemy przemocy i uzależnień), bądź też z aktywności zawodowej tych osób raczej w formie dorywczych prac, wyjazdów zarobkowych lub też pozostawania w tzw. „szarej strefie”. Może to też wynikać ze specyfiki miejsca pochodzenia rodzin osób badanych. Dokładnie połowa osób badanych pochodziła bowiem ze wsi, 19% z miast do 50 tys. mieszkańców, 23% z miast w przedziale 50-200 tys. mieszkańców i 8% z miast powyżej 200 tys. mieszkańców. Dość niski poziom wykształcenia i duża skala osób nieaktywnych zawodowo w grupie rodziców osób badanych przekłada się na poziom ich aspiracji edukacyjnych. I tak 36% badanych osób zamierza osiągnąć wykształcenie zasadnicze zawodowe, 32% średnie, 12% poziom licencjata, a 20% posiada aspiracje magisterskie. Takie wyniki badań z jednej strony można potraktować jako efekt swoistego „habitusu” rodzinnego, związanego z niskimi aspiracjami i wymogiem konkretyzacji przyszłego zawodu. Z drugiej strony wkomponowuje się to w pewne zapotrzebowanie społeczne na pracowników wąskich specjalizacji tzw. podstawowego szczebla. Pytaniem, które nadal pozostanie otwarte, jest na ile ten fakt jest świadomym, odpowiedzialnym wyborem tych osób, a na ile wynikiem wyuczonej bezradności, presji rodziny i jej toksycznych efektów w postaci niskiego poczucia własnej wartości i pasywnego sposobu funkcjonowania. W badaniach ankietowych mło-

dzież została poproszona o przedstawienie czynników warunkujących powodzenie w życiu. Badani mieli przedstawioną kafeterię proponowanych odpowiedzi oraz skalę od 1 do 5 określającą stopień wpływu. Po dokonaniu obróbki statystycznej wyniki zostały zaprezentowane na poniższym wykresie 61. w formie średnich dla całej badanej grupy.

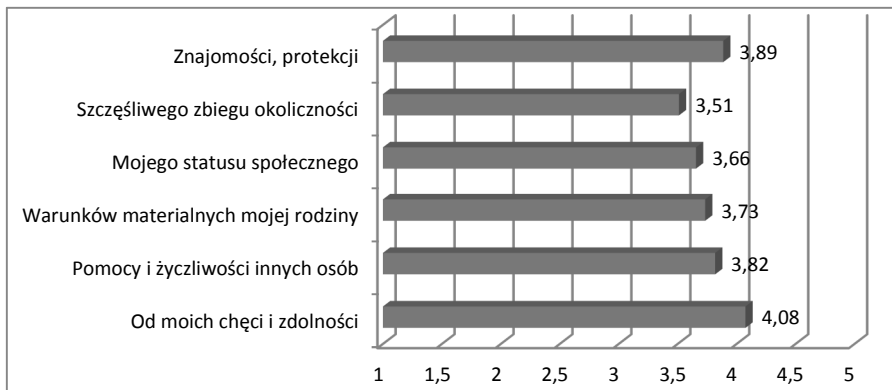
Wykres 61. Opinie badanych wobec tego, co zapewnia powodzenie w życiu



Źródło: badania własne.

Ogólnie wyniki badań wykazały duże znaczenie poszczególnych kategorii w kontekście warunków powodzenia w życiu. Świadczyć może o tym średnia przekraczająca wartość 4 dla każdej z podanych kategorii. Badani jako najistotniejszy warunek powodzenia w życiu określali kategorię zdrowie (średnia 4,25), następnie powodzenie w życiu osobistym oraz znajomości i układy (w obu przypadkach 4,18). Kolejną kategorią w hierarchii ważności stanowił w opinii badanych wysoki poziom wykształcenia, następnie satysfakcjonująca praca, a następnie realizacja zainteresowań i pasji. Najniższą rangę osiągnęła dobra sytuacja materialna. Taki wynik badania jest dość zaskakujący z perspektywy powszechnego modelu konsumpcyjnego stylu życia we współczesnym społeczeństwie. Widać również pewną ambiwalencję spojrzenia na czynniki warunkujące powodzenie w życiu, nadając podobną rangę osiągnięciu wysokiego poziomu wykształcenia (jako przykład efektów włożonej pracy własnej) z kategorią znajomości i układów (jako elementom pomijającym etos pracy).

Pewnym uzupełnieniem poprzedniego pytania była próba ustalenia warunków pomocnych w realizacji planów życiowych osób badanych. Wyniki badań dla tej kategorii prezentują się następująco.

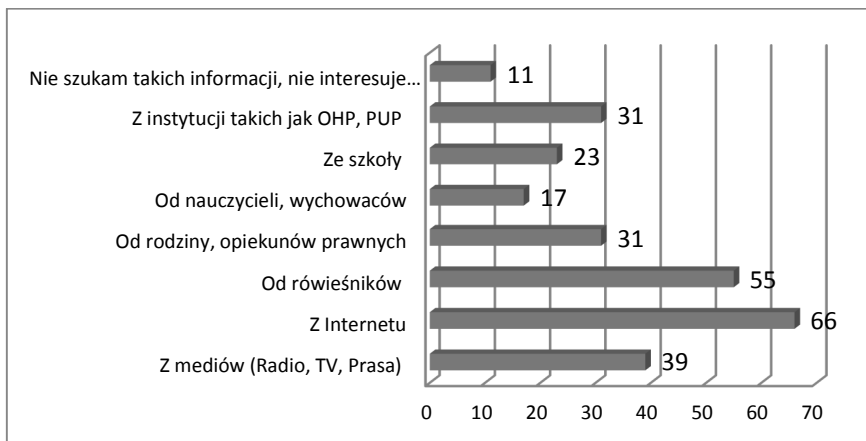
Wykres 62. Warunki realizacji planów życiowych osób badanych

Źródło: badania własne.

W jakiejś mierze potwierdzają się wcześniejsze wnioski o przeciwnych czynnikach wpływu na realizację planów życiowych badanej młodzieży. Z jednej strony badani najwyższą rangę przypisywali własnemu chęciom i zdolnościom (średnia 4,08), z drugiej zaś znajomościom i protekcjom (średnia 3,89), które często nie wymagają posiadania tych pierwszych. Ważnym warunkiem w opinii badanych była pomoc i życzliwość innych osób, następnie warunki materialne oraz status społeczny ich rodzin pochodzenia. Najmniej istotnym warunkiem realizacji planów życiowych był szczęśliwy zbieg okoliczności, co może świadczyć o pragmatycznym podejściu do życia prezentowanym przez badaną przez nas młodzież i świadomość poczucia sprawstwa.

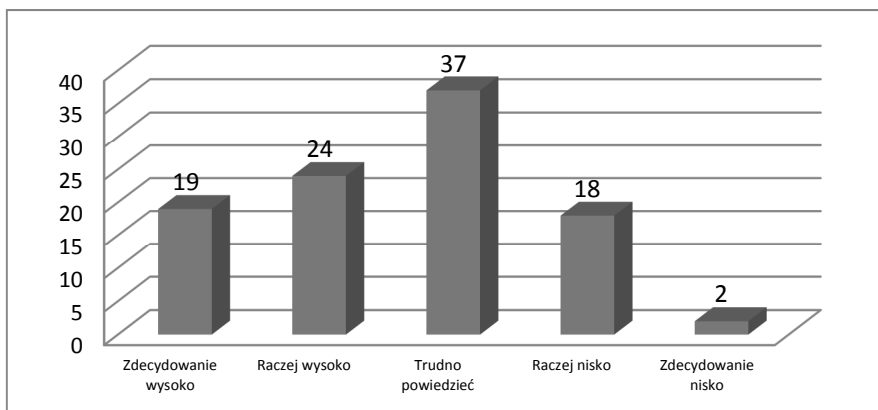
Kolejne pytanie dotyczyło źródła wiedzy badanych na temat możliwości podjęcia pracy. Została im przedstawiona kafeteria z możliwością wielokrotnego wyboru.

Najpopularniejszym źródłem wiedzy na temat możliwości pracy wśród osób badanych jest Internet oraz grupa rówieśnicza. Nieco mniej popularne jest radio, telewizja oraz prasa. Następne w kolejności są instytucje, tj. OHP i PUP oraz rodzina. Dość mało istotnym źródłem jest szkoła oraz osoby nauczycieli i wychowawców. Jedenaście osób spośród badanych nie poszukuje tego typu informacji. Takie wyniki badań ukazują aktualnie dominujące miejsca przekazu informacji, jakimi są cyberprzestrzeń oraz sieć kontaktów towarzyskich.

Wykres 63. Najczęstsze źródło wiedzy badanych na temat możliwości pracy

Źródło: badania własne.

Badana młodzież została poproszona również o ocenę przydatności wiedzy zdobytej w szkole do tego, by być aktywnym na rynku pracy i w konsekwencji uniknąć bezrobocia. Pytanie miało na celu wykazanie adekwatności programów i metod nauczania do specyfiki aktualnego rynku pracy.

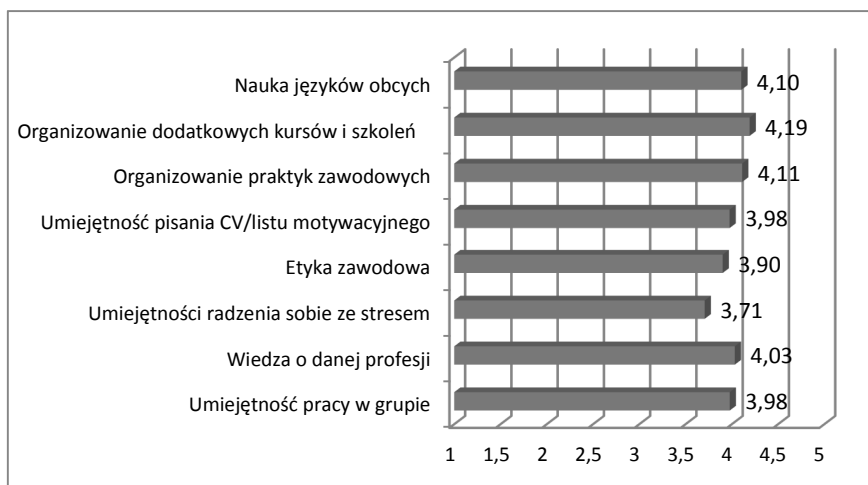
Wykres 64. Ocena poziomu przydatności wiedzy zdobytej w szkole do tego, by być aktywnym i uniknąć bezrobocia

Źródło: badania własne.

Wynik badania wydaje się dość optymistyczny. Osób wyrażających opinię, iż wiedza przekazywana w szkole jest przydatna do poruszania

się na rynku pracy w stopniu wysokim i bardzo wysokim było ponad dwukrotnie więcej niż tych wyrażających opinie przeciwnie. To może świadczyć, z jednej strony, o dobrej kondycji szkoły w kontekście stymulowania postaw przedsiębiorczości, z drugiej zaś o małych wymaganiach stawianych przez młodzież przestrzeni edukacyjnej.

Wykres 65. Umiejętności, na które powinni zwrócić uwagę nauczyciele przygotowujący uczniów do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej



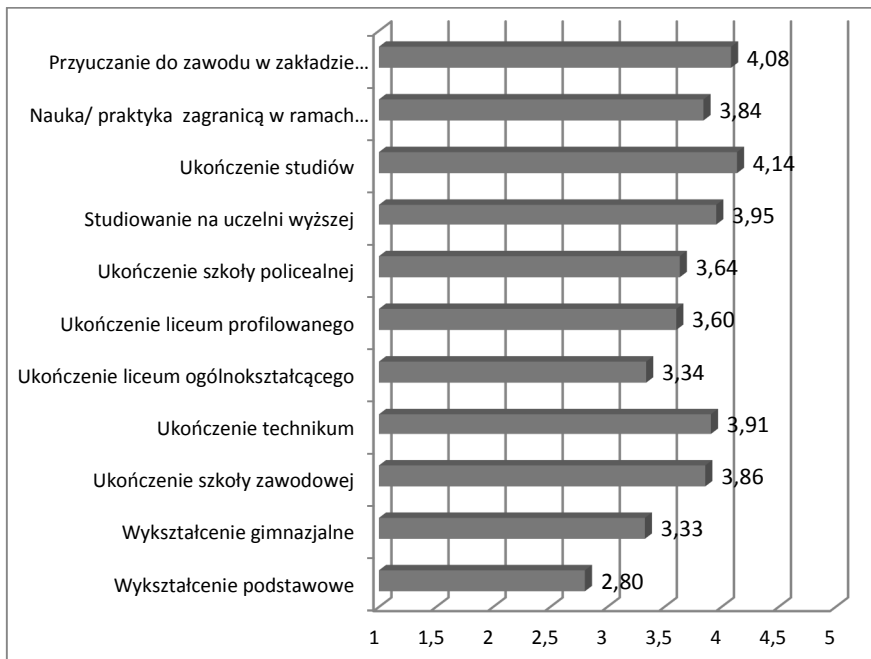
Źródło: badania własne.

Kontekst edukacyjny został też poruszony w pytaniu dotyczącym opinii badanych co do umiejętności, na które powinni zwrócić uwagę nauczyciele przygotowujący uczniów do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej. Zdaniem badanych najistotniejsze w kontekście przygotowania uczniów do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej jest organizowanie dodatkowych kursów i szkoleń, praktyk zawodowych oraz rzetelna nauka języków obcych. Ten wynik badania stoi nieco w sprzeczności z wcześniejszą deklaracją o adekwatności systemu szkolnego z aktualnym rynkiem pracy. Wysoka ranga nauki języków obcych może też świadczyć o potencjalnym poszukiwaniu alternatywnych miejsc zatrudnienia poza granicami kraju. Najmniej istotne z punktu widzenia badanych wydaje się nabycie umiejętności radzenia sobie ze stresem, co może wynikać ze specyfiki grupy badanej. Młodzież ta została doświadczona problemem dysfunkcji rodziny, czego skutkiem mogą być blokady

emocjonalne i postawy drażliwości przy poruszaniu tematów natury psychologicznej.

Kolejne pytanie dotyczyło wyobrażeń badanej młodzieży na temat oczekowań pracodawców związanych z doświadczeniami edukacyjnymi potencjalnych pracowników. Zostali oni poproszeni o nadanie rangi przedstawionym kategoriom w skali od 1 do 5 (im wyższa punktacja, tym wyższa ranga danej kategorii).

Wykres 66. Subiektywne deklaracje badanych dotyczące ważności doświadczenia edukacyjnego dla pracodawców przy zatrudnianiu nowego pracownika



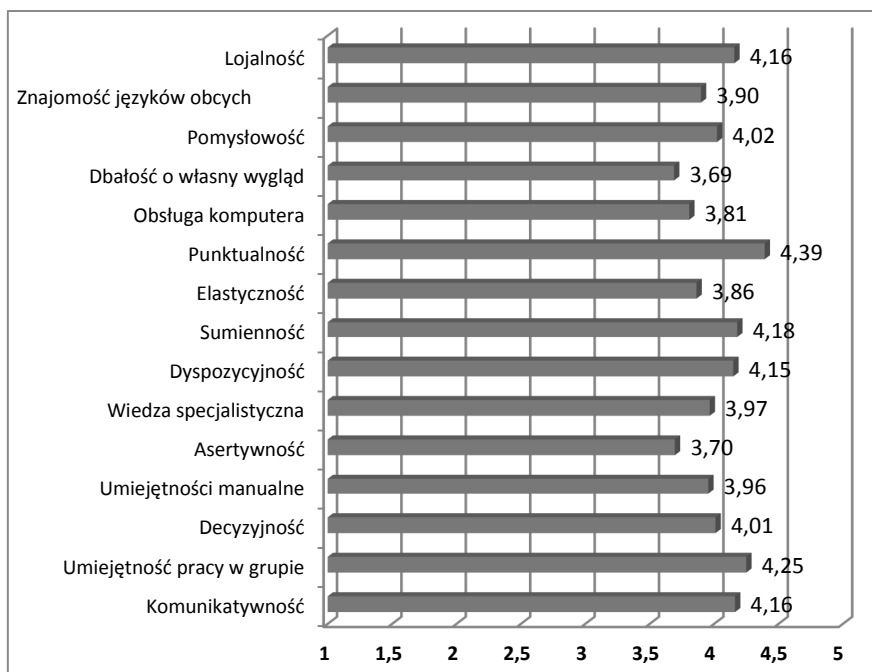
Źródło: badania własne.

Największe znaczenie badani nadali wykształceniu wyższemu oraz samemu faktowi studiowania, jako kategoriom maksymalnej specjalizacji. Następną w kolejności była kategoria przyuczania do zawodu w zakładzie rzemieślniczo-usługowym, fakt ukończenia technikum, szkoły zawodowej oraz nauka i praktyka zagraniczna w ramach programów międzynarodowych. Świadczy to o świadomości badanej przez nas młodzieży, co do aktualnych wymogów społecznych związanych z konkre-

tyzacją i specjalizacją zawodową oraz mobilnością branżową i terytorialną. Najniższą rangę badani przydali ukończeniu zaledwie szkoły podstawowej lub gimnazjum. Zastanawia porównywalnie niska ranga absolwentów liceum ogólnokształcącego. To świadczy o zakorzenionym wymogu konkretyzacji planów życiowych i zawodowych.

Pewnym rodzajem uzupełnienia powyższych analiz było pytanie o umiejętności, które zdaniem badanych byłyby ważne dla pracodawców w momencie zatrudniania nowego pracownika. Badani zostali poproszeni o nadanie rangi przedstawionym w ankiecie predyspozycjom osobowym.

Wykres 67. Umiejętności ważne dla pracodawców u zatrudnianych osób w percepcji badanych



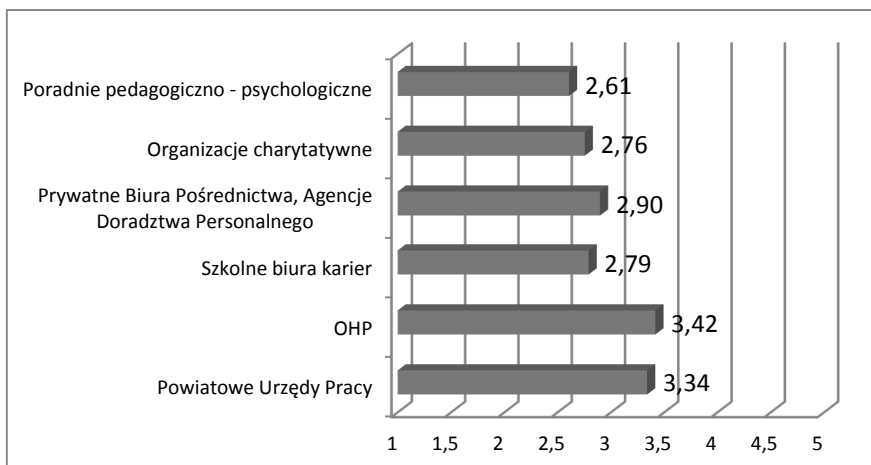
Źródło: badania własne.

W percepcji badanych główną predyspozycją w kontekście oczekiwań pracodawców jest punktualność, umiejętność pracy w grupie, sumienność, komunikatywność, lojalność oraz dyspozycyjność. Są to predyspozycje związane bardziej z kategorią podporządkowania i przestrze-

gania zasad w pracy, niż kreowania własnej rzeczywistości. Pewnym wzmocnieniem tej tezy jest niska ranga kategorii asertywności, jako predyspozycji pożądanej przez pracodawców w wyobrażeniach badanej młodzieży. Może to być wynik dotychczasowych doświadczeń osobistych lub przekazów społecznych i międzygeneracyjnych.

Kolejne pytanie dotyczyło oceny przez badanych ról różnych instytucji w pomocy młodzieży przy wejściu i poruszaniu się na rynku pracy. Badani mieli do dyspozycji wykaz instytucji, które potencjalnie wspierają młodzież w tym kontekście oraz skalę od 1 do 5 adekwatną do stopnia ich pomocy.

Wykres 68. Ocena ról instytucji w zakresie pomocy młodzieży na rynku pracy



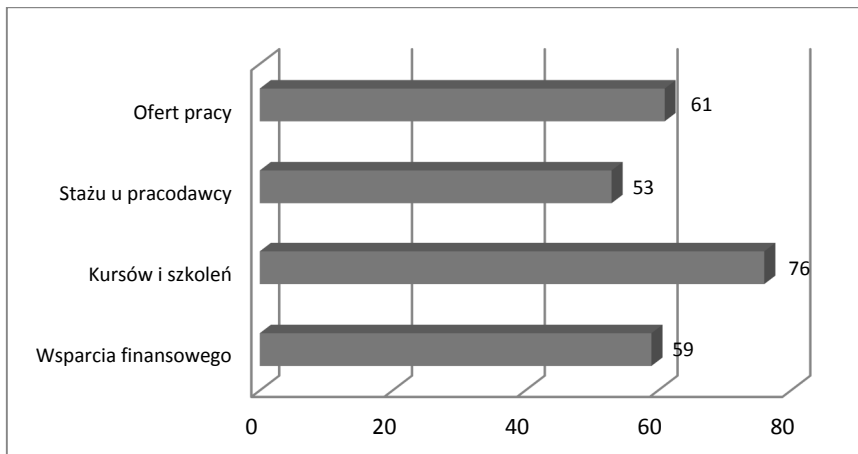
Źródło: badania własne.

Tylko dwie placówki uzyskały średnią oceny ról w pomocy przy poruszaniu się młodzieży na rynku pracy przekraczając 3 punkty. Były to OHP (3,42) oraz Powiatowe Urzędy Pracy (3,34). Tak niska średnia wszystkich prezentowanych instytucji świadczyć może o ich pasywnym stylu funkcjonowania lub nieadekwatności proponowanych działań w stosunku do zapotrzebowania młodzieży oraz szeroko rozumianego rynku pracy.

Młodzież została też poproszona o deklarację dotyczącą charakteru pomocy ze strony instytucji zajmujących się rynkiem pracy. Badana

młodzież ze strony instytucji działających na rynku pracy oczekuje przede wszystkim kursów i szkoleń podnoszących ich kwalifikacje oraz ofert pracy. Świadczy to o pragmatycznym podejściu i niepewności, co do prezentowanych przez siebie kompetencji zawodowych. Może to wynikać z obniżonego poczucia własnej wartości, które z kolei jest efektem wychowywania się w rodzinie dysfunkcyjnej. Nieco mniej wskazań osiągnęły kategorie wsparcia finansowego oraz odbywania stażu u potencjalnych pracodawców.

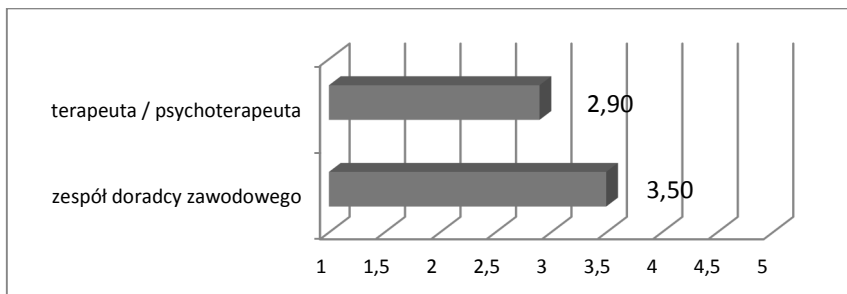
Wykres 69. Oczekiwana pomoc ze strony instytucji zajmujących się rynkiem pracy



Źródło: badania własne.

Badana młodzież została skonfrontowana z pytaniem dotyczącym stopnia przydatności usług doradczych oraz ich charakteru w zakresie planowania zarówno życia osobistego, jak i zawodowego. Głównym aspektem tego rozwoju było kreowanie postaw samodzielności i przedsiębiorczości w życiu. Wyniki badań prezentowały się następująco.

Wykres 70. Stopień przydatności usług doradczych w zakresie planowania życia osobistego i zawodowego w kontekście samodzielności i przedsiębiorczości w życiu



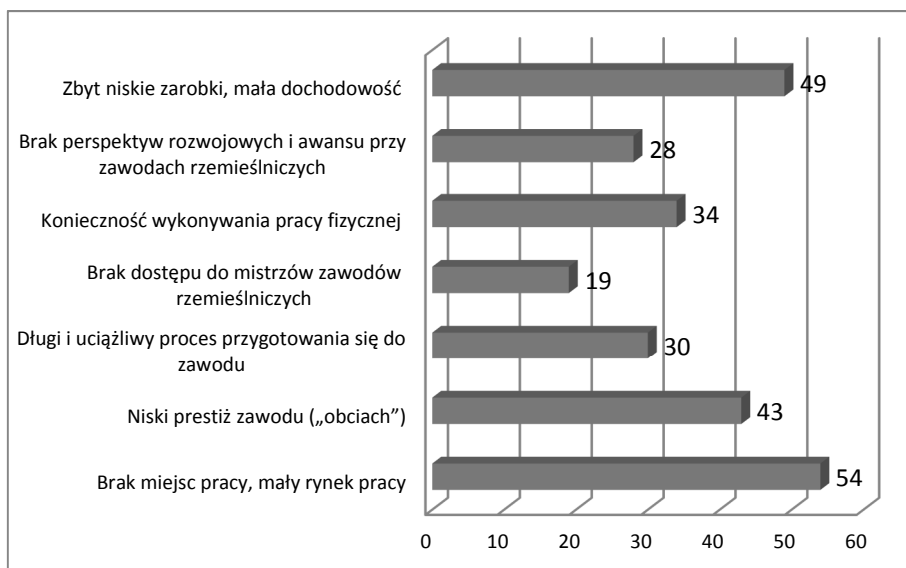
Źródło: badania własne.

Badana przez nas młodzież uznała, że bardziej sensowne w kontekście usług doradczych byłyby działania zespołów doradztwa zawodowego niż pomoc terapeuty czy też psychoterapeuty. Z jednej strony świadczy to o skupianiu się przez badaną młodzież na konkretach (aspekcie *stricte* związanym z pracą). Z drugiej zaś o trudności poruszania kwestii emocjonalności (jej negowaniu i blokowaniu) lub braku wiary w realną pomoc ze strony terapii lub niezrozumieniu transparentności pomocy psychologicznej na aspekt wykonywania własnej pracy.

Zostały też poddane analizie przyczyny niepodejmowania przez młodzież pracy w sektorze rzemieślniczo-usługowym. Poproszono badanych o ustosunkowanie się do ewentualnych czynników niepodejmowania aktywności zawodowej w tej branży.

Główną barierą niepodejmowania pracy w sektorze rzemiosła i usług w percepcji badanych jest brak miejsc pracy związany z małym rynkiem pracy oraz zbyt niskie zarobki w analizowanym sektorze. Kolejną barierą zgłaszaną przez badaną młodzież jest niski prestiż zawodu, następnie konieczność wykonywania pracy fizycznej. Mniej istotne z punktu widzenia młodzieży jest długość i uciążliwość procesu przygotowywania się do zawodu oraz brak perspektyw rozwojowych i awansu przy zawodach rzemieślniczych. Przedstawiane przez badanych bariery wkomponują się w ogólnospołeczny ogląd na temat czynników utrudniających wejście młodzieży na rynek pracy.

Wykres 71. Przyczyny niepodejmowania przez młodzież pracy w sektorze rzemiosła i usług

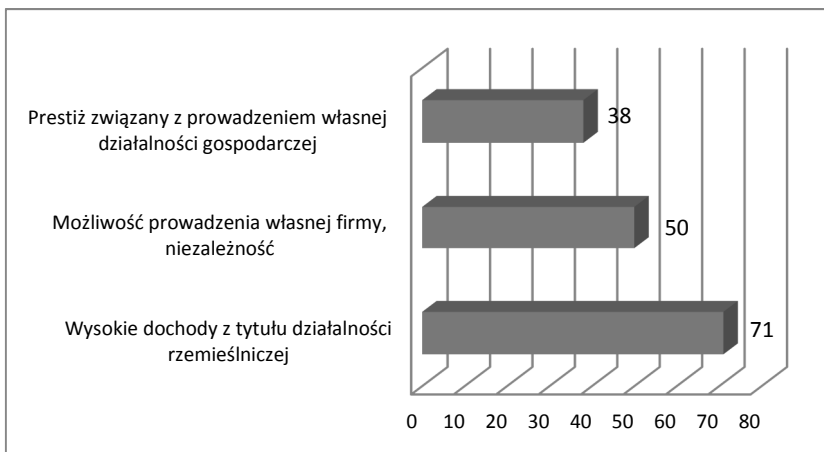


Źródło: badania własne.

Kolejne pytanie dotyczyło czynników, które mogłyby skłonić badanych do podjęcia nauki i pracy w sektorze rzemiosła i usług. Pytanie miało na celu skonfrontowanie badanej młodzieży z pomysłem na realizację swoich planów zawodowych w sektorze rzemiosła i usług.

Jako element w największym stopniu stymulujący do podjęcia decyzji o pracy w sektorze usług i rzemiosła badani podali wysokie dochody z tytułu prowadzonej działalności. Kolejnym czynnikiem była możliwość prowadzenia własnej firmy i związana z tym niezależność. Jako element najmniej istotny spośród trzech podanych badani uznali prestiż związany z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej. Wyniki ukazały potrzebę zapewnienia bytu sobie i swojej potencjalnej rodzinie badanej młodzieży. Widać również potrzebę niezależności, którą badani dostrzegają w fakcie prowadzenia własnej działalności.

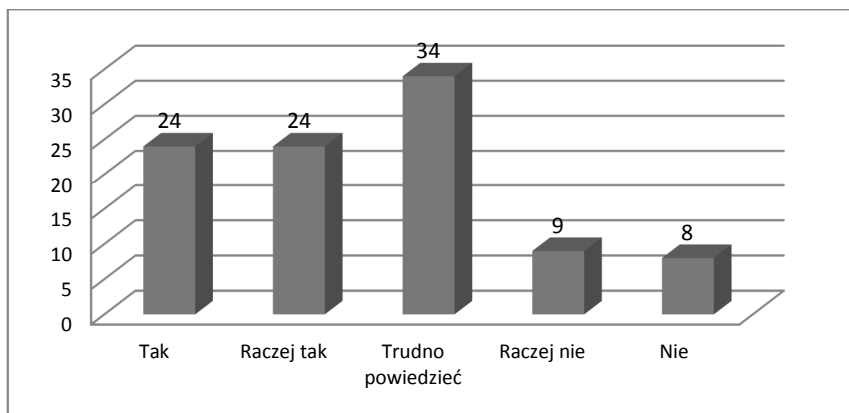
Wykres 72. Czynniki, które mogłyby skłonić badanych do podjęcia nauki i pracy w sektorze rzemieślniczo-usługowym



Źródło: badania własne.

Respondenci zostali poproszeni o deklaracje gotowości do bezpłatnego przekwalifikowania się i w konsekwencji nauczenia się nowego zawodu. Na wykresie 73. został zaprezentowany rozkład deklaracji w tym względzie.

Wykres 73. Gotowość badanych do bezpłatnego przekwalifikowania się i nauczenia się nowego zawodu



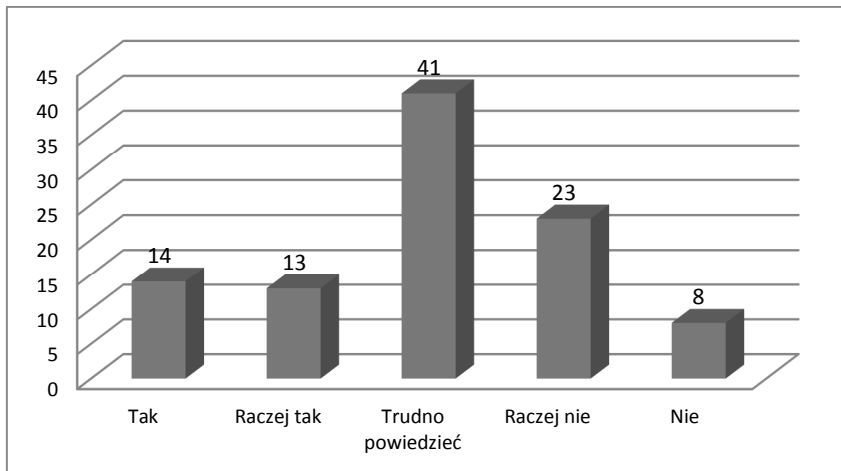
Źródło: badania własne.

Gotowość do bezpłatnego przekwalifikowania się i podjęcia nauki nowego zawodu deklarowało blisko trzykrotnie więcej niż takich, którzy

raczej nie biorą tego pod uwagę. Może to świadczyć o gotowości badanej młodzieży do zmian na rynku pracy wymagających zdobycia nowych kwalifikacji. Na powyższy wynik mógł mieć wpływ bezpłatny charakter potencjalnego procesu przekwalifikowania się. Badaniu została poddana również gotowość młodzieży do rozpoczęcia własnej działalności. Była to próba konfrontacji wcześniej diagnozowanych oczekiwań z aktualną gotowością badanej młodzieży do tworzenia własnej firmy.

Najwięcej deklaracji zebrała odpowiedź pośrednia, czyli trudno powiedzieć. Może to świadczyć o dominującej postawie ambiwalencji i braku zdecydowania, co do pomysłu na własny biznes. Wśród pozostałych deklaracji dominowały wskazania negatywne w kontekście utworzenia własnej firmy (łącznie 31 osób). Osób deklarujących pełną lub względną gotowość do prowadzenia własnej działalności było łącznie 27. Z jednej strony badani we wcześniejszych deklaracjach podkreślali rangę funkcjonowania niezależnego i potrzebę samodzielnego decydowania o sobie, z drugiej zaś wykazywali się dużą dozą asekurancja i deklaracją braku gotowości do podejmowania autorskich inicjatyw biznesowych.

Wykres 74. Gotowość do rozpoczęcia przez badanych własnej działalności

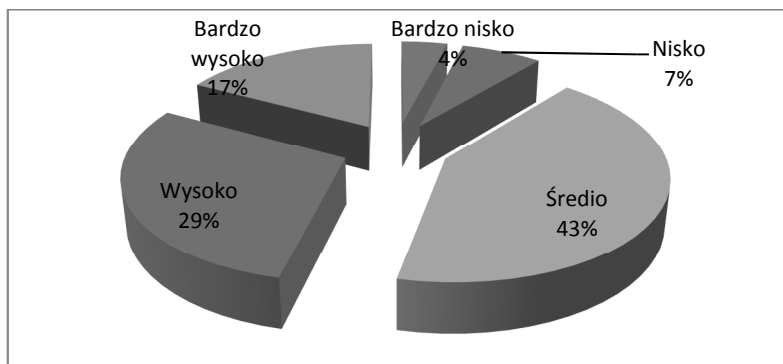


Źródło: badania własne.

Badana młodzież została poproszona o ocenę atrakcyjności pomysłu na aktywizację zawodową młodzieży w formie grupy wsparcia

i „wspólnego biznesu” z osobami o podobnej sytuacji życiowej. Była to próba zweryfikowania alternatywnego modelu wejścia młodzieży dotkniętej problemem dysfunkcjonalności rodziny pochodzenia na rynek pracy.

Wykres 75. Poziom atrakcyjności aktywizacji zawodowej w formie grupy wsparcia i „wspólnego biznesu” z osobami w podobnej sytuacji życiowej jak respondenci

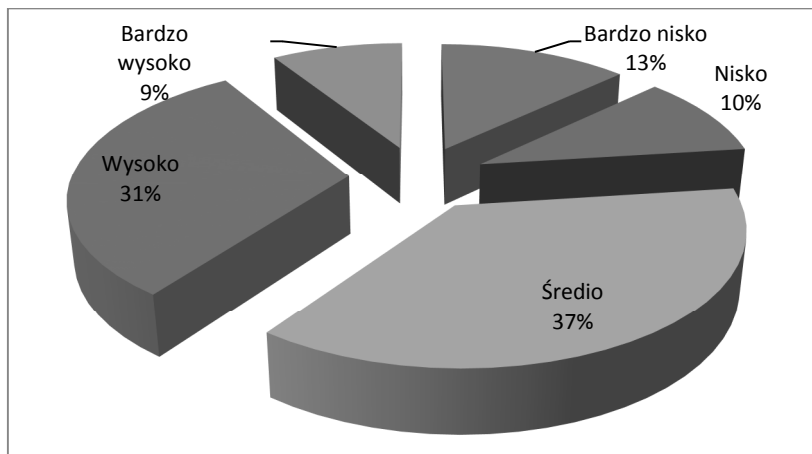


Źródło: badania własne.

Przedstawiona propozycja aktywizacji zawodowej spotkała się z dużą przychylnością ze strony badanej młodzieży. Prezentowaną propozycję wysoko i bardzo wysoko oceniła łącznie grupa 46% badanych osób. 43% spośród badanych oceniło ją jako średnią, a nisko i bardzo nisko łącznie 11%. Dowodzi to słuszności pomysłu tworzenia inicjatyw wspólnego biznesu grupy ludzi z podobnym „habitusem rodzinnym” z wykorzystaniem wsparcia psychologicznego.

Dodatkowo badana młodzież miała określić poziom przydatności współpracy instytucji pomocy społecznej i placówek opiekuńczo-wychowawczych z przedsiębiorcami i instytucjami rynku pracy w zakresie wsparcia ich w procesie wejścia w dorosłe życie.

Wykres 76. Poziom przydatności współpracy instytucji społecznych i placówek opiekuńczych z przedsiębiorcami, instytucjami rynku pracy w zakresie wejścia młodzieży w dorosłe życie



Źródło: badania własne.

Pomysł współpracy instytucji społecznych ze sferą rynku pracy w kontekście indywidualnego rozwoju badanych wysoko i bardzo wysoko oceniło 40% osób. Jako pomysł średni wskazało 37% badanych, natomiast nisko i bardzo nisko oceniło łącznie 23% osób. Jak wynika z badań, również ten pomysł modyfikacji procesu wchodzenia młodzieży zagrożonej marginalizacją społeczną na rynek pracy odpowiada na zapotrzebowanie badanej młodzieży.

4.4. Młodzież pochodząca z rodzin dotkniętych problemem przemocy i uzależnienia w świetle badań jakościowych

Badanie metodą zogniskowanego wywiadu pogłębionego (FGI) w grupie „Życie to Biznes 15+“, odnoszącej się do zagadnienia problemów wchodzenia młodzieży na rynek pracy ze szczególnym uwzględnieniem aspektów doświadczania przez nią przemocy w rodzinie oraz różnego rodzaju uzależnień, zostało przeprowadzone w ramach projektu pt. „Innowacje 15+ – Testowanie i wdrażanie nowych metod wczesnej interwencji socjalnej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu młodzieży powyżej 15. roku życia”. Spotkanie odbyło się 06.07.2012 roku. Wzięło w nim udział 6 spośród 10 zaproszonych ekspertów. Były to osoby reprezentujące następujące instytucje: Punkt Konsultacyjno-Informacyjny

o Problemach Alkoholowych Caritas w Białymstoku, Urząd Miasta Hajnówka, Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 2 w Białymstoku, Młodzieżowy Ośrodek Terapii i Readaptacji „ETAP” w Białymstoku, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Nr 1 w Białymstoku, Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny w Białymstoku. Moderatorem tej grupy fokusowej był dr Tomasz Sosnowski, a transkrypcji oraz wstępnej analizy dokonała dr Magdalena Klimczuk-Kochańska.

Pytania zapisane w scenariuszu zogniskowanego wywiadu pogłębionego dotyczyły wpływu doświadczeń dysfunkcyjności rodziny pochodzenia na funkcjonowanie młodzieży w systemie edukacji oraz na rynku pracy. Głównym wymiarem dysfunkcjonalności rodziny, na który zwracano szczególną uwagę w toku dyskusji, był problem przemocy w rodzinie i szeroko rozumianych uzależnień. W scenariuszu wywiadu zogniskowanego zostały zawarte pytania odnoszące się do trzech poziomów interwencji: poradnictwa, edukacji i otoczenia społecznego. Roli działań realizowanych w zakresie poradnictwa zawodowego w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu młodzieży w wieku 15+ poświęcone zostały pytania odnoszące się do pierwszego z powyższych poziomów interwencji. Na drugim poziomie badano opinie na temat wpływu doświadczeń edukacyjnych młodzieży na jej wejście oraz aktywność na rynku pracy. Istotne było również określenie czynników utrudniających i wspierających efektywność kształcenia zawodowego. Celem pytań odnoszących się do trzeciego poziomu interwencji było pozyskanie opinii respondentów na temat czynników środowiskowych warunkujących wspieranie młodzieży wchodzącej na rynek pracy. Wyniki spotkania i przeprowadzonego w ramach niego zogniskowanego wywiadu grupowego stały się podstawą do opracowania niniejszego raportu na temat sytuacji młodzieży dotkniętej problemami przemocy w rodzinie i uzależnień w kontekście systemu jej edukacji i wejścia na rynek pracy.

4.4.1. Obszar – poradnictwo

W odniesieniu do pierwszego obszaru badań przyjęto w ramach spotkania założenie, że ważnym momentem dorastania jest wejście na rynek pracy. W związku z powyższym uczestnicy spotkania zostali poproszeni o wskazanie czynników utrudniających wejście na rynek pracy młodzieży, która została dotknięta problemem przemocy lub uzależnień w rodzi-

nie. Jedna z uczestniczek badania stwierdziła, że problem powyższy jest szczególnie znaczący z punktu widzenia małych miejscowości. Związane jest to z występowaniem zjawiska, które zostało przez badaną określone jako „etykietowanie, i te dzieci z rodzin alkoholowych dostają w prezencie od rodziców pewną taką etykietkę, są postrzegane później życiowo, zawodowo, że są takie same. Że będą kradły, będą piły i to myślę jest takim jakby bodźcem utrudniającym”. Naznaczanie społeczne prowadzi, zatem do wyróżniania części młodych osób jako tych, które będą postępować niezgodnie z wzorami kulturowymi, a co za tym idzie powinny być objęte szczególną obserwacją i kontrolą ze strony pozostałych członków społeczeństwa.

Następnym problemem, który można traktować jako barierę z perspektywy tej młodzieży i z perspektywy potencjalnych pracodawców, jest jak zauważyła inna uczestniczka „brak umiejętności społecznych”. Powiązane to jest z kolejną barierą utrudniającą wejście na rynek pracy, jaką jest „zaniżone poczucie własnej wartości i w konsekwencji nie podejmowanie pewnych zadań dotyczących nawet nauki umiejętności: »nie poradzę, nie potrafię«”. Podobne zdanie miała inna z uczestniczek spotkania fokusowego, która stwierdziła, że częstym schematem rozumowania jest „to nie dla mnie, nawet nie startuję”. Zachowania takie można traktować jako sposób myślenia, będący przede wszystkim efektem zaniżonej samooceny i braku motywacji do zmiany swoich działań, co można określić mianem „wyuczonej bezradności”. Niewątpliwie wskazane bariery są w znacznym stopniu efektem przenoszenia pewnych wzorców myślenia wywodzących się ze środowiska, w którym funkcjonuje młodzież. Szczególny wpływ ma najbliższe otoczenie, jakim jest rodzina. Jak zauważyła jedna z badanych: „taki przekaz płynący z rodziny, (...) dotyczący wartościowania generalnie pracy, czy poszukiwania pracy. Też mi się wydaje, że generalnie te osoby pochodzą z takich rodzin, że też rodzice jakby niekoniecznie pozytywnie podchodzą do poszukiwania pracy”. W trakcie dyskusji dostrzeżono, że to często właśnie dorośli mogą upowszechniać postawy typu: „dla ludzi z moim wykształceniem nie ma pracy”, co zaś przenosi się na sposoby myślenia młodzieży. Omówiona sytuacja określana jest czasami, jako „dziedziczenie ubóstwa”. Jak zauważyli uczestnicy grupy fokusowej, zjawisko to cechuje

m.in. fakt, iż często *„łatwiej jest pójść danemu człowiekowi do pomocy społecznej niż do pracodawcy”*. Jak wynika z obserwacji jednej z uczestniczek, *„młodzi ludzie przychodzą sprawni, czy mężczyźni czy kobiety, nie mają jeszcze 18 lat (...). Oni są wyuczeni tej drogi do MOPS-u. Często jest też tak, że to jest po rodzicach. Ona jest tak wypracowana, że... no wiadomo jest jaka jest i jak się dobrze zakręci tak głupio w dzieci to się dostanie więcej pieniędzy po prostu. Tak więc po co wstawać, po co iść? Bo to trzeba i kupić kanapkę do pracy, cokolwiek innego, więc to jest jakby łatwiejsze. Jest to dane, trzeba zabiegać, ustawodawca – to o nim mówią – stworzył taką furtkę, więc po co sobie życie utrudniać, tak?”*. Szczególnie taka sytuacja dotyczy rodzin z problemami alkoholowymi. W takich warunkach *„jest chaos – ojciec z reguły alkoholik, który żyje w swoim świecie, mama się zajmuje ojcem. To dziecko jest niezapiekowane, (...) nie pokazuje [się], że trzeba iść do pracy. Albo trzeba ukraść, albo wyptać”*. Dodatkowo zachowania takie są wzmacniane przez szkoły, gdyż: *„dostaje się darmowe kolonie, dofinansowanie, stypendia, buty, no cokolwiek innego”*, a co za tym idzie pojawia się myślenie u młodzieży *„tak naprawdę się nie muszę starać, bo jestem na tyle zabiedzony w rodzinie alkoholowej, nieszczęśliwy, że dostanę”*. Można więc stwierdzić, że obecnie zmienia się postawa takich osób przyzwyczajonych do korzystania z pasywnych form pomocy, a co za tym następuje wzmocnienie postawy roszczeniowej, na zasadzie: *„ja jestem DDA, więc mi się należy”*. Dla porównania, jak dostrzegają uczestnicy spotkania, kiedyś jeśli ktoś miał rodzinę z problemem alkoholowym, to było dla niego sprawą wstydliwą, a nie powodem do swego rodzaju wątpliwej dumy.

Uczestnicy spotkania fokusowego zwrócili uwagę na fakt, że z drugiej strony często młodzież z rodzin z uzależnieniami jest bardziej samodzielna. Często bowiem w obliczu niedyspozycji rodziców młodzi ludzie przyjmują na siebie np. opiekę nad młodszym rodzeństwem. Inną cechą, która może być kształtowana poprzez funkcjonowanie w takich rodzinach, jest postawa przedsiębiorcza. Generalnie jednak, by dotrzeć do tych pozytywnych cech młodzieży 15+ niezbędne jest, jak stwierdziła jedna z uczestniczek spotkania, by *„pokazać taką odkrywczą stronę, że trening wyniesiony z tak trudnej rodziny jest ogromnym potencjałem tych*

ludzi, jeżeli z tego zrobimy potencjał, a nie garb. Bo rzeczywiście [są to] troska, operatywność, umiejętność radzenia sobie w różnych trudnych sytuacjach – takich ekstremalnych...”. Istotą zmiany podejścia do młodzieży z rodzin z problemami alkoholowymi i przemocą byłoby zatem to, aby z tego, co młode osoby doświadczyły w swoim życiu nie jak to jest zazwyczaj robić „po prostu garb”, szczególnie, iż niestety, jak zostało zauważone wcześniej „ludzie chętnie się obnoszą z tym garbem, że bardziej zrozumie, bo ja jestem DDA, ja jestem właśnie, powinieneś mi wybaczyć, dać, przymknąć oko”, lecz poszukiwać wartościowych, pozytywnych cech tych osób. Przy czym jak zwrócono uwagę, najczęściej po prostu nie pokazuje się, że „człowiek młody wyszedł z rodziny [dysfunkcyjnej], to jest ktoś, kto jest tak niewiarygodnie zaprawiony w takich różnych sytuacjach, że to może stać się profitem”.

Działania na rzecz przekształcania trudnych doświadczeń młodzieży w zasoby i kapitały służące jej w różnych sferach życia społecznego i na rynku pracy mogłyby być prowadzone w ramach poradnictwa. Co prawda, uczestnicy spotkania nie dokonali oceny, w jakim stopniu instytucje zajmujące się poradnictwem wpływają na postawy młodzieży pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych, jednak pojawiły się odniesienia do samej problematyki tego rodzaju poradnictwa. Jak dostrzegła jedna z badanych, szczególnie w mniejszych miejscowościach istnieje problem dostępu do odpowiednich instytucji: „U nas 15+ nie ma gdzie wystać. Nie ma czegoś takiego. Ja się posiłkuję ETAPEM, czy czymś takim, białostockimi zasobami, ponieważ nie ma czegoś takiego. Nie ma kadry, źle powiedziałam kadry, nie ma wiedzy, nadbudowy tak decydentów o tym jak ważne jest poradnictwo, czy to wykorzystanie zasobów tych młodych ludzi z tych rodzin alkoholowych. I to jest taka para w gwizdek trochę. Bo oni mają zasoby, ale one idą w złym kierunku. I trochę brakuje poradnictwa, trochę brakuje właśnie czegoś takiego, żeby były alternatywy tych młodych ludzi właśnie w tym, żeby określić się – »ok jestem DDA, mam tam jakiś problem rodziny alkoholowej«, no i pracujemy nad tym, czyli prze-rabiam to na zasób, na coś dobrego”.

Uczestnicy spotkania uznali, że w planowaniu kariery zawodowej młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych, jak i w zmienianiu postaw wobec procesu wejścia na rynek pracy, znaczenie ma wsparcie ze strony psy-

chologa. Badani zwrócili uwagę, że nie jest to wcale proste zadanie. *„Łatwe z tej strony, że jest to po prostu opisane zwyczajnie. Na ten temat jest bardzo dużo literatury”*. Jednak *„doradztwo zawodowe to nie tylko badanie profilu osobowości zawodowej, czy uzdolnień zawodowych, ale też szeroki proces poznawania siebie: »jaki jestem, skąd w ogóle jestem, jak o sobie myślę« i takie odnajdywanie, poszukiwanie siebie. W związku z tym jest to taki wdzięczny obszar – można by powiedzieć – do pracy psychologicznej. Doprowadzania lub też podążania za osobą”*, gdyż *„(...) doradztwo generalnie nie polega na mówieniu »to warto to, to warto tu«”*. W pewien sposób regulują to: *„przepisy o pomocy psychologicznej, pedagogicznej w 2010 roku chyba w listopadzie, o ile dobrze pamiętam i one nakładają w ogóle obowiązek zajmowania się przez wszystkich nauczycieli w szkole. Więc nie tylko doradców zawodowych, pedagogów i psychologów, ale i nauczycieli”*.

W ramach spotkania fokusowego sformułowano pytanie na temat opinii uczestników o wpływ kształtowania postawy przedsiębiorczości na budowanie samokontroli młodzieży zagrożonej współzależnieniem i budowy realnej samooceny, w ramach takich działań, jak moderowanie grupy przedsiębiorczej, wspólna działalność biznesowa, np. spółdzielnie socjalne przez grupę wzajemnego wsparcia młodych ludzi z podobnymi doświadczeniami życiowymi, rodzinnymi. Jedna z uczestniczek spotkania wspomniała w tym kontekście, iż współpracuje z grupą młodych ludzi, którzy podjęli *„swoją pierwszą pracę i u pracodawcy natychmiast widzieli taką przestrzeń, żeby założyli własną działalność gospodarczą”*. Niestety, jak dostrzega respondentka: *„Ci młodzi ludzie poczuli się bardzo oszukani, ponieważ raz, że stanęli przed faktem opłat ogromnych – to gdzieś im dawało poczucie mocy takich sprawczych, bo mając swoją firmę, to gdzieś ich kreowało w grupie na innym poziomie. Natomiast realia życia codziennego okazały się tak okrutne, że oni się czują oszukani. Zniechęceni do pracy”*. Stąd też ważne jest wsparcie. Funkcja lidera takiej grupy przedsiębiorczej jest bardzo ważna. Niezbędne jest bowiem, by: *„(...) podsumowywać, ktoś kto będzie gdzieś tam trzymał i trochę włączał czerwone światło, aby nie pójść za daleko i uciec w innym kierunku, no bo to jest specyficzna grupa ludzi jednak (...). Ja bym do tego użyła kompetencji, żeby to była opieka ludzi, którzy mają doświad-*

czenie (...), nie oszukują. To ważne, by ich informować, »co nas będzie czekało, co przed wami stoi, z czym się będziecie mierzyć«, o czym warto mówić i na czym pracować, no bo mamy takie doświadczenia”. Jednocześnie zauważono, że „(...) fajnie by było, gdyby to było też kilka osób”. Jednak co istotne, „w tych płaszczyznach zawodowych to trudno mówić o doradcy zawodowym”. Osoba lidera nie byłaby niezbędną bez przerwy: „Nawet nie na stałe. Bo grupa będzie sobie sama funkcjonowała. Dochodząca osoba w danym temacie...”. Mogłaby więc to być grupa osób wspierających działania w zależności od bieżących potrzeb. Przy czym wsparcie w zakresie rozwoju podstaw przedsiębiorczych powinno płynąć nie tyle ze strony zespołu specjalistów, co raczej ze strony „opartej o osoby, które mogłyby być takim wzorem właśnie takiej przedsiębiorczości. To taka osoba, której się właśnie tak udało w życiu. Można tak powiedzieć. O takich wysokich kompetencjach społecznych (...)”. Co za tym idzie, pewnym pomysłem nie nazwanym przez uczestników spotkania może być wykorzystanie różnego rodzaju form coachingu i mentoringu osób młodych przed przedsiębiorców i ekspertów z różnych dziedzin. Jak stwierdzono w trakcie spotkania fokusowego „psycholog by się zajmował tak od strony psychologicznej i tak się zastanawiam, czy to by się wtedy nie przerodziło w taką grupę terapeutyczną”. To w opinii innej badanej mogłoby sprawić, że nastąpiłaby „inna forma takiego uzależnienia” i wzmacniała tzw. „wyuczoną bezradność”. Jak stwierdziła jedna z uczestniczek spotkania, poprzez takie wsparcie „chodzi o to, czy oni mieliby poczucie mocy sprawczej własnych działań”. Ważne jest przy tym „pokazanie plusów i minusów, mówienie takim prostym i otwartym tekstem (...), nie robienie nadbudowy, że młodzi ludzie tak się zachłystują potem jak jest konfrontacja z życiem to w nich jest tyle niechęci, tyle agresji i później jest »że lepiej pójść«, bo to jest łatwiej”.

W pytaniu zadanym przez prowadzącego badanie w ramach grupy fokusowej pojawiło się wskazanie, że grupy przedsiębiorcze mogłyby dotyczyć osób z podobnymi doświadczeniami. W tym kontekście jedna z badanych zauważyła, że: „ja w ogóle nie jestem zwolennikiem funkcjonowania jednorodności grupy”. Jak stwierdziła: „(...) tu jest wiele niebezpieczeństw. Właśnie tutaj jak słyszę [jest duże prawdopodobieństwo] pójścia w niepożądanym kierunku. To jest bardzo trudne i myślę, że to

też jest trochę stygmatyzowanie tego, naznaczanie, pogrążanie się jest i takie niebezpieczeństwo funkcjonowania takiej grupy, takiej właśnie jednorodnej”. Szczególnie, że „tak jakby tam będzie zestaw osób z osobowością zależną, że wszyscy chcą stworzyć firmę w jakiś tam sposób, wszyscy są zależni w jakiś tam sposób i ciężko wykreować [przedsiębiorczość w takiej grupie]”. Jak wskazała inna badana na podstawie własnego doświadczenia w pracy ze studentami w Monarze, „dużo większe efekty, ogromne jeśli chodzi o rezultaty pracy warsztatowej [są] w grupach, gdzie nie ma jednorodności”. Grupa jednorodna, zbyt hermetyczna może sprawiać, że osoby nawzajem „boją się siebie...” oraz „ich pomysł na siebie jest taki bardzo zamknięty”. A co więcej jak dodała kolejna z respondentek osoby takie: „Chcą czegoś, są to takie oczekiwania takie fasadowe, nie wiedzą tak naprawdę po co przyszli, jest im różniej razem (...). Chcą czegoś, ale trudno im to jakoś nazywać, natomiast tam gdzie przychodzą z różnych miejsc, to świetnie funkcjonują. Jest to też dla nich ciekawsze, więcej doświadczeń (...)”. Chociaż z drugiej strony, jak wskazała inna badana: „nie ma jednorodnej grupy osób z rodzin alkoholowych. I że jest to taka grupa, co sobie poradzi niezależnie, czy im stworzymy jakieś odpowiednie warunki, bo one mają takie warunki i one sobie poradzą bez pomocy”.

Jeśli chodzi o formę wsparcia dla młodzieży z rodzin dotkniętych problemami alkoholowymi i przemocy, to pojawiły się negatywne opinie, jeśli chodzi o tworzenie spółdzielni socjalnych. Zastrzeżenia dotyczyły zarówno niedostosowanej do wymogów czasów nazwy tego typu podmiotów, jak i ich form organizacyjnych. Jedna z uczestniczek spotkania stwierdziła, że dla osoby, „która nie ma takich zasobów prawda, że to trochę za mało im dawać taką spółdzielnię i mówić: »radźcie sobie«”. Inna badana stwierdziła: „spółdzielnie już były”. Kolejna respondentka powiedziała: „nie wiem, czy spółdzielnie są dobrym pomysłem. Ale uczenie – jak najbardziej, w różnych formach”. A co za tym idzie, lepszym rozwiązaniem jest wspieranie: „(...) generalnie postaw przedsięwziętych od jak najwcześniejszych lat (poprzez różne formy, poprzez koła zainteresowań, różne (...)). Szczególnie, że „(...) teraz spółdzielnia się źle kojarzy”. Inna z respondentek stwierdziła podobnie: „Ja mam złe skojarzenia w ogóle ze spółdzielniami, że już nie wspomnę, że jestem z

tej grupy wiekowej, że to były spółdzielnie, PGR-y i zasadzanie lasów i w ogóle wszystko kolektywnie. Także słowo spółdzielnia bardzo źle mi się kojarzy". Mimo że uczestnicy spotkania dość pozytywnie wypowiadali się o tworzeniu grup przedsiębiorczych, to należy zauważyć, że osoby młode cechuje znaczny indywidualizm. Fakt, iż *„są teraz nastawieni bardziej indywidualnie na rozwój, niż na elementy jakiejś wspólnotowe. Tutaj chodziło o pewne odrzucenie tendencji. Myślenie o tych pomysłach wspólnych”*.

Podsumowując działania tego typu nie byłyby łatwe do zrealizowania, gdyż z jednej strony same osoby potencjalnie mające wspierać ich prowadzenie są negatywnie nastawione do pojęcia spółdzielni, co wynika z uwarunkowań historycznych naszego kraju, jak i do jednorodnych grup młodzieży, które by tworzyły takie wspólne przedsięwzięcia. Z drugiej zaś strony sami bezpośrednio zainteresowani – młodzież 15+, częściej prezentują podstawę roszczeniową *„jestem z takiej rodziny, więc mi się należy”*, jak i częściej cechuje te osoby postawa indywidualistyczna, co również może stanowić barierę działań wspólnotowych.

4.4.2. Obszar – edukacja

Na pytanie o to, czy i dlaczego młodzieży doświadczającej problemu przemocy w rodzinie bądź uzależnień trudno jest odnaleźć się w szkolnictwie zawodowym, respondenci wskazali, że wiek około 15 lat jest istotny, gdyż wiąże się z wyborem dalszej drogi zawodowej. W okresie tym podejmowane są decyzje czy pójść do liceum, czy do szkoły zawodowej. Decyzje takie są uwarunkowane koniecznością *„określenia się w ogóle, czy wybrać studium, czy szkołę...”*. Powodów trudności związanych z efektywnością kształcenia zawodowego może być wiele. W ramach dyskusji wskazano na to, że może mieć znaczenie to: *„(...) w jakiej roli dziecko występowało w rodzinie. Bo jak jest »bohaterem rodziny« to się świetnie uczy, świetnie wybiera liceum, potem wspaniałe studia i myślę, że potem schody (...). Popatrzymy sobie na »kozła ofiarnego«, to wiadomo on jest przyciskany tam przez tę szkołę, dla niego zawódówka to będzie zawódówka, choć czasami bardzo ładuje na cztery łapy, bo to jakby tutaj uzależniona jest osobowościowo od każdego młodego człowieka”*. Można mówić tu o aspektach o charakterze psychologicznym i

wiążą się one przede wszystkim z „*niewiarą w siebie, we własne siły*”. Innym powodem może być, jak to zostało określone przez jedną z uczestniczek grupy fokusowej, „*ogromne zaniedbanie środowiskowe*”. Inna osoba wskazała zaś na ogólnie pojęte „*finanse*”. Generalnie postawy wobec edukacji wśród takiej młodzieży 15+ są kształtowane tak naprawdę „*od początku. To są dzieci skazane w zasadzie na klęskę dlatego, że w rodzinach nie dają im takiej motywacji, że to jest wartościowa nauka. Później brak takiego wsparcia i to jak analizują ich kariery szkolne to jednostki, które się wybijają i to musi być przypadek*”. Bez wątpienia istotny pozostaje też aspekt występowania u młodzieży 15+ różnych dysfunkcji: „*(...) są z ogromnymi zaburzeniami emocjonalnymi i narasta w nich poczucie takiej agresji, bo nie adaptują się w żadnej mierze*”. Istotną kwestią jest fakt „*wypadania*” z systemu edukacji młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych, który również podlegał dyskusji w trakcie spotkania fokusowego. Jak się okazuje, większość uczestników spotkania nie potrafiła wskazać na przykłady projektów i dobrych praktyk w zakresie przeciwdziałania temu zjawisku. Jedna z badanych zauważyła, że „*(...) u nas w Poradni też się czasem orzekło nauczaniem indywidualnym tak, żeby osoby, które mają problemy emocjonalne dokończyły edukację. Natomiast to nie jest przeciwdziałanie. Tego tak nie można nazwać. To jest mniejsze zło. Bo gdyby nie to nauczanie indywidualne, to wtedy ta osoba mogła w ogóle no zarzucić edukację*”. Innym przykładem przedstawionym przez jedną z respondentek były „*szkoły, gdzie są np. programy profilaktyczne czy jak to nazywać edukacyjne, które by pokazywały, że warto wybrać tak, a nie tak. Że jakby na tym etapie będziesz się interesował sobą, przyszłością, to możesz tam wiele osiągnąć. Są takie doskokowe, nie długoterminowe, tylko krótkoterminowe – one zdarzają się, każda szkoła bierze w tym udział. (...) Z tym, że zazwyczaj jest to za krótkie, bo jest to jakby oparte o kwestię finansową pewnie, są to »wrzuty« takie, ale na pewno są, są takie rzeczy w szkołach*”. Kolejnym przykładem, który został przywołany w trakcie spotkania, były działania realizowane w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 2 w Białymstoku, którego reprezentantem była jedna z uczestniczek spotkania. Stwierdziła ona, że: „*są to fajne działania własne, kiedy robimy diagnozę, każdy wychowawca robi diagnozę klasy, którą otrzymuje, szczegółową co to za*

środowisko, co to za dziecko i potem już i grupowo, i indywidualne z takim uczniem się pracuje lub też się współpracuje, a także z innymi instytucjami. Wie, że jest potrzeba psychoterapii, no to z psychoterapii (...). Niekoniecznie jest to udział szkoły w jakichś programach unijnych, bo też dzieci, powiem wam, niekoniecznie tego chcą. Tak, bo to się wiąże z obecnościami, z restrykcjami, z innymi obecnościami na tym, czego oni nie chcą, więc mają skorzystać z tego, co daje im szkoła. Takie są moje doświadczenia". Należy zauważyć jednak, iż działania o mniejszym stopniu formalizacji choć są bardziej elastyczne i prostsze w realizacji, są też obarczone mniejszą możliwością ich monitorowania i ewaluacji efektów końcowych, a co za tym idzie wyciągania dodatkowych wniosków i ulepszenia programów przyszłych działań.

Pytanie o łączenie edukacji zawodowej w formie kursów albo kształcenia ustawicznego z promocją przedsiębiorczości, wyuczenia tego typu postaw, spotkało się z pozytywnymi opiniami ze strony respondentów. Konieczne jest wspieranie: *„np. tego spawacza pociągnę trochę, że np. będziesz się tego uczył, będziesz kończył szkołę, czyli możesz być spawaczem, będziesz miał zawód, ale przy okazji edukacja – może dać Ci niezależność, możesz myśleć o swojej rodzinie, jakąś tam samoświadomość, samorealizację, poczucie wartości [będziesz mieć], bo będziesz niezależny".* Jest to wręcz konieczne, gdyż *„(...) jak ktoś ma takie doświadczenia wyuczonej bezradności po prostu, że to jakaś taka droga jednokierunkowa, to trzeba pokazywać, że trzeba o coś walczyć, do czegoś dojść i jednak mieć zawód (...). To jest tak, że kończysz tę edukację, nie idzie to dalej to będziesz inny, wartościowy".* W trakcie spotkania jedna z badanych powiedziała, że konieczne jest, aby *„tak kształcić młodych ludzi rzeczywiście, żeby mieli możliwość podoświadczenia siebie w takim kontakcie zawodowym. Miałam dosyć długi, duży kontakt z dziećmi, z młodzieżą z OHP, gdzie chodzili naprawdę. I gdyby te praktyki miały troszeczkę inną formułę to myślę, że wielu młodych ludzi by się tam odnalazło. (...) Natomiast gdyby młody człowiek miał możliwość podoświadczenia siebie w różnych takich kawałkach, tak jak studenci mają możliwość – chociażby studenci medycyny. Nie musi określić się ze specjalizacją, tylko on doświadcza siebie i skonfrontuje się, z czym chce. I gdyby taki młody człowiek mógł zobaczyć coś takiego podoświadczać i określić,*

kim chce być, to może byłoby mniej takiego poczucia anomii, no właśnie społecznego braku zainteresowania, »jutro nie nastąpi«, »on już jest tak zmęczony, tak przeżyty«. On musi tam być jakby mu ktoś nałożył metalowe buty i za mało powiedział: »wiesz, uśmiechnij się, od pierwszego kroku zacznij się podróż dookoła świata«”.

Podsumowując konieczne jest zdawanie sobie sprawy z tego, jak istotne jest łączenie teorii z praktyką. Powinno to przejawiać się współpracą szkół np. z izbami rzemieślniczymi. Jest to ważne szczególnie, by pokazać, jak wiedzę zdobytą w szkole można przełożyć na zatrudnienie. Ważne w tym przypadku jest, aby wspierać młodzież poprzez zapewnienie kontaktu z osobami, które można traktować jako „pasjonatów tego, co wykonują, takich co kochają swój zawód i żeby dla takich młodych ludzi, takiego pasjonata, kogoś kto chce tych młodych ludzi. Ktoś, kto lubi ten zawód”. Przy czym trzeba mieć na uwadze, że umiejętnie „sprzedanie” wiedzy i przekonanie do nauki w danym zawodzie nie jest zadaniem łatwym. Można wręcz stwierdzić, że „(...) dzisiaj nauczyciel to musi stworzyć taki prawie jednoosobowy happening, jeżeli chodzi o zainteresowanie, zaszczepienie pasji, żeby ktoś przyszedł do domu i zaczął szukać i miał ochotę po prostu zmienić tę wiedzę. Tak samo z zawodem – jeśli ktoś jest po prostu umęczony, zniechęcony i [prowadzi zajęcia] na zasadzie »macie i róbcie«, to niekoniecznie”. Zmiany w podejściu do sposobu edukowania wydają się niezbędne, szczególnie, gdy mowa o osobach młodych z rodzin dysfunkcyjnych, gdyż „to jest specyficzna grupa młodych ludzi – im trzeba pokazać ten inny świat nie z perspektywy środowiska, w którym się wychowują i z perspektywy rodziców. Tylko właśnie kogoś, kto chce ten zawód po prostu pokazać”. Młodzieży w ogóle, a w szczególności wywodzącej się z rodzin z problemami, jak stwierdziła jedna z pań: „jednej rzeczy brakuje w szkole nawet od podstawówki. Takiego uczenia chociażby z zakresu psychologicznego, takiego życia, poznawania siebie, tej swojej pasji. Mi tego cały czas brakuje, bo wychodzi młodzież i jest bezradna (...). Bo ludzie nie potrafią żyć. Nie rozumieją swoich emocji, nie rozumieją siebie, także to też jest związane oczywiście szczególnie z dziećmi DDA”. Niezbędne są zatem zmiany w odniesieniu do samych nauczycieli. „(...) Jak ci nauczyciele, którzy pracują w podstawówce mają te dzieci uczyć, jak oni mają funkcjonować

w życiu, skoro ci nauczyciele przystępując do pracy (...), sami nie posiadają takich umiejętności mówienia o sobie, ujawniania siebie, czyli tak naprawdę modelowania jakichkolwiek zachowań pozostawania w relacjach z innymi ludźmi. U nas jakoś tego w ogóle nie ma”. I jak zauważyła kolejna z respondentek: „Fajnie to pani Ania D..., też terapeutka, ujęła, że ludzie są spragnieni autentycznych kontaktów. (...) I to właśnie ja chyba bym każdemu życzyła, żeby w swojej drodze życiowej, gdziekolwiek będzie, w pierw spotkał człowieka, później fachowca”. W trakcie dyskusji inna z respondentek stwierdziła, że osoby z analizowanej grupy, podobnie jak i przeważająca większość młodzieży „(...) wychodzą po szkole i nie bardzo wiedzą, gdzie tej pracy szukać, ani czy w ogóle szukać, czy wyjadą za granicę, bo tam po prostu praca jest dostępna albo niedostępna, co też nie jest prawdą. Bo tam ci, którzy sobie tutaj nie poradzą, to tam też sobie nie poradzą. A ci, którzy sobie tu poradzą świetnie, tam też sobie poradzą świetnie. Natomiast kłopotem wydaje mi się ich umiejętność szukania pracy to po pierwsze, umiejętność utrzymania pracy i też taki w ogóle pomysł na to, czy w ogóle szukać pracy”.

4.4.3. Obszar – otoczenie społeczne

Wśród czynników środowiskowych warunkujących wspieranie młodzieży wchodzącej na rynek pracy znaczenie mogą mieć lokalne działania współpracy instytucji rynku pracy z szeroko rozumianej pomocy społecznej. Jak się jednak okazuje, zasadniczo respondenci mieli trudności ze wskazaniem przykładów tego rodzaju inicjatyw na rzecz edukacji i aktywizacji zawodowej młodzieży doświadczającej problemu dysfunkcjonalności rodziny. Jedna z badanych osób stwierdziła, że: „Pomoc społeczna u nas współpracuje z Urzędem Miasta pod kątem pracy interwencyjnej. Czyli (...) czasami także pierwsze kontakty zawodowe, pierwsza umowa 40-godzinna, to właśnie tak wygląda”. Inny przykład, jaki pojawił się w trakcie dyskusji to działania w ramach Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „Droga”. „Tam też przychodzą, jest taka adaptacja do wykonywania jakiejś pracy. To jest też odnajdywanie się. To są wielokrotnie osoby, które w swoim życiu nie pracowały do czasu, kiedy zaczynają być pod opieką stowarzyszenia”. Drugą instytucją, której nazwa pojawiła się w trakcie dyskusji, jednak bez wskazania, na czym polegają

jej działania wspierające, jest Stowarzyszenie Kontakt Miast Białostok-Eindhoven.

Celem pogłębienia wiedzy na temat działań wspierających instytucji, spytano o przykłady współpracy instytucji publicznych i niepublicznych w rozwiązywaniu problemów młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych. Jedna z badanych stwierdziła stanowczo, że „(...) *ja tutaj w ogóle nie widzę takiej współpracy*”. Ponadto „*nie kojarzy się zawodowo (...)*”, szczególnie, że taka „*inicjatywa z Urzędu Miasta jest narzucona z góry. Że »coś trzeba zrobić«, »gdzieś poupychać, bo oni się płaczą«, »korzystają i piją«*”. Respondenci stwierdzili, że „*zdarzają [się] w tej grupie jedna czy dwie osoby, które są bardzo ambitne i to jest pierwsza praca i oni zostają, i będą gdzieś tam iść. Ale sporo osób jest takich dosłownie – pierwsza wypłata i koniec pracy, i już*”. Przy czym innym problemem jest fakt, że wielu „*pracodawców nie wypłaca. I teraz motywacja tych ludzi, czują się oszukani, bo to zaczyna być taka durna zasada – idzie do pracy, nie dostaje pieniędzy, zapożyczają się, tworzy się grupa i nie motywują siebie do pracy tylko w złości i odreagowywaniu*”. Ponadto w trakcie spotkania stwierdzono, że niestety działania „*(...) w ramach nawiązywania współpracy pomiędzy różnymi podmiotami (...)* [bardzo często] *sądzę, że wiele jest tego rodzaju spotkań, na których się mówi, mówi i nic z tego nie wynika*”. Aczkolwiek nie należy z takiego kierunku działań rezygnować, gdyż inicjatywy współpracy różnych podmiotów są jak najbardziej wskazane. Rozwój postaw przedsiębiorczych nie tyle bowiem zależy od tzw. habitusu, czyli całości kompetencji danej osoby wraz z jej pochodzeniem i wykształceniem formalnymi i pozaformalnymi, co po prostu wynika z zasady „*wspierajmy przedsiębiorczość wśród osób, które słabo sobie z tym radzą*”. Podmioty takie i ich współpraca z sektorem edukacji jest niezbędna, „*(...) bo przecież tak naprawdę no było skazane to szkolnictwo [zawodowe] na tzw. wymarcie, a są pewne potrzeby. (...) Bo są różne instytucje i różne osoby to sądzę, że znalazłby się ludzie, którzy wypracowaliby jakieś fajne, atrakcyjne pomysły, które mogłyby być też nie piętnującymi*”. Sposobów takiego wsparcia nie wymieniono zbyt wiele w trakcie dyskusji. Jeden z pomysłów, jaki ujawnił się w trakcie spotkania, dotyczył stypendiów dla uczniów. Przy czym miałyby to być „*takie stypendia, które byłyby obiet-*

nicą pracy. Takie stypendia dla uczniów, jakby to stypendium dostawały te osoby, które ewentualnie potem przy zatrudnieniu nie musiałyby zwracać kosztów". Inna z respondentek wskazała, że w odpowiedzi na pytanie dotyczące sposobu wspierania upatruje „(...) jednak w jakiejś w szkole. Może jednak no niekoniecznie pedagogów i doradców. Chociaż jak najbardziej powinniśmy się szkolić. Natomiast w tym szkoleniu kadry kierowniczej szkół. Bo to tam jest główny problem”. Należy przy tym zauważyć, że autorka powyższej wypowiedzi nie wskazała rodzaju umiejętności, których takie działania miałyby dotyczyć. Odpowiedź ta jest szczególnie ciekawa, gdyż pokazuje, że problem współpracy często wynika z niedostatku kompetencji ze strony osób zarządzających instytucjami, które powinny podejmować współpracę na rzecz aktywizacji zawodowej i edukacji. Wśród podmiotów, które mogłyby inicjować tego rodzaju współpracę wymieniane było w trakcie spotkania Centrum Kształcenia Ustawicznego. Dostrzeżono, że zasadniczo ważna byłaby dalsza współpraca w tym obszarze Fundacji BFKK i OHP, a w tym szczególnie istotne jest, by „(...) tworzyć tego typu elementy już od kontekstu edukacyjnego, poprzez właśnie elementy doradztwa zawodowego i poradnictwa, poprzez próby tworzenia może niefortunnie nazwanych spółdzielniami. To może tak: »projekty biznesowe«”. W tworzeniu takich projektów mogłyby uczestniczyć rozmaite instytucje w różnych konfiguracjach. „Poczynając od Białostockiego Klubu Biznesu, bo tam są fajni ludzie i zrzeszają różnych fajnych przedsiębiorców – różnych, poprzez Centrum Kształcenia Ustawicznego, poprzez centra kształcenia praktycznego, które są od początku, jakieś ośrodki egzaminowania itp. itd., bo oni współpracują już realnie z różnymi przedsiębiorcami”. Ciekawym stwierdzeniem, które padło w trakcie dyskusji w grupie fokusowej, było wskazanie, że dobrym rozwiązaniem byłoby wsparcie w zakresie przedsiębiorczości przez np. sądy, czy też szerzej – poprzez cały system sprawiedliwości. „Jak nieletni popełni jakieś przestępstwo, trafi do sądu to sąd nie kara, tylko na kurs na przedsiębiorczości. Dając mu szansę powiedzmy obowiązkowo”. Jako inny przykład została podana sytuacja, gdy „swego czasu uczniowie OHP wyjeżdżali na praktyki do Włoch i jak niewiarygodne było zaangażowanie tych młodych ludzi. Ponieważ ktoś tam dostał jakąś propozycję, nie wiem, grupa wróciła to w Białymstoku

(...) pracodawcy przyjeżdżali do OHP, brali nazwiska tych osób, co tam pracowali w pizzeriach czy tam w spaghettiariach itd. Jak to niewiarygodnie motywowało tych młodych ludzi, właśnie tych, którzy poszli tam na kucharza”.

4.5. Podsumowanie i wnioski

Celem pozyskania informacji zwrotnych od uczestników grupy fokusowej, poproszono ich o podsumowanie dyskusji. Jedna z pań stwierdziła, że poprawa sytuacji młodzieży z problemami rodzin alkoholowych i dotkniętych przemocą w kontekście edukacji i rynku pracy jest trudna, gdyż *„bardzo często przedsiębiorcy też wykorzystują takie osoby – dają im marne płace za dobrą pracę. I to właśnie zniechęca te osoby do tej pracy, do podejmowania tej pracy, co ich demobilizuje, czy przekierowuje na ofertę wyjazdu za granicę”*. Inna osoba powiedziała, że: *„(...) wybudzanie przedsiębiorczości jak najbardziej ma sens”*, przy czym stwierdziła: *„(...) ja nie jestem za grupą jednorodną (...)”*. Ponadto wskazała, że: *„(...) w tej grupie powinny znaleźć się też osoby jakby nie pochodzące z takich środowisk”*. Bo jak stwierdziła inna respondentka: *„(...) w różnorodności siła (...). Żeby czerpać z różnorodności, a nie z jednorodności, bo tutaj też jakby widzę spore zagrożenie”*. Jedna z osób dodała, iż: *„Przedsiębiorczość jako pomysł terapeutyczny dla tych ludzi jak najbardziej tak, to fajna sprawa. Od jak najwcześniejszego wieku, bo myślę, że to może rozwijać jakoś dziecko”*. Szczególnie, że jak wskazała inna badana, *„(...) z każdego takiego doświadczenia innego człowieka coś wyjdzie. I gdzieś potem coś powstanie, coś wyjdzie to będzie fajnie. W ogóle jak coś robić dla tych ludzi młodych zawsze warto – niezależnie od tego czy to będzie od fachowca, czy z tej samej grupy, od innego człowieka, od szkoły, od instytucji”*. Działania na rzecz osób młodych są ważne, szczególnie, że powinny zapewniać, *„(...) żeby ci ludzie mieli takie poczucie, że mają takich specjalistów i że to są osoby życzliwe dla siebie i że zawsze mogą od nich, w każdej chwili zasięgnąć jakieś wsparcie. Że im towarzyszą, mają wsparcie, którego potrzebują”*.

ROZDZIAŁ V

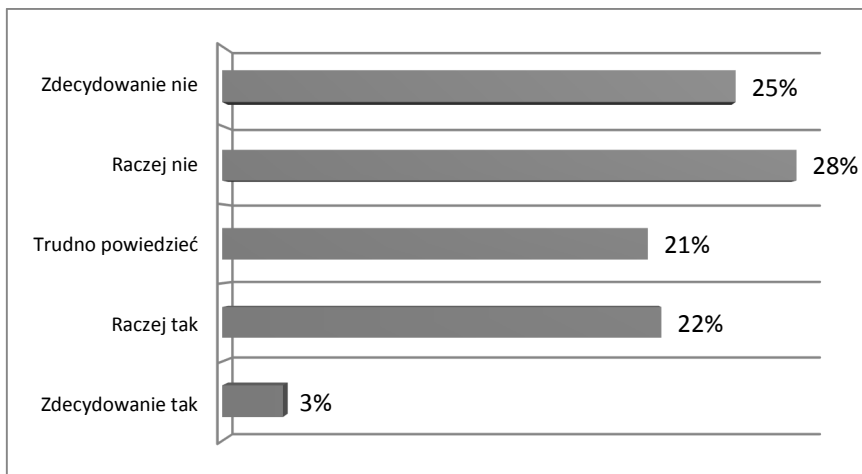
PRZECIWDZIAŁANIE WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU MŁODZIEŻY 15+ WCHODZĄCEJ NA RYNEK PRACY – OPINIE PRZEDSIĘBIORCÓW

Grupą, której opinie mogą wydać się istotne z punktu widzenia założeń realizacji projektu, są przedsiębiorcy. Próba skonfrontowania spojrzenia na bariery, których doświadcza młodzież przy wejściu na rynek pracy z perspektywy obu stron wydaje się zasadna i ciekawa poznawczo. W badaniach wzięło udział 300 osób prowadzących i/lub zarządzających działalnością gospodarczą. Większość, bo 84% badanych prowadzi indywidualną działalność gospodarczą, 7% badanych reprezentowało spółkę cywilną, a 9% takie podmioty, jak spółka jawna, spółka akcyjna, spółka z o.o., spółka prawa handlowego, spółdzielnia i inne. Czas funkcjonowania firm na rynku był bardzo zróżnicowany. Najmłodszych stażem zakładów pracy prowadzonych przez badanych przedsiębiorców (przedział 0-5 lat na rynku) było 16%, w przedziale 6-10 lat było 11%, w przedziałach 11-20 lat oraz 21-30 lat było po 23% w każdej z kategorii oraz takich, które funkcjonują na rynku ponad 31 lat – 27%. Przy pytaniu dotyczącym liczby zatrudnianych pracowników wyłoniły się cztery przedziały. Reprezentantów zakładów zatrudniających do dziesięciu pracowników było 31%, zatrudniających od 11 do 20 pracowników oraz od 21 do 100 po 25% oraz zatrudniających powyżej 100 osób – 19%. Badani zostali również poproszeni o deklarację dotyczącą obszaru działania ich firmy. Ponad połowa (55%) firm działa na rynku lokalnym (nie wykracza poza teren powiatu), 24% działa na rynku regionalnym (nieprzekraczającym granic województwa podlaskiego), 14% firm realizuje swoje działania na rynku krajowym (ogólnopolskim), 4% działa na ryn-

ku międzynarodowym, a 3% z nich działa na wszystkich rynkach w równym stopniu. Blisko połowa (46%) osób badanych zadeklarowała, że aktualna sytuacja ekonomiczna ich firmy/zakładu jest średnia, 32% określiła, że jest raczej dobra, 3% natomiast, że jest bardzo dobra, zaś 13% uważa, że jest raczej słaba, a 5% określa ją jako bardzo słaba.

Badane osoby zostały poproszone o ustosunkowanie się do pytania o adekwatność systemu edukacji młodzieży w kontekście specyfiki rozwoju branży rzemieślniczo-usługowej oraz szeroko rozumianej przedsiębiorczości na terenie naszego województwa. Przedsiębiorcy są bowiem grupą, która w największym stopniu weryfikuje efektywność edukacyjną instytucji przygotowujących młodzież do wejścia na rynek pracy.

Wykres 77. Adekwatność systemu edukacji młodzieży do specyfiki rozwoju rzemiosła i usług oraz szeroko rozumianej przedsiębiorczości w województwie podlaskim



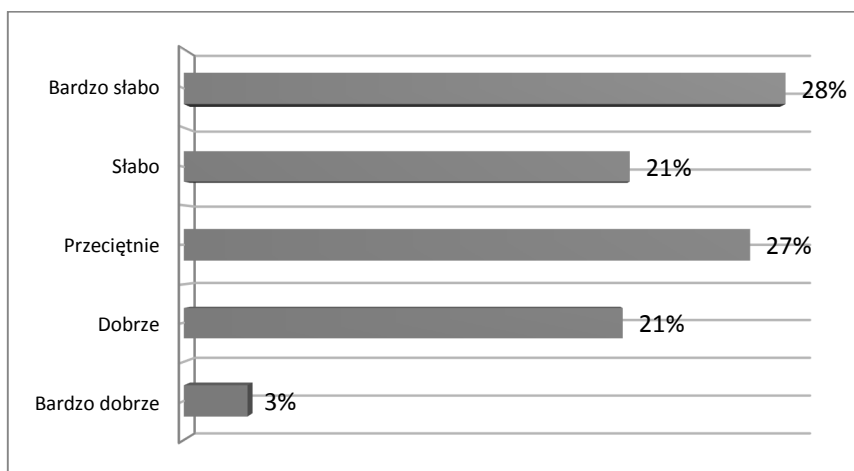
Źródło: badania własne.

Obraz, jaki powstaje w wyniku analizy wyników badań, jest dość pesymistyczny. Ponad dwukrotnie więcej osób badanych (łącznie odpowiedzi raczej nie i zdecydowanie nie było 53%) uważa, że system edukacyjny nie jest adekwatny do specyfiki rozwoju przedsiębiorczości i branży rzemieślniczo-usługowej w naszym regionie. Zaledwie 3% badanych uważa, że adekwatność jest zdecydowanie duża, a 22%, że raczej duża. Całości dopełnia 21% udział osób niezdecydowanych, wybierają-

cych kategorię odpowiedzi trudno powiedzieć. Może to świadczyć o tym, iż szkoły nie są w stanie ewoluować w tym samym tempie, co rynek pracy. Nie są wystarczająco czułe na zmiany zapotrzebowania społecznego, strategii rozwoju regionu, rodzaju potencjalnych branż i specjalizacji.

Kolejne pytanie dotyczyło oceny poziomu przygotowania zawodowego absolwentów szkół ponadgimnazjalnych do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej. Osoby przez nas badane przyjmując młodych ludzi do pracy w swojej firmie są pewnego rodzaju weryfikatorem zarówno predyspozycji osobowych, jak i zinternalizowanych w toku edukacji wiedzy i umiejętności zawodowych absolwentów różnych typów szkół.

Wykres 78. Ocena przygotowania zawodowego absolwentów szkół ponadgimnazjalnych w kontekście ich funkcjonowania w branży rzemieślniczo-usługowej



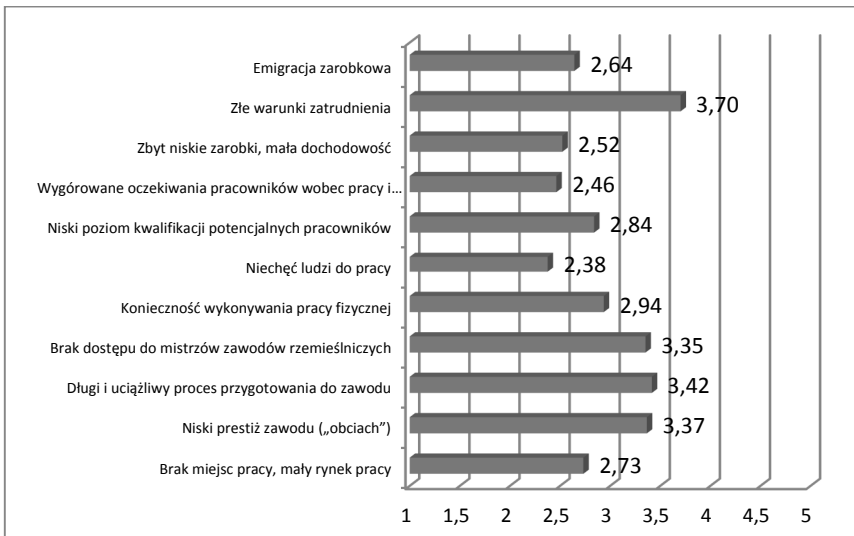
Źródło: badania własne.

Aktualni, jak i potencjalni pracodawcy raczej negatywnie ocenili poziom przygotowania młodzieży do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej. Zaledwie 3% z nich oceniło przygotowanie jako bardzo dobre i 21% jako dobre. Po stronie negatywnej oceny odsetek tych osób był dużo wyższy. I tak, 28% badanych osób sądzi, że przygotowanie młodzieży jest bardzo słabe, a 21%, że słabe. Całości dopełnia 27% udział osób, które sądzą, że to przygotowanie jest przeciętne. Ukazuje to duży

rozdźwięk pomiędzy oczekiwaniami przedsiębiorców a poziomem przygotowania młodzieży do funkcjonowania zawodowego, szczególnie w branży rzemieślniczo-usługowej. Może to świadczyć zarówno o poziomie edukacji (szczególnie zawodowej), jak i ciągle rosnących wymaganiach stawianych przez pracodawców lub też o braku predyspozycji zawodowych młodzieży, która wchodzi obecnie na lokalny rynek pracy.

Badani przedsiębiorcy zostali poproszeni o wskazanie głównych przeszkód w zatrudnianiu młodzieży w sektorze rzemieślniczo-usługowym w naszym województwie. Oprócz dołączonej do pytania kafeterii, została podana skala od 1 do 5, za pomocą której badani mieli określić znaczenie lub też rangę poszczególnych kategorii w kontekście barier przy zatrudnianiu młodego pracownika w analizowanym sektorze pracy.

Wykres 79. Główne bariery zatrudniania młodzieży w sektorze rzemiosła i usług w województwie podlaskim



Źródło: badania własne.

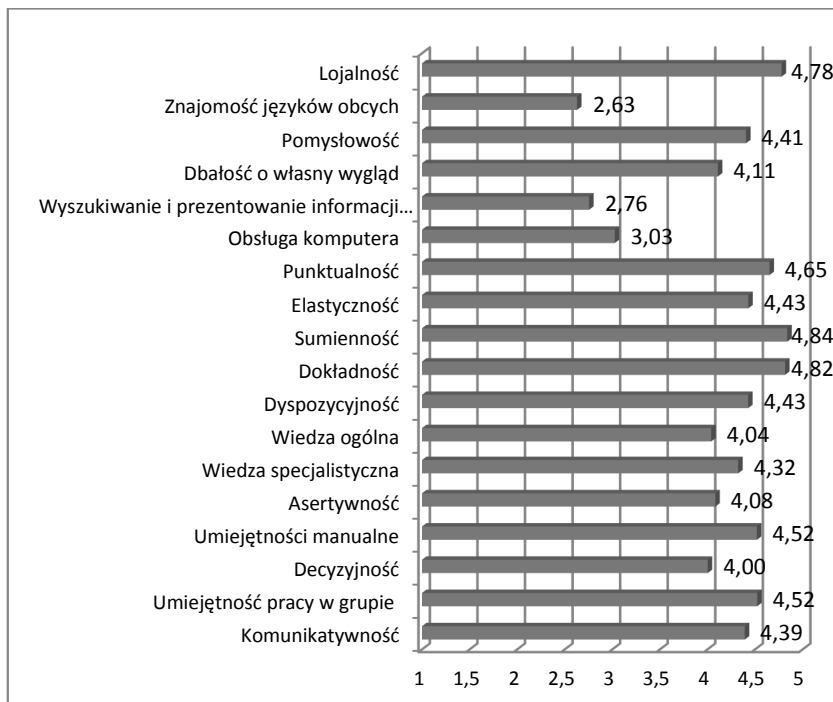
Główne bariery, które wskazali badani przedsiębiorcy, to złe warunki pracy, długi i uciążliwy proces przygotowania do zawodu i jego niski prestiż oraz brak dostępu do mistrzów zawodów rzemieślniczych. Te czynniki zdaniem badanych przedsiębiorców w największym stopniu odstręczają młodzież od pomysłu pracy w sektorze rzemieślniczo-

usługowym. Kolejne to konieczność wykonywania pracy fizycznej, niski poziom kwalifikacji potencjalnych pracowników, brak miejsc pracy związany z małym rynkiem pracy oraz rosnąca skala emigracji zarobkowej, co się wiąże również z następnym czynnikiem, jakim są zbyt niskie zarobki pracowników. Ostatnie dwie kategorie, które uzyskały najniższą średnią w badaniach, to wygórowane oczekiwania pracowników wobec pracy i płacy oraz ogólna niechęć ludzi do pracy. Jak wynika z badań przedsiębiorcy głównych barier w zatrudnianiu młodzieży w sektorze rzemiosła i usług upatrują w specyfice lokalnego rynku pracy, a nie braku motywacji ludzi do pracy.

Kolejne pytanie dotyczyło oczekiwań badanych przez nas przedsiębiorców co do umiejętności, które skłoniłyby do zatrudnienia młodego pracownika w ich firmie. Gama poszczególnych predyspozycji została zaprezentowana na poniższym wykresie.

Wśród umiejętności najbardziej cenionych przez badanych przedsiębiorców znalazły się sumienność, dokładność, lojalność i punktualność. Te cechy mieszczą się w stereotypowym obrazie dobrego pracownika i wpływają na efektywność zakładu pracy. Kolejnymi predyspozycjami były umiejętność pracy w grupie, umiejętności manualne, dyspozycyjność, elastyczność, pomysłowość, komunikatywność, wiedza specjalistyczna, dbałość o własny wygląd, asertywność, wiedza ogólna i decyzyjność. Wszystkie podane umiejętności uzyskały średnią powyżej 4 w skali od 1 do 5. Trzy najniżej cenione przez badanych przedsiębiorców umiejętności to obsługa komputera, wyszukiwanie i prezentowanie informacji w Internecie oraz znajomość języków obcych. Tak niską rangę trzech ostatnich predyspozycji można tłumaczyć ich dość powszechnym występowaniem w pokoleniu młodzieży i łatwością przyswajania nowych treści związanych szczególnie z cyberprzestrzenią.

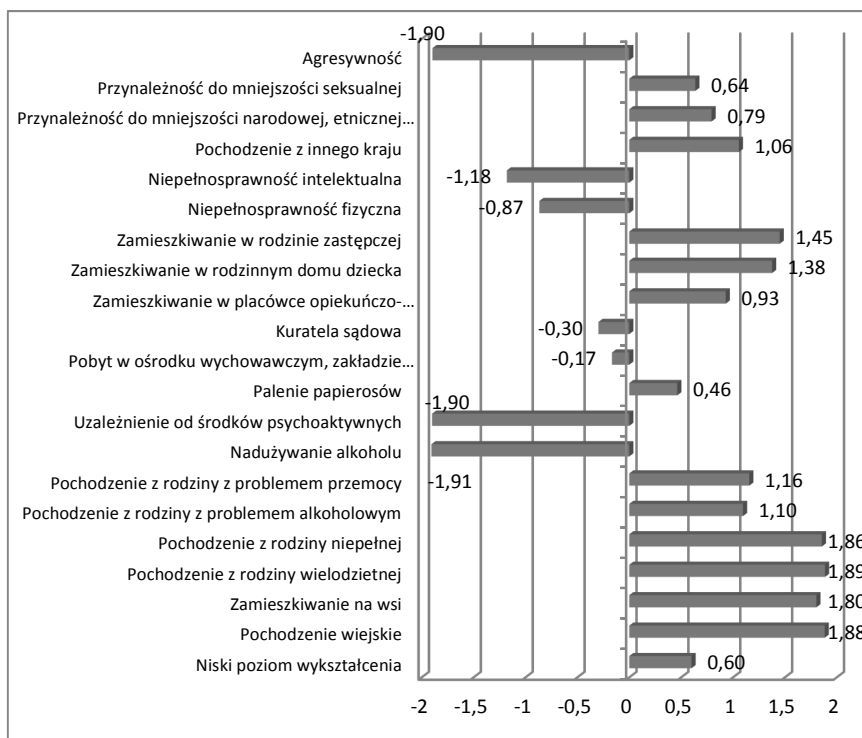
Przedsiębiorcy zostali też poproszeni o wskazanie głównych czynników utrudniających zatrudnienie nowego pracownika w ich firmie. W prezentowanym poniżej wykresie wynik ujemny świadczy o czynniku, który zdaniem badanych raczej uniemożliwia zatrudnienie, przynajmniej w kontekście funkcjonowania w ich zakładzie pracy.

Wykres 80. Umiejętności oczekiwane przy zatrudnianiu nowych osób

Źródło: badania własne.

Wśród czynników, które zdecydowanie uniemożliwiłyby zatrudnienie pracownika w firmie badanych przedsiębiorców jest nadużywanie alkoholu, uzależnienie od środków psychoaktywnych i nadmierna agresywność. To wynik znaczący ze względu na jedną z analizowanych grup młodzieży dotkniętej problemem przemocy i uzależnień w ich rodzinach pochodzenia. Istnieje bowiem zagrożenie wystąpienia tego typu mechanizmu powielania zachowań, które były swoistą „normą” funkcjonowania w ich rodzinach pochodzenia. Cztery pozostałe czynniki, które raczej uniemożliwiają zatrudnienie w firmach badanych przedsiębiorców, to niepełnosprawność intelektualna i fizyczna, kuratela sądowa oraz pobyt w ośrodku wychowawczym lub zakładzie poprawczym.

Wykres 81. Czynniki utrudniające zatrudnienie nowego pracownika w firmie badanych przedsiębiorców

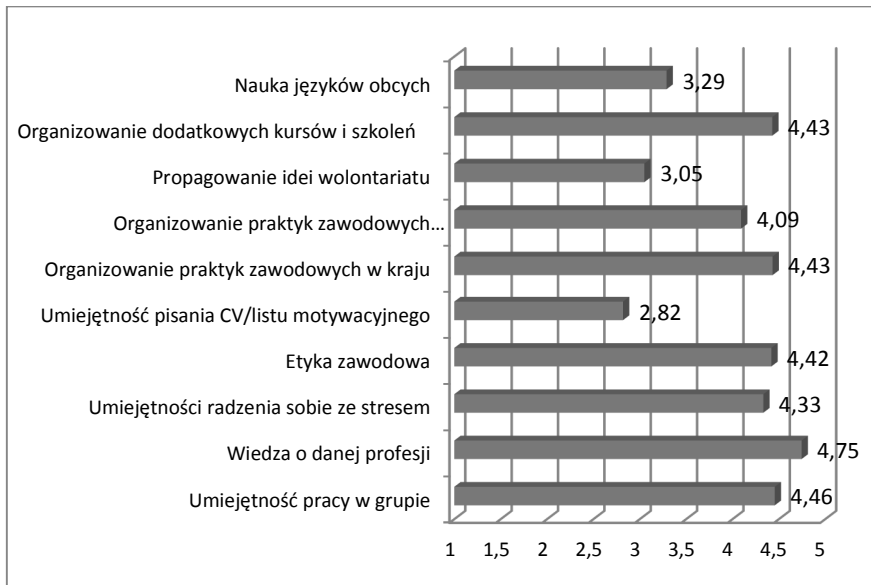


Źródło: badania własne.

Dwie pierwsze grupy osób znajdują swoje zatrudnienie w zakładach pracy chronionej, natomiast umieszczenie na tej liście czynników osób przekraczających normy prawne wynika raczej z lęku przed demoralizacją pozostałych pracowników lub obawą przed powtórzeniem czynów karalnych.

Przedsiębiorcy zostali poproszeni o deklaracje dotyczące rodzaju modyfikacji w systemie edukacji w kontekście przygotowania młodzieży do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej. Intencją była próba wzbogacenia programów nauczania (szczególnie zawodowego) o aspekty istotne z punktu widzenia potencjalnych pracodawców.

Wykres 82. Deklaracje przedsiębiorców dotyczące tego, na co powinni zwrócić uwagę nauczyciele przygotowujący młodzież do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej



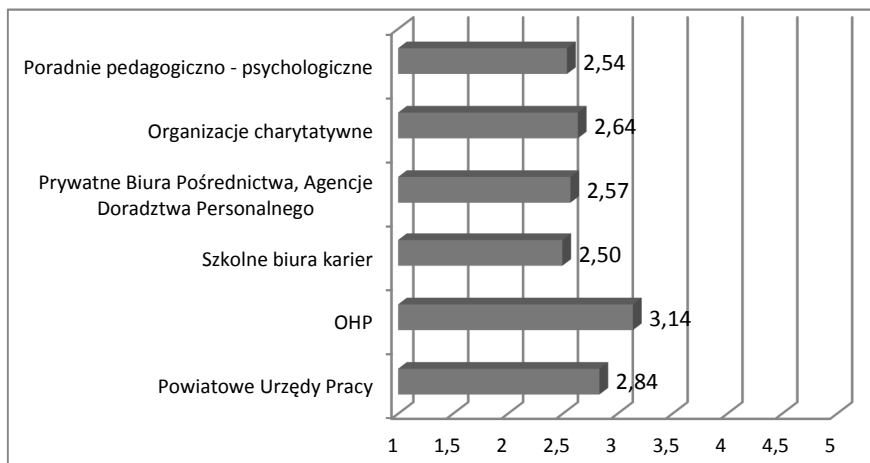
Źródło: badania własne.

Z punktu widzenia potencjalnych pracodawców ważnym aspektem, na który warto zwrócić uwagę w toku przygotowania do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej jest wzbogacenie wiedzy o danej profesji, stymulowanie umiejętności pracy w grupie, organizowanie praktyk zawodowych w kraju i za granicą oraz dodatkowych kursów i szkoleń. Inne aspekty, którym przedsiębiorcy przypisywali dużą rangę to etyka zawodowa i umiejętność radzenia sobie ze stresem. Za mniej istotne badani przedsiębiorcy uznali naukę języków obcych, propagowanie idei wolontariatu oraz umiejętność pisania CV i listu motywacyjnego. Jak widać z przedstawionych wyników badań, przedsiębiorcy nastawieni są na takie aspekty modyfikacji programów nauczania młodzieży, które podniosą ich kompetencje praktyczne oraz ukierunkują w stronę wąskiej specjalizacji.

Badani przedsiębiorcy potencjalnie powinni współpracować z instytucjami, które z założenia pomagają młodzieży w odnalezieniu się

na rynku pracy. Zostali więc poproszeni o ocenę efektywności tych instytucji z perspektywy funkcjonowania młodzieży w ich firmie.

Wykres 83. Ocena instytucji w zakresie pomocy młodzieży w odnalezieniu się na rynku pracy

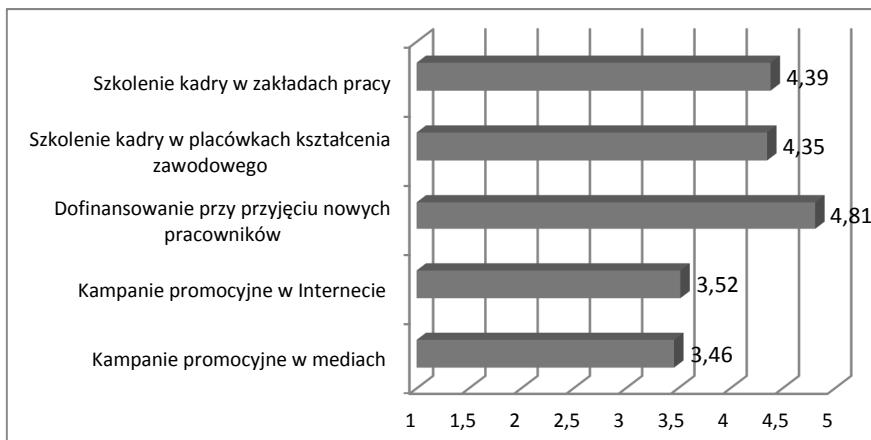


Źródło: badania własne.

Ocena instytucji z perspektywy przedsiębiorców jest dość surowa. Jedyną instytucją, która przekroczyła średnią 3, w skali od 1 do 5, były OHP. Ten wynik jest zbliżony z wynikiem, który prezentowała badana przez nas młodzież. Drugą w kolejności instytucją, która podlegała ocenie były Powiatowe Urzędy Pracy, następnie organizacje charytatywne oraz prywatne biura pośrednictwa i agencje doradztwa personalnego. Najniższą średnią, świadczącą w percepcji badanych o niskiej efektywności prezentowały poradnie pedagogiczno-psychologiczne oraz szkolne biura karier. Dwie pierwsze instytucje mają w swoim charakterze bardzo praktyczne działania i inicjatywy, stąd jak sądzę widoczne w badaniu uznanie ze strony przedsiębiorców.

Badani przedsiębiorcy zostali poproszeni o wskazanie, jakiego rodzaju działania ich zdaniem należałoby podjąć na rzecz promowania zatrudnienia w branży rzemieślniczo-usługowej.

Wykres 84. Działania, które należałoby podjąć na rzecz promocji zatrudnienia w branży rzemieślniczo-usługowej

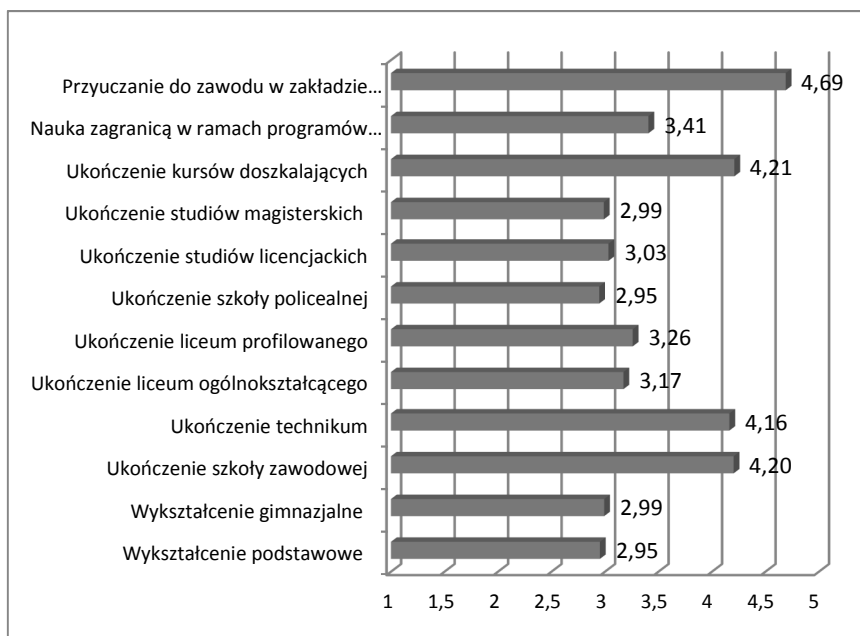


Źródło: badania własne.

Zdaniem badanych najbardziej efektywne w kontekście promowania zatrudnienia w analizowanej branży byłyby dofinansowania przy przyjęciu nowych pracowników oraz szkolenia kadry w placówkach kształcenia zawodowego i w zakładach pracy. Tego typu działania miałyby charakter odciążający finansowo pracodawców, co w jakimś stopniu tłumaczy ich wysoką rangę w percepcji badanej grupy. Jako na mniej istotne elementy promocji badani przedsiębiorcy wskazali: kampanie promocyjne w Internecie i szeroko rozumianych mediach.

Kolejne pytanie dotyczyło doświadczeń edukacyjnych, które z punktu widzenia badanych przedsiębiorców stanowiłyby atut przy zatrudnianiu nowego pracownika w ich firmie. Została im przedstawiona kafeteria możliwych odpowiedzi oraz skala, która miała wykazać poziom przydatności określonych doświadczeń edukacyjnych w kontekście funkcjonowania nowego pracownika w firmie badanych przedsiębiorców.

Wykres 85. Doświadczenia edukacyjne, które stanowiłyby atut przy zatrudnianiu nowego pracownika w firmie badanych przedsiębiorców



Źródło: badania własne.

Najbardziej cenionymi przez przedsiębiorców doświadczeniami edukacyjnymi w kontekście zatrudnienia nowego pracownika jest fakt przyuczania się do zawodu w zakładzie rzemieślniczo-usługowym oraz ukończenie kursów doszkalających. Cenieni są również absolwenci szkoły zawodowej oraz technikum. Nieco mniej istotna wydaje się nauka za granicą w ramach programów międzynarodowych, fakt ukończenia liceum profilowanego i ogólnokształcącego, studiów licencjackich i magisterskich, gimnazjum, szkoły policealnej oraz podstawowej. Z badań wynika, że najbardziej cenione przez potencjalnych pracodawców są doświadczenia praktyczne i specjalizacyjne, mniej za to doświadczenia o charakterze ogólnym. To w jakiejś mierze wzmacnia poprzednio prezentowane wnioski o potrzebie kształcenia wąskoprofilowego i stymulacji konkretnych kompetencji zawodowych u młodzieży.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Z racji swoistego „pokrewieństwa” analizowanych obszarów działań łatwiej wykazać pola wspólne problemów oraz proponowanych rozwiązań na rzecz młodzieży 15+. Stąd też przyjęto opcję zaprezentowania wniosków i rekomendacji w dwóch perspektywach: uniwersalnej, odnoszącej się do każdego z trzech obszarów oraz próby wskazania szczególnych kwestii związanych z problemem opieki i wychowania poza rodziną naturalną, doświadczaniem problemu uzależnień i przemocy oraz pochodzenia czy zamieszkiwania na obszarach zmarginalizowanych. Pozwoli to na określenie uniwersalnych oraz wyspecjalizowanych prawidłowości, modelowych rozwiązań czy strategii działań.

Celem niniejszego opracowania była analiza problemów związanych z wejściem na rynek pracy młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. Odnosząc się do tej grupy społecznej, jej miejsca i roli we współczesnej polityce społeczno-gospodarczej Polski Julian Auleytner krytycznie ocenia jej szanse i możliwości²⁵¹. Stwierdza, że Polska nie posiada żadnej polityki wobec młodzieży, zaś młode pokolenie pozostało samotne ze swoimi problemami socjalnymi. W porównaniu z innymi krajami Unii znaczną grupę młodzieży w kraju dotyka bezrobocie, ubóstwo, ograniczone szanse edukacyjne, a zatem czynniki generujące procesy marginalizacji oraz wykluczenia społecznego. Ten problem jest szczególnie dotkliwy i znaczący w grupie młodzieży objętej badaniami na potrzeby niniejszego opracowania. Dlatego też istnieje pilna potrzeba wypracowania modeli integrowania z rynkiem pracy młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym

²⁵¹ J. Auleytner, *Problemy zatrudnienia i bezrobocia osób młodych*, [w:] S.M. Kwiatkowski, Z. Sirojć, (red.), *Na rynku pracy. Od badań do praktyki*, Warszawa 2006, s. 27-28.

Biorąc pod uwagę specyfikę warunków socjalnych w środowiskach badanej młodzieży można stwierdzić, że mamy do czynienia ze środowiskiem społecznych *outsiderów*. Pojęcie oraz wizja zjednoczonej Europy z perspektywy peryferyjnego charakteru regionu to całkowicie niezrozumiały slogan, gdyż nie ma w ich przypadku nawet mglistej wizji życia w egalitarnym społeczeństwie. Wynika to także z faktu, że polityka społeczna w Polsce jest traktowana jako zło konieczne, balast dla polityki gospodarczej, w której walka z kryzysem, budowa infrastruktury drogowej czy stadionów stała się bardziej istotna, aniżeli człowiek, faktyczne zagwarantowanie praw mieszkańców regionów dotkliwie dotkniętych problemem wykluczenia społecznego. Co szczególnie bolesne, taka polityka przyczynia się do pogłębienia rozwarstwienia społeczeństwa.

Auleytner słusznie stwierdza, że nieustający prymat ekonomii nad człowiekiem jako sposób podejścia do realiów społeczno-gospodarczych stoi w jaskrawej sprzeczności z praktyką unijną. Należy pamiętać, że priorytetem, który w Polsce jest marginalizowany to co najmniej jednakowe zrozumienie celów ekonomicznych i społecznych. Charakteryzując w tym kontekście specyfikę środowiska osób zagrożonych wykluczeniem trzeba podkreślić fakt, że województwa Polski Wschodniej były i są w dalszym ciągu niedoinwestowane, przez co utrzymuje się w nich wysoki poziom bezrobocia, a przez to i ubóstwa, co wzmaga problem marginalizacji i wykluczenia społecznego. Środowiska wiejskie z Podlasia mają niski poziom rozwoju infrastruktury oraz niski standard warunków mieszkaniowych. W takich rodzinach w o wiele większym stopniu stwierdza się niekorzystny klimat wychowawczy, problem uzależnienia i przemocy. Stąd tylko krok do interwencji służb społecznych, które w trosce o dobro dziecka wdrażają procedury prowadzące o umieszczenia ich poza rodziną naturalną.

Szczególnym elementem podtrzymującym ten stan rzeczy jest kwestia wejścia tej młodzieży na rynek pracy, warunkowanego w znacznej mierze jakością kształcenia zawodowego. Ostatnie zabiegi dotyczące reformy edukacji sprowadzają się do rozbudowywania modułów bazujących na wiedzy teoretycznej kosztem praktycznej nauki zawodu. W efekcie w perspektywie najbliższych lat może nastąpić niedobór wykształconej młodej kadry na rynku pracy. Co więcej, z przeprowa-

dzonych badań wynika, że młodzież w zdecydowanym stopniu preferuje prace określane mianem McJob, czyli bazujące na niskim poziomie kwalifikacji, nisko płatnych, bez szans na awans zawodowy czy społeczny. Utrwalenie takiego postrzegania modelu kariery zawodowej jest wzmocniane również przez to, że ta młodzież (w porównaniu z rówieśnikami ze starej Unii) w o wiele większym stopniu angażuje się w prace dorywcze. W dalszej perspektywie może to się stać dominującym modelem percepcji stylu wykonywanej pracy zarobkowej.

Jest on tym bardziej prawdopodobny, że badania potwierdzają stosunkowo niski poziom kwalifikacji zawodowych polskiej młodzieży. Co więcej, badana młodzież ma odmienne zapatrywania co do pożądaných na rynku pracy kompetencji w porównaniu z jego rzeczywistym zapotrzebowaniem. Są przekonani, że umiejętność napisania CV czy wyszukiwania pracy w Internecie jest priorytetowa, kiedy w grupie badanych pracodawców te kompetencje były najrzadziej wskazywane. Trzy najmniej cenione przez badanych przedsiębiorców umiejętności to obsługa komputera, wyszukiwanie i prezentowanie informacji w Internecie oraz znajomość języków obcych. Paradoksalnie, te właśnie umiejętności należą zdaniem badanej młodzieży do najbardziej pożądaných na rynku pracy.

Jest to w znacznej mierze skutek braku koherencji systemu kształcenia z potrzebami rynku pracy. Co więcej, badani nie potrafili ocenić przydatności wiedzy zdobytej w szkole. Wynika to najprawdopodobniej w z faktu, że większość z nich nie miała możliwości sprawdzenia się w praktycznym działaniu. Ten problem wzmocnia również podejście do edukacji nieformalnej, gdyż ma ona niebywale niską kondycję w porównaniu z innymi krajami Unii (zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży powyżej 15. roku życia). Również opinia pracodawców w tej kwestii jest znacząca, gdyż w większości negatywnie ocenili oni poziom przygotowania młodzieży do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej.

Wspomniana tymczasowość to także skutek ciągle wzrastającego bezrobocia w grupie młodzieży. Świadczy to o nieprzystawalności systemu kształcenia zawodowego do wymogów gospodarczych regionu oraz o labilności młodych ludzi na rynku pracy. Niepewna wizja przyszłości na rynku pracy przyczynia się z kolei do poszukiwania zastęp-

czych form aktywności, mających cechy działań pozornych. W tym kontekście należy podkreślić wynikającą z badań tezę o rozłącznym traktowaniu przez młodzież edukacji i pracy. Uczęszczanie do szkoły jest specyficzną formą przedłużenia moratorium. Związana z tym nauka zawodu bywa postrzegana jako element mało godny uwagi, związany mgliście z postrzeganym wymiarem perspektywicznym egzystencji. Specyfika systemu kształcenia wraz z podejściem młodzieży to elementy wzajemnie sprzężone, podtrzymujące niekorzystną wizję rozłącznego traktowania przez adolescentów nauki oraz pracy. W tej sytuacji stosunkowo wysokie oczekiwania młodzieży co do przyszłych zarobków w zderzeniu z rzeczywistością będą dość bolesnym doświadczeniem. Tym bardziej niepokojące są opinie badanych na temat działań z zakresu poradnictwa, które cechuje nieefektywność i dysfunkcja.

W tym kontekście należy wskazać krytyczny ogląd instytucji szkoły przez wszystkie badane grupy. To dotyczy zarówno modelu kształcenia, realizowanych działań w zakresie poradnictwa, czy oddziaływań wychowawczych i pomocowych. Z wypowiedzi badanej młodzieży, pracowników i pracodawców oraz uczestników wywiadu grupowego jednoznacznie wynika, że w znikomym stopniu działalność tych instytucji wpływa na minimalizowanie doświadczania zagrożenia wykluczeniem społecznym.

To dotyczy także innych instytucji, które w znacznej mierze skupiają się w swoich działaniach na bieżącym, a nie perspektywicznym wymiarze. W szczególności ten problem dotyczy organizacji pozarządowych. Ponadto bezpośrednie działania na rzecz badanej młodzieży cechuje często nadmierny formalizm, posługiwanie się paranaukowym pełnym fachowych terminów językiem, co czyni taki przekaz nieczytelnym. Brak zrozumienia, poczucie zagrożenia ze strony przedstawicieli służb społecznych skutkują wysokim poziomem nieufności wobec takich instytucji. Wyjątkiem są ochotnicze hufce pracy, których działalność jest pozytywnie oceniana przez wszystkie badane grupy młodzieży oraz pracodawców.

Zdaniem tych ostatnich, poza typowo „edukacyjnymi” cechami wśród czynników, które zdecydowanie uniemożliwiłyby zatrudnienie pracownika w firmie badanych przedsiębiorców jest nadużywanie alko-

holu, uzależnienie od środków psychoaktywnych i nadmierna agresywność. W świetle przeprowadzonych badań to znaczące problemy występujące w każdej z trzech badanych grup młodzieży. Stąd szeroko pojęta profilaktyka zachowań problemowych oraz przełamywanie stereotypów na temat uzależnień i przemocy powinny znaleźć poczesne miejsce w systemie oddziaływań, w szczególności w nowych modelach integracji młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym z rynkiem pracy.

Uszczegóławiając problematykę dla każdej z badanych grup młodzieży należy wskazać najistotniejsze prawidłowości. **Z przeprowadzonych wśród respondentów z placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz rodzin zastępczych badań ankietowych wynika, że:**

- środowisko rodzinne młodzieży z takich instytucji cechują: niskie dochody, korzystanie ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej, doświadczające długotrwałego bezrobocia (61% matek i 49% ojców), niepełnosprawności czy szeroko pojętych problemów alkoholowych;
- niemal co trzeci respondent (30%) po opuszczeniu placówki doświadcza złej lub bardzo złej sytuacji materialnej;
- prawie dwie trzecie respondentów (60%) nie miało kontaktu z doradcą zawodowym, a 33% stwierdziło, że kontakt z nim nic im nie dał.

Na podstawie badań ankietowych w tej grupie stwierdzono, że:

- 28% respondentów nie było przygotowanych do podjęcia działalności gospodarczej;
- 18% spotkało nauczycieli promujących przedsiębiorczość uczniów;
- 50% z nich nie potrafiło ocenić i wykorzystać swojej wiedzy do uniknięcia skutków bezrobocia;
- blisko 30% respondentów oceniło nisko i bardzo nisko współpracę rodziny zastępczej, domu dziecka lub innej placówki opiekuńczo-wychowawczej z przedsiębiorcami, instytucjami rynku pracy w zakresie wsparcia ich wejścia w samodzielne życie osobiste i zawodowe;
- 70% nie znało instytucji pomagających osobom młodym;

- 42% wskazuje na niechęć pracodawców, jako przyczynę ich złej sytuacji zawodowej;
- dzieci opuszczające placówki opiekuńczo-wychowawcze mają częściej kłopoty z usamodzielnieniem i przystosowaniem do życia niż dzieci z rodzin adopcyjnych i zastępczych;
- mniej niż 10% wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych kontynuowało naukę na studiach wyższych, a tylko 15% ma takie aspiracje;
- wychowankowie tych placówek często trafiają do placówek resocjalizacyjnych. W schroniskach dla nieletnich ponad 50% wychowanków pochodziło z placówek opiekuńczo-wychowawczych, a tylko 10% z rodzin zastępczych.
- Odnosząc się do wniosków z zogniskowanego wywiadu grupowego stwierdzono, że:
- szczególnym problemem w tej grupie była niska samoocena i brak wiary wychowanków w swoje możliwości;
- osoby z placówek opiekuńczo-wychowawczych są postrzegane stereotypowo jako posiadające gorsze zdolności poznawcze, kognitywne oraz kompetencje społeczne i zawodowe niż młodzież z tak zwanych normalnych rodzin.

Z kolei charakteryzując badaną **młodzież z rodzin z problemem uzależnień i przemocy** należy stwierdzić, że:

- niemal co trzeci badany (30%) jest przekonany, że tylko znajomości i protekcja umożliwiają realizację własnych planów życiowych, co wskazuje na zewnątrzsterowność i wyuczoną bezradność członków tej grupy;
- należy kreować nowe formy pomocy, w oparciu o lokalne organizacje pozarządowe oraz podmioty ekonomii społecznej, niekojarzone potocznie z możliwościami rozwiązywania problemów młodzieży z rodzin z problemem uzależnień lub przemocy; 46% respondentów stwierdziło, że bardzo atrakcyjną byłaby dla nich aktywizacja zawodowa w formie grupy wsparcia i „wspólnego biznesu” z osobami w podobnej sytuacji życiowej;
- niemal dwie trzecie badanych (65%) nie miało kontaktu z doradcą, a ci co mieli – stwierdzili w większości, że nic im to nie dało.

Świadczy to o znikomym dopasowaniu użytych narzędzi w obszarze poradnictwa;

- tylko 14% badanych deklaruje chęć podjęcia własnej działalności, co świadczy o niskich postawach przedsiębiorczych tej grupy młodzieży.

W świetle informacji zebranych w trakcie zogniskowanego wywiadu grupowego należy stwierdzić, że taka młodzież ma utrudnione wejście na rynek pracy, zwłaszcza na terenie małych miejscowości, a co wynika z etykietowania (dziecko alkoholików itp.). Blokują to w znacznym stopniu ich integrację społeczną i zawodową. Zasadniczą kwestią w tej grupie jest kształtowanie postaw przedsiębiorczości.

Odnosząc się do wniosków z badań nad **młodzieżą z obszarów zmarginalizowanych** należy stwierdzić, że:

- 70% badanych oczekuje na zdalne usługi szkoleniowe;
- niemal połowa badanych (45%) uznała jako ważną możliwość korzystania z usług doradczych w zakresie życia osobistego i zawodowego udzielanych zdalnie przez Internet;
- niespełna połowa respondentów (47%) miała kontakt z doradcą zawodowym.
- Z analizy treści zogniskowanego wywiadu grupowego wynika, że zdalne świadczenie usług z zakresu poradnictwa może stanowić antidotum na ograniczenia strukturalne. Otwartą kwestię stanowi techniczna strona organizacji takiego przedsięwzięcia.

Należy zatem stwierdzić, że działania na rzecz młodzieży z trzech badanych obszarów (obszary zmarginalizowane, podopieczni domów dziecka i rodzin zastępczych oraz młodzież z rodzin z problemem uzależnień i przemocy) powinny zawierać się w poszukiwaniu, projektowaniu oraz wdrażaniu nowych praktyk w obszarze edukacji, poradnictwa, opieki i pomocy, zbieżnych z rzeczywistymi oczekiwaniami i potrzebami badanych. Można je zawrzeć w następujących uniwersalnych (gdyż adresowanych do każdej z wymienionych grup) rekomendacjach i zaleceniach.

Instytucje działające na rzecz szeroko pojętego przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu młodzieży powinny dążyć w wymiarze edu-

kacyjnym do realizacji następujących działań:

- modernizacji współczesnych programów kształcenia zawodowego, w większym stopniu dostosowując je do współczesnych potrzeb rynku pracy, szczególnie uwzględniając potrzeby regionu w tym zakresie;
- współpracy z potencjalnymi pracodawcami i instytucjami istniejącymi na lokalnym rynku pracy celem uelastyczenia i wzbogacenia oferty kształcenia;
- stwarzania możliwości do uzyskiwania przez młodzież dodatkowych kompetencji zwiększających szanse na znalezienie pracy, ułatwiających zaistnienie na rynku pracy w stopniu bardziej zaawansowanym, aniżeli wykonywanie pracy dorywczej;
- podejmowania działań na rzecz kreowania nowych modeli praktyk zawodowych w różnych instytucjach, firmach, a kierowanych w szczególności do osób młodych długotrwale pozostających bez pracy, ze szczególnym uwzględnieniem małych firm i rzemiosła.

W realizacji pomysłów dotyczących podniesienia efektywności procesu wejścia młodzieży na rynek pracy należy brać pod uwagę:

- specyfikę środowiska, z którego pochodzą. Efektem funkcjonowania w rodzinie dotkniętej problemem przemocy lub uzależnień, zamieszkiwaniem na obszarze zmarginalizowanym czy bycia podopiecznym form opieki poza rodziną naturalną jest bowiem wyuczona bezradność i niskie poczucie własnej wartości, które przekłada się na aspiracje i cele życiowe, w tym też zawodowe;
- zmiany nastawienia środowiska nauczycielskiego (zwłaszcza ze szkół gimnazjalnych) oraz przedstawicieli służb społecznych do młodzieży z obszarów zmarginalizowanych; jest to czynnik znaczący dla działań na rzecz społecznej integracji;
- diagnozowanie przyczyn sięgania przez młodzież po alkohol oraz środki psychoaktywne. Ułatwi to zrozumienie procesu uzależnienia i pozwoli na stosowanie działań uprzedzających;
- poszerzanie i uaktualnianie wiedzy młodzieży, rodziców oraz kadry instytucji na temat zagrożeń spowodowanych uzależnieniami;
- promowanie zdrowego stylu życia;

- usprawnianie pomocy lekarskiej i terapeutycznej dla uczniów na terenie szkół i innych placówek edukacyjnych oraz opiekuńczo-wychowawczych;
- usprawnianie współpracy szkół z profesjonalnymi placówkami i instytucjami zajmującymi się profilaktyką, celem minimalizowania skutków spożywania alkoholu i środków psychoaktywnych przez młodzież.

Realizując powyższe cele i zadania należy uwzględnić następujące prawidłowości cechujące podmiot oddziaływać:

- przygotowywać młodzież już na poziomie gimnazjum do świadomego wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej;
- dostarczać młodzieży wyczerpujących informacji o możliwościach edukacyjnych w środowisku lokalnym;
- kształtować w młodzieży potrzebę samokształcenia, a także poczucie sumienności, dokładności, lojalności, punktualność. Te cechy mieszczą się w pożądanym obrazie pracownika według pracodawców.
- Projektując działania w obszarze zachowań problemowych należy mieć na względzie:
- zintensyfikowanie działań mających na celu obniżenie zachowań antyspołecznych wśród dzieci i młodzieży w kontekście zahamowania tendencji przekazu międzygeneracyjnego. Dziedziczenie statusu społecznego, zwłaszcza w przypadku młodzieży z obszarów zmarginalizowanych oraz wywodzących się z pozarodzinnych form opieki to kluczowy problem w realizacji działań;
- prowadzenie profilaktyki dotyczącej sposobów zastępowania zachowań agresywnych konstruktywnymi oraz bezpiecznego stylu życia i promocji zdrowia;
- prowadzenie zajęć uczących dzieci i młodzież sposobów obrony swojej osoby przed przemocą fizyczną, słowną czy izolowaniem. Obniży to w konsekwencji poczucie bezradności – jeden z dominujących problemów właściwych dla wszystkich grup badanej młodzieży;
- poszerzenie wiedzy dzieci i młodzieży na temat instytucji niosących pomoc w sytuacji występowania przemocy. Ważne, by real-

ne lub potencjalne ofiary przemocy domowej nie pozostawały same i wiedziały, gdzie zwrócić się o pomoc;

- kształtowanie u dzieci i młodzieży postawy empatii, reagowania na akty przemocy, korzystania z pomocy dorosłych. Posłuży to zwiększeniu szansy interwencji i reakcji otoczenia.

Odnosząc się do aspektu metodycznego potencjalnych działań warto uwzględnić przy opracowywaniu strategii następujące prawidłowości stwierdzone w toku sondaży diagnostycznych oraz zogniskowanych wywiadów grupowych:

- prezentację losów absolwentów różnych poziomów edukacyjnych, którzy swoją postawą uświadomią młodzieży możliwość zmiany i awansu społecznego;
- wzbogacanie wiedzy o profesjach rzemieślniczo-usługowych;
- stymulowanie umiejętności pracy w grupie;
- organizowanie praktyk zawodowych w kraju i za granicą;
- organizowanie dodatkowych kursów i szkoleń zgodnych z potrzebami lokalnego rynku pracy.

W obszarze minimalizowania skali oraz skutków zachowań problemowych warto uwzględnić następujące formy działania:

- prowadzenie profilaktyki zachowań ryzykownych (m.in. warsztaty ze specjalistami ds. uzależnień);
- uczenie konstruktywnego odmawiania poprzez treningi asertywności;
- stosowanie technik motywowania młodzieży do zaprzestania używania środków psychoaktywnych;
- poszukiwanie skutecznych sposobów zatrzymania procesu uzależniania się;
- zachęcanie do zaangażowania w twórcze formy spędzania czasu wolnego;
- uwzględnianie w realizacji celów i zadań specyfiki potrzeb rozwojowych chłopców i dziewcząt. Programy kształcenia zawodowego oraz profilaktyki i terapii powinny uwzględniać specyfikę płci.

W poszukiwaniu dodatkowych form organizacyjnych oraz metod działania warto dążyć do powoływania do życia struktur o mniej sforma-

lizowanym charakterze. Są one niezbędne, gdyż z badań wynika, iż w systemie działań brakuje instytucji skierowanych na młodzież, w szczególności zagrożoną wykluczeniem. Ciekawym rozwiązaniem mogłyby być kluby, oparte na ograniczonym do minimum formalizmie i strukturze organizacyjnej. Należy w tym miejscu podkreślić korzyści płynące z bazowania na centrach integracji społecznej tym bardziej, że ta forma organizacyjna na terenie województwa podlaskiego nie jest zbyt popularna.

Celem dostosowania formy kontaktu do młodzieży warto bazować na streetworkerach oraz wolontariacie młodzieżowym czy studentach nauk społecznych. Zminimalizowałyby to skutki dystansu międzypokoleniowego, pozwoliłyby na lepsze dostosowanie treści do możliwości młodzieży, która w większości przypadków posiada stosunkowo skromny kapitał kulturowy. Kluczem do wypracowania nowych form organizacyjnych mogą być lokalne porozumienia instytucji publicznych, organizacji pozarządowych oraz lokalnych pracodawców, firm rzemieślniczych działające w oparciu o grupy robocze złożone ze specjalistów, praktyków i teoretyków rozwiązujących wybrany i specyficzny problem danej grupy zagrożonej wykluczeniem społecznym.

Charakteryzując prawidłowości właściwe dla każdego z trzech obszarów problemowych, można wskazać kilka istotnych prawidłowości. W przypadku **młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych** istotnym rozwiązaniem problemów może być tworzenie zindywidualizowanych planów działań w kooperacji z kadrą placówek (deprywacja potrzeb, motywacja, samodzielność), pracodawcami (organizacja pracy, realizacja zadań w pracy) oraz doradcami rynku pracy (predyspozycje, zainteresowania), przyjmującymi formę *case management team*. Trzon takich działań stanowić mogą pracownicy placówek oraz rzemieślnicy jako „nowa jakość” doradztwa dla specyficznej grupy klientów – młodzieży pozbawionej wsparcia rodzin naturalnych. Na etapie diagnozy oraz działań metodycznych te dwa czynniki powinny zostać uwzględnione w szczególnym stopniu.

Takie rozwiązanie umożliwiłoby wprowadzanie kolejnych, opartych na pełnieniu przez rzemieślnika (pracownika) roli wolontariusza, osoby pełniącej rolę właściwą dla członka rodziny. Zrealizowanie takiego mo-

delu działań nie powinno nastroczać problemu przy bazowaniu na tradycyjnym modelu mistrz – uczeń. Dodatkowo szczególnym walorem takiego rozwiązania jest fakt, że integracja zawodowa staje się istotnym elementem usamodzielnienia się. Staje się zarazem istotnym elementem procesu integracji społecznej.

Doprecyzowując specyfikę działania na rzecz **młodzieży doświadczającej problemów uzależnień i przemocy** należałoby bazować na placówkach interwencyjnych, terapeutycznych czy z obszaru ekonomii społecznej. Mogłyby mieć one charakter interdyscyplinarnego modelu poradnictwa z elementami promocji samozatrudnienia. To kompilacja elementów ekonomii społecznej, doradztwa oraz terapii grupowej (spółdzielnia socjalna). Pozwoliłoby to zarazem wypracować wspólną strategię działania na obszarach rynku pracy, ekonomii społecznej oraz terapii uzależnień. W opracowaniu modelu działań należałoby bazować na doradcach zawodowych (predyspozycje, zainteresowania), doradcach biznesowych (zdolności przedsiębiorcze, ekonomia społeczna) oraz terapeutach uzależnień, terapeutach rodzinnych (potrzeby emocjonalne, wyuczona bezradność, motywacja, samodzielność, samokontrola). Również w tym przypadku wymiernym efektem byłby wzrost integracji społecznej i zawodowej.

Odnosząc się do **młodzieży z obszarów zmarginalizowanych**, interesującym rozwiązaniem może być adaptacja na potrzeby projektu interdyscyplinarnego poradnictwa zdalnego dla osób niepełnosprawnych. Należałoby mieć na względzie specyfikę, zainteresowania i możliwości poznawcze młodzieży zagrożonej opuszczeniem systemu oświaty. Stanowiłoby to ciekawą formę e-edukacji, e-doradztwa czy e-biznesu realizowanych na obszarach zmarginalizowanych. Możliwe byłoby opracowanie pakietu e-edukacji, umożliwiającego naukę zdalną w wybranych zawodach (treść wypracowana pod kątem lokalnego zapotrzebowania). Taki model działań przyczyniłby się do tworzenia i wzmacniania lokalnej koalicji z udziałem władz gmin czy lokalnych przedsiębiorców.

Jak wynika z powyższych analiz, istotna jest rola w tej działalności różnych środowisk wychowawczych, w których funkcjonuje współczesny człowiek – alternatywnych form wychowania rodzinnego. Należy wymienić również szkołę, instytucje, organizacje i stowarzyszenia spo-

łeczno-wychowawcze, takie jak kościoły, grupy wyznaniowe, partie polityczne, samorządy mieszkańców, organizacje młodzieżowe itp. Helena Radlińska pisze, że nie ma osób, grup, czy środowisk, które by nie posiadały pozytywnych sił lub ich zadatków (...) należy do istniejących sił dotrzeć, wyzwolić je i ukierunkować²⁵².

Tytułem zakończenia niniejszego opracowania za znakomitą punktę posłuży wypowiedź przytaczanego już Juliana Auleytnera:

Na polskiej ścianie wschodniej liczna tam młodzież stawia sobie pytania o korzyści z przynależności do UE. Z jednej strony blisko są sąsiedzi, z którymi dominują kontakty o charakterze patologicznym, z drugiej strony daleko do rywalizacji na europejskim rynku pracy, na którym obok kwalifikacji występuje kapitał. Ściana wschodnia dotkliwie cierpi na brak kapitału, choć dysponuje młodym potencjałem pracy²⁵³.

Dostrzeżenie i uwzględnienie w strategicznych działaniach województwa podlaskiego tego faktu staje się wyzwaniem dla pracodawców i organizacji budujących kapitał społeczny regionu, który w obecnej sytuacji musi zastąpić wspomniany brak kapitału w ujęciu ekonomicznym. To swoiste przewartościowanie i wspólny wysiłek podejmowany w ramach lokalnych inicjatyw i nowych modeli współpracy wypracowanych w projektach innowacyjnych powinny nie tylko uchronić „młody potencjał pracy” przed dalszą destrukcją, ale przede wszystkim podnieść go do rangi kluczowego czynnika rozwoju naszego regionu.

²⁵² W. Theiss, *Radlińska*, Warszawa 1997, s. 80.

²⁵³ J. Auleytner, *Problemy zatrudnienia...*, op. cit., s. 27.

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przypadających na 1000 mieszkańców w miastach wojewódzkich	26
Wykres 2. Rozumienie pojęcia „wykluczenie społeczne”	35
Wykres 3. Dynamika relacji międzypokoleniowych w warunkach społecznej zmiany	49
Wykres 4. Skala bezrobocia w krajach OECD	53
Wykres 5. Długoterminowo bezrobotni w Europie z podziałem na grupy wiekowe w 2007 roku.....	53
Wykres 6. Procent osób bezrobotnych w Europie w poszczególnych grupach wiekowych.....	55
Wykres 7. Młodzi pracownicy dorywczy w Europie według podziału na grupy wiekowe	55
Wykres 8. Poszukujący pracy według płci, wieku i wykształcenia.....	56
Wykres 9. Stopa bezrobocia w pięciu grupach wiekowych w Polsce w latach 2003-2010.....	57
Wykres 10. Wykształcenie młodzieży z obszarów zmarginalizowanych.....	59
Wykres 11. Przyczyny bierności zawodowej młodych ludzi w Polsce	61
Wykres 12. Sytuacja młodzieży z obszarów zmarginalizowanych na rynku pracy	62
Wykres 13. Przyczyny niechęci do pracy w sektorze rzemiosła i usług w opinii młodzieży z obszarów zmarginalizowanych	62
Wykres 14. Czas poszukiwania przez badaną młodzież z obszarów zmarginalizowanych pracy	65
Wykres 15. Czynniki motywujące do pracy w opinii młodzieży z obszarów zmarginalizowanych	65
Wykres 16. Doświadczenia badanych w pracy zarobkowej	68
Wykres 17. Doświadczenie zawodowe wymagane przez pracodawców w opinii młodzieży z obszarów zmarginalizowanych	69
Wykres 18. Kontakt badanej młodzieży z doradcą zawodowym	70
Wykres 19. Oczekiwania badanej młodzieży wobec instytucji zajmujących się rynkiem pracy.....	71

Wykres 20. Opinie badanej młodzieży na temat wykorzystania nowych technologii w poradnictwie.....	72
Wykres 21. Przyczyny bierności zawodowej młodych ludzi w Polsce	74
Wykres 22. Uczestnictwo w edukacji formalnej i nieformalnej obywateli krajów OECD	75
Wykres 23. Udział osób w wieku 15-29 w edukacji nieformalnej według poziomów wykształcenia.....	77
Wykres 24. Udział w edukacji nieformalnej w UE ze względu na wiek	78
Wykres 25. Czas poświęcany na edukację nieformalną, w tym związaną z kształceniem zawodowym w krajach OECD.....	79
Wykres 26. Aspiracje edukacyjne młodzieży a status rodziny pochodzenia	81
Wykres 27. Plany edukacyjne młodzieży z obszarów zmarginalizowanych	81
Wykres 28. Opinie badanych na temat wykorzystania nowych technologii w kształceniu zawodowym.....	85
Wykres 29. Kompetencje zawodowe młodzieży z obszarów zmarginalizowanych.....	86
Wykres 30. Opinie badanych na temat przydatności wiedzy zdobytej w szkole na rynku pracy	87
Wykres 31. Opinie badanych na temat możliwości bezpłatnej re kwalifikacji zawodowej.....	88
Wykres 32. Środowisko rodzinne badanej młodzieży	90
Wykres 33. Liczba rodzeństwa badanej młodzieży	91
Wykres 34. Najważniejszy atut nauczania w szkole wybranego przez ucznia zawodu.....	91
Wykres 35. Źródła informacji uczniów o białostockim rynku pracy.....	92
Wykres 36. Preferowane przez badanych sposoby zdobywania wiedzy na temat możliwości zatrudnienia	93
Wykres 37. Miejsca, gdzie uczniowie białostockich szkół zawodowych będą poszukiwać pracy po ukończeniu nauki w szkole (w %).....	94
Wykres 38. Preferowany przez badanych rynek pracy.....	95
Wykres 39. Opinie badanych na temat współpracy instytucji odpowiedzialnych za tworzenie miejsc pracy w środowisku zamieszkania	96
Wykres 40. Opinie badanych na temat instytucji realizujących działania pomocowe i edukacyjne w kontekście wejścia na rynek pracy	97
Wykres 41. Czynniki warunkujące realizację planów życiowych w opinii badanych.....	98
Wykres 42. Zagrożenie ubóstwem w Polsce w latach 2000-2011 (według przyjętych w danym roku granic ubóstwa).....	115
Wykres 43. Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 2008-2010.....	116

Wykres 44. Powodzenie w życiu w opinii badanej młodzieży	159
Wykres 45. Warunki realizacji planów życiowych młodzieży	160
Wykres 46. Przeszkody w znalezieniu pracy w opinii badanej młodzieży (dane w %).....	161
Wykres 47. Ocena roli instytucji w zakresie pomocy młodzieży na rynku pracy	162
Wykres 48. Źródła wiedzy badanej młodzieży na temat możliwości pracy (dane w %).....	163
Wykres 49. Przydatność wiedzy zdobytej w szkole do tego, aby być aktywnym i uniknąć bezrobocia – w opinii badanej młodzieży (dane w %)....	164
Wykres 50. Umiejętności, na które powinni zwrócić uwagę nauczyciele przygotowujący uczniów do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej.....	165
Wykres 51. Umiejętności ważne w oczach pracodawców oczekiwane w grupie młodzieży poszukującej pracy.....	166
Wykres 52. Osoby, którym łatwiej znaleźć pracę w opinii badanej młodzieży.	167
Wykres 53. Gotowość do bezpłatnego przekwalifikowania się i zdobycia nowego zawodu w opinii badanej młodzieży (dane w %).....	168
Wykres 54. Gotowość młodzieży do rozpoczęcia przez nią działalności gospodarczej (dane w %).....	169
Wykres 55. Czynniki skłaniające badaną młodzież do podjęcia nauki i pracy w sektorze rzemieślniczo-usługowym (dane w %).....	170
Wykres 56. Oczekiwana pomoc od instytucji zajmujących się rynkiem pracy – w opinii badanej młodzieży (dane w %).....	171
Wykres 57. Odsetek młodzieży szkolnej z woj. podlaskiego, która przynajmniej raz w życiu spożywała alkohol	234
Wykres 58. Odsetek młodzieży szkolnej z woj. podlaskiego zażywającej obecnie alkohol.....	234
Wykres 59. Odsetek młodzieży szkolnej z woj. podlaskiego zażywającej kiedykolwiek narkotyki	251
Wykres 60. Odsetek uczniów z terenu woj. podlaskiego zażywających obecnie narkotyki	252
Wykres 61. Opinie badanych wobec tego, co zapewnia powodzenie w życiu .	254
Wykres 62. Warunki realizacji planów życiowych osób badanych.....	255
Wykres 63. Najczęstsze źródło wiedzy badanych na temat możliwości pracy.	255
Wykres 64. Ocena poziomu przydatności wiedzy zdobytej w szkole do tego, by być aktywnym i uniknąć bezrobocia.....	256
Wykres 65. Umiejętności, na które powinni zwrócić uwagę nauczyciele przygotowujący uczniów do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej.....	257

Wykres 66. Subiektywne deklaracje badanych dotyczące ważności doświadczenia edukacyjnego dla pracodawców przy zatrudnianiu nowego pracownika	258
Wykres 67. Umiejętności ważne dla pracodawców u zatrudnianych osób w percepcji badanych	259
Wykres 68. Ocena roli instytucji w zakresie pomocy młodzieży na rynku pracy	260
Wykres 69. Oczekiwana pomoc ze strony instytucji zajmujących się rynkiem pracy	261
Wykres 70. Stopień przydatności usług doradczych w zakresie planowania życia osobistego i zawodowego w kontekście samodzielności i przedsiębiorczości w życiu	262
Wykres 71. Przyczyny niepodejmowania przez młodzież pracy w sektorze rzemiosła i usług	262
Wykres 72. Czynniki, które mogłyby skłonić badanych do podjęcia nauki i pracy w sektorze rzemieślniczo-usługowym	264
Wykres 73. Gotowość badanych do bezpłatnego przekwalifikowania się i nauczenia się nowego zawodu	264
Wykres 74. Gotowość do rozpoczęcia przez badanych własnej działalności ...	265
Wykres 75. Poziom atrakcyjności aktywizacji zawodowej w formie grupy wsparcia i „wspólnego biznesu” z osobami w podobnej sytuacji życiowej jak respondenci	266
Wykres 76. Poziom przydatności współpracy instytucji społecznych i placówek opiekuńczych z przedsiębiorcami, instytucjami rynku pracy w zakresie wejścia młodzieży w dorosłe życie	267
Wykres 77. Adekwatność systemu edukacji młodzieży do specyfiki rozwoju rzemiosła i usług oraz szeroko rozumianej przedsiębiorczości w województwie podlaskim	284
Wykres 78. Ocena przygotowania zawodowego absolwentów szkół ponadgimnazjalnych w kontekście ich funkcjonowania w branży rzemieślniczo-usługowej	285
Wykres 79. Główne bariery zatrudniania młodzieży w sektorze rzemiosła i usług w województwie podlaskim	286
Wykres 80. Umiejętności oczekiwane przy zatrudnianiu nowych osób	288
Wykres 81. Czynniki utrudniające zatrudnienie nowego pracownika w firmie badanych przedsiębiorców	289
Wykres 82. Deklaracje przedsiębiorców dotyczące tego, na co powinni zwrócić uwagę nauczyciele przygotowujący młodzież do pracy w branży rzemieślniczo-usługowej	290

Wykres 83. Ocena instytucji w zakresie pomocy młodzieży w odnalezieniu się na rynku pracy.....	291
Wykres 84. Działania, które należałoby podjąć na rzecz promocji zatrudnienia w branży rzemieślniczo-usługowej	292
Wykres 85. Doświadczenia edukacyjne, które stanowiłyby atut przy zatrudnianiu nowego pracownika w firmie badanych przedsiębiorców	293

SPIS TABEL

Tabela 1. Uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych uczniów a poziom wykształcenia rodziców (w %)	13
Tabela 2. Liczba bezrobotnych w Białymstoku oraz dynamika zmian w latach 2005-2009	27
Tabela 3. Liczba bezrobotnych według poziomu wykształcenia w Białymstoku i dynamika zmian w latach 2005-2009	28
Tabela 4. Liczba bezrobotnych według wieku w Białymstoku i dynamika zmian w latach 2005-2009	29
Tabela 5. Liczba bezrobotnej młodzieży w Białymstoku uczestnicząca w różnych formach aktywizacji zawodowej w latach 2005-2009	30
Tabela 6. Wykaz stanowisk, na których bezrobotna młodzież najczęściej odbywała staż pracy organizowany przez PUP w Białymstoku w latach 2005-2009	31
Tabela 7. Wymiary analizy wykluczenia społecznego	46
Tabela 8. Osoby bezrobotne do 25. roku życia według wykształcenia, czasu pozostawania bez pracy i stażu pracy w stosunku do bezrobotnych ogółem według stanu na dzień 31.12.2009 r.	58
Tabela 9. Bezrobotni do 25. roku życia w szczególnej sytuacji na rynku pracy	60
Tabela 10. Doświadczenia i aspiracje zawodowe młodzieży z obszarów zmarginalizowanych	63
Tabela 11. Poczucie zagrożenia bezrobociem przez młodzież a typ szkoły ponadgimnazjalnej (w %)	67
Tabela 12. Doświadczenia młodzieży z pracy zarobkowej a typ szkół (w %) ...	67
Tabela 13. Poziom wykształcenia w UE ze względu na płeć	76
Tabela 14. Uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych uczniów poszczególnych typów szkół (w %)	80
Tabela 15. Korzystanie z nowych technologii w różnych grupach	83
Tabela 16. Dostępność komputerów i Internetu w różnych typach gospodarstw domowych w latach 2007-2011	84
Tabela 17. Agregatowe indeksy ubóstwa według klasy miejscowości zamieszkania w marcu/kwietniu 2011 r.	89

Tabela 18. Agregatowe indeksy ubóstwa według typu gospodarstwa w marcu 2011 r. Podejście subiektywne.....	89
Tabela 19. Liczba rodzin zastępczych i liczba dzieci w rodzinach zastępczych ogółem w latach 2004 – I poł. 2010	130
Tabela 20. Liczba rodzin zastępczych z podziałem na poszczególne typy w latach 2000 – I poł. 2010	131
Tabela 21. Liczba dzieci przebywających w rodzinach zastępczych w latach 2000 – I poł. 2010.....	132
Tabela 22. Liczba placówek opiekuńczo-wychowawczych z podziałem na poszczególne typy.....	148
Tabela 23. Liczba dzieci przebywających w poszczególnych typach placówek opiekuńczo-wychowawczych.....	149
Tabela 24. Liczba przeprowadzonych interwencji policji w latach 2002-2008	197
Tabela 25. Liczba sprawców przemocy domowej	202
Tabela 26. Liczba ofiar przemocy domowej wg procedury „niebieskiej karty”	205
Tabela 27. Osoby doznające przemocy w rodzinie w województwie podlaskim (dane na podstawie NK).....	205
Tabela 28. Picie napojów alkoholowych (ogólnopolskie badania ankietowe) .	233
Tabela 29. Osoby, u których występują różne kategorie problemów alkoholowych.....	236

SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1. Komputerowa wersja Kwestionariusza Samoregulacji SSRQ oraz Skali Poczucia Satysfakcji z Życia dla Młodzieży problemowej (LSSPY) opracowane przez naukowców z Uniwersytetu w Queensland..... 73

BIBLIOGRAFIA

1. 2020, <http://porpw.parp.gov.pl/files/112/146/405/8783.pdf> [23.02.2012].
2. Anderson E., *Code of The Streets: Decency, Violence, And The moral Life of The Inner City*, New York 1999, W.W. Norton and Company.
3. Andrzejewski M., *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 2003.
4. Andrzejewski M., *Rozporządzenie rady Ministrów w sprawie rodzin zastępczych, Komentarz do rozporządzenia*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2001, nr 4.
5. Auleytner J., *Problemy zatrudnienia i bezrobocia osób młodych*, [w:] S.M. Kwiatkowski, Z. Sirojć, (red.), *Na rynku pracy. Od badań do praktyki*, Komenda Główna OHP, Warszawa 2006.
6. Babor T.F., Webb Ch., Bursleson J.A., Kaminer Y., *Subtypes for classifying adolescents with marijuana use disorders: construct validity and clinical implications*, *Addiction*, 2002.
7. Badora S. (red.), *Przeciw sieroctwu: zapobieganie, opieka, pomoc instytucjonalna*, Tarnobrzeg 2009.
8. Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A., *Przemoc w rodzinie, interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Wyd. UJ, Kraków 2000.
9. Bandura A., *Teoria społecznego uczenia się*, PWN, Warszawa 2007.
10. Bańka A., *Bezrobocie, podręcznik pomocy psychologicznej*, Poznań 1992.
11. Batorski D., *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych*, [w:] Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2009.
12. Bauman Z., *Globalizacja i co z tego dla ludzi*, Warszawa 2000;
13. Bauman Z., *Zawrotna kariera „podklasy”*, „Przegląd Społeczny” 1998, nr 1-2.
14. Becker G., *Human Capital: A Theoretical And Empirical Analysis*. New York 1964, Columbia University Press.
15. Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Warszawa 2009.
16. Bing R.L., *Home Is Where the Hurt Is: Child Abuse and Delinquency*, [in:]. McShane M.D, Williams F.P. (eds.), *Youth Violence And Delinquency*, Praeger, London 2007, vol. 1.
17. Biuletyn Informacyjny Fundacji na rzecz Zapobiegania Narkomanii, „Maraton”, Głogów 1998.

18. Borowicz J.R., Łapińska-Tyszka K. (red.), *Syndrom bezrobocia*, Warszawa 1993.
19. Browne K., Herbert M., *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Wyd. WSiP, Warszawa 1999.
20. Brzozowski J., *Przytulisko – schronisko domem bezdomnych*, „Praca Socjalna” 1997, nr 3.
21. Carroll A., Houghton S., Durkin K., Hattie J.A., *Adolescent Reputations at Risk. Development Trajectories to Delinquency*, Springer Science, New York.
22. CBOS, *Młodość 2010*, Warszawa 2010, www.cinn.gov.pl/portal?id=15&res_id=301553, (20.02.2012).
23. Chrapkowska-Zielińska A., *Pomoc bezdomnym*, „Opieka Wychowanie Terapia”, 1996, nr 3.
24. Chruściel K., *Sieroctwo społeczne jako skutek dysfunkcjonalności wychowawczej środowiska rodzinnego*, „Wychowanie Na Co Dzień” 2000, nr 5.
25. Cierpiałkowska L., Ziarko M., *Psychologia uzależnień- alkoholizm*, onalne, Warszawa 2010.
26. Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2009.
27. Czeredrecka B., *Potrzeby psychiczne sierot społecznych*, Warszawa 1988.
28. Czerepaniak-Walczak M., *Daleko od... szansy*, Wydawnictwo „PoNad”, Szczecin 1999.
29. Czyż E., Szymańczak J. (red.), *Dziecko krzywdzone. Próba opisu zjawiska*, Warszawa 1995.
30. Dahrendorf R., *Nowoczesny konflikt społeczny*, Warszawa 1993.
31. Danilewicz W., Krzesińska-Żach B., Izdebska J. (red.), *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 2000. Decker S.H., Van Winkle B., *Life In the Gang: Family, Friends, and Violence*, Cambridge University Press, Cambridge 1996.
32. Dimoff T., Carper S., *Jak rozpoznać czy dziecko sięga po narkotyki*, Elma Books, Warszawa 1994.
33. Domański H., *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych* Warszawa 2002.
34. Dudzikowa M., Borowska T., *Dzieci i młodzież wobec zagrożeń dzisiejszego świata*, Wydawnictwo Naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Poznań 1999.
35. Duracz-Walczak A., *Bezdomność w Polsce*, „Polityka Społeczna” 1998, nr 5-6.

36. Dyczewski L., *Rodzina – społeczeństwo – państwo*, Lublin 1994.
37. Dziewięcka-Bokun L., *Ekskluzja społeczna, jako problem polityki społecznej*, [w:] Dziewięcka-Bokun L., Zamorska K., *Polityka społeczna. Teksty źródłowe*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003.
38. European Commission, *Youth in Europe Statistical Portrait*, European Commission 2009, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012].
39. Fleisher M.S., Decker S.H., *An Overview of The Challenge of Prison Gangs*, Corrections Management Quarterly 2001, No. 5(1).
40. Frieske K.W. (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, IPiSS, Warszawa 1999.
41. Gaś Z.B., *Redukcja szkód a profilaktyka uzależnień*, „Remedium” 2002, nr 7-8.
42. Gaś Z.B. (red.), *Efektywność instytucjonalnych form pomocy na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym*, Pracownia Wydawnicza Fundacji „Masz Szansę”, Lublin 2008.
43. Gmyz C., *Polski Apartheid*, „Wprost” 2004, nr 21.
44. Golinowska S. (red.), *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, Warszawa 1997.
45. Golinowska S., *Polityka społeczna wobec ubóstwa*, Warszawa 1996.
46. Gore Ch., Figueiredo J.B., *Wykluczenie społeczne i polityka przeciwdziałania ubóstwu w Polsce*, „Problemy Polityki Społecznej” 2003, nr 5, s. 12, <http://recesja.icm.edu.pl/ips/problemyyps/iils.pdf> [22.02.2012].
47. Griffiths M.D., *Gry i hazard. Uzależnienia dzieci w okresie dorastania*, GWP, Gdańsk 2004.
48. Gromadzka-Ostrowska J., *Higiena i ochrona zdrowia*, Wyd. FORMAT-AB, Warszawa 2004.
49. Grygorczuk A., Dzierżanowski K., Kiluk T., *Mechanizmy psychologiczne w relacji ofiara-sprawca przemocy*, [w:] *Psychiatria*, T. 6, nr 2, Wyd. Via Medica, Gdańsk 2009.
50. Herman J. Lewis, *Przemoc. Uraz psychiczny powrót do równowagi*, Wyd. Gdańskie Towarzystwo Psychologiczne, Gdańsk 1998.
51. Herzberger S.D., *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2002.
52. Hołys B., *Narkomania. Problemy prawa i kryminologii*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa 1996.

-
53. Howell J.C., Egley A., *Moving Risk Factors Into Developmental Theories of Gang Membership*. Youth Violence and Juvenile Justice, 2005 No. 3.
 54. Hryniewicz J. (red.), *Przeciw ubóstwu i bezrobociu: lokalne inicjatywy obywatelskie*, Warszawa 2002.
 55. http://www.pcpr.info/pomoc_w_rodzinnych_domach_dziecka (dostęp: 28.03.2011).
 56. Huhges L.A., *Youth Street Gangs*, [in:] M.D. McShane, F.P. Williams (eds.), *Youth Violence and Delinquency. Monsters and Myths*, Praeger, London 2007, vol. 1.
 57. *Human Security Report 2005, War and Peace in the 21st Century*, Oxford University Press, New York 2005.
 58. Ilńska R., Cichła J. (red.), *Wybrane aspekty przemocy. Diagnoza i profilaktyka*, Wyd. Akapit, Toruń 2009.
 59. *Inner City*, W.W. Norton and Company, New York 1999.
 60. Izdebska J., *Dziecko osamotnione w rodzinie: kontekst pedagogiczny*, Białystok 2004.
 61. Izdebska J., *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.
 62. Jakubowski M., *Podstawowe pojęcia, przedmiot i zadania pedagogiki opiekuńczej*, [w:] Jakubowski M. (red.), *Pedagogika opiekuńcza*, Warszawa 1977.
 63. Jarosz M. (red.), *Wykluczeni, wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Warszawa 2008.
 64. Jarosz M., *Wybrane zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1975.
 65. Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K., *Zrozumieć przemoc w rodzinie. Poradnik dla osób doznających przemocy*, Wyd. PAMPAMEDIA, Warszawa 2009.
 66. Jędrzejko M. (red.), *Narkomania spojrzenie wielowymiarowe*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Pułtusk-Warszawa 2009.
 67. Jędrzejko M. (red.), *Narkotyki - vademecum*, Fundacja Pedagogium, Warszawa 2009.
 68. Jędrzejko M., *Polskie favele?*, [w:] Jarosz M. (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2008.
 69. *Joint Report by the Commission and the Council on Social Inclusion*, Council of the European Union, (Employment, Social Policy, Health and Consumer Affairs), Brussels 2004, http://ec.europa.eu/employment_social/soc-prot/soc-incl/final_joint_inclusion_report_2003_en.pdf [21.02.2012].

70. Juczyński Z., *Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2002.
71. Jundziłł I., *Dziecko – ofiara przemocy*, Warszawa 1993.
72. Juskiewicz J., *Dzieci alkoholików. Indywidualne plany pomocy*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2006.
73. Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej*, Wyd. PWN, Warszawa 1972.
74. Karasowska A., *Profilaktyka na co dzień. Jak wychowywać i uczyć dzieci z zaburzeniami zachowania*, PARPA, Warszawa 2006.
75. Kawula S.A., *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] Kawula S., Brągiel J., Janke A.W. (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2007. Kawula S., *Alternatywne kształty rodziny współczesnej. Tendencje przemian w początkach XXI wieku*, [w:] Muszyński W., Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008.
76. Kawula S., Brągiel J., Janke A.W., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1998.
77. Kawula S., Michel H., *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnoza – Profilaktyka – Resocjalizacja*, Toruń 1999.
78. Kawula S., *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] Kawula S., Brągiel J., Janke A.W. (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2007;
79. Kawula S., *Rodzina o skumulowanych czynnikach patogennych*, [w:] Kawula S., Brągiel J., Janke A.W. (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2007.
80. Kelley M.F.P., *Social and cultural capital in the urban ghetto: Implications for the economic sociology of immigration*, [in:] Portes A. (ed.), *The economic sociology of immigration: Essays on networks, ethnicity, and entrepreneurship*, New York 1995, Russell Sage Foundation.
81. Kelm A., *Odzyskane domy rodzinne*, Warszawa 1980.
82. Kelm A. (red.), *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 2000.
83. Kinney J., Lepton G., *Zrozumieć alkohol*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1996.
84. Kisiel M., *Terapia osób współzależnych*, IPZ, Warszawa 1997.
85. Kisiel M., *Zajęcia psychologiczne dla współzależnych. Scenariusze*, Instytut Psychologii Zdrowia PTP, Warszawa 2001.

86. *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10*. World Health Organization 1992/2000, Kraków-Warszawa.
87. Klein M.W., *The American Street Gang: Its Nature, Prevalence, and Control*, Oxford University Press, New York 1995.
88. Klein M.W., *The American Street Gang: Its Nature, Prevalence, and Control*, New York 1995, Oxford University Press.
89. Klem A., *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 2000.
90. Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006.
91. Kojder A., Kwaśniewski J., *Między autonomią a kontrolą*, Wyd. UW, Warszawa 1992.
92. Kolankiewicz M., *Zagrożone dzieciństwo. Rodzinne i instytucjonalne formy opieki*, Warszawa 1998.
93. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. nr 78, poz. 483), Wyd. Oficyna, Warszawa 2009.
94. Kopacz J., *Przemoc psychiczna w rodzinie*, [w:] *Być dla innych* [dostęp: 21.02.2012], dostęp internetowy: http://www.deon.pl/czytelnia/czasopisma/byc-dla-innych/art,21_przemoc-psychiczna-w-rodzinie.html.
95. Kotowska I.E. (red.), *Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków – Diagnoza społeczna 2009*, Warszawa 2009.
96. Kowalak T., *Ubóstwo w Białymstoku*, Białystok 2001.
97. Kozak S., *Kilka uwag o zjawisku sieroctwa emigracyjnego*, „Problemy Rodziny” 1992, nr 6.
98. Kozak S., *Sieroctwo społeczne*, Warszawa 1986.
99. Krzesińska-Żach B., *Dziecko w rodzinie z problemem bezrobocia*, [w:] Izdebska J. (red.), *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym. Wybrane zagadnienia i źródła z pedagogiki społecznej*, Białystok 2003.
100. Krzesińska-Żach B., *Człowiek w sytuacji zagrożenia jako podmiot oddziaływań pracownika socjalnego. Materiały pomocnicze dla studentów*, Białystok 2006.
101. Krzesińska-Żach B., *Dziecko w rodzinie z problemem bezrobocia*, [w:] Izdebska J. (red.), *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym. Wybrane zagadnienia i źródła z pedagogiki społecznej*, Białystok 2003.
102. Kulpa A., *Psychologiczne aspekty bezrobocia*, „Szkola Zawodowa” 1996, nr 10. *Kwartalna informacja o aktywności ekonomicznej ludności*, GUS, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1802_PLK_HTML.htm (29.09.2012).
103. Lesch K.P., Bengel D., Heils A., Zhang Sabol S., Greenburg B.D., Petri S., Benjamin I., Muller C.R., Hamer D.H., Murphy D.L., *Association of anxiety-*

- related traits with a polymorphism in the serotonin transporter gene regulatory region. Science*, 1996.
104. Lewis O., *Dzieci Sancheza*, Bona, Warszawa 2011.
105. Liciński M., *Uwagi krytyczne na temat systemu przeciwdziałania marginalizacji społecznej dzieci, młodzieży i rodzin*, <http://www.frs.pl/materialy.php>.
106. Lisek E., *Dysfunkcyjność rodziny. Przemoc wobec dziecka w rodzinie oraz konsekwencje jej stosowania*, Portal edukacyjny: Literka [online]., [data dostępu: 03.03.2012], dostęp w internetowy: http://literka.pl/3/37521/dysfunkcyjnosc_rodziny_przemoc_wobec_dziecka_w_rodzinie_oraz_konsekwencje_jej_stosowania#_ftnref6.
107. Lisowska E., *Przemoc wobec dzieci. Rozpoznawanie i przeciwdziałanie*, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2005.
108. Łuczak E., *Przemiany w rozwoju narkomanii*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Pułtusk 2004.
109. Maciarz A., *Cechy rodzin z poczuciem sieroctwa duchowego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 8.
110. Maciaszkowa J., *O współżyciu w rodzinie*, Wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1980.
111. Maciaszkowa J., *W sprawie sieroctwa społecznego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1986, nr 7.
112. *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2012 GUS*.
http://www.stat.gov.pl/gus/5840_737_PLK_HTML.htm (29.09.2012).
113. Matyjas B., *Dzieciństwo w kryzysie*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2008.
114. Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2002.
115. Mellibruda J., Durda R., Sasal D., *O przemocy domowej - poradnik dla lekarza pediatri*, Warszawa 1998.
116. Mellibruda J., *Oblicza przemocy*, Wyd. Remedium, Warszawa 1993.
117. Mellibruda J., *Przeciwdziałanie przemocy domowej*, Wyd. PTP, Warszawa 2009.
118. Michalska K., Jaszczak-Kuźmińska D., *Przemoc w rodzinie*, Wyd. PARPA-MEDIA, Warszawa 2007.
119. Milewska E., Ostrowska K. (red.), *Adopcja teoria i praktyka*, Warszawa 1999.
120. *Młodzi na rynku pracy*, Białystok 2010,
http://www.pokl.up.podlasie.pl/uploads/upload/podstro-na_pokl/projekty_wlasne_wup_wspolfinansowane_z_efs/promocja_ryнку_pracy/nr_7_broszury_-_młodzi_na_rynku_pracy.pdf (20.02.2012).

121. Moczuk E., *Bezdomność jako problem społeczny w świadomości osób bezdomnych*, „Polityka Społeczna” 2000, nr 10.
122. Monti R.H., Abrams D.B., Kadden R.M., Conney N.L., *Psychologiczna terapia uzależnienia od alkoholu*, „Nowiny Psychologiczne” 1994, nr 3.
123. Mościcka L., *Rodziny dysfunkcjonalne*, „Prace Pedagogiczne” 1991, nr 3.
124. *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Zespół Zadaniowy do spraw Reintegracji Społecznej, Warszawa 2003,
<http://www.cie.gov.pl/publikacje/cd-sprawni-w-pracy/doc/26%20-%20NSIS.pdf>.
125. Niećko I., Jegorow D., Cieślukowska M., *Postawy i opinie uczniów białostockich szkół zawodowych wobec zawodu, edukacji zawodowej i przyszłości zawodowej. Raport z badań*, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, Warszawa 2009.
126. OECD, *Education at a Glance. OECD Indicators*, 2011,
<http://www.oecd.org/dataoecd/61/2/48631582.pdf> [24.02.2012].
127. Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, 1998.
128. Olearczyk T.E., *Sieroctwo i osamotnienie: pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Kraków 2007. Park R.E., *The City: Suggestions For The Investigations of The Human Behaviour*, [in:] Thornton S., Gelder K. (eds.), “Subcultures Reader”, Routledge, London 1997.
129. Pilch T., *Marginalizacja społeczna a edukacja*, [w:] Pilch T. (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, T. III, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004.
130. Podgórecki A., *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969.
131. *Poradnik dotyczący realizacji wsparcia dla osób wykluczonych społecznie oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010.
132. Portes A., *Social Capital: Its Origins and Applications in Modern Society*, Annual Review of Sociology 1998 No. 24.
133. Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008.
134. Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Wyd. WSiP, Warszawa 1994.
135. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, dostęp internetowy:
http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf.

136. *Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2007.
137. Przymeński A., *Bezdomność – społeczno-ekonomiczne uwarunkowania zjawiska na przykładzie Poznania*, „Praca Socjalna” 1997, nr 3.
138. Przymeński A., *Bezdomność polityczno-społeczna. Definicja i formy zjawiska*, „Praca Socjalna” 1998, nr 4.
139. Przymeński A., *System pomocy społecznej dla bezdomnych w Polsce*, „Polityka Społeczna” 1998, nr 5-6.
140. Przymeński A., *Zjawisko bezdomności w Polsce Współczesnej*, „Polityka Społeczna” 1998, nr 4.
141. Raczkowska J., *Wychowanie w domu dziecka*, Warszawa 1983.
142. Ratajczak Z. (red.), *Bezrobocie. Psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej*, Katowice 1995.
143. Rembowski J., *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Wyd. PWN, Warszawa 1972.
144. Retyński R., *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, T. 1, Wyd. Difin, Warszawa 1989.
145. Robert L. Bing, *Home Is Where the Hurt Is: Child Abuse and Delinquency*, [in:] McShane M.D., Williams F.P. (eds.), *Youth Violence And Delinquency*, Praeger, London 2007, vol. 1.
146. *Rocznik Statystyczny Województw 2011*, GUS, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_2176_PLK_HTML.htm (29.09.2012).
147. *Rocznik Statystyczny Województw 2011*, GUS, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_2176_PLK_HTML.htm.
148. Ronek G., *Koncepcja demokratycznej rodziny Anthony'ego Giddensa*, [w:] Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008.
149. Rymarz T., *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania rodzin z problemem bezrobocia*, „Psychologia Wychowawcza” 1999, nr 1,
150. Safjan M., *Osamotnione dzieci. Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka*, Warszawa 1983.
151. Sasal H.D., *Niebieskie Karty*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998.
152. Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa 1993.
153. Slack K.S., Holl, J.L., McDaniel M., Yoo J., Bolger K., *Understanding the risks of child neglect: An Exploration of Poverty and Parenting Characteristics*. Child Maltreatment, 2004 No 9.

-
154. Słony K., *Ponowoczesny obraz społecznego świata*, Warszawa 2002.
155. Sobczak M. (red.), *Jak nie poddać się ubóstwu. Trudne pytania, nietatwa odpowiedź*, Toruń 2001
156. Sobolewska A., *W poszukiwaniu koncepcji współzależnienia*. „Świat Problemów” 1996, nr 1-2.
157. Sochacki A., *Funkcjonowanie Policyjnej Izby Dziecka*, Słupsk 2008.
158. Stenning A., *Where is the Post-socialist Working Class?: Working Class Lives in the Spaces of (Post)Socialism*, “Sociology” 2005, No 39.
159. Stenning A., *Where is the Post-socialist Working Class?: Working Class Lives in the Spaces of (Post)Socialism*, “Sociology” 2005 No 39.
160. Stowarzyszenie na rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, *Wyprawa PoMoc. Poradnik dla osób doświadczających przemocy w rodzinie*, Wyd. Niebieska Linia, Warszawa 2005.
161. Stożek M., *Przemoc w rodzinie. Zapobieganie w świetle przepisów prawa*, Wyd. Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 2009.
162. Strzembosz A., *Rozmiary sieroctwa społecznego w świetle orzecznictwa sądów opiekuńczych*, [w:] Strzembosz A. (red.), *Wybrane zagadnienia patologii rodziny*, Warszawa 1976.
163. Szafranberg R., *Marginalizacja i wykluczenie społeczne. Wykład monograficzny 2004/2005*, <http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/wykluczenie/definicje.pdf>.
164. Szafranec K. (red.), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.
165. Sztander W., *Dzieci w rodzinie z problemem alkoholowym*, Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości, Warszawa 1999.
166. Sztumski J., *Czy możemy mówić o „patologii społecznej”*, [w:] Sołtysiak T. (red.), *Zjawisko patologii społecznej, uwarunkowania, rozmiary, profilaktyka, prognozy*, WSP, Bydgoszcz 1995.
167. Szyłko-Skoczny M., *Pomoc społeczna wobec bezrobocia*, „Polityka Społeczna” 1994, nr 3.
168. Szymańczak J., *Przemoc w rodzinie. Zarys problematyki* [online] 2000 nr 181 [dostęp: 03.03.2012]. dostęp internetowy: http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_00/r-181.pdf.
169. Szymborska A., *Sieroctwo społeczne*, Warszawa 1969.
170. Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998,

-
171. Świeciński J.M., Różycka E. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Tom III, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2004.
172. Tarkowska E., *Kategoria wykluczenia społecznego a polskie realia*, [w:] Orłowska M. (red.), *Skazani na wykluczenie*, Warszawa 2005.
173. Tarkowska E. (red.), *Przeciw biedzie*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
174. Theiss W., *Radlińska*, Warszawa 1997.
175. Toczyński W., *Natura i kwestia ubóstwa*, Gdańsk – Warszawa 1991.
176. Trasher F. M., *The Gang*, [w:] S. Thornton, K. Gelder (eds.), “Subcultures Reader”, Routledge, London 1997, R.E.Park, *The City: Suggestions For The Investigations of The Human Behaviour*,
177. Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Wyd. PWN, Warszawa 1979.
178. Tyszkowa M., *Problemy rozwojowe dzieciństwa a warunki wychowania w środowisku zakładowym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 5/6.
179. Urban B., Stanik J. N., *Resocjalizacja*, PWN, Warszawa 2007.
180. Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, opracowano na podstawie: Dz. U. z 2011 r. Nr 149, poz. 887, Nr 288, poz. 1690, z 2012 r. poz. 579.
181. Ustawa o pomocy społecznej z dn. 12 marca 2004 roku, Dz. U. z dnia 15.04.2004.
182. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2002 r., nr 147, poz. 1231).
183. Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. 2004 nr 99 poz. 1001).
184. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dziennik Ustaw nr 179 z 2005, poz. 1485.
185. Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, opracowano na podstawie: Dz. U. z 2011 r. Nr 149, poz. 887, Nr 288, poz. 1690, z 2012 r. poz. 579.
186. Vigil J.D., *A Rainbow of Gangs: Street Cultures In The Mega-City*, University of Texas Press, Austin 2002.
187. Vigil J.D., Yun S.C., *A Cross-Cultural Framework for Understanding Gangs: Multiple Marginality And Los Angeles*, [in:] Huff C.R. (ed.), *Gangs in America*, Thousand Oaks 2002, Sage Publications.
188. Walczak R., *Obraz u siebie kobiet długotrwale bezrobotnych*, Lublin 2000.
189. Wanderstoep S.W., Johnston D.D., *Research Methods fo Everyday Life*, John Wiley&Sons, San Fransisco 2009.
190. Wegierski Z. (red.), *Opieka nad dzieckiem osieroconym: teoria i praktyka*, Toruń 2006.

191. World Health Organization 1992/2000, *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10*, Kraków-Warszawa.
192. Woronowicz B. T., *Bez tajemnic. O uzależnieniu i ich leczeniu*, Wyd. Instytut Psychologii i Neurologii, Warszawa 2001.
193. Woronowicz B.T., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Wydawnictwo Parpamedia, Warszawa 2009.
194. Woronowicz, *Bez tajemnic. O uzależnieniu i ich leczeniu*, Wyd. I, Instytut Psychologii i Neurologii, Warszawa 2001.
195. Wódz K., *Underclass w starych dzielnicach przemysłowych miast Górnego Śląska*, [w:] Machaj I., Stryk J. (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, UMCS, Lublin 1994.
196. www.terapia.rubikon.net.pl.
197. *Youth in Europe Statistical Portrait*, European Commission, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-78-09-920/EN/KS-78-09-920-EN.PDF [23.02.2012].
198. Zajączkowski K., *Uzależnienia od substancji psychoaktywnych*, WSiP, Warszawa 2003.
199. Zalewska D. (red.), *Ubóstwo – pomoc społeczna*, Wrocław 1997.

O AUTORACH

Dr Tomasz Bajkowski – kierownik Pracowni Diagnoz Środowisk Wychowawczych, adiunkt w Katedrze Edukacji Międzykulturowej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.

Dr Krzysztof Sawicki – p.o. kierownika Zakładu Resocjalizacji, adiunkt w Katedrze Edukacji Międzykulturowej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.

Dr Tomasz Sosnowski – adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Społecznej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.